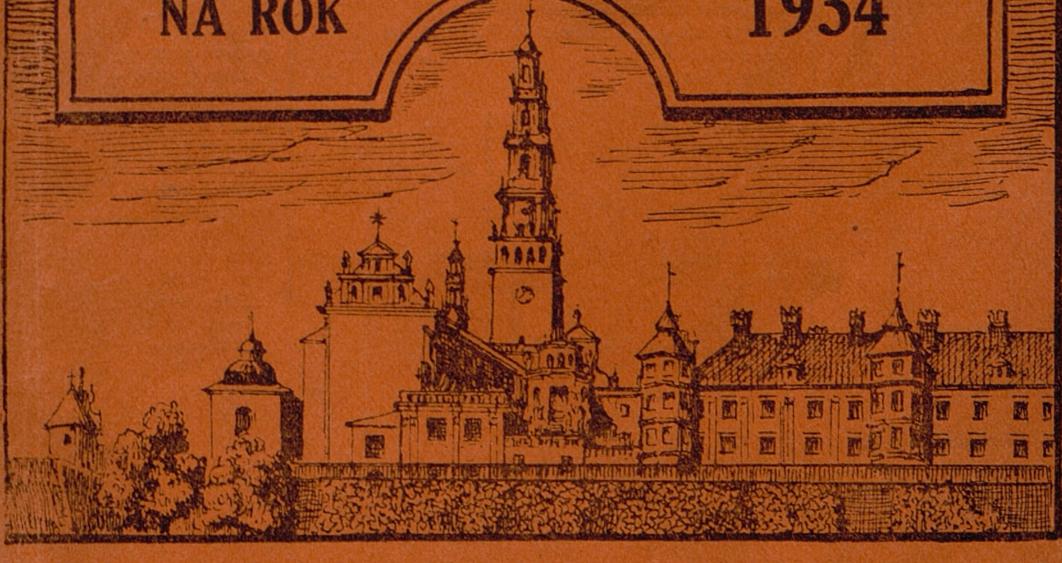


# ILUSTROWANY KALENDARZ CZĘSTOCHOWSKI

## NA ROK 1934



# Ogólny stan pogody w roku 1934.

Panującą planetą w tym roku jest Wenus.

Rok 1934 przynosi przeciętnie lepszą pogodę, niż lata ubiegłe i pozwala spo dziewać się dobrych żniw.

**Zima**, zaczynająca się 22 grudnia o godz. 19 min. 50, będzie mroźna i dość obfita w śnieg.

**Wiosna** zaczyna się 21 marca o godz. 8 min. 28 i przynosi obfite opady.

**Lato** zaczyna się 22 czerwca o godz. 3 min. 48. Przynosi gorące dni i burze, zwłaszcza od połowy lipca do połowy sierpnia.

**Jesień** zaczyna się 23 września o godz. 18 min. 46 i odznacza się wyjątkowo pomyślną pogodą dla zbiorów. Dopiero pod koniec jesieni przychodzą dni chłodne i dżdżyste.

**Druga zima**, rozpoczynająca się 22 grudnia o godz. 13 min. 50, będzie z początku łagodna, lecz zmienna.

## Przepowiednie pogody.

**Księżyc** odmienia się w roku 1934 w następujących dniach i godzinach i wobec tego, stosownie do dawnych doświadczeń, należy spodziewać się następującej pogody:

| Data | Czas g. | Czas m. | Prawdopodobny stan pogody |
|---|---|---|---|
| 8 stycznia | 22 | 35 | Pogodnie, trochę mroźno. |
| 15 " | 14 | 37 | Łagodna pogoda. |
| 22 " | 12 | 50 | Śnieg i deszcz. |
| 30 " | 17 | 31 | Pogoda. |
| 7 lutego | 10 | 21 | Zimno i bardzo wietrzno. |
| 14 " | 1 | 43 | Bardzo mroźno, za wyjątkiem przy wietrze południowym lub południowo-zach. |
| 21 " | 7 | 4 | Burzliwie. |
| 1 marca | 11 | 25 | Zimno i bardzo wietrzno. |
| 8 " | 19 | 5 | Mroźno przy wietrze północnym lub półn.-wschodnim; deszcz albo śnieg w razie wiatru południowego lub południowo-zachodniego. |
| 15 " | 13 | 8 | Śnieg i deszcz. |
| 23 " | 2 | 44 | Śnieg i burze. |
| 31 " | 2 | 14 | Śnieg i burze. |
| 7 kwietnia | 1 | 48 | Pogoda. |
| 14 " | 0 | 47 | Pogoda. |
| 21 " | 22 | 20 | Pogoda. |
| 29 " | 13 | 45 | Obfite opady. |
| 6 maja | 7 | 41 | Wiatr i deszcz. |
| 13 " | 13 | 30 | Obfite opady. |
| 21 " | 16 | 19 | Pogoda. |
| 28 " | 22 | 41 | Pogoda. |
| 4 czerwca | 13 | 52 | Zmiennie. |
| 12 " | 3 | 11 | Chłodniej, ze skłonością do deszczu. |
| 20 " | 7 | 36 | Wietrzno, pochmurno. |
| 27 " | 6 | 7 | Wietrzno, pochmurno. |
| 3 lipca | 21 | 27 | Pogoda przy wietrze półn.; deszcz przy połudn. lub połudn.-zachodnim. |
| 11 " | 18 | 5 | Jak wyżej. |
| 19 lipca | 19 | 52 | Pogoda przy wietrze półn., deszcz przy połudn. lub połudn.-zach. |
| 26 " | 13 | 8 | Zmiennie. |
| 2 sierpnia | 7 | 26 | Wietrzno, pochmurno. |
| 10 " | 9 | 45 | Zmiennie. |
| 18 " | 5 | 32 | Pogoda. |
| 24 " | 20 | 36 | Pogoda przy wietrze półn., deszcz przy połudn. lub połudn.-zachodnim. |
| 31 " | 20 | 39 | Jak wyżej. |
| 9 września | 1 | 20 | Pogoda. |
| 16 " | 13 | 25 | Dżdżysto. |
| 23 " | 5 | 18 | Zmiennie. |
| 30 " | 13 | 29 | Pochmurno. |
| 8 październ. | 16 | 4 | Pogoda. |
| 15 " | 20 | 29 | Pogoda przy wietrze półn.; deszcz przy połudn. lub połudn.-zachodnim. |
| 22 " | 16 | 1 | Pogoda. |
| 30 " | 9 | 21 | Zmiennie. |
| 7 listopada | 5 | 43 | Deszcz. |
| 14 " | 3 | 39 | Zimno, często dżdżysto. |
| 21 " | 5 | 26 | Deszcz. |
| 29 " | 6 | 59 | Wietrzno i ponuro. |
| 6 grudnia | 18 | 24 | Mróz przy wietrze północn lub półn.-wsch., deszcz albo śnieg przy południowym lub południowo zachodnim. |
| 13 " | 11 | 51 | Zimno i bardzo wietrzno |
| 20 " | 21 | 53 | Mróz przy wietrze północnym lub północno-wschodnim; deszcz lub śnieg przy południowym lub południowo-zachodnim. |
| 29 " | 3 | 8 | Śnieg i burze. |

# 1934

## Z Nowym Rokiem nowa nadzieja — nowa wiara w jasną przyszłość!

Zanim nas los, zawiódł na tę ziemię
niejedno ludzkie tu żyło już plemię...
Toczyły się wojny — i bitwy ciężkie, krwawe
rycerze o wielką walczyli swą sławę...
Uprawiał rolnik swoje łany, pola
wiodła przez światy Dola i Niedola
i żyli sobie spokojnie tu ludzie
z myślą o swoim utęsknionym Cudzie...
i rozlegała się pieśń tu skrzydlata
i tak mijały wieki i lata
i życie dalej — zegara wzorem
szło najspokojniej dalej swoim torem!

Przed tysiącami lat nasi przodkowie
— niby przyszłego Jutra pionierowie,
szli ku przyszłości — kędy nowe czasy —
Wyrębywali gęste, dzikie lasy —
aby je zmienić w urodzajne łany —
by ziemi połacie były uprawiane —
suszyli bagna — ziemię uprawiali
i z wiarą w Jutro lepsze podążali...
Dziś gdy czytamy jak pełni ufności
szli ku przyszłości — radość w nas zagości
że ich praca przyniosła owoce...
a wszystko mięśni ludzkich władne moce!

A my Polacy co roku gdzieś z duszy
wydobywamy wspomnienia z tej głuszy
z głuszy przeszłości — gdy Naród w niewoli
jęczał — lecz ku jaśniejszej dążył Doli.

I wstają przed nami husarni rycerze
co o swą wiarę walczyli wciąż szczerze —
i ci królowie co kraju bronili
którzy nie znali odpoczynku chwili
i gdy wróg się zbliżał do granic
ci bohaterzy nie zważając na nic
szli w pole walki — a ich wielkie męstwo
naszym sztandarom przyniosły zwycięstwo!

My dzisiaj witając wchodzący rok nowy
ku jutru z wiarą podnosimy głowy —
choć kryzys dzisiaj szaleje na świecie
on naszej siły przecież nie przygniecie..
Bowiem w Narodzie naszym żyje siła
która niewolę przesmutną przeżyła
i która mimo cierpien, mimo męki
do Jasnej, cudnej wciąż wiodła Jutrzenki
Jasnej Jutrzenki ludzkiej Wszechmiłości
i upragnionej przez Naród wolności!

Więc gdy Rok Nowy wita w nasze bramy —
my go z nadzieją w los lepszy witamy
niech kwitnie dalej droga nam ojczyzna —
niechaj plon wyda ziemia nasza żyzna...
niechaj kochają się wszyscy Polacy
niechaj się złączą w narodowej pracy —
my zapomnijmy o kłótniach — i swarach —
i o tych wszystkich nienawiści marach..
jeden drugiemu Polak będzie bratem —
zadokumentujmy tę miłość przed światem..
zadokumentujem i w pracy czynie
dla tej co Nigdy nie zginęła —
i nigdy nie zginie...

„Z pod gruzów rozbitych złudzeń
wynieśmy arkę rodzinną
na stały ląd —
duchownych żądni przebudzeń
potęgą stańmy się czynną
bacząc, by w stronę nas inną
nie uniósł prąd..."

# ILUSTROWANY KALENDARZ CZĘSTOCHOWSKI

na rok Pański

# 1934








NAKŁADEM I DRUKIEM
TOMASZA NAGŁOWSKIEGO I S-ki
W CZĘSTOCHOWIE

Vimperk
(Czechosłowacja)

New York
72-74-86 Park Place

# Rok 1934 pod względem chronologicznym i astronomicznym.

## Rachuba czasu i świąt.

**Rok 1934** jest rokiem zwyczajnym ma 365 dni czyli 52 tygodnie i jeden dzień.

Liczba złota jest 16; Epakta XIV; okręg słońca 11; litera niedzielna G.

Nasz kalendarz czyli sposób rachowania czasu nazywa się **gregorjańskim**, dlatego, że go zaprowadził Papież Grzegorz XV. — Narody wyznania greckiego trzymały się aż do roku 1923 tak zwanego kalendarza **juljańskiego**, który się różnił od kalendarza gregorjańskiego o 13 dni, a teraz od roku 1900 nawet już o dni 14, tak, że gdy my mamy już 14. stycznia, oni mają dopiero 1. stycznia. W r. 1923 został kalendarz grecki zreformowany; w maju 1923 odbył się w Konstantynopolu kongres wszystkich wyznawców wschodniego kościoła, na którym postanowiono trzymać się odtąd kalendarza gregorjańskiego i to od dnia 30. września 1923 r. tak, że po 30 września miał nastąpić nie 1. październik, ale 15. Zmiana ta nastąpiła jednak nie we wszystkiem, zostały niektóre małe różnice, i tak zwłaszcza co do dnia, w którym się ma obchodzić Wielkanoc i święta od Wielkanocy zależne. Zaprowadzenie powszechne nowego kalendarza napotyka jednak we wielu państwach wschodnich na duże trudności i jest jeszcze rzeczą bardzo wątpliwą, kiedy nowy kalendarz wszędzie będzie powszechnie przyjęty i zaprowadzony w cerkwiach.

**Żydzi** liczą czas niby od stworzenia świata. Obecnie mają lata 5694 i 5695.

Rzeczywisty czas słoneczny, a stąd i godzina, jest w każdem miejscu inna. — W Europie trzymają się powszechnie czasu środkowo-europejskiego, jaki jest w Pradze. — W naszym kalendarzu czas wschodu i zachodu słońca podany jest według tegoż czasu, obliczonego dla **Krakowa**. Czas ten różni się od słonecznego: w Krakowie około 20 minut, we Lwowie 35 min. Ktoby więc chciał mieć rzeczywisty czas słoneczny, to musi do podanego czasu dodać w Krakowie i jego okolicy 20 min., we Lwowie i jego okolicy 35 minut.

## Święta ruchome.

Septuagesima 28 stycznia.
Środa popielcowa 14 lutego.
Wielkanoc 1 kwietnia.
Dni krzyżowe 7, 8, 9 maja.
Wniebowst. Pańsk. 10 maja.
Zielone Świątki 20 maja.
Niedz. św. Trójcy 27 maja.
Boże Ciało 31 maja.
1 niedz. adwentu 2 grudnia.

**Zapusty** trwają od 7 stycznia do 13 lutego, a więc 38 dni, to jest 5 tygodnie i 3 dni.

**Post** zaczyna się 14 lutego, kończy się 31 marca, czyli trwa 46 dni.

## Święta nakazane według nowego prawa kościelnego.

1) **Świętami nakazanemi**, w które wszyscy wierni są obowiązani wysłuchać mszy św. i powstrzymać się od ciężkich prac, podług nowego prawa kościelnego są: **wszystkie niedziele**, następnie **święta**: Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie i Boże Ciało; dalej Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny i Wniebowzięcie Matki Boskiej. W końcu święta: Św. Józefa, Św. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych.

W naszym kalendarzu są również te dni, które od roku 1918 nie są więcej świętami kościelnemi, drukowane czerwonym drukiem, gdyż w wielu okolicach są one przez ludność jako święta obchodzone. Przy tem wyraźnie się nadmienia, że podług nowego rozporządzenia papieskiego z roku 1918 poniżej wymienione dni **nie są świętami przez kościół nakazanemi**: Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego), Zwiastowanie N. M. P. (25. marca), Poniedziałek Wielkan. (2 kwietnia), Poniedziałek Ziel. Św. (21. maja), Narodz. NMP. (8. września), Imienia Marji (12 września) i Szczepana męczennika (26. grudnia).

W Polsce z pozwoleniem papieskiem uroczystość św. Józefa 19 marca, nie jest uroczystem świętem, ale zato uroczystemi świętami są: Matki Boskiej Gromnicznej 2-go lutego, Poniedziałek Wielkanocny 2 kwietnia, i św. Szczepana 26 grudnia, a 3-go maja święto Królowej Polski, w całej Polsce uroczyście obchodzone.

2) W razie, gdyby któreś z tych świąt przypadało na dzień postny, albo wigilję — w takim razie zniesiony jest post, z wyjątkiem okresu Wielkiego postu.

3) Święta patronów nie należą już obecnie do świąt nakazanych. Biskupi mogą przełożyć święcenie tych dni na najbliższą niedzielę.

## Suchedni:

Przypadają co kwartał: I. 21, 23 i 24 lutego; II. 23, 25 i 26 maja; III. 19, 21 i 22 września; IV. 19, 21 i 22 grudnia.

## Posty nakazane.

1. Prawo postu ścisłego przepisuje, żeby tylko raz na dzień jeść do syta, lecz nie zakazuje nieco pokarmu wziąć rano i wieczór, z zachowaniem jednak dozwolonych zwyczajów miejscowych co do ilości i jakości pokarmów.

2. Nie jest też zakazanem podczas tego samego posiłku mięszać potrawy mięsne i z ryb. — Wolno też przemienić wieczorny posiłek z południowym t. j. wieczerzę z obiadem.

3. Co innego jest **post**, a co innego **wstrzymanie się od mięsa.** Prawo wstrzymania się od mięsa zakazuje używania pokarmów mięsnych i polewek z mięsa zrobionych (rosołu), lecz pozwala używać jaj, potraw mlecznych i **wszelkiej** omasty nawet z tłuszczów zwierzęcych, n. p ze smalcu lub słoniny.

4. Samo wstrzymanie się od mięsa nakazane jest we wszystkie **piątki** całego roku, z wyjątkiem, kiedy jakie uroczyste święto przypada w piątek.

5. Wstrzymanie się od mięsa i **post ścisły** zarazem (zob. nr. 1) są: a) w Środę popielcową, b) we wszystkie piątki i soboty wielkiego postu — (a więc w środy w wielkim poście jest post ścisły, ale wolno jeść mięsne potrawy;) c) w piątki i soboty suchedniowe: d) we wilje następujących świąt: Zielonych świąt, Bożego Narodzenia, Wniebowzięcia Matki Boskiej i Wszystkich Świętych. (Dawniej był post we wilję św. Apostołów Piotra i Pawła, teraz jest już zniesiony).

6. Post ścisły bez obowiązku wstrzymania się od potraw mięsnych jest w inne dni wielkiego postu oprócz niedziel. W wielką sobotę post ścisły jest tylko do 12 godziny w południe.

7. Do wstrzymania się od mięsa w dni nakazane są obowiązani **wszyscy**, którzy skończyli 7 rok życia, a do postu ścisłego wszyscy od ukończonego 21-go roku życia do zaczętego 60-tego roku.

Takie są przepisy Kościoła św. według nowego prawa kanonicznego.

Szczegółowe dyspensy, których udzielił papież niektórym diecezjom, mają dalej swoją moc obowiązującą.

## Ścisłe posty ruskie.

1.) **Post wielki,** od niedzieli syropustnej do Wielkanocy; 2.) **post przed św. Piotrem i Pawłem,** od 1. niedzieli po Soszestwi Św. Ducha do 28. czerwca starego kalendarza; 3.) **post przed Wniebowzięciem N. P. M.,** od 1. do 15. sierpnia starego kalendarza; 4.) **post adwentowy,** od 15. listopada do 25. grudnia starego kalendarza. O dyspensach powinien się każdy dowiedzieć u swego proboszcza ruskiego.

## Cztery pory roku.

**Wiosna** zaczyna się 21 marca o godzinie 8 minut 28, — w którym to czasie słońce wstępuje w znak Barana. Wiosenne porównanie dnia z nocą.

**Lato** rozpoczyna się 22 czerwca o godzinie 3 minut 48. w którym to czasie słońce wstępuje w znak Raka. Letnie przesilenie słońca. Najdłuższy dzień, a najkrótsza noc.

**Jesień** zaczyna się 23 września o godzinie 18 minut 46. w którym to czasie słońce wstępuje w znak Wagi. Jesienne porównanie dnia z nocą.

**Zima** rozpoczyna się 22. grudnia o godzinie 13 minut 50, słońce wstępuje w znak Koziorożca. Zimowe przesilenie słońca. Najkrótszy dzień, a najdłuższa noc.

## Ogólny stan pogody w roku 1934.

Rok 1934 przynosi nam naogół lepszą pogodę, niż lata ubiegłe i pozwala spodziewać się dobrych żniw.

Zima obfituje w śnieg i jest długotrwała.

Wiosna zaczyna się bardzo późno i przynosi jeszcze obfite opady.

Lato jest gorące i burzliwe, szczególnie od połowy lipca do połowy sierpnia.

Jesień odznacza się nadzwyczaj łagodną pogodą, dopiero pod koniec przychodzą chłody i deszcze.

Powtórna zima zapowiada się łagodnie, ale zmiennie.

## Zaćmienia w 1934 r.

W roku 1934 będą dwa zaćmienia słońca, i dwa zaćmienia księżyca. z których w Europie widzialne będzie tylko pierwsze zaćmienie księżyca.

**I. Cząstkowe zaćmienie księżyca 30 stycznia 1934.** Zaćmienie widzialne w północno-zachodniej części Ameryki Północnej, w Australji, Azji, północno-wschodniej Afryce i w Europie, za wyjątkiem części południowo-zachodniej.

Początek zaćmienia o godz. 15 min. 7.
Największe zaćmienie o godz. 17 min. 42.
Koniec zaćmienia o godz. 20 minut 16.

**II. Całkowite zaćmienie słońca 13 i 14 lutego 1934.** Zaćmienie widzialne w Azji wschodniej, na wyspach Sundzkich, oraz na zachodniem wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, Kanady i Alaski.

Początek zaćmienia 13 lutego o godzinie 23 min. 5.
Początek centralnego zaćmienia 14 lutego o godz. 0 min. 6.
Koniec centralnego zaćmienia 14 lutego o godz. 3 min. 9.
Koniec zaćmienia wogóle 14 lutego o godz. 4 min. 11.

**III. Cząstkowe zaćmienie księżyca 26 lipca 1934.** Zaćmienie widzialne w zachodniej części Ameryki Północnej i Południowej, na Oceanie Spokojnym, Oceanie Lodowatym Południowym, w Australji i Azji wschodniej.

Początek zaćmienia o godzinie 10 min. 50.
Największe zaćmienie o godz. 13 min. 15.
Koniec zaćmienia o godz. 15 min. 39.

**VI. Obrączkowe zaćmienie słońca 10 sierpnia 1934.** Zaćmienie widzialne w Afryce, południowo-wschodniej części Oceanu Atlantyckiego i południowo-zachodniej części Oceanu Indyjskiego.

Początek centralnego zaćmienia o godz. 8 min. 11.
Koniec centralnego zaćmienia o godz. 11 min. 2.
Koniec zaćmienia wogóle o godz. 12 min. 23.

## Panująca planeta.

Panującą planetą w roku 1934 jest **Wenus.** Wenus, w rzędzie wielkich planet druga, licząc od Słońca, obiega dookoła Słońca po orbicie (drodze) prawie kolistej w przeciągu około $224^1/_3$ dnia. Jej średnie oddalenie od Słońca wynosi przeszło 100 miljonów kilometrów. Średnica jej na równiku jest niewiele mniejszą od średnicy równikowej Ziemi, gęstość natomiast równa się 8/10 gęstości Ziemi. Oddalenie Wenus od Ziemi waha się w granicach od 259 do 40 miljonów kilometrów; dlatego widzimy ją także jako tarczę o bardzo różnej średnicy w czasie największego zbliżenia około siedem razy większej, niż w czasie największego oddalenia. Może się zdarzyć, że Wenus przetnie linję Ziemia-Słońce, czyli że następuje tak zwane przejście Wenus przed tarczą słoneczną. To nader rzadkie zjawisko jest niezwykle ważnem dla astronomji, ze względu na nadarzającą się przytem możliwość dokładnego wymierzenia odległości Ziemi od Słońca.

## Znaki zodjaku, czyli zwierzyńca niebiesk.

| | | |
|---|---|---|
| 1. Baran | 5. Lew | 9. Strzelec |
| 2. Byk | 6. Panna | 10. Koziorożec |
| 3. Bliźnięta | 7. Waga | 11. Wodnik |
| 4. Rak | 8. Skorpion | 12. Ryby |

**Styczeń**

Po rusińsku: **Siczeń**

Po czesku: **Leden**



Po słoweńsku: **Prosijnac**

Po kroacku: **Siječanj**

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Poniedz. | Nowy Rok | 19 Grud. 1933 Won. | 7 59 | 16 8 | | 16 31 | 8 45 |
| 2 | Wtorek | Imienia Jezus | 20 Ihnatyja | 7 59 | 16 9 | | 17 41 | 9 13 |
| 3 | Środa | Genowefy | 21 Juljanny | 7 59 | 16 10 | | 18 52 | 9 35 |
| 4 | Czwart. | Szymona Sł. | 22 Anastazji | 7 58 | 16 12 | | 20 3 | 9 52 |
| 5 | Piątek | Telesfora † | 23 10 Muczen. | 7 58 | 16 13 | | 21 14 | 10 7 |
| 6 | Sobota | Trzech Króli | 24 Euhenji | 7 58 | 16 14 | | 22 25 | 10 20 |

1. Niedz. w r. 1. po Trzech Królach. Ewang.: P. Jezus 12-letni w świątyni. Łuk. 2.

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | Niedz. | Najśw. Rodziny | 25 Rożd. Chr. | 7 58 | 16 15 | | 23 38 | 10 33 |
| 8 | Poniedz. | Seweryna ☾ | 26 Sobor p. B. | 7 57 | 16 16 | | — | 10 46 |
| 9 | Wtorek | Juljana i Baz. | 27 Stefana | 7 57 | 16 18 | | 0 54 | 11 2 |
| 10 | Środa | Agatona P. | 28 2000 Mucz. | 7 56 | 16 19 | | 2 14 | 11 23 |
| 11 | Czwart. | Honorata | 29 11 Mład. | 7 56 | 16 20 | | 3 38 | 11 51 |
| 12 | Piątek | Ernesta † | 30 Anyzji | 7 56 | 16 22 | | 5 4 | 12 31 |
| 13 | Sobota | Weroniki | 31 Mełanji | 7 55 | 16 23 | | 6 21 | 13 29 |

2. Niedz. w r. 2. po Trzech Królach. Ewang.: O godach w Kanie. Jan 2.

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 14 | Niedz. | Feliksa | 1 1934. | 7 54 | 16 24 | | 7 24 | 14 46 |
| 15 | Poniedz. | Pawła pust. ● | 2 Sylwestra | 7 54 | 16 26 | | 8 8 | 16 15 |
| 16 | Wtorek | Marcelego | 3 Małachiji | 7 53 | 16 27 | | 8 40 | 17 48 |
| 17 | Środa | Antoniego op. | 4 Sobor 70 A. | 7 52 | 16 29 | | 9 3 | 19 18 |
| 18 | Czwart. | Pryski | 5 Nawecz. B. | 7 51 | 16 30 | | 9 21 | 20 42 |
| 19 | Piątek | Henryka † | 6 Boh. Hosp. | 7 50 | 16 32 | | 9 36 | 22 3 |
| 20 | Sobota | Fabj. i Sebast. | 7 Joana Kr. | 7 49 | 16 33 | | 9 50 | 23 21 |

3. Niedz. w r. 3. po Trzech Królach. Ewang.: P. Jezus uzdrawia trędow. Mat. 8.

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 21 | Niedz. | Agnieszki p. m. | 8 Heorhija | 7 48 | 16 35 | | 10 5 | — |
| 22 | Poniedz. | Wincentego ☽ | 9 Polyjeukta | 7 47 | 16 37 | | 10 22 | 0 37 |
| 23 | Wtorek | Zaśl. N. M. P. | 10 Hryhoryja | 7 46 | 16 38 | | 10 42 | 1 52 |
| 24 | Środa | Tymoteusza | 11 Teodozja | 7 45 | 16 40 | | 11 8 | 3 4 |
| 25 | Czwart. | Nawr. ś. Pawł. | 12 Tatjany | 7 44 | 16 41 | | 11 41 | 4 14 |
| 26 | Piątek | Polikarpa † | 13 Jermyła | 7 43 | 16 43 | | 12 24 | 5 15 |
| 27 | Sobota | Jan. Złotoust. | 14 Otci w S. | 7 42 | 16 45 | | 13 18 | 6 6 |

4. Niedz. w r. 4. po Trzech Królach. Ewang.: O robotnikach w winnicy. Mat. 20.

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 28 | Niedz. | Flawjana m. | 15 Triod. Pawła | 7 40 | 16 46 | | 14 21 | 6 47 |
| 29 | Poniedz. | Franc. Sal. | 16 Petra wer. | 7 39 | 16 48 | | 15 30 | 7 17 |
| 30 | Wtorek | Martyny | 17 Anton. W. | 7 37 | 16 49 | | 16 41 | 7 41 |
| 31 | Środa | Piotra z Nol. | 18 Atanazyja | 7 36 | 16 51 | | 17 53 | 7 59 |

Długość dnia wynosi godz. 8 min. 9, przy końcu godz. 9 min. 15.

**Zmiany księżyca.**

☾ Ostatnia kwadra dnia 8 o godzinie 22 min. 35. Zimno.

● Nów dnia 15 o godz. 14 min. 37. Śnieg.

☽ Pierwsza kwadra dnia 22 o godzinie 12 min. 50 Pięknie i zimno.

Pełnia dnia 30 o godz. 17 min. 31 Mróz.

Dnia 30 stycznia cząstkowe zaćmienie księżyca, u nas widzialne.

**Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:**

Do 12 zimno i pogodnie; od 12 do 18 obfite opady śnieżne; od 18 do 22 pogodnie; od 22 do końca miesiąca śnieg i ostre mrozy.

**Kalendarz żydowski.**

Dnia 17 stycznia 1 Szebat, 5694. zwyczajny rok (354 dni).

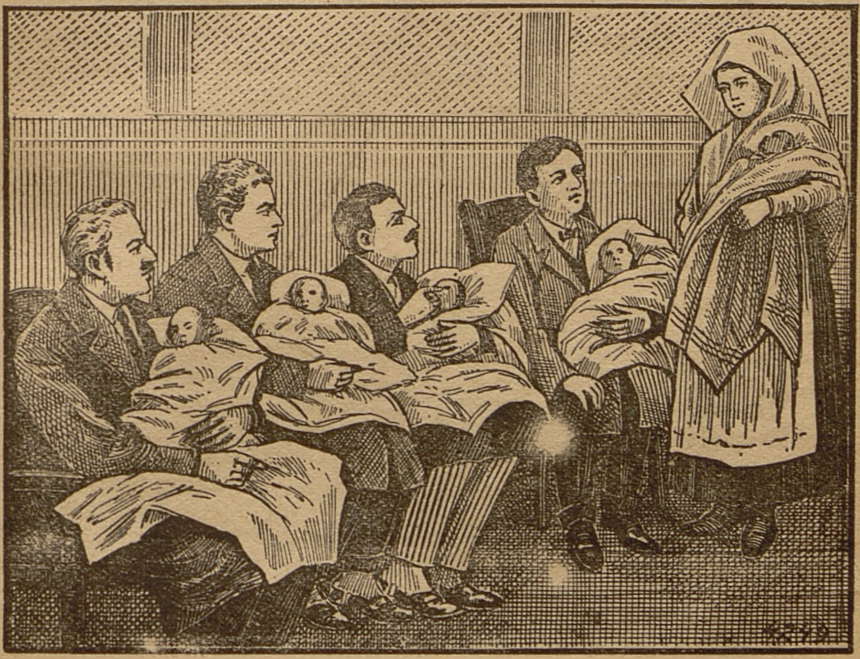
**Przysłowia:**

Z nowym rokiem styczeń mrozi, chłop łuczywa łupie drzewo z lasu zwozi.

Styczeń ma dni 31.

# W wędrówce po świecie.

## Mężczyzni, którzy uczą się pielęgnowania dzieci.



Dotychczasua nazywano mężczyznę: „Panem stworzenia". W ostatnich jednak latach, zdobywa kobieta pierwszeństwo, a mężczyzna musi spełniać te czynności, które wykonywała dotychczas kobieta.

Przyczyna leży w tem, że kobiety zajęły dziś wiele zawodów, które dotychczas wykonywali mężczyzni. Są nawet profesje i zawody, które kobieta owładnęła samodzielnie, wypierając z nich zupełnie mężczyzn. Bardzo dużo jest dziś rodzin, w których mąż niema pracy, a tylko kobieta pracuje i utrzymuje cały dom. W takim wypadku, gdy kobieta jest cały dzień poza domem, zajęta zawodową pracą, wtedy musi mężczyzna zająć się gospodarstwem domowem. Ażeby tym biedakom ulżyć ich ciężki los, utworzyły się w Londynie specjalne kursa dla mężczyzn. Na tych kursach uczą ich: jak pielęgnować dzieci. Jak widzimy na naszym obrazku, czują się mężczyzni jeszcze nieswojo w tej nowej roli, ale przy pilności oraz wytrwałości, już się to wszystko da jakoś uczynić.

— — — — — — — — — — —

## Zapiski domowe w r. 1934.

| Luty |
|---|
| Po rusińsku: **Luty** |
| Po czesku: **Únor** |



| Po słoweńsku: **Svečan** |
|---|
| Po kroacku: **Veljača** |

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Czwart. | Ignacego b. | 19 Makarija | 7 35 | 16 53 | | 19 4 | 8 14 |
| 2 | Piątek | NMP.Gromn. † | 20 Eufemija | 7 33 | 16 55 | | 20 15 | 8 28 |
| 3 | Sobota | Błażeja b. | 21 Maksyma | 7 32 | 16 56 | | 21 27 | 8 41 |
| 5. Niedz. w r. (Mięsopustna.) Ewang.: O rolniku i nasieniu. Łuk. 8. | | | | | | | | |
| 4 | Niedz. | Weroniki | 22 Sept. Tymo. | 7 30 | 16 58 | | 22 42 | 8 54 |
| 5 | Poniedz. | Agaty | 23 Klymenta | 7 29 | 17 0 | | 23 59 | 9 9 |
| 6 | Wtorek | Doroty | 24 Ksenji | 7 27 | 17 2 | | — | 9 27 |
| 7 | Środa | Romualda ☾ | 25 Hryhorja | 7 26 | 17 3 | | 1 20 | 9 51 |
| 8 | Czwart. | Jana z Mat. | 26 Ksenofonta | 7 24 | 17 5 | | 2 42 | 10 24 |
| 9 | Piątek | Apolonji † | 27 Joana Chr. | 7 23 | 17 6 | | 4 1 | 11 12 |
| 10 | Sobota | Scholast. | 28 Jefrema | 7 21 | 17 8 | | 5 8 | 12 18 |
| 6. Niedz. w r. (Zapustna.) Ewang.: Jezus uzdrawia ślepego. Łuk. 18. | | | | | | | | |
| 11 | Niedz. | M. B. z Lourd. | 29 Masop. Ihna. | 7 19 | 17 10 | | 6 0 | 13 40 |
| 12 | Poniedz. | Eulalji | 30 | 7 17 | 17 12 | | 6 36 | 15 10 |
| 13 | Wtorek | Katarzyny | 31 Kyra i Iw. | 7 16 | 17 13 | | 7 3 | 16 42 |
| 14 | Środa | *Popielec* P. ● | 1 Lut. Tryf. | 7 14 | 17 15 | | 7 23 | 18 9 |
| 15 | Czwart. | Faustyna * | 2 Stri. Hosp | 7 12 | 17 17 | | 7 40 | 19 34 |
| 16 | Piątek | Juljanny P. | 3 Szym. i An. | 7 10 | 17 19 | | 7 55 | 20 55 |
| 17 | Sobota | Konstancji * | 4 Izydora | 7 8 | 17 21 | | 8 10 | 22 14 |
| 7. Niedz. w r. 1. Postu. (Wstępna). Ewang.: O kuszeniu P. Jezusa. Mat. 4. | | | | | | | | |
| 18 | Niedz. | Flawjana * | 5 Syrop. Agat. | 7 7 | 17 22 | | 8 26 | 23 32 |
| 19 | Poniedz. | Konrada p. * | 6 Wukoła | 7 5 | 17 24 | | 8 45 | — |
| 20 | Wtorek | Leona bp. * | 7 Partenija | 7 3 | 17 26 | | 9 9 | 0 48 |
| 21 | Środa | Eleon. S. d. ☽ | 8 Fteodor. | 7 1 | 17 28 | | 9 39 | 2 0 |
| 22 | Czwart. | Stol. ś. Piotra* | 9 Nicefora | 6 59 | 17 29 | | 10 19 | 3 6 |
| 23 | Piątek | Romana S. d | 10 Charłamp. | 6 57 | 17 31 | | 11 9 | 4 1 |
| 24 | Sobota | Maciej.Ap. S. d | 11 Własija | 6 55 | 17 32 | | 12 10 | 4 46 |
| 8. Niedz. w r. 2. Postu (Sucha). Ew.: O Przemienieniu Pańskiem. Mat. 17. | | | | | | | | |
| 25 | Niedz. | Wiktora * | 12 1 ned. p. Mel. | 6 53 | 17 34 | | 13 17 | 5 18 |
| 26 | Poniedz. | Aleksandra * | 13 Markian. | 6 51 | 17 36 | | 14 27 | 5 45 |
| 27 | Wtorek | Leandra b. * | 14 Walentego | 6 49 | 17 37 | | 15 39 | 6 05 |
| 28 | Środa | Romana * | 15 Onezyma | 6 47 | 17 39 | | 16 51 | 6 22 |

**14 lutego: Św. Walenty, patron diecezji przemyskiej.**

Z początkiem miesiąca dnia długość wynosi 9 godzin 18 min., z końcem miesiąca 10 godz. 52 min.

**Zmiany księżyca.**

☾ Ostatnia kwadra dnia 7 o godzinie 10 minut 21. Zimno.

Dnia 13 i 14 lutego Całkowite zaćmienie słońca; u nas niewidzialne.

● Nów dnia 14 o godzinie 1 min. 43. Ulewa.

☽ Pierwsza kwadra dnia 21 o godzinie 7 min. 4. Burzliwie.

**Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:**

Ostre mrozy do 7 lutego; od 7 do 19 pogodnie przy średniej temperaturze; około 22 gwałtowne śnieżyce i ostre mrozy do końca.

**Kalendarz żydowski.**

Dnia 16 lutego 1 Adar, dnia 28. 13 Adar, post Estery.

**Przysłowia:**

Po świętej Dorocie sobną już chusty na płocie.

# Luty ma dni 28.

## U zaklinaczy wężów w Marokko.



Niedaleko od miasta Marrakesch w Marokko, w północnej Afryce, żyje plemię zwane Sidi Rhal. Do plemienia tego należą prawie wszyscy arcyksiężnicy, akrobaci, czarodzieje itd., których tak dużo jest w Marokko. Niektórzy z nich wędrują z miasta do miasta, do wsi, inni, zaś, jak to na obrazku naszym widzimy, przyjeżdzają nawet na koniu. Sztuka tych artystów polega głównie na zaklinaniu wężów Naturalnie, że i w tym zawodzie są zdolni i mniej zdolni. Są tacy poskramiacze wężów, którzy nawet wężom odcinają głowy zębami. Umieją dziwnemi sposobami, odtruwać węże — tak, że potem nic im nie grozi. Niektórzy zaś zaklinacze wężów, nie reagują już zupełnie na zatrucia wężów, gdyż potrafili oni przez wciąganie w siebie tych trucizn, zupełnie więcej nie reagować. Jak widzimy, nasz poskramiacz zaklinacz wężów, którego widzimy na obrazku, pamięta także o tem, że daremnie nie należy dzisiaj żadnej sztuki specjalnie tak niebezpiecznej pokazywać, Dlatego na łbie końskim widzi torba, do której publiczność wrzuca pieniądze.

## Zapiski domowe w r. 1934.

**Marzec**

Po rusińsku:

**Marec**

Po czesku:

**Březen**



Po słoweńsku:

**Sušec**

Po kroacku:

**Ožujak**

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Czwart. | Albina * | 16 Pamfyłyja | 6 45 | 17 40 | | 18 3 | 6 36 |
| 2 | Piątek | Heleny wd. P | 17 Teod. W. | 6 43 | 17 42 | | 19 16 | 6 49 |
| 3 | Sobota | Kunegundy * | 18 Lwa pap. | 6 41 | 17 44 | | 20 30 | 7 2 |
| 9. Niedz. w r. 3. Postu. (Głucha). Ew.: O wypędz. djabłów przez P. J. Łuk. 11. | | | | | | | | |
| 4 | Niedz. | Kazimierza | 19 2 n. p. Arch. | 6 39 | 17 46 | | 21 48 | 7 17 |
| 5 | Poniedz. | Euzebjusza * | 20 Leona b. | 6 37 | 17 48 | | 23 8 | 7 34 |
| 6 | Wtorek | Fryderyka * | 21 Tymoftea | 6 35 | 17 49 | | — | 7 56 |
| 7 | Środa | Tomasza * | 22 Eug., Petra | 6 33 | 17 51 | | 0 29 | 8 26 |
| 8 | Czwart. | Jana Bożego * | 23 Połykarpa | 6 31 | 17 53 | | 1 48 | 9 8 |
| 9 | Piątek | Franciszki Rz. P | 24 Obr. h. ś. J. | 6 29 | 17 54 | | 2 58 | 10 5 |
| 10 | Sobota | 40 Męczen. * | 25 Tarasa | 6 26 | 17 56 | | 3 54 | 11 19 |
| 10. Niedz. w r. 4. Postu (Srodopostna). Ewang.: O nakarmieniu 5000 ludzi. Jan 6. | | | | | | | | |
| 11 | Niedz. | Konstant. | 26 3. n. p. Porfir. | 6 24 | 17 57 | | 4 34 | 12 44 |
| 12 | Poniedz. | Grzegorza * | 27 Prokopija | 6 22 | 17 59 | | 5 2 | 14 12 |
| 13 | Wtorek | Krystyny * | 28 Maryny | 6 20 | 18 1 | | 5 26 | 15 39 |
| 14 | Środa | Matyldy * | 1 Marec. Jedw. | 6 18 | 18 2 | | 5 43 | 17 4 |
| 15 | Czwart. | Klemensa * | 2 Teodota | 6 16 | 18 4 | | 5 59 | 18 26 |
| 16 | Piątek | Abrahama P | 3 Ewtropija | 6 14 | 18 5 | | 6 14 | 19 46 |
| 17 | Sobota | Gertrudy * | 4 Harasyma | 6 12 | 18 7 | | 6 30 | 21 6 |
| 11. Niedz. w r. 5. Postu (Czarna). Ew.: O żydach chcących kamien. Chryst. Jan. 8. | | | | | | | | |
| 18 | Niedz. | Aleksandra | 5 4 n. p. Kon. | 6 10 | 18 9 | | 6 48 | 22 25 |
| 19 | Poniedz. | Jozefa Ob. * | 6 42 M. w S. | 6 8 | 18 10 | | 7 10 | 23 40 |
| 20 | Wtorek | Jana z. P. * | 7 Wasyłyja | 6 5 | 18 12 | | 7 38 | — |
| 21 | Środa | Benedykta * | 8 Teofilakta | 6 3 | 18 13 | | 8 15 | 0 50 |
| 22 | Czwart. | Katarzyny * | 9 40 M. w S. | 6 1 | 18 15 | | 9 1 | 1 1 |
| 23 | Piątek | 7 bol. Mar. P. | 10 Kondrata | 5 59 | 18 17 | | 9 58 | 2 40 |
| 24 | Sobota | Gabrjela * | 11 Sofronija | 5 57 | 18 18 | | 11 2 | 3 18 |
| 12. Niedz. w r. (Palmowa) Ewang.: Wjazd Chryst. do Jeroz. Mat. 21. | | | | | | | | |
| 25 | Niedz. | Niedz. Palm. | 12 5 p. n. Teof | 5 54 | 18 20 | | 12 12 | 3 47 |
| 26 | Poniedz. | Ludgara * | 13 Nikifona | 5 52 | 18 21 | | 13 23 | 4 9 |
| 27 | Wtorek | Bogumiła * | 14 Wenedikt* | 5 50 | 18 23 | | 14 34 | 4 27 |
| 28 | Środa | Jana Kapistr. * | 15 Ahapija | 5 48 | 18 24 | | 15 46 | 4 42 |
| 29 | Czwart. | Wielki Czwart. * | 16 Sawyna | 5 46 | 18 26 | | 16 59 | 4 56 |
| 30 | Piątek | Wielki Piatek P | 17 Ałek yja | 5 43 | 18 27 | | 18 14 | 5 10 |
| 31 | Sobota | Wielka Sobota P | 18 Kyryła | 5 41 | 18 29 | | 19 31 | 5 24 |

**4 marca: Św. Kazimierz, patron Litwy.**

Z początku marca długość dnia wynosi 10 g. 55 min., przy końcu 12 g. 48 m.

**Zmiany księżyca.**

Pełnia dnia 1 o godz. 11 min. 25 Zmiennie.

Ostatnia kwadra dnia 8 o godzinie 19 minut 5 Ciepło.

Nów dnia 15 o godzinie 13 minut 8 Śnieg.

Dnia 21 marca początek wiosny, gdy słońce wstępuje w znak Barana.

Pierwsza kwadra dnia 23 o godzinie 2 min. 44 Ponuro.

Pełnia dnia 31 o godzinie 2 min 14. Zimno.

**Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:**

Od 2 do 10 zimno i słonecznie; od 11 do 18 śnieg, przechodzący w deszcz, zmienna, przykra pogoda do końca miesiąca.

**Kalendarz żydowski.**

Dnia 1 marca 14 Adar, Purim; dnia 2 15. Adar, Suszan-Purim; dnia 17. 1. Nisan, początek Paschy.

# Marzec ma 31 dni.

## Jak wygląda w południowej Afryce wódz w swoim oficialnym stroju.



Ktoby sądził, że ten jegomość, którego widzicie na naszym obrazku, zbiegł z więzenia albo z domu obłąkanych, ten myli się. Jest to bowiem ogólnie szanowany przez ludność z tubylczą, wódz swojego szczepu. Jeżeli zaś nieco koniecznie ten wielki dygnitarz wygląda, to wina nie leży stanowczo po jego stronie, ale tylko w dzikich kaprysach mody murzyńskiej. Jak widzicie dalej, nosi nasz jegomość frak. Jest bowiem zwyczajem u szczepów murzyńskich skupywać stare stroje europejskie, a szczególnem upodobaniem cieszy się frak. Nie bardzo fortunnie wygląda jednak w tym fraku, a gdyby go ujrzał jakiś orangutan, musiałby śmiać się, że tak bardzo do niego podobny. No, ale nietylko w Afryce są ludzie niewolnikami mody. U nas dzieje się nielepiej . . .

## Zapiski domowe w r. 1934.

**Kwiecień**

Po rusińsku:
**Switen**
Po czesku:
**Duben**



Po słoweńsku:
**Malý traven**

Po kroacku:
**Travanj**

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu. | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **13.** Niedz. w r. (Wielkanocna). Ewang.: O Zmartwychwst. Chryst. Pana. Mar. 16. | | | | | | | | |
| 1 | Niedz. | Wielkanoc | 19 Ned. Palm. | 5 39 | 18 30 | ♎ | 20 52 | 5 40 |
| 2 | Poniedz. | Pon. Wielk. | 20 Sawy | 5 37 | 18 32 | ♏ | 22 15 | 6 1 |
| 3 | Wtorek | Ryszarda | 21 Jakowa ap. | 5 35 | 18 33 | ♏ | 23 36 | 6 29 |
| 4 | Środa | Zosima | 22 Katarzyny | 5 32 | 18 35 | ♐ | — | 7 7 |
| 5 | Czwart. | Wincentego | 23 Nyona | 5 30 | 18 36 | ♐ | 0 50 | 8 0 |
| 6 | Piątek | Sykstusa † | 24 Piątek W. | 5 28 | 18 38 | ♑ | 1 50 | 9 9 |
| 7 | Sobota | Hermana ☾ | 25 Blah. P. B. | 5 26 | 18 40 | ♑ | 2 34 | 10 30 |
| **14.** Niedz. w r. 1 po Wielk. (Przewodu). Ew.: O ukazaniu się Chr. Apost. Jan 20. | | | | | | | | |
| 8 | Niedz. | Dionizego | 26 Welyki den | 5 24 | 18 41 | ♒ | 3 6 | 11 55 |
| 9 | Poniedz. | Marji Eg. | 27 Poud. Switł. | 5 21 | 18 43 | ♒ | 3 30 | 13 20 |
| 10 | Wtorek | Ezechjela | 28 Wtor. Switł. | 5 19 | 18 45 | ♒ | 3 49 | 14 43 |
| 11 | Środa | Leona pap. | 29 Marka | 5 17 | 18 46 | ♓ | 4 5 | 16 4 |
| 12 | Czwart. | Juljusza | 30 Joana | 5 15 | 18 48 | ♓ | 4 20 | 17 23 |
| 13 | Piątek | Hermenegild † | 31 Ipatyja ap | 5 13 | 18 49 | ♈ | 4 35 | 18 42 |
| 14 | Sobota | Tyburcjusza ● | 1 | 5 11 | 18 51 | ♈ | 4 52 | 20 1 |
| **15.** Niedz. w r. 2. po Wielkan. Ewang.: O Chrystusie dobrym pasterzu. Jan 10. | | | | | | | | |
| 15 | Niedz. | Anastazji | 2 Tyta | 5 9 | .8 52 | ♉ | 5 12 | 21 18 |
| 16 | Poniedz. | Lamberta | 3 Xenji | 5 7 | 18 54 | ♉ | 5 38 | 22 31 |
| 17 | Wtorek | Rudolfa | 4 Josyfa | 5 5 | 18 56 | ♊ | 6 11 | 23 37 |
| 18 | Środa | Op. św. Józefa | 5 Teodula | 5 3 | 18 57 | ♊ | 6 54 | — |
| 19 | Czwart. | Emmy | 6 Eutychia | 5 1 | 18 5[illegible] | ♊ | 7 47 | 0 32 |
| 20 | Piątek | Wiktora † | 7 Hrehoryja | 4 59 | 19 0 | ♋ | 8 49 | 1 14 |
| 21 | Sobota | Anzelma ☽ | 8 Irydiona | 4 57 | 19 2 | ♋ | 9 56 | 1 47 |
| **16.** Niedz. w r. 3. po Wielkan. Ew.: Maluczko, a nie ujrzycie mnie. Jan 16. | | | | | | | | |
| 22 | Niedz. | Sotera i Kaja | 9 Euzychija | 4 55 | 19 4 | ♌ | 11 6 | 2 11 |
| 23 | Poniedz. | Wojciecha | 10 Terentyja | 4 53 | 19 5 | ♌ | 12 17 | 2 31 |
| 24 | Wtorek | Grzegorza | 11 Tyta | 4 51 | 19 7 | ♌ | 13 27 | 2 47 |
| 25 | Środa | Marka ew. | 12 Wasyłyja | 4 49 | 19 8 | ♍ | 14 39 | 3 1 |
| 26 | Czwart. | Klet. i Marc. | 13 Artemona | 4 47 | 19 10 | ♍ | 15 53 | 3 15 |
| 27 | Piątek | Peregryna † | 14 Martyna | 4 45 | 19 11 | ♎ | 17 9 | 3 29 |
| 28 | Sobota | Pawła od Krz. | 15 Arystarch. | 4 43 | 19 13 | ♎ | 18 29 | 3 45 |
| **17.** Niedz. w r. 4. po Wielk. Ewang.: O przyczynie odejścia Chrystusa. Jan 16. | | | | | | | | |
| 29 | Niedz. | Piotra M. ○ | 16 Ahapji | 4 42 | 19 14 | ♏ | 19 52 | 4 4 |
| 30 | Poniedz. | Katarzyny S. | 17 Symeona | 4 40 | 19 16 | ♏ | 21 17 | 4 30 |

23 kwietnia: Św. Wojciech, patron w Gnieźnieńskiem.

W kwietniu z początku długość dnia wynosi 12 g. 51 m. Z końcem miesiąca 14 godz. 36 m.

**Zmiany księżyca.**

☾ Ostatnia kwadra dnia 7 o godzinie 1 minut 48 Zmiennie.

● Nów dnia 14 o godzinie 0 minut 57. Pogodnie.

☽ Pierwsza kwadra dnia 21 o godzinie 22 min. 20. Ciepło.

○ Pełnia dnia 29 o godz. 13 min 45. Deszcz.

**Przepowiednia według 100-letn. kalendarza:**

Niestała pogoda aż do 14, potem pogodnie i ciepło do 27; pod koniec miesiąca deszcz i spadek temperatury.

**Kalendarz żydowski.**

Dnia 1. 16 Nisan, drugie święto; dnia 6. 21. Nisan siódme święto; dnia 7. 22. Nisan, ósme święto; dnia 16. 1. Ijar.

**Przysłowia:**

Kwiecień — plecień bo przeplata: trochę zimy — trochę lata. Na świętego Wojciecha, już w polu pociecha.

# Kwiecień ma dni 30.

## Żona wodza szczepu murzyńskiego w swojej toalecie uroczystej.



Nasz obraz przedstawia panią Kagiskha, żonę wodza murzyńskiego, w belgijskiej Afryce. Ubrała wszelakie kosztowności. Na głowie nosi „Mahembę," dwa rogi, które zrobione są z kosztownych pereł. Ciało owinięte jest w drogi plusz, a potem dopiero przychodzi główna ozdoba. Na jej widok lsnią szczęściem oczy murzyńskie. Są to pierścienie zrobione z trawy. Tak, moi mili Czytelnicy, z prostej trawy, są zrobione te kosztowności. Czcigodna małżonka wysokiego dygnitarza, musi uważać bacznie, aby koza nie zjadła tych kosztowności. Jak więc widzimy, mają kobiety afrykańskie także swoje różne zachcianki. I one znają kaprysy mody. Ale tak jak nasze czytelniczki, dziwią się, przypatrując się tej oto niewieście, tak jest pewnem, że ta wysoko postawiona niewiasta, śmiałaby się może, gdyby widziała wszystkie kaprysy mody kobiecej w państwach cywilizowanych. No, bo i prawda — co kraj to obyczaj . . .

## Zapiski domowe w r. 1934.

**Maj**

Po rusińsku: **Mai**

Po czesku: **Kveten**



Po słowieńsku: **Velky traven**

Po kroacku: **Svibanj**

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Wtorek | Filipa i Jak. | 18 Joanika | 4 38 | 19 17 | | 22 36 | 5 5 |
| 2 | Środa | Atanazego | 19 Św. wody | 4 36 | 19 19 | | 23 42 | 5 54 |
| 3 | Czwart. | Król. Kor. polsk. | 20 Teodora | 4 34 | 19 20 | | — | 6 59 |
| 4 | Piątek | Florjana † | 21 Jannarija | 4 33 | 19 22 | | 0 33 | 8 18 |
| 5 | Sobota | Piusa V. | 22 Salomei | 4 31 | 19 23 | | 1 8 | 9 44 |
| 18. Niedz. w r. 5 po Wielkan. Ewang.: O modlitwie w imię Jez. Chr. Jan 16. | | | | | | | | |
| 6 | Niedz. | Jana w Ol. ☾ (Krzyż dni) | 23 Georgija | 4 29 | 19 25 | | 1 34 | 11 8 |
| 7 | Poniedz. | Domiceli (Krzyż dni) | 24 Sawy | 4 27 | 19 29 | | 1 54 | 12 31 |
| 8 | Wtorek | Stanisław. B. M. (Krzyż dni) | 25 Marka Ep. | 4 26 | 19 28 | | 2 11 | 13 51 |
| 9 | Środa | Grzegorza | 26 Wasyłyja | 4 24 | 19 29 | | 2 26 | 15 8 |
| 10 | Czwart. | Wniebowst. P. | 27 Symeona | 4 23 | 19 31 | | 2 41 | 26 26 |
| 11 | Piątek | Adolfa † | 28 9 Mucz. | 4 21 | 19 32 | | 2 57 | 17 43 |
| 12 | Sobota | Pankracego | 29 Jazona | 4 20 | 19 33 | | 3 16 | 19 0 |
| 19. Niedz. w r. 6 po Wielkan. Ewang.: O ietnica zesłania Ducha św. Jan 15. | | | | | | | | |
| 13 | Niedz. | Serwacego ● | 30 Jakóba ap. | 4 18 | 19 35 | | 3 40 | 20 14 |
| 14 | Poniedz. | Bonifacego | 1 Maj. Jerem | 4 17 | 19 36 | | 4 10 | 21 23 |
| 15 | Wtorek | Zofji | 2 Anastazija | 4 15 | 19 38 | | 4 48 | 22 22 |
| 16 | Środa | Jana Nep. | 3 Tymofteja | 4 14 | 19 39 | | 5 38 | 23 9 |
| 17 | Czwart. | Paschalisa | 4 Woznes. H. | 4 13 | 19 40 | | 6 37 | 23 45 |
| 18 | Piątek | Feliksa † | 5 Ireny | 4 11 | 19 42 | | 7 43 | — |
| 19 | Sobota | Piotra Cel | 6 Meftodyja | 4 10 | 19 43 | | 8 52 | 0 13 |
| 20. Niedz. w r. Zesłanie Ducha św. Ewang.: O przyjściu Ducha św. Jan 14. | | | | | | | | |
| 20 | Niedz. | Zielone Św. | 7 Joba | 4 8 | 19 45 | | 10 2 | 0 34 |
| 21 | Poniedz. | Pon. Ziel. Św. ☽ | 8 Joana boh. | 4 7 | 19 46 | | 11 11 | 0 51 |
| 22 | Wtorek | Julji | 9 Izaiji | 4 6 | 19 47 | | 12 21 | 1 6 |
| 23 | Środa | Dezyderj. S. d. | 10 Symeona | 4 5 | 19 48 | | 13 32 | 1 20 |
| 24 | Czwart. | Joanny | 11 Tyta | 4 4 | 19 50 | | 15 45 | 1 33 |
| 25 | Piątek | Urbana p. S. d | 12 Epifanija | 4 3 | 19 51 | | 16 2 | 1 48 |
| 26 | Sobota | Filipa S. d | 13 Hłykerji | 4 2 | 19 52 | | 17 24 | 2 5 |
| 21. Niedz. w r. 1. po Ziel. Świątkach. Ewang.: O władzy Chr. Pana. Mat. 28. | | | | | | | | |
| 27 | Niedz. | Św. Trójcy | 14 Sosz.Św.D. | 4 1 | 19 53 | | 18 49 | 2 28 |
| 28 | Poniedz. | Wilhelma | 15 Pond Sosz. | 4 0 | 19 54 | | 20 12 | 2 59 |
| 29 | Wtorek | Maksym. | 16 Teodora | 3 59 | 19 56 | | 21 27 | 3 42 |
| 30 | Środa | Feliksa pap | 17 Andronika | 3 58 | 19 57 | | 22 25 | 4 4 |
| 31 | Czwart. | Boże Ciało | 18 Iwana | 3 57 | 19 58 | | 23 7 | 5 59 |

**8 maja: Św. Stanisław, patron Polski.**

Z początkiem maja długość dnia wynosi godzin 14 min. 39, z końcem miesiąca 16 godzin 1 minutę.

## Zmiany księżyca

☾ Ostatnia kwadra dnia 6 maja o godz. 7 min. 41. Chłodno.

● Nów dnia 13 maja o godz. 13 min. 30. Deszcz.

☽ Pierwsza kwadra dnia 21 maja o godz. 16 min. 19. Pięknie.

● Pełnia dnia 28 maja o godz. 2[illegible] minut 41. Ciepło.

## Przepowiednia według 100-letn. kalendarza:

Obfite opady przy niskiej temperaturze do 8, potem pogodnie aż do końca miesiąca.

## Kalendarz żydowski:

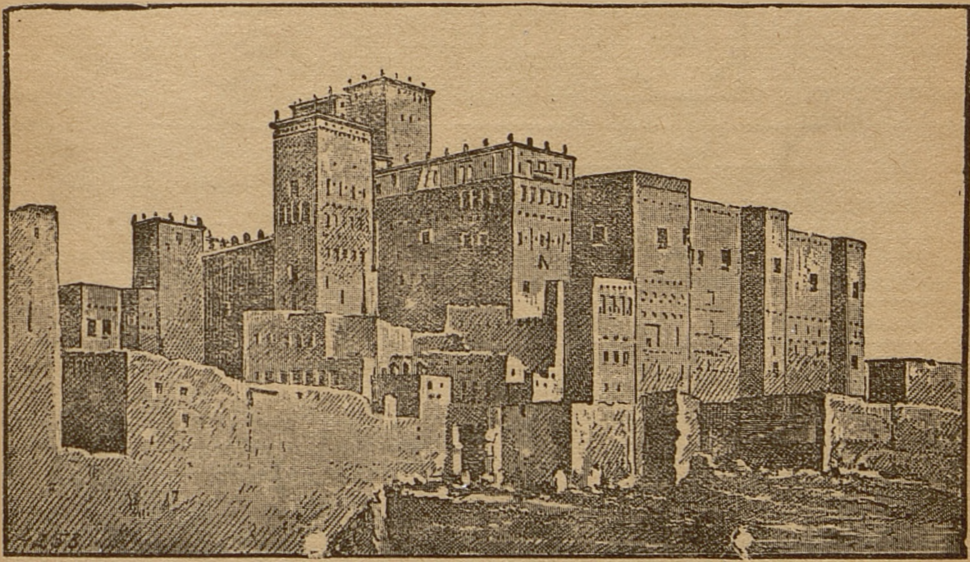
Dnia 3. maja 18 Ijar, Lag-Bomer; dnia 15. 1. Siwan, dnia 20. 6 Siwan: święto tygodniowe; 21. 7. Siwan, drugie święto.

## Przysłowia:

Suchy marzec — mokry maj, będzie żytko, gdyby gaj.

# Maj ma dni 31.

## Drapacze chmur na pustyni.



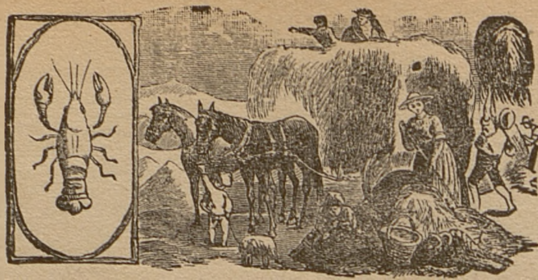
Dziesięć dni podróży od lądu indyjskiego Oceanu — leżą wysokie południowo arabskie okolice górskie ze sawnem miastem Hadramant. Domy tam mają przeciętnie dziesięć pięter, sądzą, że domy w dawnych czasach, zbudowane zostały przez wędrowców z kraju Kanaan. Niedawno odkrył te drapacze na pustyni, jeden z sławnych podróżników angielskich Milton. Dotychczas nie pozwolono żadnemu Europejczykowi zwiedzić tych dziwów arabskich. Przed wojną starała się tam dotrzeć naukowa ekspedycja amerykańska. Ale los tej ekspedycji zakończył się tragicznie, wszyscy bowiem członkowie zostali przez ludność tubylczą zamordowani. Uważali bowiem Arabowie te domy i te swoje pamiątki za ściętość, którą zbrukałby europejczyk, swojemi odwiedzianmi i swoją ciekawością. Tak więc drapaczami chmur nie szczyci się dzisiaj tylko Ameryka.... bo wznoszą się również dumnie w dalekich pustyniach...

## Zapiski domowe w r. 1934.

**Czerwiec**

Po rusińsku: **Czerweń**

Po czesku: **Červen**



Po słoweńsku: **Rožnik**

Po kroacku: **Lipanj**

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | | Święta starego stylu | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Piątek | Bł. Jakóba | † | 19 Patrykija | 3 56 | 19 5[illegible] | | 23 37 | 7 26 |
| 2 | Sobota | Sadoka i Tow. | | 20 Tałateja | 3 56 | 20 0 | | 23 59 | 8 54 |
| **22.** Niedz. w r. 2. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wezwaniu na wieczerzę. Łuk. 14. | | | | | | | | | |
| 3 | Niedz. | Klotyldy | | 21 Ws. Ś. Sw. | 3 55 | 20 1 | | — | 10 19 |
| 4 | Poniedz. | Kwiryna | ☾ | 22 Wasyła | 3 55 | 20 2 | | 0 18 | 11 40 |
| 5 | Wtorek | Bonifacego | | 23 Michaiła | 3 54 | 20 3 | | 0 33 | 12 59 |
| 6 | Środa | Norberta | | 24 Symeona | 3 53 | 20 4 | | 0 48 | 14 16 |
| 7 | Czwart. | Roberta | | 25 Boże Ciało | 3 53 | 20 5 | | 1 4 | 15 32 |
| 8 | Piątek | Serca Jezusa | † | 26 Karpa | 3 52 | 20 5 | | 1 22 | 16 48 |
| 9 | Sobota | Felicjana | | 27 Terapontа | 3 52 | 20 6 | | 1 43 | 18 2 |
| **23.** Niedz. w r. 3. po Ziel. Świątk. Ewang.: O zgubionej owcy. Łuk. 15. | | | | | | | | | |
| 10 | Niedz. | Małgorzaty | | 28 Nykity | 3 51 | 20 7 | | 2 10 | 19 12 |
| 11 | Poniedz. | Barnaby | | 29 Teodozji | 3 51 | 20 8 | | 2 46 | 20 14 |
| 12 | Wtorek | Jana | ● | 30 Izaakija | 3 51 | 20 8 | | 3 32 | 21 5 |
| 13 | Środa | Antoniego | | 31 Herminy | 3 50 | 20 9 | | 4 28 | 21 45 |
| 14 | Czwart. | Bazylego | | 1 Czerw. Justa | 3 50 | 20 9 | | 5 31 | 22 15 |
| 15 | Piątek | Wita | † | 2 Nykifora | 3 50 | 20 10 | | 6 40 | 22 38 |
| 16 | Sobota | Benona | | 3 Lukyljana | 3 50 | 20 10 | | 7 49 | 22 56 |
| **24.** Niedz. w r. 4. po Ziel. Świątk. Ewang.: O połowie ryb. Łuk. 5. | | | | | | | | | |
| 17 | Niedz. | Adolfa | | 4 Wartołom. | 3 50 | 20 11 | | 8 58 | 23 12 |
| 18 | Poniedz. | Marcelego | | 5 Dorofteja | 3 50 | 20 11 | | 10 7 | 23 25 |
| 19 | Wtorek | Juljanny | | 6 Hilarjona | 3 50 | 20 12 | | 11 16 | 23 38 |
| 20 | Środa | Sylwerego | ☽ | 7 Teodota | 3 50 | 20 12 | | 12 27 | 23 52 |
| 21 | Czwart. | Alojzego Gonz. | | 8 Fteodora | 3 50 | 20 12 | | 13 40 | — |
| 22 | Piątek | Paulina | † | 9 Kyryła | 3 50 | 20 12 | | 14 58 | 0 8 |
| 23 | Sobota | Zenona | | 10 Aleksandr. | 3 51 | 20 13 | | 16 19 | 0 27 |
| **25.** Niedz. w r. 5. po Ziel. Świątk. Ewang.: O sprawiedliwości. Mat. 5. | | | | | | | | | |
| 24 | Niedz. | Jana Chrzcic. | | 11 Wartołom. | 3 51 | 20 13 | | 17 43 | 0 53 |
| 25 | Poniedz. | Prospera | | 12 Onufryja | 3 51 | 20 13 | | 19 3 | 1 30 |
| 26 | Wtorek | Jana i Pawła | | 13 Akaliny | 3 52 | 20 13 | | 20 10 | 2 21 |
| 27 | Środa | Władysł. | ○ | 14 Jełyseja | 3 52 | 20 13 | | 21 0 | 3 32 |
| 28 | Czwart. | Leona p. | | 15 Amosa | 3 53 | 20 13 | | 21 36 | 4 56 |
| 29 | Piątek | Piotra i Pawła | | 16 Tychona | 3 53 | 20 13 | | 22 2 | 6 28 |
| 30 | Sobota | Wsp. ś. Pawła | | 17 Manuela | 3 54 | 20 13 | | 22 22 | 7 57 |

24 czerwca: Św. Jan Chrzciciel, patron diecezji wrocławskiej.

Długość dnia wynosi 1. czerwca 16 godzin 3 min. Z końcem miesiąca 16 godz. 19 min.

**Zmiany księżyca.**

☾ Ostatnia kwadra dnia 4 o godzinie 13 minut 52. Pięknie.

● Nów dnia 12 czerwca o godzinie 5 min. 11. Zmiennie.

☽ Pierwsza kwadra 20 o godzinie 7 min. 36. Pogodnie.

Dnia 22 czerwca początek lata. Słońce wstępuje w znak Raka.

○ Pełnia dnia 27 o godz. 6 minut 7 Pięknie.

**Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:**

Pogodnie i ciepło do 3, od 4 do 7 ciągłe deszcze; niestała pogoda do 16, poczem pięknie do końca miesiąca, od czasu do czasu nawalnice.

**Kalendarz żydowski.**

Dnia 14 czerwca 1 Thamuz.

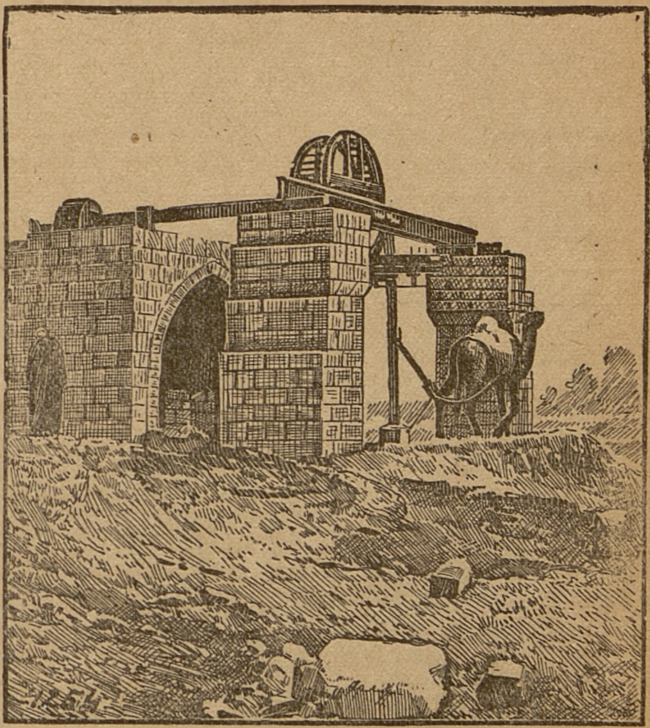
**Przysłowia:**

Na święty Antoni jagoda się zapłoni. Na święty Wit, słowik cyt.

# Czerwiec ma dni 30.

## Młyny w Arabji.

Niektóre miejscowości w Arabji, zachowały jeszcze tradycje z przed wielu tysięcy lat. Gdy w Europie i Ameryce cuda techniki zostały już zastosowane w życiu — gdy ciągle maszyna za maszyna zaczyna u nas królować nad człowiekiem, to w tych krajach arabskich, wszystko po dawnemu zostało. I nic dziwnego, bo Arabowie nie chcą słyszeć nic o zdobyczach kultury europejskiej — a są miejscowości, gdzie nie stanęła jeszcze stopa białego człowieka, jak go Arabowie nazywają „białego djabła.“ Arabowie żyją swojem życiem mają swoje tradycje pielęgnują je, nie chcą żadnych nowości. uważają je za grzech przeciwko swojej religji. Tak więc zachował się tam jeszcze zwyczaj z przed wielu lat. Spojrzyjcie na obrazek — widzicie biednego wielbłąda — który właściwie wprowadza w ruch młyn. I jest im z tem dobrze — tylko biedny wielbłąd musi na słoncu się parzyć. —



## Zapiski domowe w r. 1934.



## Lipiec

Po rusińsku: **Łypeć**

Po czesku: **Červenec**

Po słoweńsku: **Malý pes**

Po kroacku: **Srpanj**

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu. | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **26.** Niedz. w r. 6. po Ziel. Świątk. Ewang.: O nakarmieniu 4000 ludzi. Mar. 8. | | | | | | | | |
| 1 | Niedz. | Teobalda | 18 Leontija | 3 55 | 20 13 | | 22 39 | 9 23 |
| 2 | Poniedz. | *Naw. NMP.* | 19 Judy ap. | 3 55 | 20 13 | | 22 55 | 10 45 |
| 3 | Wtorek | Heljodora ☾ | 20 Metodyja | 3 56 | 20 12 | | 23 10 | 12 4 |
| 4 | Środa | Prokopa | 21 Juljana m. | 3 56 | 20 12 | | 23 27 | 13 22 |
| 5 | Czwart. | Cyryla i Metod. | 22 Eusebija | 3 57 | 20 12 | | 23 48 | 14 38 |
| 6 | Piątek | Izajasza Pr. † | 23 Ahrypiny | 3 58 | 20 11 | | — | 15 53 |
| 7 | Sobota | Jana z D. | 24 Rożd. s. J. | 3 59 | 20 10 | | 0 13 | 17 4 |
| **27.** Niedz. w r. 7. po Ziel. Świątk. Ewang.: O fałszywych prorokach. Mat. 7. | | | | | | | | |
| 8 | Niedz. | Elżbiety | 25 Fewronji | 3 59 | 20 10 | | 0 46 | 18 8 |
| 9 | Poniedz. | Łucji | 26 Dawyda | 4 0 | 20 9 | | 1 28 | 19 3 |
| 10 | Wtorek | Amalji, 7 brat. | 27 Samsona | 4 1 | 20 8 | | 2 21 | 19 45 |
| 11 | Środa | Piusa I. pap ● | 28 Kyra i Jon. | 4 2 | 20 7 | | 3 22 | 20 18 |
| 12 | Czwart. | Jana Gwalb. | 29 Petra i P. | 4 3 | 20 7 | | 4 29 | 20 43 |
| 13 | Piątek | Małgorzaty † | 30 Sobor s. A. | 4 4 | 20 6 | | 5 39 | 21 3 |
| 14 | Sobota | Bonawent. | 1 Łypec. Kosm. | 4 5 | 20 6 | | 6 48 | 21 19 |
| **28.** Niedz. w r. 8. po Ziel. Świątk. Ewang.: O niespraw. szafarzu. Łuk. 16. | | | | | | | | |
| 14 | Niedz. | Henryka | 2 Poł. ryz. B. | 4 6 | 20 5 | | 7 57 | 21 32 |
| 16 | Poniedz. | NMP. z Karm. | 3 Jakynta | 4 7 | 20 4 | | 9 6 | 21 46 |
| 17 | Wtorek | Aleksego | 4 Andreja | 4 8 | 20 3 | | 10 14 | 21 59 |
| 18 | Środa | Szymona z Lipn | 5 Kyryła i M. | 4 10 | 20 2 | | 11 25 | 22 13 |
| 19 | Czwart. | Winc. z P. ☽ | 6 Łucjana | 4 11 | 20 1 | | 12 39 | 22 30 |
| 20 | Piątek | Błg. Czesława † | 7 Kyrjaka | 4 12 | 20 0 | | 13 56 | 22 5 |
| 21 | Sobota | Praksedy | 8 Prokopija | 4 13 | 19 59 | | 15 17 | 23 22 |
| **29.** Niedz. w r. 9. po Ziel. Świątk. Ewang.: O zburzeniu Jerozolimy. Łuk. 19. | | | | | | | | |
| 22 | Niedz. | Marji Magd. | 9 Pankratija | 4 14 | 19 58 | | 16 37 | — |
| 23 | Poniedz. | Apolinarego | 10 S. 45 Mucz. | 4 16 | 19 56 | | 17 50 | 0 5 |
| 24 | Wtorek | Krystyny | 11 Eufemiji | 4 17 | 19 55 | | 18 48 | 1 4 |
| 25 | Środa | Jakóba ap. | 12 Prokla | 4 18 | 19 54 | | 19 31 | 2 22 |
| 26 | Czwart. | Anny ○ | 13 Sob. s. Haw. | 4 19 | 19 53 | | 20 1 | 3 52 |
| 27 | Piątek | Natalji † | 14 Akiły | 4 21 | 19 51 | | 20 25 | 5 24 |
| 28 | Sobota | Inocentego | 15 Kyryła | 4 22 | 19 50 | | 20 43 | 6 55 |
| **30.** Niedz. w r. 10. po Ziel. Świątk. Ewang.: O faryzeuszu i celniku. Łuk. 18. | | | | | | | | |
| 29 | Niedz. | Marty | 16 Atynogena | 4 24 | 19 48 | | 21 0 | 8 21 |
| 30 | Poniedz. | Abdona m. | 17 Martyny | 4 25 | 19 47 | | 21 16 | 9 44 |
| 31 | Wtorek | Ignacego Loj. | 18 Emiljana | 4 26 | 19 45 | | 21 33 | 11 5 |

Z początkiem lipca długość dnia wynosi 16 godz. 18 m., z końcem miesiąca 15 godzin 19 minut.

---

### Zmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 3 lipca o godz. 21 min. 27. Parno.

● Nów dnia 11 lipca o godz. 18 min. 5. Ciepło.

☽ Pierwsza kwadra 19 lipca o godzinie 19 min. 52. Burze.

○ Pełnia dnia 26 lipca o godzinie 13 min. 8. Parno.

Dnia 26. lipca częściowe zaćmienie księżyca, u nas nie widzialne.

### Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Bardzo gorąco i sucho aż do połowy miesiąca, potem parno i często burze.

### Kalendarz żydowski.

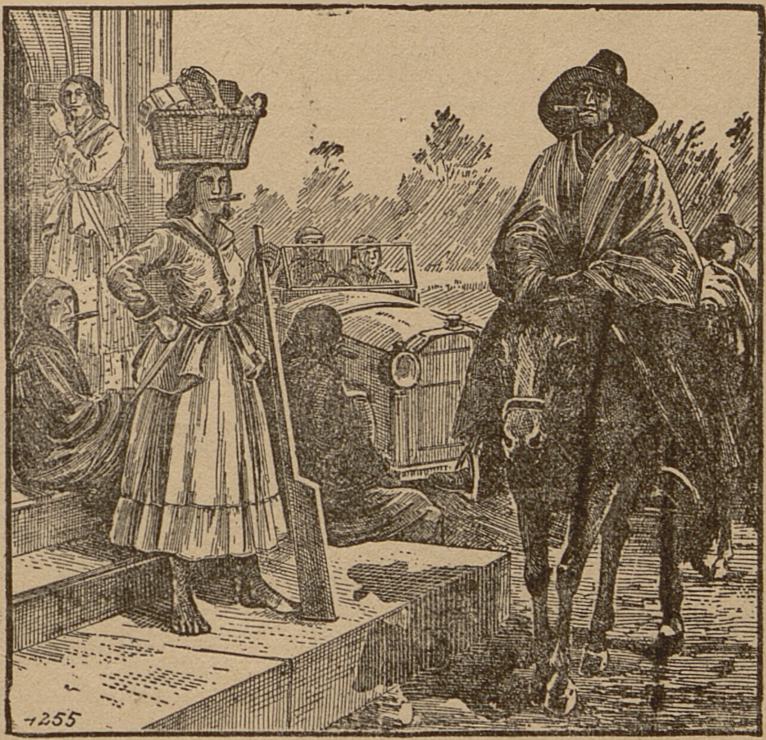
Dnia 1 lipca 18 Thamuz, post, zdobycie Jerozolimy; dnia 13 lipca 1 Ab; dnia 22. 10. Ab, post zburzenie świątyni.

### Przysłowia:

Od świętej Hanki chłodne wieczory i poranki.

# Lipiec ma dni 31.

## Amazonki walczyce.




W środkowej Ameryce południowej, rozciągają się dalekie prerie, które kończą się gęstemi lasami. Ogromne połacie są tak zabagnione, że dalej nie można ruszyć ani kroku. Te ogromne obszary, pełne bagna i lasów, nazywają się Gran Chaco. Ale oto odkryto, że tam znajdują się ogromne pokłady nafty. To stało się przyczyną bardzo poważnych konfliktów między Boliwią a Paragwajem. Naturalnie, że możny i wszechwładny kapitał naftowy, tak długo judził wzajemnie obie strony, aż doszlo do wojny między Paragwajem a Boliwią. Z wybuchem wojny, utworzyły kobiety w Paragwaju, specjalne oddziały wojskowe. Na naszym obrazku widzimy kilka amazonek, jak się cwiczą w sztuce wojennej. Interesujące jest, że w Paragwaju wszystkie kobiety palą cygara.

## Zapiski domowe w r. 1934.

**Sierpień**

Po rusińsku: **Serpeń**

Po czesku: **Srpen**



Po słowieńsku: **Velký serpan**

Po kroacku: **Kolovoz**

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Środa | Piotra w ok. | 19 Makryny | 4 28 | 19 44 | | 21 52 | 12 24 |
| 2 | Czwart. | **N. M. P. Anielsk.** | 20 Iłyi | 4 29 | 19 42 | | 22 16 | 13 41 |
| 3 | Piątek | Zn. ś. Szczep. † | 21 Symeona | 4 31 | 19 41 | | 22 46 | 14 55 |
| 4 | Sobota | Dominika | 22 Marji Mah. | 4 32 | 19 39 | | 23 26 | 16 2 |
| 31. Niedz. w r. 11. po Ziel. Świątk. Ewang: O uzdrow. głuchoniem. Mar. 7. | | | | | | | | |
| 5 | **Niedz.** | NPM. Śnież. | 23 Trofyma | 4 33 | 19 37 | | — | 17 0 |
| 6 | Poniedz. | **Przemien. Pańsk.** | 24 Chrystyny | 4 35 | 19 36 | | 0 15 | 17 46 |
| 7 | Wtorek | Kajetana | 25 Usp. ś. An | 4 36 | 19 34 | | 1 14 | 18 22 |
| 8 | Środa | Cyrjaka | 26 Jermołaja | 4 38 | 19 33 | | 2 20 | 18 48 |
| 9 | Czwart. | Jana Vianney | 27 Pantałem. | 4 39 | 19 31 | | 3 29 | 19 9 |
| 10 | Piątek | Wawrzyń. † | 28 Prok. i N. | 4 4[illegible] | 19 29 | | 4 38 | 19 26 |
| 11 | Sobota | Zuzanny | 29 Kałynyka | 4 42 | 19 27 | | 5 48 | 19 41 |
| 32. Niedz. w r. 12. po Ziel. Świątk. Ewang.: O miłosier. Samaryt. Łuk. 10. | | | | | | | | |
| 12 | **Niedz.** | Klary p. | 30 Syły | 4 43 | 19 26 | | 6 56 | 19 54 |
| 13 | Poniedz. | Hipolita | 31 Jewdokim. | 4 45 | 19 24 | | 8 7 | 20 7 |
| 14 | Wtorek | Euzebjusza P. | 1 **Serp** Petra | 4 46 | 19 22 | | 9 15 | 20 21 |
| 15 | **Środa** | **Wnieb. NPM.** | 2 Stefana m. | 4 48 | 19 20 | | 10 27 | 20 37 |
| 16 | Czwart. | Rocha wyzn. | 3 Izaakija | 4 49 | 19 18 | | 11 42 | 20 56 |
| 17 | Piątek | Jacka wyzn. † | 4 Otrok. wE. | 4 51 | 19 16 | | 13 0 | 21 22 |
| 18 | Sobota | Heleny ces. | 5 Euzypija | 4 52 | 19 14 | | 14 18 | 21 58 |
| 33. Niedz. w r. 13. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdr. 10 trędowatych. Łuk. 17. | | | | | | | | |
| 19 | **Niedz.** | Ludw. z Tul. | 6 Preob. H. | 4 54 | 19 12 | | 15 32 | 22 48 |
| 20 | Poniedz. | Bernarda op. | 7 Dometyja | 4 55 | 19 10 | | 16 34 | 23 56 |
| 21 | Wtorek | Joanny Fr. | 8 Jemyłjana | 4 57 | 19 8 | | 17 23 | — |
| 22 | Środa | Tymoteusza | 9 Mafteja a. | 4 58 | 19 6 | | 17 58 | 1 18 |
| 23 | Czwart. | Filipa | 10 Laurentyj. | 5 0 | 19 4 | | 18 25 | 2 48 |
| 24 | Piątek | Bartłom. † | 11 Eupta | 5 1 | 19 2 | | 18 46 | 4 19 |
| 25 | Sobota | Ludwika kr. | 12 Fotyja | 5 3 | 19 0 | | 19 3 | 5 48 |
| 34. Niedz. w r. 14. po Ziel. Świątk. Ewang.: O służeniu Bogu i mam. Mat. 6. | | | | | | | | |
| 26 | **Niedz.** | **NMP. Jasnogórsk.** | 13 Maksyma | 5 4 | 18 58 | | 19 20 | 7 14 |
| 27 | Poniedz. | Jana Kalas. | 14 Mycheja | 5 6 | 18 56 | | 19 37 | 10 39 |
| 28 | Wtorek | Augustyna | 15 Uspen. B. | 5 7 | 18 54 | | 19 56 | 8 1 |
| 29 | Środa | Ścięcie Ś. Jana | 16 Diomeda | 5 9 | 18 52 | | 20 19 | 11 22 |
| 30 | Czwart. | Róży Lim. | 17 Myrona m. | 5 10 | 18 50 | | 20 47 | 12 39 |
| 31 | Piątek | Rajmunda † | 18 Flora i Ł. | 5 12 | 18 48 | | 21 23 | 13 50 |

**10 sierpnia: Św. Wawrzyniec, patron diecezji chełmińskiej.**

Z początkiem sierpnia długość dnia wynosi 15 godz. 16 minut. — Z końcem miesiąca 13 godzin 36 minut.

**Zmiany księżyca.**

Ostatnia kwadra dnia 2 o godzinie 7 min. 26. Piękne dni.

Nów dnia 10 o godz. 9 min. 45. Parno.

Dnia 10. sierpnia obrączkowe zaćmienie słońca; u nas nie widzialne.

Pierwsza kwadra dnia 18 sierpnia o godzinie 5 min. 32. Zmiennie.

Pełnia dnia 24 sierpnia o godz. 20 min. 36. Chłodno.

Ostatnia kwadra dnia 31 o godzinie 20 min. 39 Niestała pogoda.

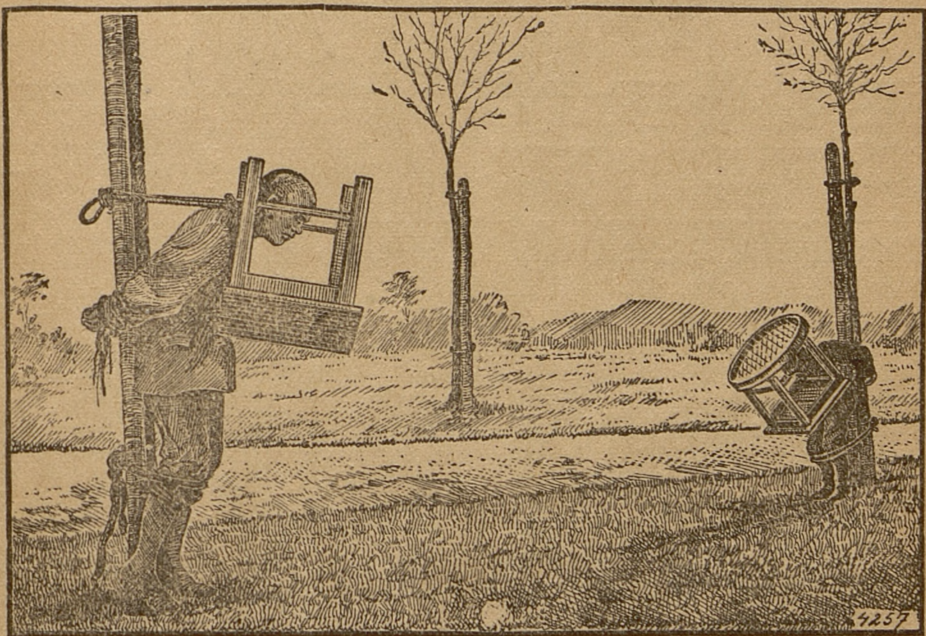
**Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:**

Prawdziwe lato w pełni; częste burze nocne, nieraz z gradobiciem aż do 20; do 26 deszcze lokalne i spadek temperatury; pod koniec miesiąca ustala się chłodna pogoda.

**Kalendarz żydowski.**

Dnia 12 sierpnia 1 Elul

## Jak w Chinach karze się złodziei.




W Chinach istnieją liczne zwyczaje, nad którymi Europjejczyk kiwa tylko zdziwiony głową. Tak naprzykład u nas, czarny kolor oznacza żałobę, w Chinach zaś przeciwnie biały. My wyrzucamy zgniłe jaja, w Chińczycy zakopują jaja w ziemię, aby zgniły i spożywają potem jako najlepsze smakołyki. U nas zaprzęga się do wozów zwierzęta, zaś w Chinach ludzi. Naturalnie, że w Chinach istnieją także zupełnie inne pojęcia prawa i karze. Może nigdzie niema tak srogich sądów i kar na złoczyńców, jak w Chinach. Na naszym obrazku widzimy złodziei, których za karę przywiązali do drzewa. Pozatem przywiązują mu na karku stołeczek, który staje się potem bolesnym ciężarem, jak to widzimy na naszym obrazku po lewej stronie. Jednemu z tych złodziei, nałożono jeszcze sznurek na szyi, dla zaostrzenia kary.

## Zapiski domowe w r. 1934.

**Wrzesień**

Po rusińsku: **Wreseń**

Po czesku: **Září**



Po słoweńsku: **Kimowec**

Po kroacku: **Rujan**

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Sobota | Bronisławy | 19 Andreja | 5 13 | 18 46 | | 22 10 | 14 52 |
| **85.** Niedz. w r. 15. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wskrzesz. syna w Naim. Łuk. 7. | | | | | | | | |
| 2 | Niedz. | Stefana kr. | 20 Samuiła | 5 15 | 18 44 | | 23 6 | 15 43 |
| 3 | Poniedz. | Serafiny | 21 Tadeja | 5 16 | 18 42 | | — | 16 22 |
| 4 | Wtorek | Rozalji | 22 Abatonika | 5 18 | 18 40 | | 0 9 | 16 52 |
| 5 | Środa | Wawrzyńca | 23 Łuppa m. | 5 19 | 18 38 | | 1 18 | 17 15 |
| 6 | Czwart. | Zacharjasza | 24 Eutychija | 5 21 | 18 35 | | 2 27 | 17 33 |
| 7 | Piątek | Reginy † | 25 Wartołom. | 5 22 | 18 33 | | 3 37 | 17 49 |
| 8 | Sobota | Narodzenie NPM. | 26 Adryana | 5 24 | 18 31 | | 4 46 | 18 2 |
| **86.** Niedz. w r. 16. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdrow. opuchłego. Łuk. 14. | | | | | | | | |
| 9 | Niedz. | Piotra Kl. | 27 Pymona | 5 25 | 18 29 | | 5 55 | 18 16 |
| 10 | Poniedz. | Mikołaja | 28 Moiseja | 5 27 | 18 27 | | 7 5 | 18 30 |
| 11 | Wtorek | Prot. i Jacka | 29 Usik. gł. | 5 28 | 18 24 | | 8 17 | 18 45 |
| 12 | Środa | Imienia Marji | 30 Aleksandr. | 5 30 | 18 22 | | 9 31 | 19 3 |
| 13 | Czwart. | Walerjana | 31 Poł. Poj. B | 5 31 | 18 20 | | 10 47 | 19 27 |
| 14 | Piątek | Pod. św. Krzyża † | 1 Wreseń. | 5 33 | 18 18 | | 12 6 | 19 59 |
| 15 | Sobota | 7 bol. N. Marji P. | 2 Mamanta | 5 34 | 18 16 | | 13 20 | 20 43 |
| **87.** Niedz. w r. 18. po Ziel. Świątk. Ewang.: O miłości Boga i bliźn. Mat. 22. | | | | | | | | |
| 16 | Niedz. | Ludmiły ☽ | 3 Antyma | 5 36 | 18 13 | | 14 25 | 21 42 |
| 17 | Poniedz. | Hildegarda | 4 Wawyły | 5 37 | 18 11 | | 15 17 | 22 57 |
| 18 | Wtorek | Tomasza | 5 Zacharyja | 5 39 | 18 9 | | 15 56 | — |
| 19 | Środa | Januarego S. d. | 6 W. cz. Myc. | 5 40 | 18 7 | | 16 25 | 0 21 |
| 20 | Czwart. | Eustachj. | 7 Sostena | 5 42 | 18 5 | | 16 48 | 1 49 |
| 21 | Piątek | Mateusz. Ew. S. d. | 8 Rożdż. B. | 5 43 | 18 2 | | 17 6 | 3 17 |
| 22 | Sobota | Maurycego S. d. | 9 Joakima | 5 45 | 18 0 | | 17 24 | 4 43 |
| **38.** Niedz. w r. 19. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdrowieniu paralityka. Mat. 9. | | | | | | | | |
| 23 | Niedz. | Tekli | 10 Mynodora | 5 46 | 17 58 | | 17 41 | 6 8 |
| 24 | Poniedz. | Ruperta | 11 Feodora | 5 48 | 17 56 | | 17 59 | 7 31 |
| 25 | Wtorek | Bł. Władysł. z G. | 12 Awtonoma | 5 49 | 17 54 | | 18 20 | 8 55 |
| 26 | Środa | Cyprjana | 13 Kornyła | 5 51 | 17 51 | | 18 47 | 10 15 |
| 27 | Czwart. | Kosmy i Dam. | 14 Wozn. Kr. | 5 52 | 17 49 | | 19 20 | 11 31 |
| 28 | Piątek | Wacława † | 15 Nikity | 5 54 | 17 47 | | 20 3 | 12 39 |
| 29 | Sobota | Michała archan. | 16 Josafata m. | 5 56 | 17 45 | | 20 56 | 13 35 |
| **39.** Niedz. w r. 20. po Ziel. Świątk. Ewang.: O szacie godowej. Mat. 22. | | | | | | | | |
| 30 | Niedz. | Hieronima | 17 Sofji mucz | 5 57 | 17 43 | | 21 58 | 14 20 |

29 września: Św. Michał, pan

Z początkiem września długość dnia wynosi 13 godzin 33 min. Z końcem miesiąca 11 g. 46 min

**Zmiany księżyca.**

Nów d. 9 września o godzinie 1 minut 20. Pięknie.

Pierwsza kwadra dnia 16 września o godzinie 13 min. 25. Sucho.

Pełnia do 23 o godzinie 5 minut 18. Pogodnie.

Dnia 23 września początek jesieni. Słońce wstępuje w znak Wagi.

Ostatnia kwadra dnia 30 września o godzinie 13 minut 29. Ciepło.

**Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:**

Pięknie i sucho aż do 24; koło 25 pogoda pogarsza się chwilowo, poczem znów pogodnie i ciepło do końca miesiąca.

**Kalendarz żydowski.**

Dnia 10 września 1 Tiszri, 5695 (niedostateczny rok o 383 dniach), Nowy Rok; dnia 11 września 2 Tiszri II święto; dnia 12 wrz. 3 Tiszri post Gedaljah; dnia 19 wrz. 10 Tiszri św. pojednania, dnia 24 15 Tiszri Kuczki; dnia 25 wr. 16 Tiszri II święto; dnia 30 wrz. 21 Tiszri św. palm

# Wrzesień ma dni 30.

## Chińskie płaczki przy robocie.



Ten obrazek, prowadzi nas znowu do Chin, ale tym razem na pogrzeb. Widzimy na obrazku dwie płaczki. Spojrzcie, jak wygląda trumna, w której chowają nieboszczyka. Nie myślcie, że te kobiety płaczące i z zbolałym wzrokiem patrzące na trumnę, to może krewne zmarłego. Bynajmniej! One uprawiają ten zawód — to jest poprostu ich fachem i zarobkowaniem. Według wierzeń chińskich, im więcej łez wylano za nieboszczykiem, tem spokoniej będzie nieboszczyk sobie odpoczywał w tym innym świecie. Dlatego wynajmuje się płaczki, które na zawołenie mają łzy, naturalnie każą sobie zanie płacić.

Ale niezawsze mają łzy na zawołanie. Radzą sobie kobiecinki i niespostrzeżenie trą sobie oczy cebulą, a wtedy już łzy płyną ciurkiem. W czasie krzyzysu w Chinach, ten „łzawy interes“ należy jeszcze do najlepszych.

## Zapiski domowe w r. 1934.

**Październik**

Po rusińsku: **Żowten**

Po czesku: **Říjen**



Po słoweńsku: **Koloperśk**

Po kroacku: **Koloperśk**

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Poniedz. | Bł. Jan z Dukli | 18 Eumenyja | 5 59 | 17 40 | | 23 5 | 14 53 |
| 2 | Wtorek | Anioł. Stróż. | 19 Tryfona | 6 0 | 17 38 | | — | 15 18 |
| 3 | Środa | Teresy od D.J. | 20 Eustachija | 6 2 | 17 36 | | 0 14 | 15 38 |
| 4 | Czwart. | Franc. Ser. | 21 Kondrata | 6 3 | 17 34 | | 1 24 | 15 55 |
| 5 | Piątek | Placyda i t. m. † | 22 Foki i J. | 6 5 | 17 32 | | 2 33 | 16 9 |
| 6 | Sobota | Brunona | 23 Zacz. ś. J. | 6 6 | 17 29 | | 3 42 | 16 23 |
| **40.** Niedz. w r. 21. po Ziel. Świątk. Ew.: O uzdrowieniu syna król. Jan 4. | | | | | | | | |
| 7 | Niedz. | M. P. Różańcow. | 24 Tekli m. | 6 8 | 17 27 | | 4 52 | 16 37 |
| 8 | Poniedz. | Brygidy | 25 Eufrozyny | 6 9 | 17 25 | | 6 4 | 16 52 |
| 9 | Wtorek | Dionizego | 26 Joana boh. | 6 11 | 17 23 | | 7 18 | 17 10 |
| 10 | Środa | Franc. Borg. | 27 Kalistrata | 6 12 | 17 21 | | 8 35 | 17 32 |
| 11 | Czwart. | Emiljana | 28 Charytona | 6 14 | 17 19 | | 9 53 | 18 2 |
| 12 | Piątek | Maksymilj. † | 29 Kyrjaka | 6 15 | 17 17 | | 11 10 | 18 43 |
| 13 | Sobota | Edwarda | 30 Hryhoryja | 6 17 | 17 15 | | 12 18 | 19 37 |
| **41.** Niedz. w r. 23. po Ziel. Świątk. Ewang.: O dłużn. i złym słudze. Mat. 18. | | | | | | | | |
| 14 | Niedz. | Kaliksta | 1 Żowt. Pok. | 6 19 | 17 13 | | 13 13 | 20 47 |
| 15 | Poniedz. | Jadwigi | 2 Kyrjana | 6 20 | 17 11 | | 13 55 | 22 6 |
| 16 | Wtorek. | Sławomira | 3 Dyonizyja | 6 22 | 17 9 | | 14 27 | 23 30 |
| 17 | Środa | Małgorzaty | 4 Jerofteja | 6 23 | 17 7 | | 14 51 | — |
| 18 | Czwart. | Łukasza ew. | 5 Charytyny | 6 25 | 17 5 | | 15 10 | 0 56 |
| 19 | Piątek | Piotra z A. † | 6 Tomy ap. | 6 27 | 17 3 | | 15 28 | 2 19 |
| 20 | Sobota | Felicjana | 7 Serhija m. | 6 28 | 17 1 | | 15 44 | 3 42 |
| **42.** Niedz. w r. 22. po Zielon. Świątk. Ewang.: O monecie czynszowej. Mat. 22. | | | | | | | | |
| 21 | Niedz. | | 8 Pełahiji | 6 30 | 16 59 | | 16 2 | 5 4 |
| 22 | Poniedz. | Korduli | 9 Jakowa a. | 6 31 | 16 57 | | 16 22 | 6 26 |
| 23 | Wtorek | Jana Kap. | 10 Eułampija | 6 33 | 16 55 | | 16 46 | 7 48 |
| 24 | Środa | Rafała arch. | 11 Fyłypa ap. | 6 35 | 16 53 | | 17 17 | 9 7 |
| 25 | Czwart. | Bolesława | 12 Prowa m. | 6 37 | 16 51 | | 17 56 | 10 20 |
| 26 | Piątek | Ewarysta † | 13 Karpa | 6 38 | 16 49 | | 18 46 | 11 22 |
| 27 | Sobota | Sabiny | 14 Nazaryja | 6 40 | 16 47 | | 19 45 | 12 12 |
| **43.** Niedz. w r. 23. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wskrzeszeniu córki Jaira. Mat. 9. | | | | | | | | |
| 28 | Niedz. | | 15 Eutymija | 6 42 | 16 45 | | 20 51 | 12 50 |
| 29 | Poniedz. | Narcisa | 16 Lonhina | 6 44 | 16 43 | | 22 0 | 13 19 |
| 30 | Wtorek | Alfonsa R. | 17 Ozyji i A. | 6 45 | 16 42 | | 23 9 | 13 41 |
| 31 | Środa | Marcelego | 18 Łuki ew. | 6 47 | 16 40 | | — | 13 59 |

**15. października: Św. Jadwiga, patronka Śląska.**

Z początkiem października długość dnia wynosi 11 godzin 41 min. Z końcem miesiąca godz. 9 min. 53.

## Zmiany księżyca.

Nów dn. 8 paźdz. o godz. 16 min. 4. Słoneczno.

Pierwsza kwadra dnia 15 październ. o godz. 20 minut 29. Ciepło.

Pełnia dnia 22 paźdz. o godz. 16 minut 1. Deszcz.

Ostatnia kwadra dnia 30 paźdz. o godz. 9 min. 21. Chłodno.

## Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Październik jest pogodny i bardzo ciepły aż do 18; od 18 do 25 obfite opady, potem chłodno i pogodnie do końca.

## Kalendarz żydowski.

Dnia 1 październ. 22 Tiszri koniec kuczek; dnia 2 paźdz. 23 Tiszri radość z prawa; dnia 10 paźdz. 1 Marcheswan.

## Przysłowia:

Na św. Franciszka, chłop już w polu nic nie zyska.

# Październik ma dni 31.

## Policja kobieca w Indjach.



Do najbardziej prześladowanych stworzeń w Indjach i Turcji należała przez wieki kobieta. Odmawiano jej wszelkich praw — była ona poprostu niewolnicą mężczyzny. Z biegiem czasu, zmieniły się te pojęcia i kobieta w Indjach i Turcji zyskała sobie już powolnie pewne prawa. W Turcji pozwolono im wychodzić na ulice bez welonu w Indjach zniesiono upokarżające prawo niewolnictwa. W Indjach nawet pozwolono im wykonywać pewne czynności. Tak więc na naszym obrazku widzimy indyjskie policjantki, które ćwiczą pod komendą swojej angielskiej nauczycielki.

## Zapiski domowe w r. 1934.

Listopad

Po rusińsku: Listopad

Po czesku: Listopad



Po słoweńsku: Listopad

Po kroacku: Studenij

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Czwart. | Wsz. Święt. | 19 Joiła | 6 48 | 16 38 | | 0 19 | 14 15 |
| 2 | Piątek | *Dzień zad.* † | 20 Artemija | 6 50 | 16 36 | | 1 27 | 14 29 |
| 3 | Sobota | Huberta, Idy | 21 Ilarjona | 6 52 | 16 34 | | 2 35 | 14 42 |
| **44.** Niedz. w r. 24 po Ziel. Świątk. Ewang.: O łodzi Chrystus wej. Mat. 8. | | | | | | | | |
| 4 | Niedz. | Karola Bor. | 22 Awerkija | 6 53 | 16 33 | | 3 46 | 14 57 |
| 5 | Poniedz. | Zacharjasza | 23 Jakowa a. | 6 55 | 16 32 | | 4 59 | 15 14 |
| 6 | Wtorek | Leonarda | 24 Arefty | 6 56 | 16 30 | | 6 16 | 15 35 |
| 7 | Środa | Bł. Anton. B. ● | 25 Markijana | 6 58 | 16 28 | | 7 35 | 16 2 |
| 8 | Czwart. | Bogumiła | 26 Demetryja | 7 0 | 16 27 | | 8 54 | 16 40 |
| 9 | Piątek | Teodora † | 27 Nestora | 7 1 | 16 25 | | 10 7 | 17 31 |
| 10 | Sobota | Andrzeja Aw. | 28 Terentyja | 7 3 | 16 24 | | 11 8 | 18 31 |
| **45.** Niedz. w r. 25 po Ziel. Świątk. Ewang.: O dobrem nasieniu. Mat. 13. | | | | | | | | |
| 11 | Niedz. | Marcina b. | 29 Anastazji | 7 4 | 16 22 | | 11 55 | 19 56 |
| 12 | Poniedz. | Marcina p. | 30 Zenona | 7 6 | 16 21 | | 12 29 | 21 19 |
| 13 | Wtorek | Stanisł. Kost. | 31 Stachija | 7 8 | 16 20 | | 12 55 | 22 44 |
| 14 | Środa | Serafina ☽ | 1 List. Kosmy | 7 10 | 16 18 | | 13 16 | — |
| 15 | Czwart. | Leopolda | 2 Akindyna | 7 11 | 16 17 | | 13 33 | 0 6 |
| 16 | Piątek | M. B. Ostrobr. † | 3 Josyfa i A. | 7 13 | 16 15 | | 13 50 | 1 27 |
| 17 | Sobota | Grzegorza | 4 Joanikija | 7 15 | 16 14 | | 14 6 | 2 46 |
| **46.** Niedz. w r. 26 po Ziel. Świątk: Ewang.: O ziarnie gorczycznem. Mat. 15. | | | | | | | | |
| 18 | Niedz. | Sałomei | 5 Hałaktyon. | 7 16 | 16 13 | | 14 25 | 4 6 |
| 19 | Poniedz. | Elżbiety | 6 Pawła ap. | 7 18 | 16 12 | | 14 47 | 5 26 |
| 20 | Wtorek | Feliksa W. | 7 Jerona | 7 19 | 16 11 | | 15 15 | 6 45 |
| 21 | Środa | Ofiarow. N. M. P. ◯ | 8 Mychaiła | 7 21 | 16 10 | | 15 50 | 8 0 |
| 22 | Czwart. | Cecylji | 9 Onesyfora | 7 22 | 16 9 | | 16 36 | 9 7 |
| 23 | Piątek | Klemensa † | 10 Oresta | 7 24 | 16 8 | | 17 32 | 10 3 |
| 24 | Sobota | Jana od k. | 11 Myny | 7 25 | 16 7 | | 18 36 | 10 46 |
| **47.** Niedz. w r. 27 po Ziel. Świątk. Ewang.: O końcu świata. Mat 24. | | | | | | | | |
| 25 | Niedz. | Katarzyny | 12 Josafata | 7 27 | 16 6 | | 19 44 | 11 19 |
| 26 | Poniedz. | Konrada | 13 Joana Złat. | 7 28 | 16 5 | | 20 54 | 11 43 |
| 27 | Wtorek | Walerjana | 14 Fyłypa | 7 30 | 16 4 | | 22 2 | 12 3 |
| 28 | Środa | Zdzisławy | 15 Samsona | 7 31 | 16 3 | | 23 10 | 12 19 |
| 29 | Czwart. | Saturnina ☾ | 16 Mateja Ap. | 7 33 | 16 3 | | — | 12 33 |
| 30 | Piątek | Andrzeja ap. † | 17 Hryhoryja | 7 34 | 16 2 | | 0 18 | 12 47 |

Z początkiem listopada długość dnia wynosi 9 godzin 51 minut. Z końcem miesiąca zmniejsza się do 8 godz. 28 min.

### Zmiany księżyca.

● Nów dnia 7 listopada o godz. 5 minut 43. Sucho.

☽ Pierwsza kwadra dnia 14 listop. o godz. 3 min. 39. Chłodno.

◯ Pełnia dnia 21 listopada o godz. 5 min. 26. Mokro i zimno.

☾ Ostatnia kwadra dnia 29 listopada o godz. 6 min. 39. Pogoda.

### Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Sucho i stosunkowo ciepło do 13 potem wilgotno i chłodno do 26; pod koniec miesiąca jeszcze kilka pięknych dni jesiennych.

### Kalendarz żydowski.

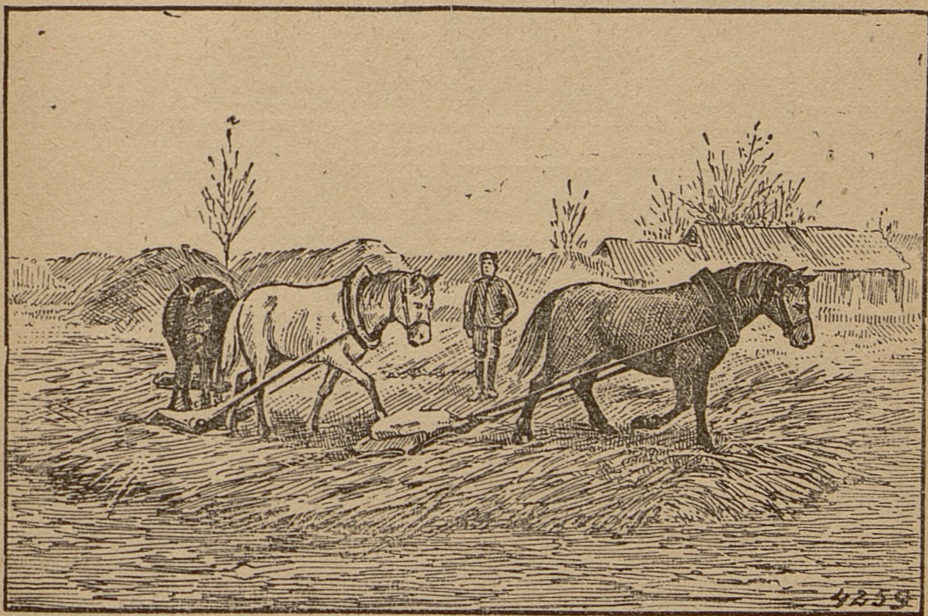
Dnia 8 listopada 1 Kislew.

### Przysłowia:

W listopadzie białogłowy prządą swe kądziele, a co święto, co niedziela, brzęczy gdzieś wesele.

# Listopad ma dni 30.

## Jak młóci się zboże w Mandżurji.



Mandżurja znajduje się między Morzem Żółtem a rzeką Amur w Azji. Mandżurja jest stosunkowo bardzo słabo zamieszkała. W czasie wielu domowych chińskich wojen, od których krwawiły się Chiny od wielu lat, bardzo dużo ludzkości zbiegło i osiadło w Mandżurji. Mimo to jest dzisiaj jeszcze w Mandżurji, bardzo wiele miejsca dla osiedlenia się miljonów ludzi. Dlatego właśnie starała się Japonia o zawładnięcie Mandżurją i stąd wynikła wojna japońsko — chińska. Japonia cierpi bowiem na ciągły wzrost ludności, a nie mogąc dla niej znaleźć miejsca w własnym kraju, szuka właśnie nowych terenów. W Mandżurji sieją ryż, i zboże. Ale rolnictwo jest jeszcze bardzo zacofane i wszystko, jak to widzimy na naszym obrazku odbywa się jak przed setkami lat.

## Zapiski domowe w r. 1934.

| Grudzień |
|---|
| Po rusińsku: **Gruden** |
| Po czesku: **Prosinec** |



| Po słoweńsku: **Gruden** |
|---|
| Po kroacku: **Prosinac** |

| Dni miesiąca | Dni tygodnia | Święta rzymsko-katol. | Święta starego stylu | Słońca wschód g. min. | Słońca zachód g. min. | Znaki | Księżyca wschód g. min. | Księżyca zachód g. min. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Sobota | Eligjusza | 18 Platona | 7 36 | 16 2 | | 1 26 | 13 1 |
| 48. Niedz. w r. 1. Adwentu Ewang.: O znakach na niebie i ziemi. Łuk. 21. | | | | | | | | |
| 2 | Niedz. | Bibjany | 19 Audija | 7 37 | 16 1 | | 2 37 | 13 17 |
| 3 | Poniedz. | Franc. Ks. | 20 Hryhorija | 7 38 | 16 1 | | 3 51 | 13 36 |
| 4 | Wtorek | Barbary | 21 Wowed. B | 7 39 | 16 0 | | 5 9 | 14 0 |
| 5 | Środa | Sabby op. | 22 Fyłymona | 7 41 | 15 59 | | 6 30 | 14 33 |
| 6 | Czwart. | Mikołaja | 23 Amfilochij. | 7 42 | 15 59 | | 7 47 | 15 19 |
| 7 | Piątek | Ambrożego † | 24 Kłymenta | 7 43 | 15 59 | | 8 55 | 16 21 |
| 8 | Sobota | Niep. Pocz. | 25 Jekateryn. | 7 44 | 15 59 | | 9 49 | 17 38 |
| 49. Niedz. w r. 2. Adwentu. Ewang.: O Janie w więzieniu. Mat. 11. | | | | | | | | |
| 9 | Niedz. | Leokadji | 26 Ałypija | 7 45 | 15 59 | | 10 29 | 19 2 |
| 10 | Poniedz. | NMP. Loret. | 27 Jakowa | 7 47 | 15 58 | | 10 58 | 20 29 |
| 11 | Wtorek | Damazego | 28 Stefana ap. | 7 48 | 15 58 | | 11 21 | 21 54 |
| 12 | Środa | Aleksandra | 29 Paramona | 7 49 | 15 58 | | 11 39 | 23 16 |
| 13 | Czwart. | Łucji i Ot. | 30 Andreja a. | 7 50 | 15 58 | | 11 56 | — |
| 14 | Piątek | Spirydjona † | 1 Grud. Naum. | 7 51 | 15 58 | | 12 13 | 0 36 |
| 15 | Sobota | Walerjana | 2 Awakuma | 7 51 | 15 59 | | 12 30 | 1 55 |
| 50. Niedz. w r. 3. Adwentu. Ewang.: O świadectwie św. Jana. Jan 1. | | | | | | | | |
| 16 | Niedz. | Adelajdy | 3 Sofonja | 7 52 | 15 59 | | 12 50 | 3 13 |
| 17 | Poniedz. | Łazarza | 4 Warwary | 7 53 | 15 59 | | 13 16 | 4 31 |
| 18 | Wtorek | Gracjana | 5 Sawy | 7 54 | 15 59 | | 13 48 | 5 46 |
| 19 | Środa | Nemezj. S. d | 6 Nykołaja | 7 54 | 16 0 | | 14 29 | 6 55 |
| 20 | Czwart. | Teofila | 7 Ambrozyj. | 7 55 | 16 0 | | 15 21 | 7 55 |
| 21 | Piątek | Tomasza Ap. S.d. | 8 Pałapija | 7 55 | 16 1 | | 16 23 | 8 42 |
| 22 | Sobota | Zenona S. d. | 9 Zaczat. B. | 7 56 | 16 1 | | 17 30 | 9 18 |
| 51. Niedz. w r. 4. Adwentu. Ew.: O 15. roku panow. ces. Tyberjusza. Łuk. 3. | | | | | | | | |
| 23 | Niedz. | Wiktorji | 10 Myny | 7 56 | 16 2 | | 18 39 | 9 45 |
| 24 | Poniedz. | Adama i Ewy | 11 Danyiła | 7 57 | 16 2 | | 19 48 | 10 7 |
| 25 | Wtorek | Boże Narodzenie | 12 Spirydjona | 7 57 | 16 3 | | 20 56 | 10 24 |
| 26 | Środa | Szczepana m | 13 Eustratija | 7 58 | 16 3 | | 22 3 | 10 39 |
| 27 | Czwart. | Jana Ewang. | 14 Tyrsa | 7 58 | 16 4 | | 23 11 | 10 52 |
| 28 | Piątek | Młodzianków † | 15 Eleuterija | 7 58 | 16 5 | | — | 11 6 |
| 29 | Sobota | Tomasza b. | 16 Teofaniji | 7 58 | 16 6 | | 0 19 | 11 21 |
| 52. Niedz. w r. Ewang.: O proroctwie Symeona i Anny. Łuk. 2. | | | | | | | | |
| 30 | Niedz. | Dawida kr. | 17 Danyła | 7 59 | 16 6 | | 1 30 | 11 38 |
| 31 | Poniedź. | Sylwestra | 18 Sewastyj. | 7 59 | 16 7 | | 2 44 | 11 58 |

Długość dnia 1 grudnia wynosi 8 godzin 26 min. Ubywa dnia jeszcze 21 minut, pod koniec przybywa 3 minuty.

**Zmiany księżyca**

Nów dnia 6 grudnia o godzinie 1? minut 24.

Pierwsza kwadra dnia 13 grud. o godz 11 min. 51. Silne opady.

Pełnia dnia 20 grudnia o godz. 21 min. 53. Śnieg.

Dnia 22 grudnia początek zimy. Słońce wstępuje w znak Koziorożca.

Ostatnia kwadra dnia 29 grud. o godz. 3 min. 8. Zmiennie.

**Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:**

Sucho i zimno do do 9; od 10 do 14 obfite deszcze, potem śnieg i niestała pogoda do końca miesiąca.

**Kalendarz żydowski.**

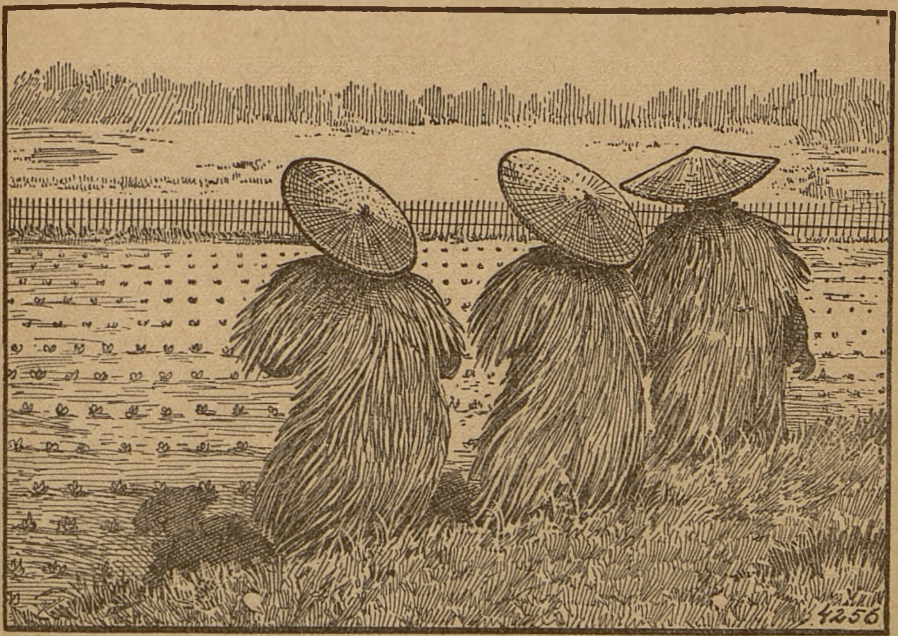
Dnia 2 grudnia 25 Kislew, poświęcenie świątyni, dnia 7 grudnia 1 Tebet, dnia 16 gr. 10 Tebet, post, oblężenie Jerozolimy.

**Przysłowia:**

Święta Łucja — dnia przyrzuca.

# Grudzień ma dni 31.

## Żyjące straszaki w Japonji.



Gdy spojrzymy na ten obrazek i widzimy te trzy figury, wyda się nam w pierwszym rzędzie, że mamy tu do czynienia ze straszakami. W rzeczywistości, są to straszaki, żywe. Bo są to wieśniacy japońscy, którzy temi kostjumami strzegą się przed deszczem. Deszcz spływa z tych ochraniaczy a łatwo. Także w dniach upalnych strzegą ich te mundury. Uprawa ryżu jest bardzo nudna i wymaga wiele ofiarnej pracy. Japończycy nietylko zjadają ryż, lecz wyrabiają z niego również alkohol. Wódka z ryżu jest bardzo ostrą a piwo z ryżu, smakuje im tak samo, jak nam nasze jęczmienne piwo smakuje.

## Zapiski domowe w r. 1934.

# Wykaz alfabetyczny Świętych

z oznaczeniem dnia i miesiąca.

## A.

Aaron 16 kwietnia.
Abdas 16 maja.
Abdon męcz. 30 lipca.
Abel 2 stycznia.
Abercyusz 25 lutego.
Abigail 5 grudnia.
Abraham 9 października.
Absalon m. 2 września.
Akka 20 listopada.
Akariusz 22 czerwca.
Acyusz 1 maja.
Achacy 22 czerwca.
— 27 listopada.
Achileusz 12 maja.
Adam 24 grudnia.
Adaukt 30 sierpnia.
Adelinda 28 sierpnia.
Adelgunda 30 stycznia.
Adelajda 5 lutego.
Adelrus, 20 sierpnia.
Adolary 21 kwietnia.
Adolf 11 maja.
— 17 czerwca.
— 21 sierpnia.
Adolfina 27 września.
Adryan 14 marca.
Agapit 6 sierpnia.
Agata 5 lutego.
Agaton 10 stycznia.
Agnieszka 16 listopada.
— panna i męcz. 21 i 28 stycznia.
czeska 6 i 28 mar.
Agrykola 8 listopada.
Alban 21 czerwca.
Albert 8 kwietnia.
— 15 listopada.
Albin 3 marca.
Albina p. m. 16 grudnia.
Albrecht 23 kwietnia.
Aleksander m. 18 marca.
— 26 lutego.
— 3 maja.
— 12 grudnia.
Aleksy 17 lipca.
Alfred 18 lipca.
Alipiusz 15 sierpnia.
Alojzy 21 czerwca.
Alfons Liguori 2 sierpnia.
Alto 9 lutego.
Amalia 10 lipca.
— 8 października.
Amand biskup 8 kwietnia.
Amat 13 września.
Ambroży 16 października.
— 7 grudnia.
Ammon 8 września.
— 20 grudnia.
Amos 31 marca.
Anaklet 13 lipca.
Anastazya 15 kwietnia.
— męcz. 25 grudnia.
Anastazy m. 25 stycznia.
— bisk. 27 kwietnia.
Anaziasz 21 sierpnia.
Anatolia p. m. 9 lipca.
Anatol 3 lipca.
Aniela 21 maja.
Angelika 28 marca.
Angelina 16 lipca.
Anna 26 lipca.
Anzelm 18 marca.
— 21 kwietnia.
Antonia p. m. 10 kwietnia.
Antoni pust 17 stycznia.
— Pad. 13 czerwca.
Apolinary 23 lipca.
Apolonia 9 lutego.
Apoloniusz m. 18 kwietnia.
Appia m. 22 listopada.
Akwilin 29 stycznia.
— 15 czerwca.
Akwilina 12 czerwca.
Arkadyusz 12 stycznia.
Archelans 26 grudnia.
Arnold 18 lipca.
— 1 grudnia.
Arnulf 18 czerwca.
Arnulf bisk. 18 lipca.
— 15 sierpnia.
Arseniusz 19 lipca.
Atanazia 26 lutego.
— 14 sierpnia.
Atanazy 2 maja.
— 26 listopada.
Augusta 27 marca.
Augustyn 26 maja.
— Dr. Kośc. 28 sierp.
— 3 sierpnia.
August 7 października.
— 3 sierpnia.
Aurelia 3 grudnia.
Aurelian 16 czerwca.
Awit 5 lutego.
— kapłan 13 czerwca.

## B.

Babyas 24 stycznia.
Bademus 10 kwietnia.
Bagnus 5 czerwca.
Balbina 21 marca.
Baldomer 27 lutego.
Baltazar 6 stycznia.
Barbara 4 grudnia.
Barbat 19 lutego.
Barnaba 11 czerwca.
Bartłomiej Ap. 24 sierpnia.
— pust. 24 czerw.
— bisk. 26 czerw.
Baruch 30 maja.
Bazylides 12 czerwca.
Bazylissa 9 stycznia.
Bazyli W. 14 czerwca.
— męcz. 22 marca.
Batylda 26 stycznia.
Beata 22 grudnia.
Beatrix 29 czerwca.
Beda 26 maja.
Benedykt bisk. 15 kwietnia.
— opat 21 marca.
Benigna 9 maja.
Benignus 6 czerwca.
Benjamin 31 marca.
Benon 16 czerwca.
Benwenut 17 czerwca.
Bernard 30 sierpnia.
Bernardyn 20 maja.
Bernhard 20 sierpnia.
— 21 sierpnia.
Berta 4 lipca.
Bertila 5 listopada.
Bertold 27 lipca.
Bertinus 5 września.
Bertram 17 sierpnia.
Bertrand 15 października.
Bibianna 2 grudnia.
Blandyna 5 listopada.
Błażej 3 lutego.
Bogumił 7 czerwca.
Bogusław 9 kwietnia.
Bona 24 kwietnia.
Bonawentura 15 lipca.
Bonifacy bisk. 5 czerwca.
— męcz. 14 maja.
Brancyucz 26 marca.
Brykcyusz 9 lipca.
Brygida 1 lutego.
Brygitta 8 października.
Bronisława 3 września.
Brunon 21 kwietnia.
— 17 maja.
— 6 października.
Burkhard 11 października.
Busso 27 listopada.

## C.

Cecylia p. 22. listopada.
Cecyliusz 3 czerwca.
Celestyn 6 kwietnia.
Celina 21 października.
Celsus 28 lipca.
Cezaryusz 27 sierpnia.
Charitas p. m. 1 sierpnia.
Chrystian 14 maja.
Chrystyn 24 lipca.
Chrystyna 15 grudnia.
Chryzogon 24 listopada.
Chryzolog 4 grudnia.
Chryzostom 27 stycznia.
Cilinia 21 października.
Cypryan bisk. 14 września.
— męcz. 26 września.
Cyryak 8 sierpnia.
Cyryl męcz. 29 marca.
Cyryla p. m. 5 lipca.
Cyryl i Metody 5 lipca.
Cyryn męcz. 12 czerwca.
Cyrus męcz. 31 stycznia.
Czesław 20 lipca.
40 Męczenników 10 marca.
4 Koronatów 8 listopada.

## D.

Dagobert 23 grudnia.
Damazy 11 grudnia.
Damian 27 września.
Daniel 21 lipca.
Dariusz 3 kwietnia.
Dawid 30 grudnia.
Delfina 26 września.
Delfin 24 grudnia.
Dewota 27 stycznia.
Demetryusz 9 kwietnia.
— 22 grudnia.
Dezyderiusz 23 maja.
Ditmar 26 września.
Ditrich 6 maja.
Dignus 18 grudnia.
Dionizia 12 grudnia.
męcz 15 maja.
Dionizy 9 października.
— Aleks 19 listopada.
— bisk. męcz. 25 maj.
— p. 26 grudnia.
Doda 24 kwietnia.
Dominik 4 sierpnia.
Domician 10 stycznia.
Domicyusz 5 lipca.
Domnina 14 kwietnia.
Domicela 7 maja.
Donat 30 czerwca.
Dorota 6 lutego.
Dozyteusz 20 lutego.
Dydakt 13 listopada.
Dula 25 marca.

## E.

Ebba 25 sierpnia.
Eberhard 28 listopada.
— 23 lutego.
— męcz. 7 kwietnia.
Edburga 12 grudnia.
Edeltruda 23 czerwca.
Edyta 16 września.
Edmund 16 listopada.
— król 20 marca.
Edward 27 maja.
— król 18 marca.
— 13 paździer.
Edwin 4 października.
Ekbert 24 kwietnia.
Eleonora 21 lutego.
Eleuteryusz 20 lutego.
Eliasz 20 lipca.
Elegiusz 1 grudnia.
Elżbieta król. 8 lipca.
Elżbieta król. węg. 19 list.
Elizeusz 14 czerwca.
Emanuel 26 marca.
Emerencya 23 stycznia.
Emeryk 5 listopada.
Emil 22 maja.
Emilia 5 kwietnia.
Emilian 11 października.
Emiliusz 30 maja.
Emma 1 i 19 kwietnia.
— 22 września.
Engelbert 7 listopada.
Enoch 3 stycznia.
Enna 21 marca.
Eparchiusz 1 lipca.
Efraim 2 czerwca.
Epifania 18 października.
Ekwicyusz 11 sierpnia.
Erazm 2 czerwca.
Eryk 15 lutego.
— król 18 maja.
Ermelinda 29 października.
Ernest 12 stycznia.
Ernestyna 31 lipca.
Estera 24 maja.
Eucharyusz 20 lutego.
Eugenia 25 grudnia.
Eugeniusz 3 lipca.
— 15 listopada.
Eulalia 12 lutego.
Eulogiusz 3 lipca.
Eufemia 23 kwietnia.
Eufrozyna 11 lutego.
Euzebia 16 marca.
— 19 października.
Euzebiusz 14 sierpnia.
— 26 września.
Eustazjusz 29 marca.
Eustachy 20 września.
Ewa 24 grudnia.
Ewaryst 26 października.
Ewermord 17 lutego.
Ewald 3 października.
Ezechiel 10 kwietnia.

## F.

Fabian 20 stycznia.
Fandila 13 czerwca.
Fano 28 października.
Faustyna 15 lutego.
Felicyan 9 czerwca.
Felicytas 10 lipca.
— męcz. 7 marca.
Feliks b. m. 24 paździer.
— 21 maja.
— Wal. 30 listopada.
— p. m. 30 maja.
— p. 29 lipca.
— Nolasko 14 styczn.
Ferdynand 19 październik.
— król 30 maja.
Fidelis 28 kwietnia.
Fides p. m. 1 sierpnia.
Filemon 22 listopada.
Filibert 20 sierpnia.
Filip Ap. 1 maja.
— bisk. 23 sierpnia.
— Nereusz 26 maja.
Filipina 16 lutego.
— 24 sierpnia.
Filomena 11 sierpnia.
Firminus 11 października.
Flowian m. 28 lutego.
Florencya 10 listopada.
Florentyn 27 maja.
Floreno 7 listopada.
Floryan 4 maja.
Fortunat 1 czerwca.
— 24 października.
Franciszka 9 marca.
Franciszek Ser. 4 paźdz.
— Borg. 10 paźdz.
— Sarras. 4 czer.

Franciszek de Paula 2 kw.
— Sal. 29 styczn.
— Ksaw. 3 grudn.
Fryderyka 6 października.
Frydman 10 października.
Frydolin 6 marca.
Fryderyk 5 marca.
— 18 lipca.
Frodowald 12 września.
Frumencyusz 27 październ.
Fulko 10 października.
Fulgencyusz 1 stycznia.

## G.

Gabin 19 lutego.
Gabryel 24 marca.
Gabryela 10 lutego.
Gal opat 16 października.
Gandulf 11 maja.
Gandolfus 11 maja.
Gao 24 lipca.
Gebhard 27 października.
Gelazy 18 listopada.
Genezyusz 3 czerwca.
Genowefa 3 stycznia.
Genuin 5 lutego.
Gerhard 24 września.
Gerinus 2 października.
Germanus 28 maja.
Geroldus 7 października.
Gertruda 17 marca.
Gerwazy 18 czerwca.
Gedeon 1 października.
Gilbert 4 lutego.
Gildard 8 czerwca.
Gildas 29 stycznia.
Gizela 7 maja.
Gliceria 13 maja.
Goar 6 lipca.
Gotfryd 8 listopada.
Gotfryd 13 stycznia.
Gordyan 10 maja.
Gordyusz 3 stycznia.
Gorgon 9 września.
Gothard 4 maja.
Gottszalk 7 czerwca.
Gracyan 18 grudnia.
Grzegorz 12 marca.
— Naz. 9 maja.
— Cudotw. 17 listopada.
Gwalbert 12 lipca.
Gudwal 6 czerwca.
Gwido 31 marca.
— 12 września.
Gwilbert 23 maja.
Gustaw 2 sierpnia.

## H.

Hannibal 2 sierpnia.
Hartman 30 października.
Hegezyp 7 kwietnia.
Helena 22 maja.
— ces. 18 sierpnia.
Henryk 15 lipca.
Heliodor 3 lipca.
Henryka 16 marca.
Heraklius 11 marca.
Herybert 16 marca.
Herkules 5 września.
Herman 7 kwietnia.
— 28 grudnia.
Hermenegild 13 kwietnia.
Hermes 28 sierpnia.
Hermina 24 grudnia.
Hieronim 30 września.
Hilarya 12 sierpnia.
Hilaryon 21 października.
Hilaryusz 17 września.
— 14 stycznia.
Hildebert 3 maja.
Hildegard 17 września.
Hildetruda 27 września
Hipolit 13 sierpnia.
— 2 grudnia.
Honoryusz 30 września.
Hubert 3 listopada.
Hugo 1 kwietnia.
— 17 listopada.
Hygin 11 stycznia.

## I.

Idzi opat 1 września.
Ignacy 1 lutego.
— Lojola 31 lipca.
Ildefons 23 stycznia.
Innocenty 17 kwietnia.
— 17 czerwca.
— 4 lipca.
— 28 lipca.
— 22 czerwca.
Irena 5 kwietnia.
Ireneusz 10 lutego
— 25 marca.
— 26 marca.
— 5 maja.
— 28 czerwca.
Izabela 4 stycznia.
— 31 sierpnia.
Iwon 19 maja.
Izydor arcyb. 4 kwietnia.
— 10 maja:
Izajasz 6 lipca.

## J.

Jacek 11 sierpnia.
Jadwiga 15 października.
Jakób apost. 25 lipca.
— 1 maja.
January 19 września.
Jan Chryzostom 27 styczn.
— z Maty 8 lutego.
— Boży 8 marca.
— Nepomucen 16 maja.
— w Oleju 6 maja.
— i Paweł 26 czerwca.
— Chrzciciel 24 czerwca.
— Gwalbert 12 lipca.
— ścięcie 29 sierpnia.
— z krzyża 24 listopada.
— ewang 27 grudnia.
— Kanty 20 października.
— z Dukli 13 lipca.
— Kapistran 23 październ.
— Sarkander 17 marca.
Jędrzej ap. 30 listopada.
— z Awel. 10 listop.
— męcz. 15 maja.
Jerzy 24 kwietnia.
Jeremiasz 26 czerwca.
Joachim 20 marca.
Jodok 17 maja.
Joel 24 maja.
Joanna 24 maja.
— Franc. 21 sierpnia.
Jonatan 29 grudnia.
Jordan 13 lutego.
Jozue 23 lutego.
Józef Oblub. 19 marca.
— Kalasanty 27 sierpn.
Jowita 15 lutego.
Jukunda p. 25 listopada.
Juda 28 października.
Judyta 5 października.
Julia 22 maja.
Julianna 5 kwietnia.
— 15 lutego
— 19 czerwca.
Julian 9 stycznia.
— 15 marca.
— 28 sierpnia.
Juliusz męcz. 27 maja.
Justyna 7 października.
Justinian 26 września.
Justyn 2 sierpnia.
Justus 2 września.
— 6 sierpnia.
Juwenalis 8 maja.
Juwencyusz 1 czerwca.

## K.

Kajetan 7 sierpnia.
Kajus 22 kwietnia.
Kalimecyusz 31 lipca.
Kalikst 14 października.
Kamil 15 lipca.
Kandyd 8 października.
Kanut 19 stycznia.
Karol Borom. 4 listopada.
Karol W. 28 stycznia.
Karlman 2 marca.
Karolina 14 czerwca.
Kazimierz 4 marca.
Kasper 6 stycznia.
Kastor 19 lutego.
Kassyan 13 sierpnia.
— 3 grudnia.
Kassyusz 15 maja.
Kastulus 26 marca.
Kastus 22 maja.
Katarzyna 25 listopada.
— Sen. 30 kwietnia.
Klara 18 sierpnia.
— 12 sierpnia.
Klaudyusz 30 października.
Kilian 8 lipca.
Klaus 20 lipca.
Kletus 27 kwietnia.
Klemens 23 listopada.
Klementyna 23 listopada.
Klotylda 3 czerwca.
Kleofas 9 kwietnia.
— 26 września.
Koloman 13 października.
Kolumba 17 września.
Kolumban 21 listopada.
Kolumbian 31 lipca.
Kolumb 9 lipca.
Konkordia 18 lutego.
Konrad 26 listopada.
— 19 lutego.
Konstancya 19 września.
Konstantyn 11 lutego.
— 12 kwietnia.
— 27 lipca.
Konstancyusz 25 lutego.
Kordula 22 października.
Korneliusz 16 września.
Kosmas 27 września.
Krescencya 15 czerwca.
Krescencyusz 7 czerwca.
Kryspian 7 stycznia.
— 28 października.
Krystyn 24 lipca.
Krystyna 15 grudnia.
Krzysztof 25 marca.
— 25 lipca.
Kunibert 12 listopada.
Kunegunda 24 lipca.
Kwiryn 4 czerwca.

## L.

Lambert 14 kwietnia.
— 17 września.
Laura 17 czerwca.
Leander 27 lutego.
Leon W. 11 kwietnia.
— VII. pap. 28 czerwca.
— 17 lipca.
— 19 kwietnia.
— 20 lutego.
Leokadia 9 grudnia.
Leodegar 2 października.
Leonard 6 listopada.
Leonora 12 kwietnia.
Leonila 17 stycznia.
Leoncya 6 grudnia.
Leoncyusz 12 stycznia.
Leopold 15 listopada.
Leopoldyna 15 listopada.
Lewina 26 lipca.
Lewinus 24 listopada.
Liberat 17 sierpnia.
Liberiusz 30 grudnia.
Liboriusz 23 lipca.
Lidwina 15 kwietnia.
Linus p. m. 23 września.
Longin 15 marca.
Lot 4 stycznia.
Lotar 21 kwietnia.
Lucyana 30 czerwca.
Lucyan 7 stycznia.
Luciusz 11 lutego.
— p. 4 marca.
Ludger 26 marca.
Ludmiła 16 maja.
Ludolf 27 maja.
Ludwika 30 stycznia.
Ludwik 19 sierpnia.
— król 25 sierpnia.
Luiza (Alojza) 21 czerwca.
Luitgarda 19 czerwca.
Lukrecya 7 czerwca.
Lydia 3 sierpnia.

## Ł.

Łazarz b. 17 grudnia.
Łucya 13 grudnia.
Łukasz 18 października.

## M.

Maciej ap. 24 lutego.
Magdalena 21 lipca.
Magnus 19 sierpnia.
Majolus 11 maja.
Makra 6 stycznia.
Makary 2 stycznia.
— 15 stycznia.
Malachiasz 3 listopada.
Małgorzata 10 czerwca.
— 13 lipca.
Mamert 11 maja
Manswert 18 lutego.
— 3 września.
Marcella 31 stycznia.
Marcelian 18 czerwca.
Marcelina 17 czerwca.
Marceli 10 kwietnia.
— 30 października.
— 16 stycznia.
Marek ew. 25 kwietnia.
Maryi Zaślub. 23 stycznia.
— Narodzen. 8 wrześn.
— Śnieżnej 5 sierpnia.
— Bolesn. piątek przed
— palmową niedzielą.
— Gromnicznej 2 lut.
— Zwiastow. 25 marca.
— Nawidzenie 2 lipca.
— Pomocy 24 maja.
— Wniebowz. 15 sierp.
— Ofiarowanie 21 list.
— Niep. Pocz. 8 grudn.
— Imię 12 września.
Maryanna 15 września,
Maryan 30 kwietnia.
Maryusz 19 stycznia.
— 7 października.
Markward 27 lutego.
Marta m. 19 stycznia.
— siostra Łaz. 29 lipca.
Marcialis 27 lutego.
Martina 30 stycznia.
Marcin b. 11 listopada.
— p. 12 listopada.
Martinian 2 lipca.
Maternus 13 września.
Matylda 14 marca.
Mateusz ew. 21 września.
Maura 21 września.
— m. 19 grudnia.
Maurus 15 stycznia.
Maksymilian 12 październ.
Maksymus 29 maja.
Maurycy 22 września.
Mechtilda 31 maja.
Medard 8 czerwca.
Melchiades 10 grudnia.
Melchior 6 stycznia.
Menelaus 22 lipca.
Melania 31 grudnia.
Meliton 15 września.
Metody 5 lipca
Michał Arch. okaz. 8 maja.
29 września.
Mikołaj b. 6 grudnia.
— Tolent. 10 września.
Mikleta 9 września.
Milada 29 grudnia.
Młodziankow 28 grudnia.
Modest 15 czerwca.
Monika 4 maja.
Mojżesz 4 września.
Miron 16 sierpnia.

### N.

Nabor 12 lipca.
Napoleon 16 sierpnia.
Narcyz 29 października.
Natalia 1 grudnia.
— męcz. 27 lipca.
Natan 24 października.
Natanael 5 września.
Nazar 14 listopada.
Nemczyusz 19 grudnia.
Nereusz 12 maja.
Nestor 26 lutego.
Nicefor 13 marca.
Nicetas męcz. 15 września.
Niceus 23 czerwca.
Nikazius 14 grudnia.
Nikomedes 15 września.
Noah 28 listopada.
Norbert 6 czerwca.
Notburga 14 września.

### O.

Oktawia 22 marca.
Oktawian 22 marca.
Odila 1 stycznia.
Odon 8 lis9opada.
Olaw 29 lipca.
Oliwa 10 czerwca.
Olimpia 20 marca.
Onezy 16 lutego.
Onezyfor 6 września.
Onufry 12 czerwca.
Optat 4 czerwca.
Oswald 5 sierpnia.
— 15 października.
Otilia 13 grudnia.
Otto 23 marca.
Ottokar 4 listopada.
Ottomar 16 listopada.
Ozeasz 6 kwietnia.

### P.

Palladia 24 maja.
Pankracy 12 maja.
Pantaleon 27 lipca.
Pafnucy 11 września.
Papin 28 listopada.
Paschalis 17 maja.
Paternus 12 listopada.
Paula wdow. 25 stycznia.
— pan. 18 czerwca.
Paulina 22 marca.
Paulin z Noli 22 czerwca.
— 31 sierpnia.
Paweł nawróc. 25 tycznia.
— pustel. 15 stycznia.
— wspomn. 30 czerwca.
— Apost 29 czerwca.
— i Jan 26 czerwca.
Pellagia m. 9 czerwca.
Pellagiusz 28 sierpnia.
Peregryn bisk. 10 maja.
— męcz. 27 kwietnia.
Perpetua 7 i 15 marca.
Pipin 28 listopada.
Piotr z Alkant. 19 paźdz.
— Celestyn 19 maja.
— Apost 29 czerwca.
— w okawach 1 sierpnia
— męcz. 29 kwietnia.
— Nolasko 31 stycznia.
— katedry 22 lutego.
Pius 5 maja.
— p. m. 11 lipca.
Placyd 5 października.
Polikarp 26 stycznia.
Poliksena 24 września.
Porfirus 26 lutego.
Porcyunkula 2 sierpnia.
Prakseda 21 lipca.
Prymus 9 czerwca.
Pryska 18 stycznia.
Pryskus 28 marca.
Probus 12 stycznia.
Prochor 9 kwietnia.
Proklus 1 czerwca.
Prokop 4 lipca.
Prosper 25 czerwca.
Protazy 10 czerwca.
Protus 11 września.
Protes 2 lipca.
Prudencya 9 marca.
Prudencyana 19 maja.
Ptolomeusz 10 października.
Pulcheria 10 września.

### R.

Rachela 11 lipca.
— 3 października.
Radegunda 18 lipca.
— 13 sierpnia.
Richard 7 lutego.
Rajnhard 28 lutego.
— 19 grudnia.
Rajnhold 12 stycznia.
Rajmund 7 stycznia.
— 31 września.
Rajner 17 czerwca.
Rajnold 7 stycznia.
Rafał 24 października.
Rebeka 9 marca.
Redemtus 8 kwietnia.
Regina 7 września.
Regulus 30 marca.
Rombert 4 lutego.
Remigius 1 października.
Renatus 17 września.
Restitutus 29 maja.
Rigobert bisk. 4 stycznia.
Robert bisk. 17 września.
— 29 kwietnia.
— 7 czerwca.
Roch 16 sierpnia.
Roger 15 września.
Roland 9 sierpnia.
Romana 3 kwietnia.
— 23 lutego.
— 9 sierpnia.
Roman 23 lutego.
Romuald 7 lutego.
Rozalia 4 września.
Rozamunda 2 kwietnia.
Rozyna 13 marca.
Róża 30 sierpnia.
Rudolf 17 kwietnia.
Rufina 10 lipca.
Rufin 14 czerwca.
Rufus 28 listopada.
Rupert 27 marca.
Rustykus 24 września.
Rut 16 lipca.
Ruthard 16 lipca.
Ryszard 3 kwietnia.
— król 7 lutego.

### S.

Sabas 12 kwietnia.
— 5 grudnia.
Sabina męcz 27 październ.
Sabina 25 sierpnia.
Sabinian 30 stycznia.
Sabinus 19 lutego.
Salome 24 października.
Salomea 17 listopada.
Salomon 8 lutego.
Salwius 12 stycznia.
— 10 września.
Samson 27 lutego.
Samuel 16 lutego.
— 26 sierpnia.
Sara 16 maja.
Saturnius 29 listopada.
Scholastyka 10 lutego.
Sebald 19 sierpnia
— 19 września.
Sebastyan 10 stycznia.
Serafia 3 września.
Serafin 12 października.
— 5 grudnia.
Serafina 9 września.
Serapion 30 października.
— 14 listopada.
Serenus 23 lutego.
— 28 lutego.
Sergius 7 października.
Serwacy 13 maja.
Sot 2 stycznia.
Sewera 20 lipca.
Sewerian 8 listopada.
Seweryn O. 8 stycznia.
— bisk. 23 październ.
Sewer m. listopada.
Sybilla 29 kwietnia.
Sydonia 23 lipca.
Sofoniasz 3 grudnia.
Sofroniusz 11 marca.
Sostenes 28 listopada.
Soter 21 kwietnia.
Spiridion 14 grudnia.
Stanisław b. m. 8 maja.
— Kostka 13 listopada.
Stefan kr. węg. 20 sierpnia.
Sulpiciusz 20 kwietnia.
Sylweryusz 20 czerwca.
Sylas 20 czerwca.
Sylwan 6 lutego.
— 4 maja.
Sylwer 20 czerwca.
Sylwia 3 listopada.
Sylwin 17 lutego.
Sykstus 28 marca.
Sylwester 31 grudnia.
Symforoza 18 lipca.
Syrus 9 grudnia.
Szczepan znal. 3 sierpnia.
Szczepan męcz. 26 grudnia.
Szymon b. m. 17 lutego.
— Apost. 23 październ.

### T.

Tadeusz 28 października.
Tekla 15 października.
— 23 września.
Telesfor 5 stycznia.
Teobald 29 stycznia.
— 1 lipca.
Teodolinda 22 stycznia.
Teodor 19 września.
— 15 kwietnia.
— 9 listopada.
Teodora 28 kwietnia.
Teodoryk 1 lipca.
Teodata 29 września.
Teodozya 2 kwietnia.
Teodozyusz 3 września.
Teofila 28 grudnia.
Teofil 3 listopada.
Teresa 15 października.
Tylbert 7 grudnia.
Tyburcyusz 13 kwietnia.
Tymoteusz 24 stycznia.
— 22 sierpnia.
Tytus 4 stycznia.
— 18 września.
Tobiasz 13 czerwca.
— 13 września.
Toleta 5 marca.
Tomasz 18 września.
— Ap. 21 grudnia.
— 29 grudnia.
— Akw. 7 marca.
Tornes 17 maja.
Torkwatus 15 maja.
Trankwilus 6 czerwca.
Trojan 30 listopada.
Trotbert 26 kwietnia.
Trofon 10 listopada
Trofonia 18 października.
Turianus 13 czerwca.
Turynus 16 kwietnia.
Tyranion 21 lutego

### U.

Ubald 16 maja.
Ubaldeska 28 maja.
Udalrych 4 lipca.
Ulryka 6 sierpnia.
Urban 25 maja.
— męcz. 5 września.
Ursyn 29 grudnia.
Urszula 21 października.

### W.

Walbert 2 maja.
Walburga 25 lutego.
— 1 maja.
Wacław 28 września.
Waldemar 6 maja.
Walenty 14 lutego.
Walentyna 25 lipca.
Walerya 9 grudnia.
Waleryan 14 kwietnia.
Waleryusz 29 stycznia.
Walter 29 listopada.
Waltruda 9 kwietnia.
Wawrzyniec 10 sierpnia.
— 5 września.
Wenanty 18 maja.
Weneranda 14 listopada.
Werona 1 września.
Weronika 4 lutego.
Wiktor 26 lutego.
— męcz 30 września.
— męcz. 8 maja.
— p. 28 lipca.
Wiktoria 23 grudnia.
Wiktorian 23 marca.
Wiktoryn 25 lutego.
— 8 listopada.
— 5 września.
Wigilius 31 stycznia.
Wilhelm 6 kwietnia.
— 31 marca.
— 25 czerwca.
Wilhelmina 25 października.
Wilibald 7 lipca.
Wilibord 7 listopada.
Winebald 6 kwietnia.
Wincenty męcz. 22 stycznia.
— Fer. 5 kwietnia.
— 24 maja.
— a Paula 19 czerwca.
Wincencya 5 kwietnia.
Wirgiliusz 27 listopada.
Witalis m. 28 kwietnia.
— 4 listopada.
Wit 15 czerwca.
Wismar 18 kwietnia.
Władysław 27 czerwca.
Włodzimierz 24 lipca.
Wojciech 23 kwietnia.
Woldemar 6 maja.
Wolfgang 31 października
Wolkmar 17 lipca.
Wunibald 18 grudnia.

### X.

Xantypa 23 września.
Xenes 18 stycznia.
Xenia 12 stycznia.
Xenofont 27 stycznia.

### Y.

Yzofa 16 marca.

### Z.

Zacharyasz 6 września.
Zacheusz 23 sierpnia.
Zebin 13 listopada.
Zenajdes 5 czerwca.
Zenon 22 grudnia.
Zenobiusz 30 października.
Zefiryn 26 sierpnia.
Zofia 15 maja.
— wdow. 30 września.
Zotykus 21 lipca.
Zuzanna 11 sierpnia.
Zygmunt 2 maja.
Zyta 28 kwietnia.

# Jasna Góra — serce Polski.

Jasna Góra! Jakże drogie są dla nas te słowa! Czy w kraju, czy też na dalekiej obczyźnie, jak w dzikich lasach Brazylji, w wielkich fabrykach Ameryki Północnej lub w głębokich kopalniach Francji, gdziekolwiek bije polskie serce, jakże szlachetnych doznaje ono wzruszeń na dźwięk tych słów!

Jasna Góra — to miejsce najjaśniejsze w całej Polsce, bo szczególnie ulubione przez Królową Nieba, z Którą tylu węzłami czci i miłości przez długie wieki naród nasz jest złączony.

Opowiedzieć ani opisać nikt nie jest w stanie, jakich zachwycających wrażeń doznaje się, wkraczając w prastare mury jasnogórskiego klasztoru.

Czujesz tu nietylko ducha Bożego, lecz i zarazem ducha starej ojczyzny naszej. Tu widzi się, dlaczego tak wielką i piękną była nasza ojczyzna i czem się zasługiwała Bogu. Królowie, książęta, wielcy wodzowie, lud prosty — wszyscy oni w ciężkich chwilach życia swego śpieszyli po pomoc i otuchę do Jasnogórskiej Panienki, zraszając obficie łzami swemi to miejsce święte.

W chwilach ciężkich i ważkich dla ojczyzny, oczy Polaków jak dawniej tak i dzisiaj — zwracają się z ufnością ku Jasnej Górze, skąd tyle już razy doznali pomocy i pociechy.

Gdy zamierzenia i rady ludzkie zawodzą, a duszami targa zwątpienie, Marya Jasnogórska zawsze wczas przybywa z pomocą i ukojeniem sercom zbolałym swych poddanych.

Jasna Góra, kiedyś twierdza wojskowa, staje się z czasem twierdzą wiary. Oczom naszym corocznie przedstawia się widok niesamowity. Ciągną liczne, większe i mniejsze, pielgrzymki z różnych stron kraju, często w barwnych strojach ludowych, z muzyką, paradą, koleją i pieszo, przebywając nieraz w trudzie i znoju kilkaset kilometrów drogi, by znaleźć się u stóp swej Pani, Królowej Polski.

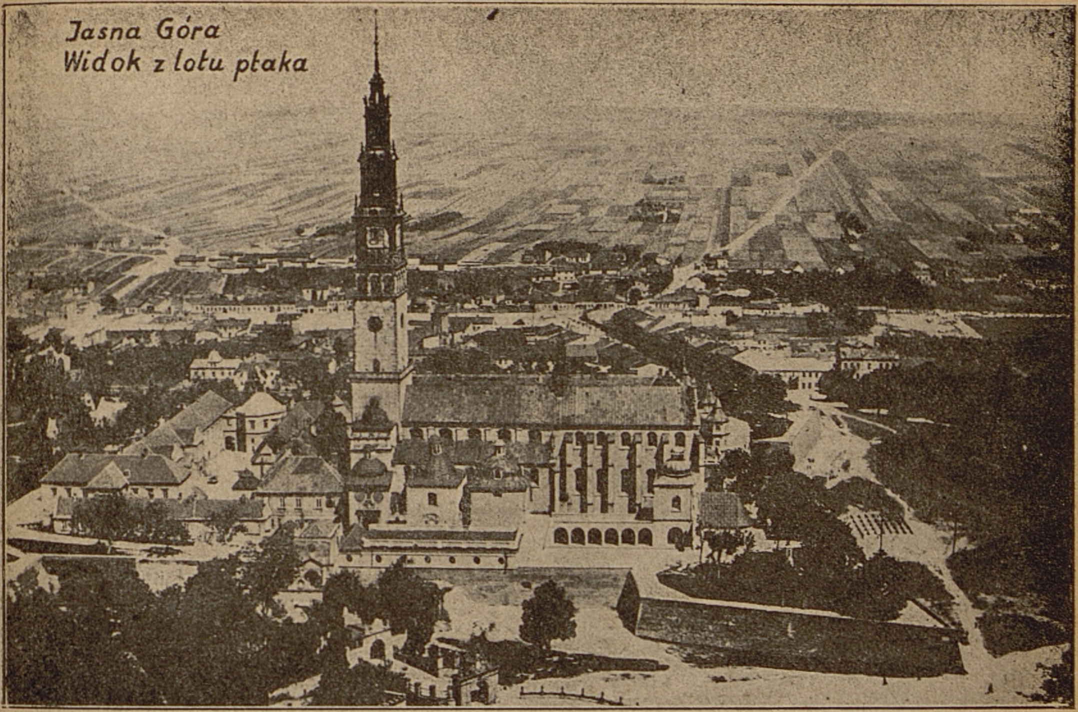
W kaplicy, gdzie znajduje się starożytny wizerunek Maryi — słychać chwytający za serce szloch — to pątnicy witają lub żegnają swą ukochaną Matkę, która w tym obrazie tylu wsławiona cudami, tak zbawiennie wpływa na dusze.

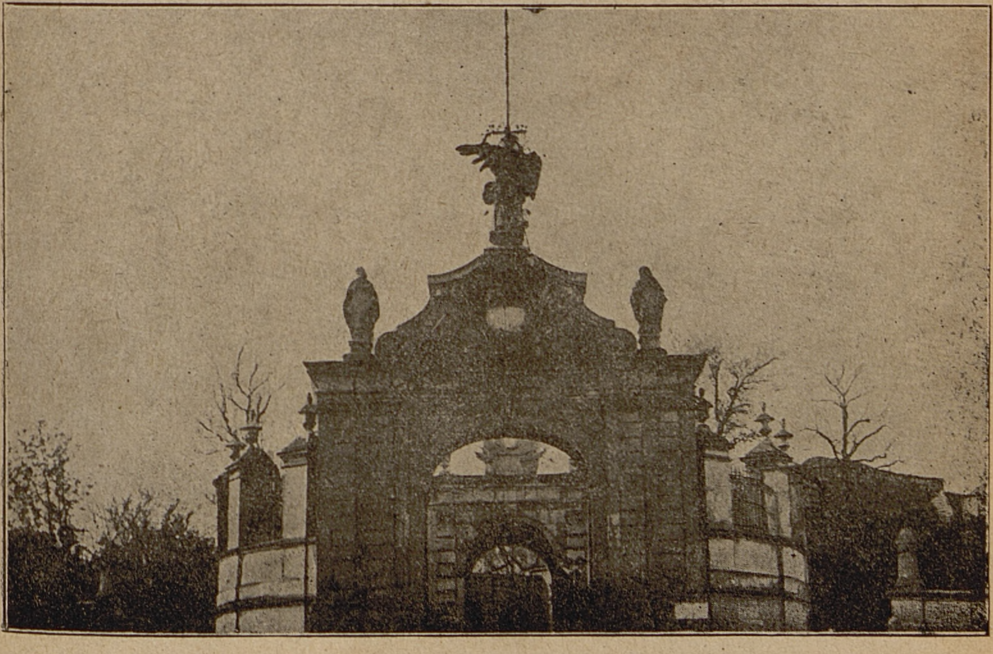
Tak, Jasna Góra — to serce Polski, Polski katolickiej. Wszak tutaj mieszka Ta, do której lud polski dąży z najulubieńszą swą pieśnią na ustach:

Serdeczna Matko,
Opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierot
Do litości wzbudzi...

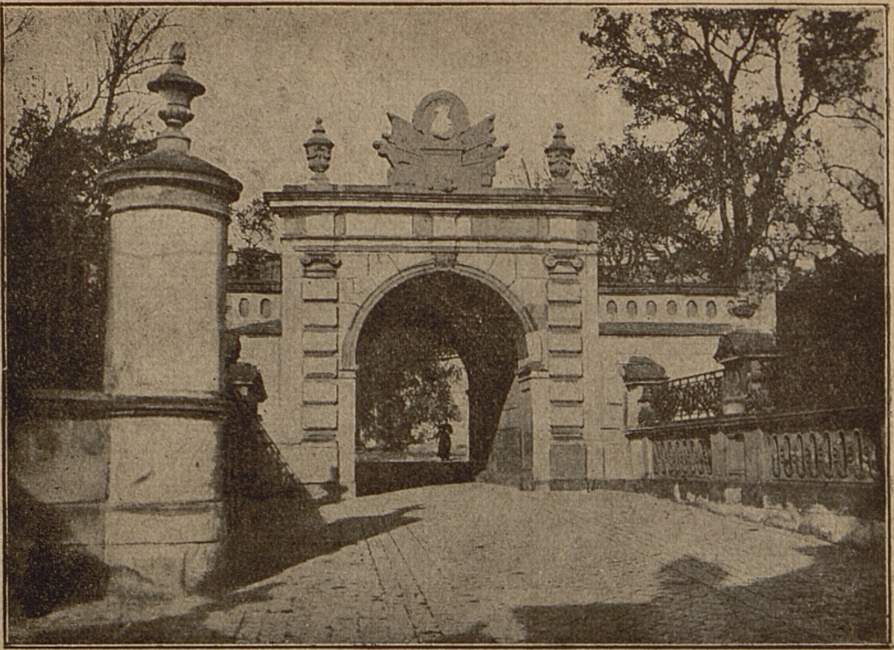


TRZYSTA LAT W JERUZALEM, PIĘĆSET W CAROGRODZIE —
BYŁAM WSZECHWŁADNĄ PANIĄ NA ZIEMI I WODZIE,
PIĘĆSET NA BEŁZKIM ZAMKU BYŁAM STRAŻNIKOWĄ,
PIĘĆSET PIĘĆDZIESIĄT JASNA GÓRA CZCI WE MNIE KRÓLOWĄ.



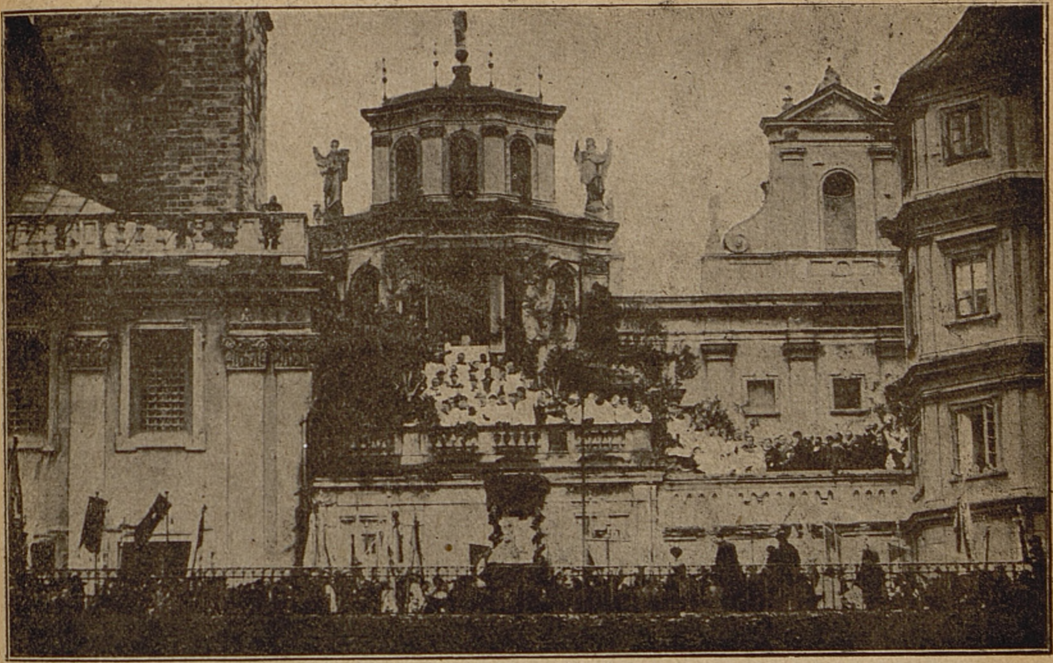
Jasna Góra. — Brama Lubomirskich.



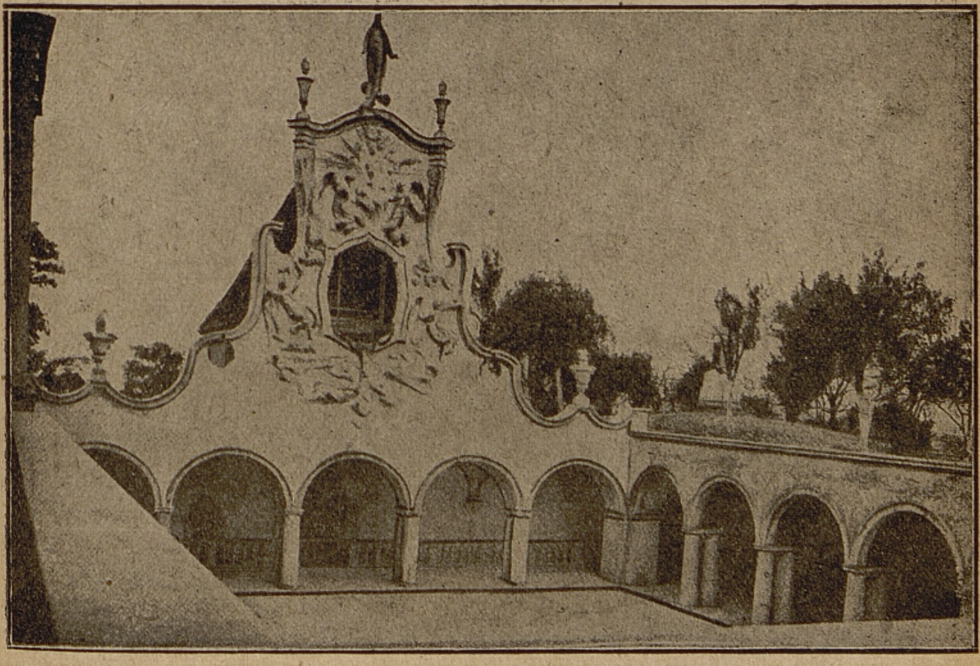
Jasna Góra. — Brama Stanisława Augusta.



Plac Jasnogórski w czasie odpustu.



Jasna Góra. — Widok na szczyt podczas uroczystości.



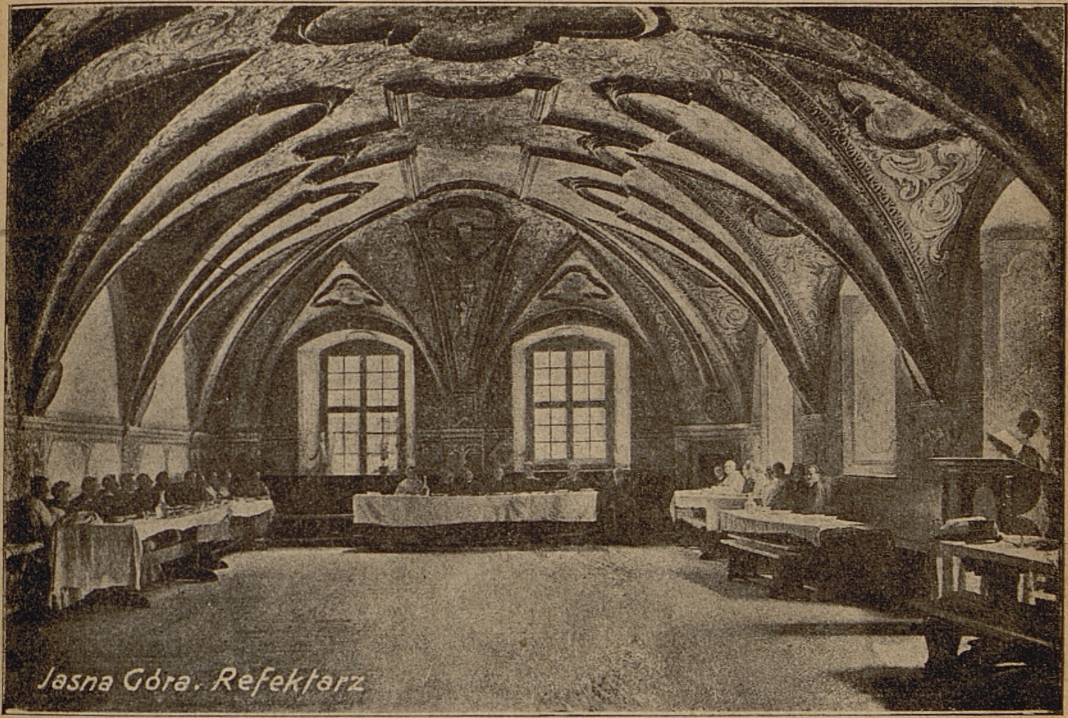
Jasna Góra. — Krużganki, w których udzielana jest Komunja św.

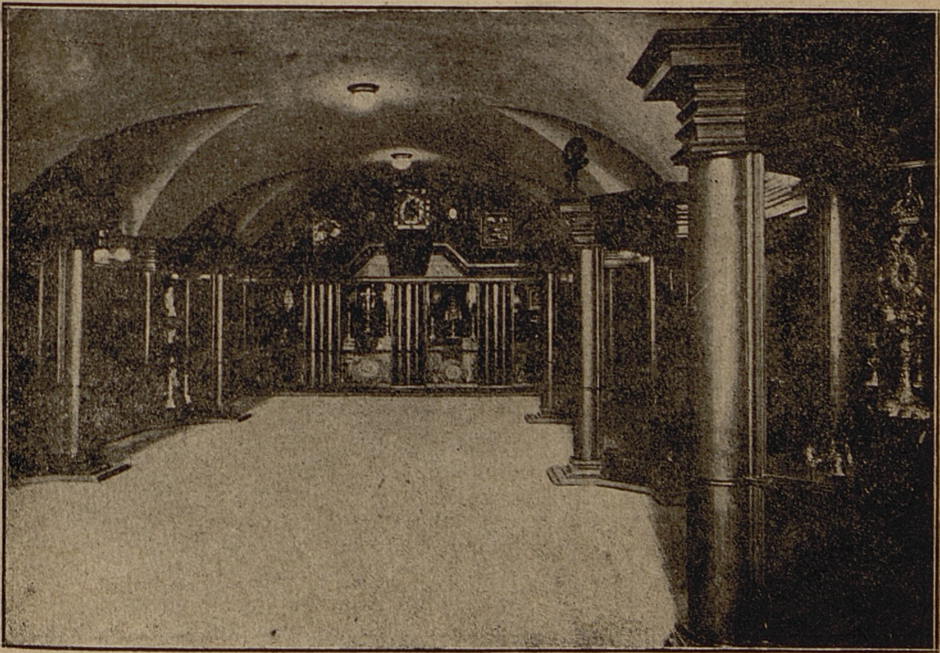


Jasna Góra. — Dziedziniec.
Po lewej stronie od wejścia do kościoła są pokoje królewskie.



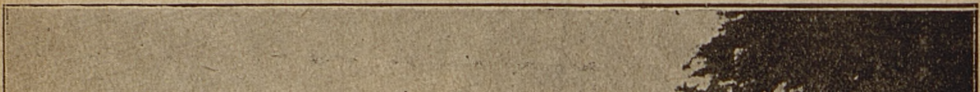
Pierwsza pielgrzymka nieuleczalnie chorych na Jasnej Górze w czerwcu 1932 r.



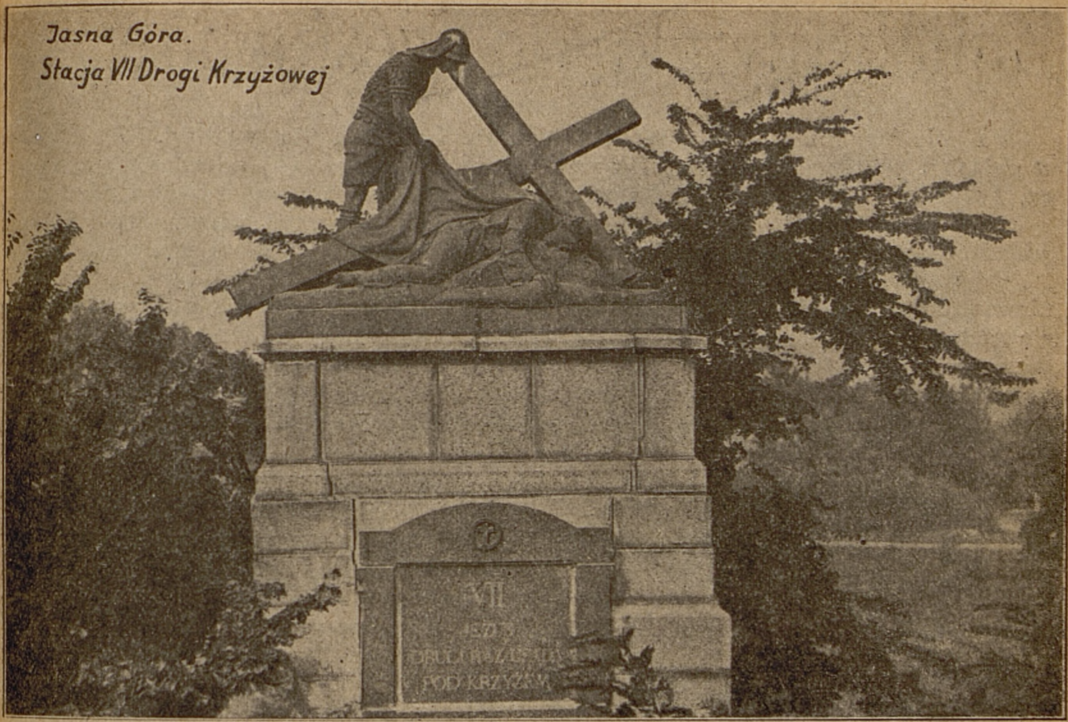



Jasna Góra. — Skarbiec.



Jasna Góra. — Wały z widokiem na ostatnią Stację Męki Pańskiej.




Jasna Góra.
Stacja VII Drogi Krzyżowej



Jasna Góra. Stacja XIV Drogi Krzyżowej

# Z pielgrzymką do Częstochowy...

Po skończeniu jesiennych robót w polach i po wymłóceniu resztek ziarna, życie we wsi Borek zamarło całkowicie. Z nastaniem wieczoru nie było widać ani jednego światła w chałupach.

Czasy ciężkie, produkt rolnika tani niewspółmiernie do towarów przemysłowych, był przyczyną zupełnego zamarcia życia wsiowego. Wielu nie miało na naftę, inni znów przez oszczędność lamp nie palili, kontentując się światłem, jakie padało na izbę z komina.

Przed paru jeszcze laty, gdy rolnik wyższe ceny otrzymywał za swe produkty, nawet taka wieś jak Borek, gdzie niemasz większego gospodarstwa nad 12-morgowe, choć tam i zima przyszła, ludzie jednak mieli lepsze miny. Wielu synów i ojców pracowało w pobliskiem mieście jako cieśle czy murarze, inni po fabrykach, przynosząc do domu co sobotę świeży grosz.

Wtedy we wsi i sklepów było coś 3 i rzeźnik się utrzymał, a już gdy przyszła niedziela to i tańce z muzyką odbywały się do późna w noc, a wódki i piwa zdarzało się, że zabrakło we wszystkich 3 sklepach. Ludziska zarobili, dobrze zjedli — to i zabawy im się chciało.

Zimą, w izbie przy sklepie Pietruszki zbierali się amatorzy gry w karty.

Jedni grali, reszta tworzyło galerję, przyglądając się grze, to radząc lub pokpiwając, tak, że często na tem tle dochodziło do kłótni, a nawet do bójki. Tu też najmłodsi, synowie lub bracia grających, przyglądając się grze, wkrótce zaznajamiali się z tą sztuką i już potem grali ze swemi rówieśnikami. Zwłaszcza z nastaniem ciepła, ogródki i pastwiska w niedzielne popołudnia zalegały grupki młodych graczy.

W niedziele, po nabożeństwie, gdy gospodarze wracali z kościoła do domów, wielu utknęło u Pietruszki. Tam o tej porze zawsze można spotkać godnego kompana do wypitki. A przed obiadem, to przecież mierdzi wypić gorzałki, a potem pogawędzić o różnych bolączkach, których dzisiaj każdy ma sporo. Wódka bowiem usposabia do rozmowy.

Starsi gospodarze, a zwłaszcza kobiety, chodzili w niedzielę na nieszpory, ale młodzi, to widać aby się nie przemodlić, oddawali się w tym czasie różnym rozrywkom i zabawom.

Widzimy z tego, że życie w Borku nie wiele się różniło od wielu innych wsi, pobliskim miastom.

Jako się już rzekło, teraz wskutek biedy zaszły zmiany. Takich, co mogli sobie pozwolić na wypitkę, było coraz mniej. Jedni zaprzestali nawet palenia, inni o słabszej woli, uciekali się do przeróżnych kombinacji zielska, aby palić, bo na kupno tytoniu czy papierosów pieniędzy nie było.

Zimą w karty jeszcze grywali, lecz już o drobne grosze, byleby zachęta była do gry. A brudne karty, na których trudno było rozpoznać rysunek, wskazywały, że są pozostałością jeszcze z dobrych czasów i słusznie już dawno powinny się były znaleźć na śmietniku.

Rzeźnik we wsi nie wytrzymał — ludzie coraz mniej kupowali mięsa. Wyprowadził się do miasta, skąd przyszedł. Z dawnych trzech sklepów, pozostał tylko Pietruszki.

Jednym ze stałych bywalców u Pietruszki był Janek Rędzioch, chłopiec młody, przed rokiem dopiero wrócił z wojska — i siedział u matki. Przed pójściem do wojska, pracował jak wielu innych mieszkańców Borku w pobliskiem mieście, w fabryce.

Wrócił z wojska i mimo starań pracy znaleźć nie mógł. Był najstarszy z dzieci, matce, wdowie, w gospodarstwie pomagał, lecz jak sam przyznawał, do roli on się nie nadawał. Napatrzał się w dziecinnych latach na cięż-

ką pracę rolnika. Spróbował potem pracy w mieście i ta mu więcej przypadała do gustu. Po nieboszczyku ojcu odziedziczył wprawdzie spryt do pracy, że żadnej się nie bał, a każda mu szła jak z płatka, lecz i pewne nałogi, jak chęć do wszelkich zabaw. W gronie kolegów był lubiany za swój humor, choć ten go w ostanich czasach opuścił, jeno z przyzwyczajenia miną nadrabiał, lecz w duszy już tej pogody co dawniej nie było. Do kościoła wprawdzie, zwłaszcza latem chodził, ale to ino wedle dziewcząt. Najczęściej siadał z kolegami pod dzwonnicą i tu dopiero idące do kościoła dziewczęta zaczepiali różnymi dowcipkami i żarcikami.

Czasem ksiądz proboszcz, widocznie na skutek czyjejś skargi, złajał młodzieńców za to, lecz ci przeważnie korzystając z zajęcia się w tym czasie proboszcza sprawami kościelnemi — nie zaprzestali swych niemądrych żartów.

Niektórzy z gospodarzy napominali swych synów, aby się z Rędziochem nie zadawali, bo uważali, że chłopiec przez złe otoczenie w mieście jest zepsuty i może mieć zły wpływ na ich synów. Dobrym jak widać nie był, lecz i zepsutym też go nazwać nie było można. Był raczej rozigranym, ojciec go wcześnie odumarł, w wychowaniu nie było mocnej ręki, matka zajęta młodszemi dziećmi i gospodarstwem, nie wiele czasu mogła poświęcać na niego. Otoczenie w fabryce zrobiło resztę.

Wiele jednak jego postępków wskazywało, że serce ma dobre, lecz jak u wielu ludzi w tym wieku, brak było zrozumienia życiowego. Nigdy nie zaznał głodu ani choroby, czy innych utrapień, więc i powagi w nim nie było.

Był przystojny i wymowny, jak na chłopca wsiowego w tym wieku, więc u dziewczyn miał powodzenie niebywale. Jak tylko dziewczyny gdzieś się spotkały, to tematem ich rozmów był Janek. Nosił się ubrany czysto i choć odzienie miał skromne, lecz zawsze z gustem. A w tańcu i zabawie to mu żaden nie dorównał.

Od jakiegoś czasu widywano go asystującego Julci Motykównie. Dziewczyna była ładna i miała pokaźne wiano. Wielu już kawalerów odeszło odpalonych od pięknej Julci. Była wybredna. Córka zamożnego gospodarza, jedynaczka. Cieszyła się wielką sympatją wśród dziewcząt za swoją powagę i dobre serce, była prezeską stowarzyszenia młodzieży żeńskiej i często przebywała w gronie księdza proboszcza i innych poważanych ludzi we wsi.

Mówiono, że z tej mąki chleba nie będzie, bo to nie dla niej mąż. Inni jego zamiarów wogóle poważnie nie brali, jako że za duża między nimi była różnica pod wieloma względami. Ona poważna, religijna, a przytem ładna i bogata, nie zechce Janka, uchodzącego bądź co bądź we wsi za lubiącego i kieliszek i karty i bijatyki, a w dodatku jak niektórzy się wyrażali — bezbożnik.

Rodzice Julci, jak chodziły słuchy, też krzywem okiem patrzeli na spacery swej jedynaczki z Jankiem, lecz że bardzo kochali swą córkę, nigdy jej z tego powodu nie czynili wymówek. Tembardziej, że dziewczyna prowadziła się bez zarzutu, była dumą swych rodziców, a często nawet inne matki stawiały ją za wzór córkom.

Ksiądz proboszcz wiedząc o bliskiej znajomości Julci z Jankiem, którego nie lubił, bo nigdy o nim dobrze nie usłyszał a tylko źle — nie był z tego rad, lecz wierzył że przy lada okazji dziewczyna się do niego zrazi i znajomość zerwie. Ta myśl właśnie powstrzymywała go od rozmowy z Julcią na ten temat, tembardziej, że stanowisko jakie by musiał zająć w rozmowie z nią o Janku, napewno przyprawiłoby ją o zmartwienie i zgryzotę, a jako dobrej dziewczyny żal mu jej było. Postanowił czekać.

Wiosna była w pełni. Noce ciepłe, pełne uroku, stawały się coraz krótsze. Ludzie, jak zawsze pracowali, choć coraz częściej słychać było wzdychania i narzekania.

Janek zajęty gospodarstwem, nie wiele mógł poświęcać czasu w dnie powszednie na spotkania z Julcią. Zauważał, że ostatniemi czasy humor mu się poprawił. Pracował z ochotą, a myśl o poszukiwaniu pracy w mieście całkowicie była mu obcą. Uroda i dobroć Julci zmieniała go. Teraz, pracując czy to w polu, czy przy domu, myślą zawsze był przy niej. Nie zdawał sobie jasno z tego sprawy, lecz jakowaś zmiana z nim zachodziła. Na niedzielne nabożeństwo chodził już nie przed a do kościoła, i wstydził się za swe dawne wystawanie przed kościołem.

Czas płynął w znoju i radościach, zwyczajnie, jak to na wsi bywa.

Pewnej niedzieli, po kazaniu, ksiądz proboszcz obwieścił wiernym, że z parafji wybiera się pielgrzymka do Częstochowy. Po wyjściu z kościoła ludzie o tem jeszcze długo mówili, czyniąc najrozmaitsze projekty. Janek dostrzegł Julcię i zbliżył się do niej z drżącem sercem, bo cały tydzień nie zamienili z sobą ani słowa. W dzień powszedni roboty dużo, a gdyby po pracy zmienił odzienie i wyszykował się do Julci — już byłoby za późno, wieczór krótki. I tak zeszło ostatnie parę tygodni, że tylko niedziela im pozostała.

Na wstępie dowiedział się, że Julcia wybiera się do Częstochowy. Zrazu miał chęć i on na tę podróż, lecz coś go powstrzymało od wyjawienia swego zamiaru jakby pewna obawa na myśl o przedrwinkach kolegów. Dotychczas uważał to za dobre dla kobiet i starszych ludzi. Lecz w miarę jak rozmowa o tem się przedłużała, myśl znalezienia się w Częstochowie razem z Julcią, poczęła mu się uśmiechać.

Idąc do domu rozmawiali tylko o Częstochowie, jakkolwiek ani on ani ona tam nie byli, jedynie z opowiadania rodziców mieli jakie takie pojęcie o tem miejscu. Janek mówił, że jadąc do wojska do Krakowa przez Częstochowę, z okna wagonu koledzy go objaśniali, wskazując na widniejącą w dali wielką wieżę, że to klasztor jasnogórski.

Rozstając się z Julcią, przyrzekł, że i on się wybierze z pielgrzymką.

Upłynęło jeszcze kilka dni, jeszcze kilka razy słońce wzeszło, by po całodziennej podróży po niebie, zanurzyć się w wodach stawu.

Zbliżył się dzień wyjścia pielgrzymki. Po uroczystem nabożeństwie lud z pieśnią na ustach ruszył w długą podróż do Częstochowy. Julcia szła w towarzystwie koleżanek ze stowarzyszenia — Janek w towarzystwie mężczyzn. Z kolegów jego żaden nie poszedł, czemu był nawet rad.

Pogoda była wspaniała. Deszcze przed paru dniami szły obfite, czyniąc powietrze rzeźkie i drogę wolną od kurzu, słońce też nie bardzo paliło, a lekki wietrzyk falował żyta i chłodził strudzone skronie pielgrzymów. Janek, jako wojskowy, przyzwyczajony do marszów czuł się bardzo dobrze, lecz nie mógł wyjść z podziwu, że Julcia taka delikatna, znosi trudy nie gorzej od niego. Miał do niej za to respekt. Ona jeszcze więcej opaliła swą twarz, co dodawało jej uroku, zwłaszcza gdy śmiejąc się ukazywała dwa rzędy białych zdrowych zębów.

Czwartego dnia podróży, spotykali coraz częściej inne pielgrzymki dążące do Częstochowy lub odpoczywające we wsiach lub przy drodze. W miarę zbliżania się do Częstochowy na drodze powstawał istny tłok ludzi i wozów. Widać było wozy i ludzi dążących z bardzo dalekich stron, co można było poznać po wozach i uprzęży koni.

Pielgrzymi z Borka coraz więcej musieli się skupiać i pilnować, aby nie zginąć w tej rzece ludzi, wozów i koni. Wszystkie niemal wozy były nakryte płóciennemi budami, jako zabezpieczenie od słońca i deszczu, a olbrzymie wory paszy dla koni widniały przy każdym wozie. Pieśń nabożna nie schodziła z ust pielgrzymów, sławiąc Imię Maryi. Gdy pielgrzymi, idąc czwórkami, znaleźli się na pewnem podwyższeniu terenu, w dali na horyzoncie ukazała się wieża jasnogórska, co idącym dodało otuchy do dalszej drogi, wie-

dząc, że już niedługo czeka ich kres wędrówki i zasłużony spoczynek. Słońce wskazywało, że niedługo też przestanie towarzyszyć pielgrzymom, chyliło się ku zachodowi.

Przed wejściem w ulice miasta, pielgrzymi zatrzymali się na krótko, by uporządkować odzienie, i z całą paradą posuwali się zwolna ku Jasnej Górze z pieśnią „Witaj Maryjo".

— — — — — — — — —

Nazajutrz Janek znalazł się wśród rozmodlonego tłumu w kaplicy Matki Boskiej. Odczuwał, że na duszę jego spływa jakaś błogość, uczucie, którego dotychczas nigdy nie zaznał.

Ta masa wiernego ludu o ogorzałych twarzach, wpatrzonych w cudowny obraz, te twarde od pracy ręce, jak twardą jest dola wieśniaka, przesuwając z nabożeństwem paciorki różańca, lub przekładające pożółkłe kartki modlitewnika, westchnienia i ciche prośby oraz myśl o dotychczasowym jego życiu, wszystko to sprawiło, że łzy mu w oczach wezbrały. Poczuł nieprzepartą chęć wypłakania się. Usunął się na kolana, ukrył twarz w dłoniach i szlochał, szlochał serdecznie... Nie silił się, aby powstrzymać łzy, bo te przynosiły mu ulgę. Przez tą krótką chwilę, całe jego życie od dzieciństwa, przesunęło mu się w głowie. Wspomniał ojca nieboszczyka, poczuł jego łagodny wzrok na sobie, a mając przed sobą siermięgę jakiegoś starca, ukradkiem ze czcią ją ucałował.

Długo jeszcze wpatrywał się w cudowny obraz. Zrozumiał co to za siła ciągnie na to miejsce tyle ludu. Tu przybywali jego przodkowie: ojciec, dziadek, pradziadek, teraz on, może kiedyś jego potomstwo — i tak od wieków...

Miljony zbolałych serc znalazło ulgę u Maryi, znalazł ją i Janek. Opuszczał mury klasztoru już inny. Słodycz i pogoda wypełniły mu duszę. Och! Gdyby znalazł się na swej roli, przywarłby piersią do jej skib i całował ziemię-matkę... Taka radość rozpierała mu serce.

— — — — — — — — —

Wśród nieprzeliczonych kramów, wypełnionych wszelakiego rodzaju obrazami, pamiątkami i świecidełkami, wśród zgiełku odpustowego, posuwali się w tłumie Janek i Julcia. Czynili zakupy dla swych najbliższych, pozostałych w Borku. On jej doradzał, co dla kogo kupić, co komu największą może sprawić radość. Ona, jak zawsze miła i wesoła wprawiała go swą osobą w zachwyt. Wdzięczność w sercu miał dla niej, ona to przyczniła się do zaszłych zmian w jego duszy, Bogu dziękował, że ich zbliżył do siebie.

Nazajutrz, rankiem kompanja z Borku opuszczała Częstochowę, by znów wrócić do swych powszednich zajęć, a niektórzy, podeszli już wiekiem, ze łzami w oczach spoglądali na wyniosłą wieżę jasnogórską, bo może ostatnia to ich ziemska pielgrzymka...

— — — — — — — — —

W najbliższym karnawale w szczelnie wypełnionym kościele w Borku, odbył się ślub Janka z Julcią.

Ostatniemi czasy życie Janka tak dalece uległo zmianie na lepsze, że nikt nie miał wątpliwości, aby młoda para nie była dobrana. A ksiądz proboszcz przed odejściem młodych od stopni ołtarza, przemówił do nich ojcowskiemi słowy życząc im w końcu na nowej drodze życia „Szczęść Boże!"

---

## Maksymy życiowe, wypowiedziane przez mądrych i szlachetnych ludzi.

Kawałek chleba nie spadnie z nieba,
Lecz go zapracować trzeba.

Uprzejmość, połączona z miłością, jest najskuteczniejszym środkiem do ujęcia sobie serc ludzkich.

Kogo Pan Bóg kocha, krzyżyki mu daje,
Kto je mężnie znosi, szczęśliwym zostaje.

Czas wszystko łagodzi — co było bólem staje się wspomnieniem.

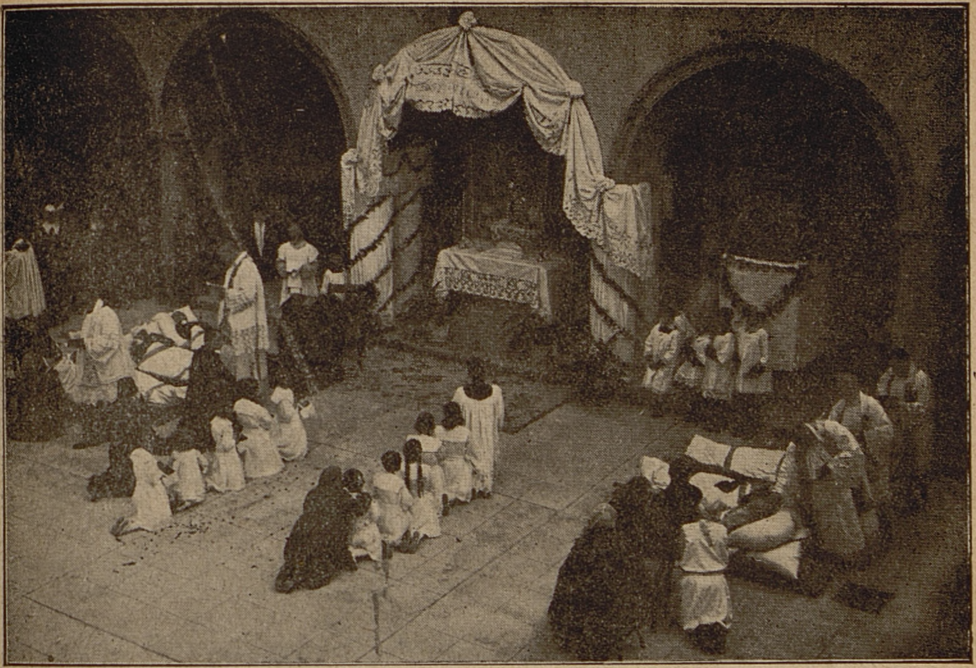
Lepiej mało dać, niż wiele obiecywać.



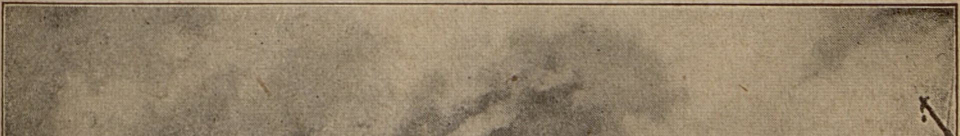
**Święto Morza w Warszawie.** Dn. 28 czerwca wartę przed Komendą Miasta w Warszawie zaciągnął oddział marynarzy ze Szkoły Morskiej w Gdyni. — Na zdjęciu zmiana warty.



**Kongres Eucharystyczny w Krakowie** odbył się w czerwcu 1933 przy udziale wiernych z całego kraju. Na ilustracji widzimy nabożeństwo na prastarym rynku krakowskim przy kościele Marjackim.



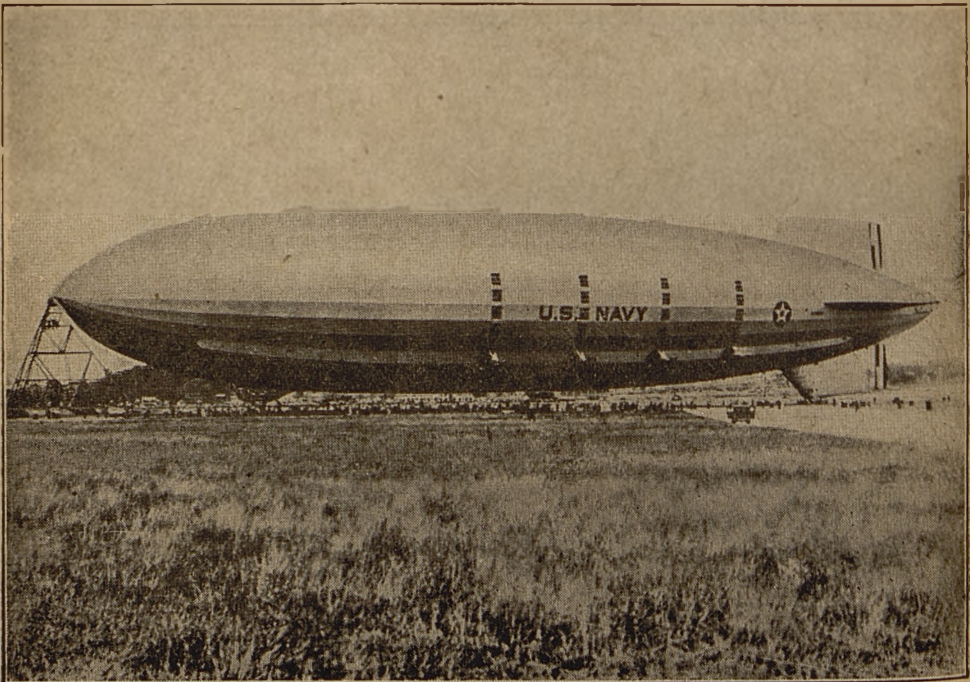
**Uroczystości jubileuszowe w Częstochowie na Jasnej Górze.** Chorzy w krużgankach klasztornych, a kapłani odprawiają za nich modły.



**Wielki pożar w porcie amsterdamskim.** Statek motorowy „P. C. Hooft", jeden z największych i najpiękniejszych statków holenderskich, został zupełnie zniszczony przez pożar. Na rycinie okręt ten w kłębach dymu i płomieniach.



**Franklin D. Roosevelt,** nowy prezydent Stanów Zjednoczonych w gronie rodziny.




**Amerykański olbrzym powietrzny „Akron",** największy sterowiec świata, który w dniu 4 kwietnia 1933 podczas lotu koło wybrzeży na południe od Nowego Yorku, padł ofiarą burzy. Z liczącej 77 ludzi załogi, tylko 4 osoby wyratował niemiecki parowiec „Phöbus"

1683 1933



# KRÓL JAN III SOBIESKI

## OBRONCA CHRZEŚCIJAŃSTWA.

### (W 250-cio LECIE ODSIECZY WIEDNIA).

Ostatni to z polskich królów, który po sobie bohaterską zostawił legendę, król-szlachcic, król kontuszowy, wojownik znakomity, mąż ze wszech miar wielki. Sobiescy, nie należąc właściwie do prastarych możnych rodów Rzeczypospolitej, związkami krwi z niemi i znaczeniem, męstwem i rycerstwem wysoko już byli wyrośli, gdy Jan miał przyjść na świat. Wyszedłszy z krwi i ducha takich ludzi, jak Marek Sobieski, towarzysz Stefana Batorego, hetman Żółkiewski i Daniłowicz, ginący w boju z Turkami, — wychowany w takiej domowej szkole, Jan Sobieski, napojony wspomnieniami wielkiemi, zagrzany do ich naśladowania, nie mógł na bohatera nie urosnąć.

Wychowanie odebrał wraz z bratem Markiem nadzwyczaj trafnie zastosowane do przyszłych jego przeznaczeń, napół europejskie, ale w gruncie czysto narodowe polskie. Ani podróże, ani obcowanie z ludźmi różnych narodowości nie zatarły w nim polskości i uczucia religijnego, głębokiego, aż do egzaltacji niemal posuniętego.

Podróże z rozkazu ojca przedsięwzięte, wiodły dwuch braci najpierw do Paryża, do Anglji, Holandji, później aż do Konstantynopola. Ojciec przewidywał, że synowie będą powołani do

walczenia z poganami, zawczasu więc kazał ich uczyć języka i starał się, aby kraj i obyczaj poznali. W instrukcji swej pilnie nastawał wojewoda na wprawianie się, oprócz łacińskiego, w bardzo potrzebny Polakom język niemiecki, a potem francuski i włoski, wkońcu dodając turecki, którego też „serdecznie" życzył się nauczyć. Wróciwszy do Polski, dwaj bracia Marek i Jan rozpoczęli natychmiast służbę rycerską w wojnie z Kozakami.

Życie Jana, niezmordowanie czynne, upływało na koniu w polu, pod namiotakie poszanowanie, że później w wojnie 1683 r. ilekroć Turcy poddawać się musieli, na imię Sobieskiego woleli się zdać, niż na wszelkie inne. Oczyszczenie kraju z nieprzyjaciela, zdobycze zamków, odzyskanie twierdz, szczęśliwe okryły nieśmiertelną sławą imię Sobieskiego. Tyle dokonawszy dla sprawy chrześcijaństwa, dla domu austryjackiego, dla Polski nie mógł już tego zdobyć, czego najgoręcej pragnął, — nie odzyskał Kamieńca.

W Janie III jest wódz i rycerz znakomity, wykształcony w swym rzemio-



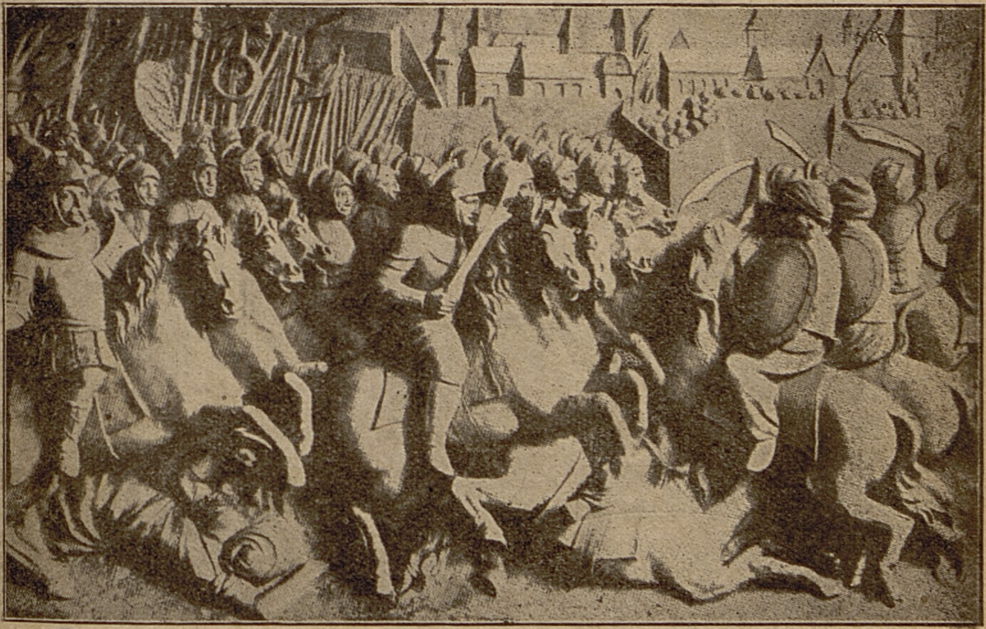
Kara Mustafa, naczelny dowódca wojsk tureckich wraz z swoimi żołnierzami.

tem, lub naostatek w wirze tych intryg, które się na dworze i przy obojgu królestwie zawiązywały i plątały. Znajomość sposobu wojowania i obyczaju Turków i Tatarów dawała mu taką bystrość oka i pewność rachuby, iż nigdy się prawie nie zawiódł i z każdego boju zwycięsko wychodził. Tatarowie i Turcy znali go dobrze; samo imię jego trwogę im wrażało; a jednak umiał nawet u tych nieprzyjaciół wyrobić sobie śle, znający doskonale wszystkie jego wymagania i warunki. Czasu pochodu nie rusza się on bez map i planów, bez inżynierów, bez doskonałej miejsca znajomości, bez topograficznych kart, które sam bada i sprawdza. Krew rycerska unosi go czasami, rzuca się nazbyt śmiało i zuchwale, jak pod Parkanami, wierząc w gwiazdę swoją, w którą ufać nie przestał i po tej klęsce, zaledwie z niej ocaliwszy życie.

W bitwie pod Wiedniem bystre jego oko, — chociaż ona na dni kilka była rozłożoną — natychmiast dojrzało wygraną i zwycięstwo, gdy nikt jeszcze nie przypuszczał, aby tego dnia los wojny miał się rozstrzygnąć. Jest on jeźdźcem nieznużonym, rycerzem nie dającym się pohamować, który nie ogranicza się przypatrywaniem bojowi, ale sam udział w nim bierze. Z tą wiarą rycerską w siebie, razem żyje w nim staropolska, głęboka wiara religijna w pomoc z nieba, w cuda i posiłki anielskie.

Z tą gorącą wiarą walczy on z pogany, a zna ich, jak nikt lepiej: język, obyczaj, charakter, co mu daje wyższość nad wszystkimi wodzami współczesnemi. Czasu wojny niewygody, głód, znużenie, pomimo wieku już późnego, nie powstrzymują go ani na chwilę. Spoczywa pod gołym niebem, po dni kilka żywi się lada sucharami, a wody pożycza u żołnierzy bawarskich.

Rysy te charakteru Jana III są dosyć uwydatnione w kreślonych jego wizerunkach; mniej za to wiadome jest to jego usposobienie, z jakiem ciągłe pragnął wiedzy, pożądał nauki, śledził wszystko, co się na świecie badało i odkrywało. Była w nim nienasycona ciekawość wszechrzeczy. Z ludźmi uczonemi, całemi dniami, po całych nocach gotów był rozprawiać, aby się od nich o czemś nowem a nieznanem dowiedzieć. Nowe wynalazki, pomysły, machiny, narzędzia, stare dzieje zabyte, wszelkiego rodzaju arkana i zagadki pociągały go, nęciły, nie dawały spoczynku. Korzystali z tego ludzie zręczni, stając mu się niezbędnemi. Zewsząd obdarzano go osobliwościami! w Jaworowie strusie chodziły po dziedzińcach, zwierzęta osobliwe hodowano w klatkach i wydra p. Paska musiała być



Fragment bitwy wiedeńskiej.

(Wypukłorzeźba na froncie pałacu wilanowskiego).

królowi ofiarowaną. Pseudo-uczonych gadułów, szczególnie Włochów, woził z sobą dla gawęd i rozpraw i zamykał się z nimi. Czytywali mu oni książki nowe, objaśniali i tłumaczyli.

Chciwość ta wiedzy gorączkowa, o której świadczą współcześni, jest rysem dopełniającym fizjognomję króla, szczególniej w wieku późniejszym.

Zarzucano mu chciwość, ale ona nie płynęła z jego charakteru, była tylko grzeszną powolnością dla Marysieńki, nienasyconej, żądnej grosza, i zmuszającej króla, aby urzędów bez opłat nie niezbyt się w nich ¡kochał; ale smak miał wytworny, czego dowodzą urządzone przez niego rezydencje w Wilanowie, Jaworowie, Żółkwi i innych majętnościach.

Takim wogóle przedstawia nam się król Jan, łączący w sobie największą rycerską odwagę, z niepojętym brakiem energji w stosunkach z żoną i z rodziną. Zapamiętały w boju, w walkach z nieprzyjaciółmi, w domu był powolnym i ustępującym łatwo.

Cała druga część żywota Sobieskiego, poczynająca się jeszcze przed wy-



Król Jan Sobieski zdobywa namiot wielkiego wezyra.

dawał. W nim samym skąpstwa i żądzy zbogacenia trudno się dopatrzeć, upodobania jego wcale są inne. Kochał się w ogrodach, drzewach, owocach, kwiatach i zajmował niemi ciągle. Ogromne sumy, które się w kufrach królowej gromadziły, były owocem jej zabiegów i pod jej nawet zawiadowstwem. Frymarki wszelkie szły przez jej ręce.

Pomimo chciwości, królowa, tem dumniejsza, że pochodzeniem swem nie mogła się bardzo chlubić, lubiła przez próżność przepych i wystawę; Jan III prawą wiedeńską, część, w której wpływ Marji Kazimiery coraz potężniejszym się staje, mimo bohaterskich czynów, słabą stronę człowieka odsłania. Wódz, bohater, zwycięzca, jest zawsze jeszcze wielką postacią, w bojach olbrzymio urosłą; ale nie włada już sobą, ulega żonie i daje się jej powodować dla świętego spokoju. W ostatnich tych latach Sobieski zdaje się czuć cały tragizm położenia swego; zamyka oczy, aby nie widzieć i nie być zmuszonym przewidywać. Zabawia się namiętnie ogrodem,

upaja rozmowami filozoficznemi, czytaniem, wynalazkami nowemi, towarzystwem uczonych cudzoziemców — byle nie myśleć o tem, czemu zapobiec nie może. W wyrywających się z ust jego wyrazach czuć niekiedy jakby gorycz i ironję. Prądu powstrzymać nie może — zapóźno — chciałby przynajmniej umrzeć, nim się nie dręcząc.

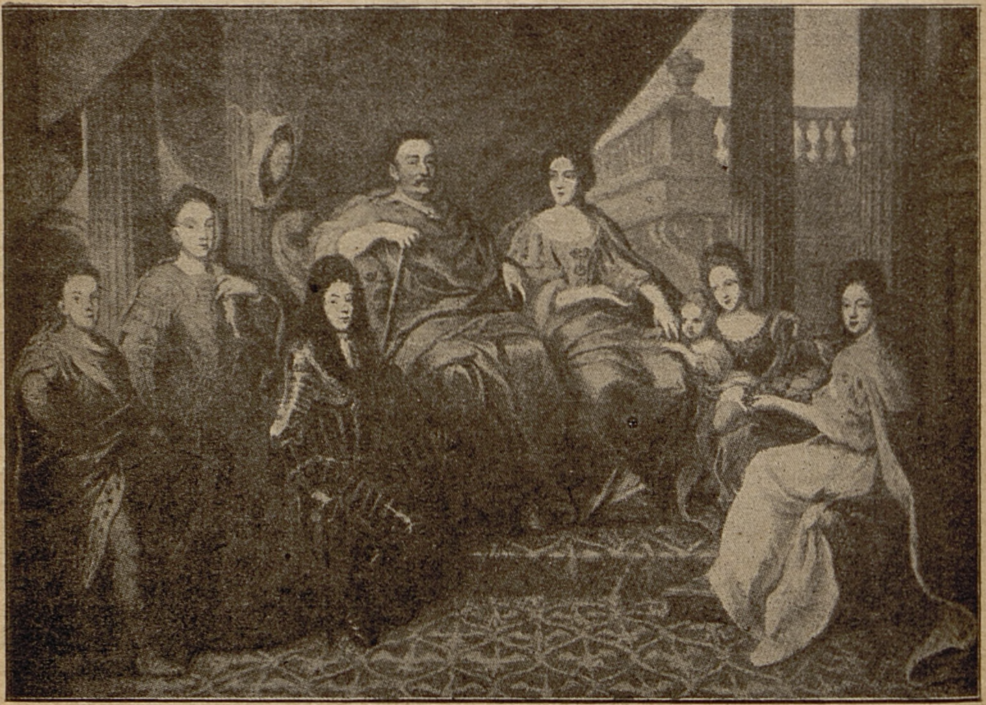
Przed samą śmiercią miał jeszcze dość siły, aby rodzinie nakazać zgodę i miłość; zaklinał królowę, aby działała w interesie dzieci. Senatorom polecił Rzeczpospolitą i zmarł spokojnie w samą rocznicę swego wstąpienia na tron.

## Król Jan Sobieski na Jasnej Górze

Król Jan Sobieski szczególną miłością otaczał Jasną Górę. Będąc jeszcze wielkim marszałkiem koronnym w 1669 roku, przysłał wielką srebrną lampę, aby się paliła przed cudownym obrazem, potem zaś, wyniesiony na tron, dnia 20 kwietnia 1674 r., po załatwieniu najpilniejszych spraw państwa, przybył tu wraz z królową, Marją Kazimierą i dziećmi, dnia 7 maja 1676 roku o godzinie 9 wieczorem, przyjęty w polu od magistratu. Przy kościele św. Jakóba, wysiadłszy z karety, szedł obyczajem królów pieszo ku Jasnej Górze, ale w połowie drogi tak się zmęczył, że zmuszony był znowu wsiąść do karety. Prowincjał z przeorem i całym konwentem, ze świecami zapalonemi, spotkał królestwo zgodnie ze zwyczajem w przysionku wielkiego kościoła i wypowiedział mowę łacińską, życząc królowi, zwycięzcy Ottomanów, żeby ich potęgę, groźną chrześcijaństwu, starł doszczętnie w ciągu długiego swego panowania. Po stosownej odpowiedzi Gnińskiego, wojewody chełmskiego i ucałowaniu ręki królewskiej, gdy przy huku dział i akompanjamencie organów zaśpiewano „Te Deum", biskup marsylski pokropił dostojnych pielgrzymów święconą wodą, poczem pochód ruszył przed wielki ołtarz, gdzie oboje królestwo klęczeli na stopniach ołtarza aż do ukończenia hymnu. W kaplicy N. Panny muzyka klasztorna na chórze powitała królestwo pieśnią "Vivat Joannes", poczem zaśpiewano litanję, a król i królowa przez cały czas modlili się przykładnie przed cudownym obrazem. — Wieczerza była sporządzona kosztem królewskim. Na drugi dzień, w uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, od rana rozpoczęto strzelanie z armat. Król, dopiero o godzinie 9-ej wstawszy, spowiadał się w kaplicy N. Maryi Panny; następnie wziąwszy ze sobą posła francuskiego, wojewodów ruskiego i chełmińskiego, oraz Matczyńskiego, koniuszego wielkiego koronnego, poszedł z nimi oglądać twierdzę i zbrojownię, wreszcie wróciwszy do kościoła, przyglądał się jego pięknej budowie. Wszystko się bardzo podobało królowi, a biskup marsylski wyznał, że po Lorecie nigdzie w Europie nie widział piękniejszego i świętszego miejsca nad Jasną Górę. Powrócono potem do kaplicy N. Maryi Panny i tam, po wysłuchaniu dwóch mszy czytanych, król i królowa przyjęli Komunję św. z rąk jednego z O. O. Paulinów. Następnie udali się wszyscy do zakrystji, gdzie podziwiali drogocenną monstrancję, wotum dziękczynne za ocalenie kraju i Jasnej Góry od Szwedów. Przeszli później do skarbca, gdzie na oglądania bogatych aparatów i cennych pamiątek, przepędzili czas aż do obiadu, który razem z zakonnymi spożyli w starym refektarzu; król bowiem nie życzył sobie korzystać w tym celu z refektarza nowego, gdzie przed kilku laty odbywała się uczta weselna jego poprzednika. Po obiedzie dopiero udano się do nowego refektarza, a oglądając wielkość tej sali, ozdobionej malowidłami na ścianach i sklepieniu, król przyznał, że była godną tak wielkiej uroczystości. Zakonnicy tymczasem, korzystajac ze sposobności, ofiarowali królestwu wizerunki N. Maryi P. Częstochowskiej na miedzi malowane i przedstawili przywileje, nadane zgromadzeniu Paulinów przez królów polskich, prosząc o ich potwierdzenie. Król dar przyjął łaskawie i natychmiast podpisał podane dokumenty,

zatwierdzając nietylko przywileje przyznane przez swych poprzedników Jasnej Górze, ale i nadany Skałce przez króla Michała dochód roczny 300 złotych z prowentów zamku krakowskiego. — Wziąwszy na drogę błogosławieństwo od prowincjała, król zaszedł z żoną do apteki i tam, napiwszy się wina, wsiadł na konia i zaczął objeżdżać dokoła mury warownej twierdzy. Towarzyszył królowi konno brat Franciszek Kostro, z żołnierza zakonnik, do którego król, przypatrując się zaczętej robocie bastjonu, powiedział: „Chociaż inżynier zrobił małą pomyłkę w wymiarze, trzeba jednak kończyć co jest zaczęte, bo by zbyt wiele kosztu wymagała zupełna poprawa całego dzieła". Po obejrzeniu twierdzy, król konno udał się do Kruszyny, a królowa za nim około godziny 3-ciej po południu z dziećmi i dworem niewieścim udała się tamże.

—*—



Jan III Sobieski w otoczeniu rodziny.

## Powtórny pobyt króla Jana Sobieskiego na Jasnej Górze.

Król Jan Sobieski, dążąc na odsiecz oblężonemu przez Turków Wiedniowi, nie ominął Jasnej Góry, chcąc od Najświętszej Patronki narodu wziąć błogosławieństwo. Poprzedził przybycie króla Hieronim Sieniawski, wojewoda wołyński, hetman polny koronny, po nim, dnia 24 lipca 1683 roku, przed północą przybyli do klasztoru królewiczowie Jakób i Aleksander, a o pierwszej w nocy król z królową. Nie witano króla publicznie dla spóźnionej pory. Odbyło się publiczne przyjęcie nazajutrz 25 lipca, w którym to dniu przypadły imieniny starszego królewicza. Powracającemu z kaplicy po nabożeństwie królestwu zastąpił drogę prowincjał na czele całego konwentu i w pięknej przemowie wynurzył swe uczucia i nadzieje co do walki z nieprzyjaciół-

mi krzyża. Po odpowiedzi łaskawej, danej w imieniu króla przez biskupa łuckiego, O. Ambroży Nieszporkiewicz ofiarował dedykowaną królowej historję częstochowskiego obrazu pod tytułem „Odrobiny ze stołu królewskiego”, co też królowa wdzięcznie przyjęła. Na znak powszechnej radości przez cały ten dzień strzelano z armat twierdzy. Wesoły też był obiad, do którego król z królową i synami, oraz towarzyszący im biskupi, hetmani i senatorowie zasiedli w refektarzu. Ożywiona rozmowa toczyła się po polsku i po francusku; uśmiech jaśniał na twarzach rycerstwa polskiego, bo wszyscy byli pewni zbawienia Europy od muzułmańskiej nawały. Resztę dnia zajęły królowi czynności dyplomatyczne. Odpisywał bowiem na listy cesarza Leopolda I i rozsyłał gońców do różnych dworów, zachęcając do ratunku zagrożonego przez Turków chrześcijaństwa. Z Jasnej Góry i z zamku kruszyńskiego blisko 200 listów rozesłał król do szlachty z wezwaniem, aby jaknajspieszniej z pułkami przybywała. Nazajutrz, t. j. 26 lipca, wzywając błogosławieństwa Najśw. Maryi Panny, król z całą rodziną przyjął Komunję świętą po uprzedniem odbyciu spowiedzi, a gdy dla odebrania błogosławieństwa klęczał przed cudownym obrazem, prowincjał O. Czechowicz, jako najsilniejszy puklerz przeciwko wrogowi i najpewniejszą rękojmię zwycięstwa, dał mu wymalowany na miedzi obraz Najświętszej Panny, jednocześnie wręczając w bogatej oprawie pałasz, poświęcony na obronę chrześcijaństwa.

Sobieski przyjął z uczuciem najżywszej ufności ofiarowany sobie obraz i z okiem łzą zroszonem, do serca przycisnął; z pałasza zaś przyjąwszy tylko klingę, pochwę i rękojeść zostawił, mówiąc: „Żelazo, a nie srebro i złoto jest potrzebne na wojnie”. Poczem król złożył wotą i przyjął błogosławieństwo na szczęśliwą wyprawę, a królowa Marja-Kazimiera ofiarowała 12.000 florenów w kursującej monecie na fundusz wieczysty dla utrzymania 8 ubogich kościelnych, zobowiązując ich, aby w każdą sobotę w ubiorze, przez nią wskazanym na Mszy konwenckiej obecnymi byli. Ubiór ten stanowił płaszcz półkolisty granatowy, na którego lewem ramieniu, w czerwonem polu był orzeł biały, z obrazem Najśw. Maryi Panny na piersiach. Baliński w dziele „Pielgrzymka do Jasnej Góry” na str. 315 powiada, że konwent obowiązany został wiecznemi czasy odprawiać w środę jedną mszę świętą za pomyślność ojczyzny.

Pomodliszy się przed obrazem Matki Bożej i poleciwszy siebie i całe wojsko opiece Maryi, król tegoż dnia wyjechał do Krakowa, a stąd pod Wiedeń. I błogosławił Bóg orężowi polskiemu. Rozbrzmiewająca po świecie całym sława zwycięstwa Jana III, doszła i do przybytku Maryi na Jasnej Górze. Cieszyli się Paulini wspólnie z całym narodem, nabożeństwem solennem dziękując Bogu za powodzenie polskiego rycerstwa. Powtórzyli dziękczynne nabożeństwo, dnia 20 października, po zwycięstwie pod Perkanami, a nieco później, po wzięciu Granu (Strygonium). Całe to świetne w oczach świata powodzenie swoje przypisując Maryi, Sobieski posłał do Rzymu, jako stolicy chrześcijaństwa, zdobytą na Turkach chorągiew Mahometa, a sztandar dwubuńczuczny, cztery buławy, misiury, łuki, sajdaki, strzały, zegar astronomiczny, puhar, dwie starożytne tace srebrne z obozu Kara Mustafy, złożył przed świętym obrazem. Wszystkie pamiątki znajdują się w skarbcu na Jasnej Górze.

## Obrona Wiednia.

Turcy, otoczywszy Wiedeń ze wszech stron, rozpoczęli dnia 14 lipca oblężenie, kierując atak w stronę zamku cesarskiego, którą uważali za najsłabszą. Naczelne dowództwo objął tu sam wielki wezyr Kara Mustafa, do robienia podkopów użył jeńców chrześcijańskich i prowadził dzieło zniszczenia z taką energją, że już 15 lipca ustawiono baterje z 30 dział i rozpoczęto bombardowanie. Po trzech tygodniach znajdowało się miasto w stanie rozpaczliwym.

Na wiadomość o tak groźnym niebezpieczeństwie, nie zwlekał król już dłużej z odsieczą, i nie czekając na wojsko litewskie i kozaków, zebrał armję koronną pod Krakowem, sam podążył do Częstochowy, a pomodliwszy się przed cudownym obrazem Najśw. Panny Maryi, wyruszył dnia 15 sierpnia przez Śląsk ku Dunajowi. Nieprzyjaciel, czy, że zanadto ufał swojej potędze, czy też, że nie spodziewał się tak rychłej odsieczy, nie przedsięwziął nic takiego, coby mogło utrudnić połączenie i dalszy pochód wojsk sprzymierzonych pod Wiedeń. Bez przeszkody spotkały się obie armje, cesarska i polska, w równinie tulneńskiej i przeprawiły się na drugą stronę Dunaju. Dowództwo naczelne nad całem wojskiem objął, stosownie do postanowień traktatu, król polski i uspokoiwszy zręcznie spory o pierwszeństwo między niemieckiemi elektorami i książętami, a Karolem Lotaryńskim, zwołał radę wojenną, na której postanowiono przez góry Lasu Wiedeńskiego przeprowadzić armje na Kahlenberg i stamtąd uderzyć na nieprzyjaciela. Po bardzo uciążliwym trzydniowym marszu stanęły nareszcie wojska sprzymierzone 11 września na szczytach Kahlenbergu, skąd otwierał się wspaniały widok na oblężone miasto i olbrzymi obóz turecki. Kilka strzałów armatnich zwiastowało przygnębionym Wiedeńczykom przybycie upragnionej odsieczy, a rakiety wypuszczone z wieży św. Szczepana dały znać sprzymierzonym, że oblężeni zrozumieli umówione sygnały.

Wielki dzień 12 września 1683 roku rozpoczęło wojsko uroczystem nabożeństwem. W kaplicy św. Leopolda wysłuchał Jan III mszy św., którą odprawił kapucyn ksiądz Marek d'Aviano; pasował średniowiecznym obyczajem, na pamiątkę największego dnia w swoim życiu, królewicza Jakóba rycerzem, i dosiadłszy konia, pośpieszył na pole bitwy, skąd oddawna dochodził grzmot armatnich strzałów i gęsta strzelanina z broni ręcznej. Siły wojsk sprzymierzonych wynosiły 76.000 ludzi, pomiędzy temi 26.000 Polaków.

Kara Mustafa wyprowadził w pole conajmniej 107.000, podczas gdy reszta zajęta była szturmowaniem Wiednia. Oprócz liczebnej przewagi pomagało Turkom bardzo wiele dogodne położenie, pola pełne winnic i pagórków, utrudniające w wysokim stopniu pochód wojsk sprzymierzonych, szczególnie wojska polskiego, złożonego przeważnie z jazdy.

Około godziny ósmej zrana zeszły wreszcie chorągwie polskie z Kahlenbergu i zajęły prawe skrzydło; w środku stanęły posiłkowe wojska saskie i bawarskie, na lewym skrzydle przy Dunaju ks. Lotaryński z armją cesarską. Wkrótce zawrzała bitwa na całej linji i toczyła się z niepewnym skutkiem aż do godziny pierwszej. Dopiero wtedy bowiem wydostały się z winnic i leśnych wąwozów chorągwie polskie na równinę i w blaskach wrześniowego słońca zajaśniały nagle jak zorza wspaniała barwne proporce i stalowe pancerze, zaszumiały skrzydła husarzy i zagrała artylerja pod okiem Marcina Kątskiego. Na ten widok upragniony zagrzmiały w niemieckich szeregach radosne okrzyki, ks. Karol Lotaryński dał znak do dalszej walki; nieprzyjaciel zdumiony przestraszył się i zachwiał. Kara Mustafa kazał więc rozwinąć chorągiew proroka, rzucił na lewe skrzydło największe i najlepsze siły i uderzył z rozpaczą na pędzące zastępy polskie. Ale tłumy muzułmańskie nie wytrzymały natarcia, którym kierował osobiście król, w najtęższym stojąc ogniu. Po krótkim boju pierzchły roty janczarów i pułki spahów, a widok uciekających wywołał trwogę w środku bojowej linji i na prawem skrzydle tureckiem; także wojska niemieckie, nie mając już z kim walczyć, biegły na pomoc Polakom.

Nazajutrz wjechał król do uwolnionego Wiednia i był witany wśród okrzyków radości i uwielbienia przez wszystkich mieszkańców.

# ŻYCIORYS

## ś. p. Ojca Aleksandra Łazińskiego, Paulina.

W dniu 15 czerwca 1933 roku zasnął na wieki ś. p. O. Aleksander Łaziński, członek jasnogórskiego konwentu OO. Paulinów, znany w szerokich kołach ze swej działalności kapłańskiej, społecznej i pracy na niwie literackiej.

O. Aleksander — ze świata Romuald Marjan — Łaziński urodził się w dniu 8 grudnia 1888 roku w miasteczku Pyzdry, powiatu słupeckiego, ziemi kaliskiej, z ojca Jana — nauczyciela tamtejszej szkoły i matki Marjanny z Kwiatkowskich, córki burmistrza m. Pyzdry.

Patrząc — już dzisiaj z pewnej perspektywy — na zgasłe życie tej jasnej postaci, zdaje się, jakoby dzień jego urodzenia — dzień Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny — był prognostykiem wyjątkowej opieki, jaką ta dobra a potężna Matka otoczyć miała przyszłego swego sługę, a zarazem był symbolem dziecięco ufnego i, swem bezgranicznem zaufaniem, zniewalającego nabożeństwa O. Aleksandra do Maryi Najświętszej.

Życie jego to walka i trud, to nieustanne zwycięstwa w wieku młodzieńczym nad losem, wciąż zamiary i plany snute krzyżującym, w dojrzałym — nad wszystkiem co niskie, by piąć się w słonecznej jasności ku szlachetnym ideałom, wreszcie w ostatnich swych bolesnych, ale z łagodnym uśmiechem spędzanych chwilach zwycięstwa najtrudniejszego, najbardziej mozolnego — nad sobą samym.

Walkę tę, rozpoczynającą się od pierwszej chwili rozbudzenia się moralnej świadomości, wcześnie przedsięwziął, gdyż już w 8-ym roku życia 1896 r. po raz pierwszy przyjmuje do serca swego ukrytego Boga - Człowieka pod nikłą postacią chleba, nie wiedząc i nawet nie przeczuwając, że kiedyś ten Jezus-Hostja stanie się jego jedynym Mistrzem, celem wszystkich zabiegów, że On będzie dlań woalem, który przesłoni mu cały świat, ukazując zarazem piękno istotne, najsłodszą harmonję, nieogarnioną moc, co porywa serca i słodkiemi więzami przykuwa na zawsze.

Obdarzony niezwykłemi zdolnościami, już w 10-ym roku życia kończy szkołę powszechną, a — jak znajdujemy krótką notatkę — przez inspektorów szkolnych zawsze specjalnie wyróżniany dla swych wybitnych postępów. Niestety, o posyłaniu Romualda Marjana do gimnazjum nie można było nawet pomyśleć; uposażenie ojca bardzo skromne, rodzina złożona z 9 osób: ojca, matki i siedmiorga dzieci, zdawały się zamykać drogę przed szerokim pędem, który parł z nieubłaganą siłą młodego chłopca ciągle naprzód. Jakaś gorączka wiedzy nie dawała chwili spokoju tej duszy chłopięcej żądnej prawdy, piękna i dobra.

Po kilku latach prywatnej samodzielnej nauki zdaje do 5-ej klasy gimnazjalnej w Kaliszu, ale — niestety — „nie było wakansu". W roku 1905 — po wydaniu manifestu wolnościowego — uczy przez całą zimę w prywatnej szkole na wsi pod Tuliszkowem, w roku następnym 1906 zdaje egzamin na prawo wstąpienia do wojska, jako ochotnik II stopnia. Jednakże nie daje mu to zadowolenia; po rocznym pobycie, przed wstąpieniem jeszcze do szkoły junkierskiej porzuca życie koszarowe i przyjmuje posadę prywatnego nauczyciela wbrew swej naturze, która nie znosiła zawodu nauczycielskiego. Uczy innych, ale i sam nie zaniedbuje przyswajać sobie coraz to nowych wiadomości, by zdobyć upragnioną maturę, która w ówczesnych warunkach nie była łatwą.

Przychodzi rok 1908, a wraz z nim poważne refleksje odnośnie do powołania zakonnego. Może czytanie książki

„O naśladowaniu Jezusa Chrystusa — Tomasza à Kempis, która „dała mi — jak sam o sobie mówi -- dużo światła, mocy i zwycięstwa nad światem”— może ono właśnie było tchnieniem Bożego Ducha, który zwrócił łagodnym swym powiewem serce Romualda Marjana ku rozważaniu prawd odwiecznych, a może modlitwa matki, którą stracił w 1904 roku, a pamięć której — po ostatnie dni życia była dlań świętością nietykalną, gdyż „niewiasta ta — jak wzmian-



O. Aleksander w służbie wojskowej (1907 r.)

kuje w swoich notatkach — była uosobieniem cichości, pracy, pobożności i heroicznej cierpliwości” — może to właśnie ona wybłagała dlań nadprzyrodzone światło, że w początkach 1909 r. zwraca się na Jasną Górę do OO. Paulinów z prośbą o przyjęcie. Po 10-cio dniowej próbie zostaje przyjęty. „Co się wówczas działo w mem sercu, jakie hymny radości, uwielbienia, dziękczynienia to serce wylało przed swym Stwórcą, nie umiem i nie chcę powiedzieć, to tylko można odczuć, to tylko trzeba samemu przeżyć”. — Ale dopiero w styczniu 1910 roku, a więc po niemal całorocznem oczekiwaniu, nadeszło urzędowe zawiadomienie o zatwierdzeniu cesarskiem, że Romuald Marjan Łaziński może zostać zakonnikiem.

24 lutego 1910 roku został obleczony w biały habit jasnogórskich sług Maryi, otrzymując imię zakonne Aleksandra. Nowicjat odprawiał pod kierunkiem O. Justyna Welońskiego i O. Piotra Markiewicza, późniejszego długoletniego zasłużonego przeora i w jednej osobie generała zakonu OO. Paulinów. 8 marca 1911 r. składa śluby proste, a w kwietniu 1912 roku wraz z O. Walerym Barskim, obecnym definitorem generalnym zostaje zaliczony — na podstawie egzaminu — w poczet alumnów III kursu Seminarjum Duchownego we Włocławku, które w 1915 roku kończy z wynikiem celującym, otrzymując święcenia kapłanskie 28 października 1915 roku z rąk J. E. Ks. Biskupa Zdzitowieckiego, a w trzy dni później 31. X. składa śluby uroczyste.

* * *

W zakonie jako kapłan pełnił O. Aleksander Łaziński obowiązki prokuratora na Jasnej Górze, prowadził III Zakon św. Franciszka, kierował Arcybractwem Różańcowem, był dyrektorem kandydatów na braci, a w grudniu 1919 roku po obłóczynach zostaje ich magistrem.

Powiedział jeden z psychologów, że sam człowiek nieświadom jest siły i skarbów, w jego duszy złożonych; niekiedy dopiero chwila trwogi, bólu, rozpaczy czy radości podnieca człowieka i budzi w nim energję, której istnienia w sobie nawet nie przypuszczał. To sprawdziło się na ś. p. O. Aleksandrze. Kiedy w 1920 roku całe społeczeństwo wstrząśnięte zostało najazdem bolszewickim, a groza — już jeżeli nie strasznej niewoli, to utraty znacznych połaci ziem polskich, okupionych drogą

krwią młodzieży, dzieci i serdecznym bólem pozostałych — zawisła nad krajem, wtedy to duch narodu „zawsze wiernego”, a świętą namiętnością przywiązanego do Matki Niebieskiej Maryi, skupił się u stóp swej Królowej — Częstochowskiej Pani. Na Jasnej Górze rozpoczęto uroczystą nowennę pokutno-błagalną, prowadził ją O. Aleksander Łaziński. Plac przed „szczytem” zaległy niezliczone tłumy, korne śląc błagania do Pana Zastępów, by zachował Ojczyznę wolną, by opuścił słusznie podniesiony miecz gniewu swego. „Tu w czasie tej nowenny — jak pisze pewien pomorzanin w tygodniku „Niedziela” — byłem świadkiem czegoś niebywałego, czegoś, czemu oprzeć się było niepodobna, gdyż dziwnie odczuwać się dawało jakąś niezwykłą nadprzyrodzoną moc. — Duch natchnionego Skargi unosił się nad nami, a raczej Marja Jasnogórska niebiańskim darem krasomówczym opromieniała usta młodego kaznodziei i widzeniem proroczem oświecała jego duszę. Wróg idzie — mówił w nadziemskim zapale O. Aleksander — i bezcześci świątynie, i łupi miasta, i morduje kapłanów, niewiasty, starce i dzieci. I zdobył już Podlasie, krwią męczeńską Unji zbroczone... I ratunku niema znikąd na ziemi. I dzielne wojsko nasze, tylu zwycięstwami wsławione, dziś cofa się sromotnie, gdyż zabrakło mu ducha. Jeszcze chwila, a wróg weźmie Warszawę i rozleje się po kraju całym, szerząc mord i pożogę. Jeszcze chwila, a my wszyscy staniemy się pastwą okrucieństw jego. Więc niema już dla nas ratunku? O, nie, bracia drodzy! ratunek jest, ale tylko w Tej, Która zawsze nas ratowała, gdy zguba zdawała się nieuchronną, — ratunek jest w szturmie łez i modlitw naszych do Tronu Królowej Częstochowskiej! Tak, bracia drodzy, nie wątpmy ani na chwilę, że jeżeli serdecznie, gorąco i wytrwale o ratunek do Niej wołać będziemy, Ona nas nie opuści i nie odmówi nam pomocy... Ona nas płaszczem swym osłoni i przed Jej mocą cudowną pierzchnie wróg. I nie łudzę was czczą obietnicą, bracia kochani! Ja was zapewniam, że, jeśli w ufności i modlitwie wytrwamy — zanim nowenna dobiegnie końca, już zwycięstwem pocieszy nas Bóg!... — Niepodobna opisać wpływu, jakie te słowa, pełne Bożego namaszczenia, wywierały na dusze słuchaczy. Modliliśmy się gorąco, modliliśmy się, jak mało kiedy, a może nigdy w życiu, modliliśmy się jak zapewne modlą się ci, co widzą przed sobą zgubę niechybną, a w Bogu jedynie ratunek. I spełniły się słowa prorocze kaznodziei: — nie skończyliśmy jeszcze nowenny, a wielkie zwycięstwo dnia 15-go sierpnia na zawsze uświetniło dzieje Ojczyzny...



O. Aleksander przed wstąpieniem do zakonu (1908 r.)

Po odparciu inwazji bolszewickiej, O. Aleksander otrzymuje we wrześniu 1920 roku dowód wielkiego zaufania swej władzy zakonnej, bo oto powie-

rzają mu przełożeni urząd magistra nowicjatu na Skałce w Krakowie. Jak niezmiernie ważnem jest to stanowisko zrozumie każdy, kto docenia czem jest wychowanie w życiu każdej jednostki, a zwłaszcza zakonnika, który ma zatracić siebie, by nauczyć się żyć prawdziwą wolnością, by wśród ujarzmionych namiętności i okiełznanej natury swobodnym lotem szybować do Źródła Prawdy Odwiecznej i Dobra. — Dla wychowanków swoich, wśród których znajdowali się zarówno kapłani ze świeckiego kleru, jak studenci uniwersytetu i młodzież gimnazjalna był ojcem, przyjacielem, doradcą, lekarzem, niekiedy towarzyszem — chciał ideał Pawłowy: „stać się wszystkiem dla wszystkich” życiem swojem okazać jak on praktycznie wygląda; to też, lubiany przez wszystkich, cieszył się zaufaniem, które nie stawiało przed nim granic, częstokroć dzielących przełożonego od podwładnych. A jak owocną była praca O. Aleksandra na urabianiem młodych powołań zakonnych, świadczy dwukrotne powoływanie go na urząd magistra, który piastował od 1920 roku do sierpnia 1923 i od 1926 roku do sierpnia 1928 roku.

W sierpniu 1923 roku został O. Aleksander mianowany przeorem w Leśnej Podlaskiej. Tutaj przedsięwziął energiczną działalność, celem odszukania cudownego obrazu Matki Boskiej Leśniańskiej, rzekomo zabranego przez mniszki rosyjskie. Pertraktacje listowne, wizyty u wybitnych osobistości duchownych czy świata politycznego, wyjazdy po kraju i zagranicę, nieodzownie złączone z poszukiwaniami cudownego obrazu, pochłonęły wiele sił tego zdawało się niespożytej energji człowieka.

Wreszcie po długich kilka lat trwających poszukiwaniach rozwianą została troska O. Aleksandra pomyślnym skutkiem, bo cudowny obraz Matki Bożej Leśniańskiej, ukryty dotychczas w Łomży u PP. Benedyktynek, odnaleziono, a w dniu 17 czerwca 1927 roku J. E. Ks. Dr. Henryk Przeździecki Biskup Siedlecki czyli Podlaski wydał dekret, stwierdzający jego autentyczność.

Niemiej owocną była praca czysto duszpasterska ś. p. O. Aleksandra; czyste przywiązanie ludu podlaskiego do swego pasterza długo przetrwało w duszach dawnych męczenników za wiarę. Świadczył o tem przywiązaniu serdeczny ból i łzy przy pożegnaniu, kiedy zwierzchność zakonna powtórnie powołała O. Aleksandra z urzędu przeora na magistra nowicjatu, świadczyło o tem przywiązywaniu dopytywanie się, co się dzieje z O. Aleksandrem i kiedy przyjedzie do Leśnej, jak to stwierdzić mogłem osobiście.

W październiku 1928 roku, wskutek przeziębienia nabawił się gruźlicy i zmuszony był 5 miesięcy przebywać poza klasztorem na kuracji w Zakopanem. W maju 1929 roku powraca na Jasną Górę i znowu rzuca się w wir pracy; prowadzi III-ci Zakon, Arcybractwo Różańcowe, obejmuje kierownictwo braci zakonnych, pełni urząd zakrystjana. Niestety, nadmierna gorliwość szarpnęła nadwątlonym organizmem, gruźlica zaczęła się odnawiać i znowu przełożeni — w trosce o zdrowie swego zasłużonego członka — wysłali go na kurację do Zakopanego. „Przebyłem tam — jak pisze w swoim pamiętniku — 20 miesięcy, uratowało mnie to od śmierci, ale zdrowia nie wróciło. Od maja 1932 r. jestem jako inwalida do pracy niezdolny i dzięki tylko opiece i stałym wyjątkom wegetuję z dnia na dzień, przyczyniając kłopotów i krzyżów swym przełożonym”. — Niezmiernie sympatyczną notatkę znalazłem na boku: podkreślone ołówkiem ostatnie pięć słów i dopisek: „Wcale nie. O. Pius.” Przypadkiem tylko pamiętnik ten wpadł w moje ręce, ale muszę wyznać z radością, że gdzie takie stosunki panują, tam musi władztwo swoje rozpościerać „mocniejsza nad śmierć — słodka — miłość” Chrystusowa.

Teraz w oderwaniu od kapłańskich czynności ambony i konfesjonału więcej czasu poświęcił działalności literackiej, z którą nie rozstawał się nigdy

przez całe życie. Zostawił po sobie w spuściźnie literackiej 20 prac — poza licznemi artykułami w pismach, rozrzucanemi zarówno po naszych dziennikach i pismach porjodycznych, jak i zagranicznych; niektóre z dzieł ś. p. O. Aleksandra są oryginalnem opracowaniem, niektóre to tłumaczenia z obcych autorów przyswojone naszemu językowi. Nie wszystkie atoli jego dzieła są już wydane; warto wspomnieć choćby o jednym cennym przekładzie dzieła ascetycznego kard. Bony: „O rozeznaniu duchów", nad którem pracował od czasu klerykatu, a które dotychczas pozostaje jako manuskrypt w bibljotece OO. Paulinów Jasnogórskich. *)

*
* *

Życie O. Aleksandra dogasało, ale nikt nie sądził, by ono mogło sczeznąć tak szybko. Dnia 10 czerwca 1933 roku późnym wieczorem zaalarmowano klasztor, że O. Aleksander dostał krwotoku; natychmiastowa pomoc lekarska zatrzymała go przy życiu. Jednakże, jakby w jakiemś przeczuciu, prosił o spowiedź z całego życia, którą odbył przed jednym ze swych braci zakonnych i — ponieważ niebezpieczeństwo już minęło — jedynie na jego gorące prośby O. Generał Pius Przeździecki włożył nań Oleje święte. Prawie nad ranem bracia zakonni opuścili celę O. Aleksandra.

W dniu 15 czerwca, w godzinach popołudniowych przyjmował jeszcze posiłek i nic nie zdradzało jakiegoś groźniejszego stanu, gdy nagle po godz. 6-ej wieczorem rozeszła się po klasztorze bolesna, przygnębiająca wieść, że — w czasie nagłego powtórnego krwotoku — O. Aleksander życie zakończył.



O. Aleksander.
(Jedno z ostatnich zdjęć).

Szerokiem echem obiła się ta wiadomość zarówno wśród okolicznej ludności miasta Częstochowy, jak i przyjaciół oraz znajomych O. Aleksandra po różnych zakątkach rozległej Polski. — Jeszcze poprzedniego dnia powtarzał responsorja brewjarzowe pacierzy kapłańskich: „Et qui manducat me, vivet

*) Tytuły jego dzieł i prac są następujące:
1) Idea zakonna [O. Morin 1917 r. Tłum. z franc.
2) O rozpoznawaniu duchów. [1917. Tłum. z łac. niewydane].
3) Jasna Góra podczas wojny europ. 1918.
4) Ustawy arcybr. różańcowego. 1918,
5) Drogowskazy z Jasnej Góry dla Młodej Polki. 1919.
6) Co każdy Polak o Jasnej Górze wiedzieć powinien? 1921.
7) Skałka w Krakowie. 1927.
8) Historja Jasnej Góry w obrazach na Sali rycerskiej. 1929.
9) Cuda i łaski zdziałane za przycz. NMP, Częstoch. 1930.
10) Jasna Góra i jej pamiątki. 1930.
11) Śpiewnik Jasnogórski. 1930.
12) Kaznodziejstwo realne i nierealne. (Plus) 1930. Tłum. z franc.
13) Wiązanka duchowna dla pielgrzymów, Niewydane.
14) Posłaniec Jubileuszowy. 1932.
15) Pamiątka Jubileuszu. 1932.
16) Przewodnik po Jasnej Górze. Po polsku, niemiecku i francusku 1932.
17) Powrót cudownego obrazu Matki Bożej do Leśnej na Podlasiu. 1933.
18) Pamiątka Jubileuszu w Leśnej. 1933.

propter me" — „I kto mnie pożywa, żyć będzie dla mnie" — a nie wiedział, że dobry Mistrz już nakreślił dlań linję graniczną, by właśnie w uroczystość Bożego Ciała pójść do nieba, by wiecznie żyć dla Jezusa, którego w swych kapłańskich rękach codziennie jako Hostję piastował i do serca przyjmował.

Ciżba ludu, z różnych sfer, zalegająca Bazylikę Jasnogórską w dniu pogrzebu ś. p. O. Aleksandra 17 czerwca, świadczyła jak wszystkim bliską była świetlana ta postać.

* * *

Dziwny Bóg jest w niepojętych i niezgłębionych wyrokach swoich.

Oto kiedy czyniono poszukiwania, aby corychlej odnaleźć cudowny obraz Najśw. Maryi Panny Leśniańskiej, O. Aleksander powiedział że: „Życie swoje ofiaruję, jeśli tego potrzeba, byle wróciła Marya do swego wiernego ludu podlaskiego." — Może i miłą była ta ofiara hojnego, gorącego serca kapłańskiego, bo w tymże dniu 6 lat później 17 czerwca, kiedy J. E. Ks. Biskup stwierdził autentyczność cudownego obrazu — odbył się pogrzeb tego, który najbardziej przyczynił się i najwięcej trudów poniósł, aby odzyskać obraz cudowny, którego zjawienia się 250-letni jubileusz w bieżącym 1933 roku obchodzimy.

Garść tych wspomnień składam w hołdzie ś. p. O. Aleksandrowi z modlitwą za jego piękną, dobrą, świetlaną duszę.

*Ks. Józef J.*



## Okaż nam się Matką!

Matko serdeczna! znużone pielgrzymy
Zufnością w sercu do stóp twych spieszymy
A chociaż może już w życia rozterce
Nieraz zraniliśmy, Matko, Twoje serce—

Dziś przed Twym tronem, o Panno łaskawa,
Z żalem z nas każdy swe winy wyznawa
I łzą dziecięcą i usty drżącemi
Błaga: ulituj się nad dziećmi Twemi!

Okaż się Matką — a w żalu i skrusze
Pociesz korzące się przed Tobą dusze,
A kiedy oczy łzę gorzką uronią,
Utul ból Matko i łzę otrzyj dłonią!

O miłosierna! wszak nikt nie pamięta,
By kogo Twoja nie wsparła dłoń święta,
Więc i nas Matko z Twej możnej opieki
O! nie wypuszczaj już nigdy—na wieki!

# 700-LECIE MIASTA TORUNIA

## Toruńskie rzemiosło artystyczne.

## ZŁOTNICTWO • STOLARSTWO • PIERNIKARSTWO

Dawna świetność Torunia miała solidne podstawy w bogato rozwiniętem rzemiośle. A że niegdyć każdy wyrób rzemieślniczy miał cechy artystyczne, historja rzemiosła toruńskiego jest zarazem historją rzemiosła artystycznego w Toruniu.

Znaczeniem i szeroką sławą wylicza się tu na pierwszy plan złotnictwo, które już od wieku XIV konkurowało



Toruń. — Brama Mostowa (wiek XV)

skutecznie ze słynnem złotnictwem gdańskiem.

Wiemy np. z dawnych zapisków, że złotnicy toruńscy byli dostawcami w. mistrzów krzyżackich; i tak złotnik Claws z mennicy toruńskiej wykonał dla w. mistrza w r. 1409, 11 ciężkich naczyń srebrnych, t. zw. czarz, puharów bez nóżki, z których dwa były całkowicie złocone.

W r. 1410 znany w historji biskup Kropidło z Włocławka zamówił u dwóch złotników toruńskich, Jakóba i Oswalda, dwie kosztowne czary ze srebra i monstrancję. Z pewnością też były dary, złożone w r. 1454 królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi i jego małżonce z okazji hołdu Torunia przez Radę Miejską, a mianowicie róg i puhar srebrny, wyrobami miejscowych złotników.

Sława złotnictwa toruńskiego dosięga szczytu w epoce kontrreformacji, kiedy Toruń, jedna z warowni protestantyzmu w Polsce, dostarcza monstrancyj i kielichów licznym kościołom w ziemi chełmińskiej i w Wielkopolsce. Toruńczykiem jest też Jan Krystjan Bierpfaff, nadworny złotnik Jana Kazimierza, którego prace znalazły się w dalekiej Moskwie, na Kremlu.

W skarbcach kościołów toruńskich znajdują się przeważnie wyroby miejscowe z w. XVII i XVIII, pośród nich także arcydzieła złotnictwa, jak wielka monstrancja w kształcie słońca (kościół św. Jana), dzieło Jana Letyńskiego, lub pięknie trybowany kielich w tymże kościele, fundowany pod koniec w. XVII przez Elżbietę Waszakównę.

Stolarstwo artystyczne Torunia epoki barokowej, mniej znane niż słynne gdańskie z owych czasów, może wykazać się arcydziełami swego kunsztu naprawdę zachwycającemi. Podczas gdy w wyrobach gdańskich, masywnych i ciężkich, barok wypowiada się formami bardzo bujnemi, meble toruńskie odznaczają się skromnością profilu i nieprzeładowaniem.

Typowa szafa toruńska z początku w. XVIII przechowuje się w ratuszu, w t. zw. komnacie królewskiej. Mimo skromności rzeźby wypukłej — tylko szczyt szafy i kapitele kolumienek ma-

ją ozdoby rzeźbiarskie — widok jest wprost olśniewający — dzięki bogatej intarsji, pokrywającej cały korpus szafy.

Intarsja jest właśnie cechą charakterystyczną toruńskich wyrobów stolarskich, jest ich piękną ozdobą i zarazem dowodem, że aż do Torunia sięgały wpływy włoskie, które na Polsce w. XVI i XVII oraz pierwszej połowy w. XVIII wycisnęły tak silne piętno.

Ratusz toruński, który jest istnem muzeum zabytków przeszłości, posiada kilkanaście artystycznie wykonanych drzwi, pomiędzy któremi jest bogato intarsjowanych. Najstarsze z nich, drzwi z Orłem i Pogonią, pochodzą jeszcze z pierwszej połowy w. XVII. Reszta, jak drzwi z Okiem Opatrzności, z portretami Stanisława Augusta, z wyrokiem Salomona, noszą na sobie cechy stylowe późnego baroku i rokoku.

Bardzo pięknie wykonane są również drzwi obu zakrystyj zboru staromiejskiego (z połowy w. XVIII); pozatem nierzadko spotyka się w Toruniu drzwi intarsjowane w starych domach patrycjuszowskich: w dawnym pałacu Meissnera (przy Rynku Staromiejskim), w domu barokowym Żeglarska 5 i t. p.

Materjał drzewny wszędzie jest ten sam: dąb i klon; pozatem zastosowane są niektóre kosztowniejsze materjały — masa perłowa, kość słoniowa, srebro (nieraz pozłacane). Z tem wszystkiem, intarsjowane drzwi toruńskie są zawsze prawdziwem cackiem kunsztu stolarskiego i świadectwem wysokiego poziomu przemysłu artystycznego w dawnym Toruniu, narówni z innemi wyrobami ówczesnej stolarszczyzny: zegarami, skrzyniami, stołami itd.

Dużej sławy przysporzył Toruniowi, znany od wieków piernik toruński. Może nie tyle dla wyborowego smaku, bo i gdzieindziej w Polsce wyrabiano wyborne pierniki. Sławę piernika toruńskiego ugruntowała jego wysoce artystyczna forma zewnętrzna.

Zachowało się szczęśliwie do naszych czasów i po części są jeszcze używane do wypiekania pierników kilkaset form z w. XVII i XVIII. Różnorodność kształtów i motywów jest naprawdę zadziwiająca. Idzie korowód postaci historycznych z królami i królowemi na czele; są sceny religijne i obyczajowe; nie brak i mitologji i zoologji.

Majstersztykami snycerstwa piernikarskiego są szczególnie słynne pierniki weselne, wypieczone w roku 1637 z okazji zaślubin króla Władysława IV i Cecylji Renety. W tej postaci godo-



Toruń. — Ulica Żeglarska z kościołem św. Jana.

wej zawędrował piernik toruński aż na dwór królewski, zdobywszy sobie już dawno przedtem szeroką popularność jako ulubiony gościniec, przywożony z jarmarków i odpustów i troskliwie przechowywany, boć szkoda było zjeść takie arcydzieło sztuki, zazwyczaj jeszcze suto posrebrzane lub pozłacane...

Marjan Sydow.

# Burza.

Nowela, napisał Jan Badura.

Szukając najbliższej drogi do willi, zamieszkanej przez trzy znajome boginie, zabłądziłem zupełnie w rzadkim sosnowym lasku podmiejskim, jak gdyby to była co najmniej jaka dziewicza puszcza amerykańska. Grozę położenia zwiększała jeszcze ta okoliczność, że musiało właśnie zanosić się na burzę, gdyż było niezmiernie gorąco, a cały las nawskroś przeniknięty był jakąś posępną, złowróżbną szarością i zachowywał wciąż pełne powagi milczenie. Lada chwila można było oczekiwać ulewnego deszczu.

Nie uśmiechało mi się wcale takie błądzenie po lesie w pojedynkę; przywoławszy zatem do pomocy cały swój zmysł orjentacyjny, obrałem nareszcie kierunek i puściłem się naprzód pełen otuchy. Tymczasem ściemniło się jeszcze bardziej i — na twarzy uczułem pierwsze krople deszczu. Zaszumiało w lesie, zaśpiewało. Po wierzchołkach chudych sosenek i zielonych rozłożystych leszczyn przeleciał pierwszy nagły powiew wiatru. Rozszeptały się wszystkie liście, wszystkie gałązki chciwie nadstawiające drżące ramiona pod tę miękką, lecz silną pieszczotę. Duże, ciężkie krople deszczu poczęły spadać rytmicznie, jedna za drugą, rozpryskując się o szerokie liście i drobne szpilki sosnowe i znikając bez śladu w suchem igliwiu, zaściełającem dno lasku. Przyśpieszyłem kroku w obawie zmoknięcia, gdy nagle tuż nade mną rozległ się taki przeraźliwy trzask, żem natychmiast stanął jak wryty. Piorun!.... Upłynęła chwila, zanim ochłonąłem cokolwiek. Sprobowałem poruszyć ręką jedną i drugą, potem do samo zrobiłem z nogami: wszystko funkcjonowało jak najlepiej. Powiedziałem głośno kilka wyrazów, słyszałem również dobrze. Wówczas zerwałem się szybko i pognałem naoślep przed siebie, niepomny niebezpieczeństwa, na jakie się narażałem. Có tam! zginąć raczej, aniżeli zmoknąć!

Po paru minutach takiej szalonej gonitwy, spotkałem wysoki, misterny parkan. Furtka, naturalnie była zamknięta. Poszedłem teraz szybkim krokiem wzdłuż niezmiernej linji parkanów, złożonych z krzyżyków, gwiazdek, kołek, zygzaków. Wszystko to mnie niecierpliwiło. To też westchnąłem z uczuciem nietajonej ulgi, ujrzawszy, iż las się kończy.

Poprzez cienkie pniaki suchotniczych sosenek przeglądała rozległa jasna polana, zabudowana mnóstwem prebycznych domków, tonących w zieloności ogrodów.

Znałem doskonale tę polanę. Tu, nieco na prawo od lasku, z którego wyszedłem, na skrzyżowaniu dróg rozstajnych, mieściła się wcale znośna restauracja, będąca znakomitem miejscem schadzek.

Nie zwracałem już zatem na to uwagi, że deszcz przestał padać i nawet słońce wyglądało kiedy niekiedy figlarnie z poza gęstych jeszcze chmur, ale podążyłem raźnie w tym kierunku, gdzie spodziewałem się odpocząć i pokrzepić siły, i gdzie nawet mogłem spotkać kogo ze znajomych.

Po drodze mijałem całe gromadki wycieczkowiczów, którzy widocznie zdążyli na czas ukryć się pod dachem, gdyż nawet nie byli zmoknięci a humory mieli wyśmienite.

Wchodząc do restauracji spostrzegłem, że na werandzie było zaledwie paru maruderów, a i na sali pod dachem nie było już tłumów. Zauważyłem dwóch z ziajanych, zaczerwienionych cyklistów i jakąś poważną damę ze strasznie długim nosem i dwiema równie uroczemi córeczkami.

Całą jednak uwagę moją zwróciła wkrótce na siebie młoda para: on, nieduży, szczupły brunecik, gładząc miękkim ruchem starannie utrzymaną bródkę, siedział w złowrogiem milczeniu i wpatrywał się wzrokiem, pełnym piorunów, w pulchną i świeżą blondynkę, która spuściwszy ku ziemi oczy, pełne łez, rumieniła się i bladła naprzemian.

Zajęła mnie bardzo ta para, to też pokręciwszy się dla przyzwoitości po sali usiadłem obok nich, tuż za jego krzesełkiem, i kazałem dać sobie podwieczorek. Ponieważ odwrócony byłem do nich plecami, więc nie mogli podejrzewać mnie o niewłaściwą w takiej chwili ciekawość i wkrótce

wrócili do przerwanej widać niedawno rozmowy.

Mówili o — rozwodzie!

Nie przestając pokrzepiać strudzonych sił, nastawiłem chciwie uszu i po pewnym czasie tak się oswoiłem z ich półgłośnym szeptem, że słyszałem już wszystko.

— Po tem co zaszło, uważam rozwód za prostą konieczność — mówił posępnym basem brunecik. — Chociaż przyznaję, że jest to dla mnie bardzo przykra niespodzianka. Nigdy nie przeceniałem kobiet, ani nie uważałem ich za aniołów, ale zdawało mi się, że wzgląd na samą przyzwoitość uchronić je może nieraz od nadzwyczajnych wybryków.

— Mówiłam ci już, Ludwiczku... — zaczęła miękkim tonem oskarżona.

— Więc cóż z tego, żeś mówiła? — wybuchnął małżonek — Mam ci może zaraz uwierzyć? Niedługo byś mi kazała listy do niego nosić... Takieście wszystkie. Znam ja was! W dwa miesiące po ślubie już zdradzacie!

— Ależ, Ludwiczku, jeszcze kto usłyszy! Więc ośmielisz się może zaprzeczyć? Przecież widziałem sam, na własne oczy, jakeś mu się rzuciła na szyję...



Nie przestając pokrzepiać strudzonych sił, nastawiłem chciwie uszu i po pewnym czasie tak się oswoiłem z ich półgłośnym szeptem, że słyszałem już wszystko.

— Mój drogi, wiesz dobrze, jak okropnie boję się piorunów. Sama nie wiem, co się ze mną wtedy dzieje. Zupełnie tracę przytomność.

— Tak, tak, tracisz przytomność, kiedy ci z tem dobrze.

— Byłam zresztą pewna, że to ty stoisz przy mnie. Nawet brodę miał ten pan zupełnie taką samą, jak i ty.

— Broda nie decyduje jeszcze o człowieku — mruknął nieugięty małżonek.

— Ależ i ja wiem o tem — odparła z całą naiwnością. — Tylko, kiedy ten piorun trzasnął tak przeraźliwie, zrobiło mi się nagle tak słabo, tak słabo... Ja sama nie wiem, jak się to wszystko stało.

— Widzisz, moj Ludwiczku — zaczęła po chwili z większem używieniem, gdybyś ty się nie był gdzieś zgubił, jak na złość w najstraszniejszej chwili, toby nie było tego wszystkiego. Powinieneś pamiętać odtąd, ażeby być zawsze przy mnie — podczas burzy.

Zapanowało chwilowe milczenie.

Nagle mąż przysunął z hałasem krzesło do stolika i nachyliwszy się rzekł szeptem.

— Powiedz mi ale szczerą prawdę. Tyś go niezawodnie musiała pocałować?

— Ależ co ci do głowy przychodzi? — żachnęła się niecierpliwie blondynka. — Przecież on był tak wysoki, żebym nawet nie dostała. On był znacznie wyższy od ciebie. Sameś widział.

— No, ale on ciebie mógł swobodnie pocałować. Jemu wzrost nie przeszkadzał.

— On!?

Tu głos jej załamał się tak dziwnie, żem nie wytrzymał i obejrzałem się po za siebie. Młoda osóbka ocierała jeszcze załzawione oczy rożkiem chusteczki, ale jednocześnie błyszczały już w tych dobrych, niebieskich oczętach jakieś jasne iskierki, a na twarzy wykwitał figlarny uśmiech.

— On? — zawołała nagle, nie mogąc pohamować ogarniającej ją szybko wesołości. — Czy ty wiesz, Ludwiczku, że on się przeraził więcej jeszcze odemnie... Kapelusz mu spadł, a oczy!... Jakie on miał oczy!... Jakgdyby śmierć ujrzał przed sobą! Gdybyś był widział jego minę, śmiałbyś się teraz do łez...

Tu wybuchnęła takim szczerym, srebrzystym śmiechem, że nawet martwe kamienie musiałyby uwierzyć w prawdziwość jej opowiadania. Ale małżonek naturalnie nie uwierzył.

— Chciałabyś teraz wszystko w żart obrócić, ale to ci się nie uda mruczał ze złością. — Za stary ze mnie wróbel. Znam ja wasze wybiegi. Pewnieście sobie dali schadzkę a on teraz czeka gdzie w lesie.

— Wstydziłbyś się mówić także rzeczy — odparła z mocą. — Ten pan jak pobiegł za kapeluszem, który mu wiatr porwał, tak się już więcej nie pokazał. Jestem pewna, że pierwnym pociągiem powrócił do Poznania.

— No, to się może tam spotkacie. Ten mąż zaczął mi działać na nerwy. Wstałem szybko, zapłaciłem przy bufecie należność i skierowałem się ku wyjściu. Ode drzwi raz jeszcze spojrzałem na nieszczęśliwą parę: Brunecik, pochyliwszy głowę, myślał głęboko. a ona mnąc chusteczkę w ręce, patrzała na niego wzrokiem, który zdawał się mówić nie wiedziałam, żeś taki ograniczony.

Na dworze było orzeźwiające powietrze, jak zwykle po burzy. Stronami musiał jeszcze padać deszcz, bo widać było na tle białych obłoków długie, ciemne smugi i dalekie grzmoty rozlegały się kiedy niekiedy z jakimś głuchym, przeciągłym łoskotem.

Szedłem powoli dróżką pod lasem, pieszcząc wzrok cudną harmonją barw i blasków, jakie wytwarzała świeża zieloność ogrodów, rozciągających się po przeciwległej stronie drogi. Było mi tak dobrze, tak błogo i cicho, że nie schodziłbym z tej drogi nigdy. Ale doszedłszy do bocznej uliczki, mimowoli skręciłem w nią, gdyż tu stało moje domostwo.

Otworzyłem furtkę i zatrzymałem się w zdumieniu. Ogródek wyglądał, jak zaczarowany: na każdej gałązce, każdym listku, każdej trawce perliły się dwie srebrzyste krople, spadające niekiedy z hałasem i rozpryskujące się na miljon drobnych cząsteczek.

Pobiegłem szybko do domu, wziąłem pled i rozciągnąłem się wygodnie tuż pod płotem tam, gdzie trawa była największa. Książka leżała obok mnie nietknięta. Puściłem wodze myślom.

Leżałem tak długo, bardzo długo, może godzinę, może znacznie więcej. Ocuciły mnie dopiero czyjeś powolne kroki i rozmowa.

Tak rzadko tędy kto przechodził, że zerwałem się na równe nogi i wyjrzałem ciekawie na drogę. Była to ta sama para, której rozmowę podsłuchiwałem niedawno. Ukryłem się czemprędzej poza wielkim krzakiem berberysu i czekałem.

Zbliżyli się wkrótce. Brunecik obejmował wpół żoneczkę i coraz bardziej zbliżał swoją twarz do jej twarzy.

— Więc kochasz mię jeszcze? — zapytał pieszczotliwym, słodkim głosem.

Odpowiedzi nie usłyszałem. Utonęła może w szeleście pocałunków, jakie spadać teraz zaczęły gęsto, gęsto.. —

Spojrzałem na niebo. W górze rozciągał się głęboki nieskazitelny błękit, ale daleko na zachodzie żeglowały jeszcze pośpiesznie ponad lasem białe srebrzyste obłoki, niby ostatnie echa minionej dawno burzy.

— — — — — — — — — — — —

# Oryginalna zapłata.

Napisał Antoni Kleszczyński.

Antek Figa należy do tych ludzi, którzy nierówności w rozdziale dóbr materjalnych starają się wyrównać przy okazji na swoją korzyść.

Pewnego dnia zniknęły z pola bogatego Pałuby kartofle. We wsi D., gdzie rozegrało się to zdarzenie, ludzie nie chcą zabierać czasu sądom i policji. Jeśli który ma nieczyste sumienie, to zdaleka omija polowego, a jeśli kto chce wyrównać niezałatwiony rachunek z drugim, to bierze poprostu nieoceniony w takich okolicznościach pręt leszczynowy, wchodzi w bezpośrednią styczność cielesną ze stroną przeciwną i cała sprawa odrazu załatwiona jest gładko, bez zwłoki i straty czasu, bez próżnej gadaniny i kosztów. Nie potrzeba do tego ani adwokata, ani sędziego, ani świadków.

Z chwilą, kiedy Pałuba stwierdził brak kartofli, wiedział odrazu, że może to być sprawka tylko Antka Figi.

Pałuba nie lubi tracić słów napróżno. I kiedy zabiera głos w swojej słusznej sprawie, to cała procedura jest krótka, węzłowata i jasna.

„Ty, obwiesiu, byłeś w nocy na mojem polu!“ brzmi udzielony podejrzanemu ustnie akt oskarzenia, a kiedy Antek zaczyna zaklinać się i przysięgać, Pałuba dodaje: „Nie gadaj dużo, ty złodzieju! Za każde kilo kartofli dostaniesz raz kijem i to nie byle jak, bo moje kartofle też nie były byle jakie.“

Po tym wyroku następuje zaraz egzekucja i Antek wprawdzie krzyczy, klnie, wyzywa i trzyma się obiema rękami za bolące miejsce niżej krzyża, ale przecie nie wnosi apelacji od tego wyroku, wykonanego własnoręcznie przez okarżyciela i sędziego w jednej osobie. Bo, jak powiedziałem, we wsi D. ludzie nie chcą zabierać czasu sądom i policji.

W dwa tygodnie po tem zajściu oskarżyciel i oskarżony są znów dobrymi przyjaciółmi, Figa nie wypomina już cięgów, które dostał, a Pałuba ziemniaków, które stracił.

Za parę dni przychodzi Figa do Pałuby i mówi: „Ładne macie latoś kartofle, gospodarzu...!“

„Ano, chwalić Pana Boga!“ potwierdza z zadowoleniem Pałuba.

„A cobyście chcieli za kilo?“ pyta Figa.

„Za kilo? Hm...“ Pałuba wyjmuje z ust fajkę i namyśla się chwilę. „To zależy od tego, ile kto bierze i kiedy płaci. Jeżeli weźmie więcej, niż ćwierć i zapłaci zaraz, to mogę policzyć kilo po 6 groszy.“

„Aha, 6 groszy kilo, jeżeli ktoś weźmie ćwierć i zapłaci zaraz,“ powtarza Figa i namyśla się chwilę. „A gdyby kto zabrał sobie kartofle sam z pola? Wtedy chyba co opuścicie?“

„Gdyby zabrał sam z pola? Hm, to właściwie nie robi różnicy, chyba żeby wziął całą furmankę. Ale grosz, tak, grosz mogę ostatecznie opuścić.“

„To znaczy kilo po 5 groszy. Czy to naprawdę ostatnia cena?“

„Tak, to ostatnia cena! Niżej pięciu groszy nie mogę sprzedać, to wykluczone. A kto chce kupić?“

„Hm, kupić tobym może ja sam kupił. jeżeli dobijemy targu!“ odpowiada z namysłem Figa.

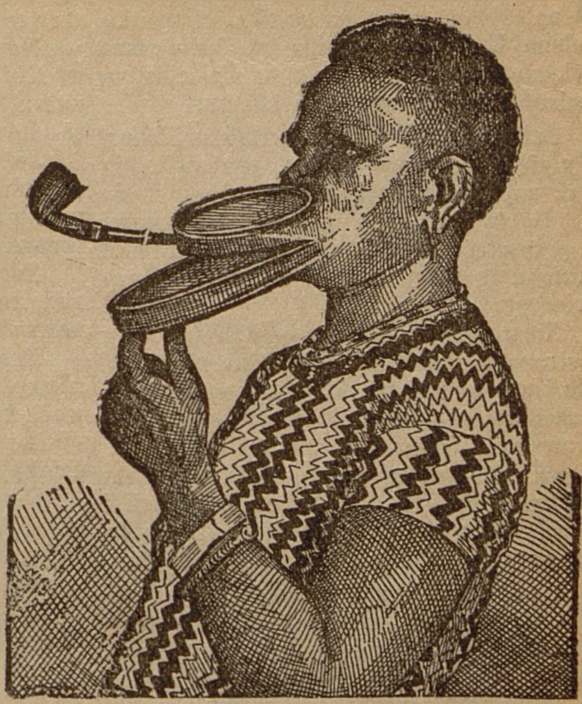
„Ty? O, w takim razie, kochasiu, musisz zapłacić zgóry. Nóżki na stół!“

„Zgóry? To się chyba nie da zrobić. Nie, to się w żaden sposób nie da zrobić. Ale na cenę bym się zgodził. Dlatego nie namyślajcie się długo, gospodarzu i zgódźcie się! Kupuję ćwierć kartofli i zabieram je sam z pola. Zapłata nie będzie coprawda zgóry, ale zato zaraz. Bo ja zabrałem sobie kartofle z pola już wczoraj. A co do płacenia, to zostańmy przy tej walucie, w której ubiliśmy ostatni interes. Bierzcie wasz pręt leszczynowy i jazda! Ale prędko, bo ja lubię być w porządku i nie chciałbym nikomu być dłużny bez potrzeby..“

— — — — — — — — — — —

# Co kraj — to obyczaj.

Tak jest, kochani czytelnicy: w istocie miał słuszność człowiek, który wymyślił przysłowie: „Co kraj — to obyczaj.“ Także murzyni mają dzikie zwyczaje, na które my patrzymy z prawdziwym zdumieniem. Takim zwyczajem nawet murzyńskiego szczepu z Dukbilli, jest rozszerzenie warg, bo to według ich zdania, przyczynia się do upiększenia ich twarzy. Do dolnych i górnych warg, już od najwcześniejszej młodości, wsącza się już od dzieciństwa pewnego rodzaju płyny, tak, że z biegiem lat powstają takie oto „usteczka“ jak je nasi kochani czytelnicy widzą. I możemy tylko być zdumieni — ale trudno byłoby, abyśmy się tem zachwycali. A gdy sobie murzyn z takiemi ustami chce zapalić, to musi ta fajka być niezmiernej długości. Murzynka w chwilach nudy, łapie sobie muchy swemi pięknemi wargami. Na takiej dolnej wardze, można poprostu ustawić fajecz.



I murzyni mają z tego swoją radość — a są dumni na te wargi. Gusta są naprawdę różne.

# Podziemny świat bajek.

W Ameryce ostatnio w mieście Nowe Meksyko, odkryto tajemniczy świat podziemny, który według archeologów przedstawia bezcenną wartość, więc nie dziw, że uczeni z wszystkich zakątków miasta zjechali się, aby podziwiać te cuda natury.

Otóż wykopaliska te są naprawdę piękne, wśród skał biegnie droga wiodąca bardzo daleko — i pełna fantastycznej piękności. W grotach znaleziono szkielety, umieszczone w kosztownych koszykach — wszystko to pozostałości, po jakiejś dawnej zamarłej cywilizacji, będącej naprawdę jakiemś tajemnem echem zamierzchłej przeszłości... Znaleziono tam dziwaczne zwierzęta, o których nic nam nie mówiła dotychczas nauka zoologji. 300 metrów trzeba iść w głąb ziemi — aby zobaczyć te dziwne pozostałości, te dziwne pamiątki po nieznanych nam szczepach ludzkich... Wzruszenie ogarnia człowieka — że przecież skarby ludzkie i tajemnice natury, zawsze zostaną przez ludzi odkryte.

— — — — — — — — —

# Nowoczesny aeroplan.

Inżynier włoski Nuvoli, skonstruował oryginalny samolot. Ten samolot przeznaczony jest na dwie osoby i zaopatrzony jest motorem o sile 75 kolni, lata cztery godziny bez przerwy, robiąc przeciętnie 175 kilometrów. Ten motor nie spotrzebowuje więcej materjału niż małe auto, dlatego używanie tego aeroplanu nie jest tak tanie. Przy pierwszym locie próbnym osiągnął samolot 200 metrów wysokości w 9·5 sekundach, 300 metrów w 16 godzinach. Lądowanie wymagało tylko 5 sekund czasu.

# Co zdziałać potrawi ludzka wola?

Do najciekawszy chyba fenomenów świata należy amerykańska uczona, i literatka Helena Keller. Ona osiągnęła najwyższe wykształcenie, jakkolwiek od dzieciństwa pozbawioną jest wzroku i słuchu.

Dziewiętnaście lat miała Helena Keller, gdy ciężka choroba mózgu, pozbawiła ją tych najważniejszych zmysłów — każąc jej iść w mrokach wiecznej ciemności w przyszłości — bez możności usłyszenia dzwięku ludzkiej mowy, i cudnego ptasząt świergotu.

Nieszczęśliwe dziecko — było poprostu postrachem całej rodziny Gniewna, dokuczliwa, cały dzień kłóciła się z swojem rodzeństwem, przytem krnąbrna była i nieokrzesana. Nieraz wpadała w stan wściekłości, wtedy niszczyła wszystko co miała pod ręką. Rodzice byli wobec niej bezsilni — gdyż nie mogli się z ślepą i głuchą dziewczyną porozumieć, ani ona z nimi.

I nagle jakby zrządzeniem losu — zjawiła się w ich domu nauczycielka z instytutu dla ślepych w Bostonie Mistress Macy. Kobieta ta odkryła w dziecku odrazu niepospolitą inteligencję — i odtąd z całem zamiłowaniem i poświęceniem oddała się pielegnowaniu i wychowaniu dziecka, o którem stale twierdziła, że idzie ono ku wielkiej przyszłości.

Wybitna znawczyni dusz dziecięcych, odrazu zrozumiała, że cała wściekłość i histerja dziewczynki, polegała na tem, że nie mogła się porozumieć w żaden sposób z światem.

Jaki był rezultat wychowania ślepej i głuchej dziewczynki? Oto amerykański literat Mark Twain, nazwał Napoleona i Helenę Keller, największemi zjawiskami XIX stuliecia.

Helena Keller, umie dziś doskonale czytać, pisać, mówić, pisze też biegle na maszynie, wykonuje roboty ręczne. Ukończyła uniwersytet jako najlepsza uczenica, mówi doskonale po angielsku, francusku, niemiecku, grecku, włosku —. Napisała senzacyjną książkę o sobie „Moje życie“ pozatem cały szereg powieści, tłumaczonych na wszystkie języki świata. Specjalnym rozgłosem cieszyła się jej książka „W ciemnościach.“ Książka ta rozeszła się w setkach tysięcy egzemplarzy, przynosząc nieszczęśliwej kalece bogactwo i sławę.

Naturalnie cały sztab lekarzy i uczonych chciało zbadać tajemnicę tej fenomenalnej kobiety. I doszli do wniosku — że te cuda zdziałała tylko silna wola!

Jeżeli słucha radio — to zaraz wyczuje, wyraźnie, czy muzyka jest smutną, czy wesołą. Nie słyszy tylko względnie nie rozumie odczytów wygłaszanych w radio.

Zmysł dotykania jest u Heleny Keller znacznie więcej rozwinięty, jak u innych normalnych ludzi.

Tak więc życie skazując z jednej strony nieszczęśliwą kobietę na cierpienia z powodu kalectwa — daje jej z drugiej strony wielką i tajemniczą poprostu siłę woli, dzięki której staje się ona sławą światową.

Podobny wypadek miał również w Ameryce. Laura Bridgman, która już przed trzema laty zmarła, była także fenomenem w swoim rodzaju.

Po ciężkiej chorobie szkarlatyny, straciła w drugim roku życia wzrok, słuch — jednem słowem przeszła podobne koleje losu, co Helena Keller. Rodzice oddali ją do instytutu dla głuchoniemych. Tam uczyła się biedna Laura. Potem przeszła do zakładu dla ociemniałych. Po niedługim już czasie wykonywała robótki, które były wzorem podobnej roboty artystycznej.

Laura Bridgman, miała niesłychanie rozwinięty zmysł orjentacyjny, który był tak fenomenalny, że zadziwił świat naukowy.

Jeden z najwybitniejszych lekarzy amerykańskich dr. Tilney, stracił długie lata nad badaniem owych kobiet. Doszedł on wkońcu do bardzo senzacyjnych wyników. Mianowicie twierdzi, ze ludzie mają jeszcze piąty zmysł —, piątą część zdolności mózgowych umieli dotychczas wykorzystać. Bo oto na przykładach owych kobiet widzimy, ile zdziałać może ludzki mózg — przy odpowiedniej woli i zainteresowaniu.

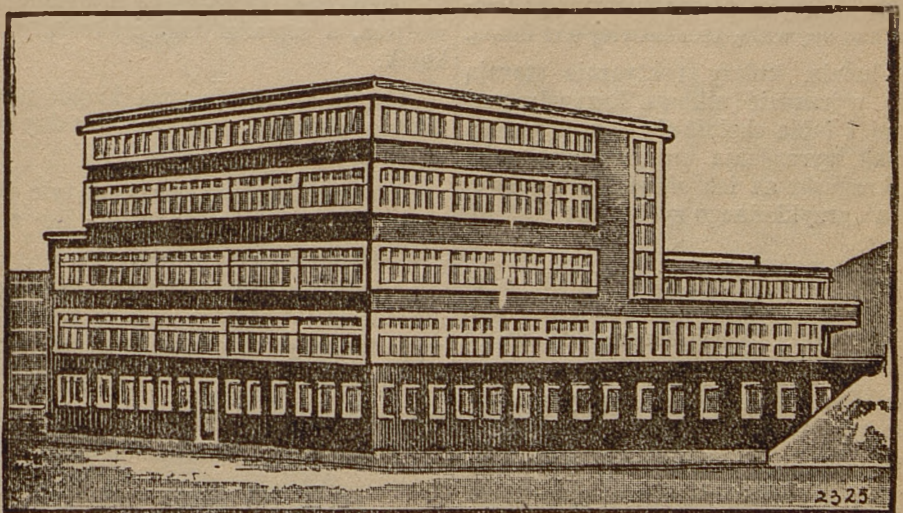
To co dwie wspomniane kobiety zdziałały, nie jest czemś nadnaturalnem. Przeciwnie. Świadczy to tylko najwymowniej, że każdy człowiek, przy nadzwyczajnej pilności, gdy w pewnym kierunku wytęży całą swą wolę, inteligencję — może w tym kierunku osiągnąć bardzo wielkie i poważne rezultaty.

# Na podstawie nowych metod budowniczych, powstaje w przeciągu czterech miesięcy kamienica.

Nowoczesne metody szybkiego budowania domów, dokazują prawdziwych cudów. Dewizą obecną budowniczych stało się: budować prędko, pewnie i — tanio! I to udaje im się coraz bardziej!

Brak mieszkań w czasach powojennych, a przedewszystkiem brak odpowiednich funduszów, stał się niejako motorem tych poczynań. Dotychczas spoczywała najważniejsza robota w rękach mularzy. Maszyny grały tu wcale porządne role. Przy nowych metodach budowania spostrzebowuje się z ciężką biedą, może sobie z niemi dać radę.

Są one przeciętnie około pół metra wysokie a około 70 cm grube. Ten materjał produkuje się we fabrykach i przewozi się na mniejsze budowy. Przy sporządzaniu masy, dodaje się rozmaite składniki, z powodu których posiadają potem z niej sporządzone płyty, liczne pory. Dlatego też jest ten rodzaj gatunku, lżejszy ale i cieplejszy jak zwykły beton. Nietylko ściany, ale i powały nowej budowli są zbudowane



Dom wybudowano w Berlinie w przeciągu czterech tygodni.

o połowę mniej czasu, jak dotychczas. Wzamian jednakże liczba potrzebnych robotników zmalała do jednej trzeciej dotychczasowego zapotrzebowania.

Materjał budowlany przygotowuje się metodami fabrycznemi. Dom, który tu na obrazku widzimy, wybudowano właśnie na podstawie nowych metod, które nazywają powszechnie metodami „Torketa". Balków drewnianych przy tych budowach wogóle nie używa się.

Fundamenty sporządzone są z betonu, na to przychodzi rusztowanie ze stali, mury ku temu zrobione są z tak grubo betonowanych płyt, że pojedyńczy robotnik z takich cegiełek. Można sobie łatwo wyobrazić jak prędko postępuje budowa takiej nowoczesnej kamienicy, jeżeli jedna cegła wynosi 50 cm na długość a 70 cm na wysokość.

Ciekawem jest zresztą, że mury środkowe i zewnątrz buduje się dopiero wtedy, gdy na żelazne rusztowanie umieści się już dach — tak, że jeszcze nie gotowy, jest już zupełnie zakryty. Ma to tę dobrą stronę, że deszcz i śnieg i robotnikom, zupełnie nie przeszkadza. Dom, który widziecie, kochani czytelnicy, na naszym obrazku, wybudowano w Berlinie w przeciągu czterech tygodni.

# Myśli i zdania.

Aleksander Kazecki.

Pod ciężarem dobrowolnego poświęcenia się, choćby największego, nigdy tak nie stękamy, jak pod lekkim obowiązkiem, włożonym na nas obcą ręką.

Sprawiedliwość ziemska ma ciężką rękę to też do góry wznieść jej nie może; owszem, im niżej, tem dotkliwiej chłoszcze.

Krzywda, chociażby najcięższa, doznana w życiu, lżejszą jest, niż gniotąca w godzinie śmierci, wyrządzona krzywda.

Cios podobny jest do wichru lub ulewy, które im gwałtowniejsze, tem szkodliwsze. Podobnie ciosy; im niespodziewaniej i liczniej na nas się walą, tem łatwiej nas łamią.

Są ludzie, którzy faktycznie starają się nie wyrządzić nikomu krzywdy materjalnej i lubią chełpić się tą uczciwością. A jednak wyrządzają oni nieraz bliźnim srogą krzywdę na ich sławie, lecz w swej dumie z „przykładnego życia“ nie dostrzegają tego.

Często gromadzi ktoś majątek, z uszczerbkiem własnego zdrowia, tylko dlatego, aby być.... bogatszym od swoich wrogów.

Niejeden sądzi, że jest mądrym, a naprawdę jest tylko chytrym.

Kto ma dobry rozum, ten i dobry sposób wymyśli, aby nie wieść ciężkiego życia, a kto ma dobre serce, ten z najszczuplejszego dochodu uszczupli, by tylko niedolę biedaka uczynić lżejszą.

Niektórzy wiodą tak smutne życie, że dla nich jedynym przebłyskiem szczęścia jest — uciecha z cudzego nieszczęścia.

Wielu nie może zdobyć szczęścia dlatego, gdyż w ślepej pogoni za niem, tratuje takowe, wpadając nieraz w krainę nieszczęścia.

Kto nie odpowiada wymogom posiadanego stanowiska, podobny jest do bardzo pojedynczego obrazu w kunsztownych ramach.

Dzieciństwo ma swoje grymasy. Młodość swoje prawa. Starość — swoje krzyże.

Młode umysły mają zwykle bystrą pamięć. Ale w miarę gromadzenia wiedzy i doświadczenia, maleje ona, ustępując im miejsca, a sama zajmując skromny tylko kącik.

Często sprawiają nam kłopot nie tyle istotne powody złego, ile fatalny zbieg okoliczności.

Niepowodzenie w czemś, nie tyle czasem przysparza nam przykrości, ile zbytnie przejmowanie się niem.

Nigdy nie odczuwamy tak dalece prawdomówności bliźniego, jak w tym właśnie wypadku, gdy tenże staje w naszej obronie.

Między teorją a fantazją bywa niekiedy subtelna tylko różnica.

Bezczynność jest rodzicielką urojonych zmartwień.

Nieraz prędzej bywa dotrzymywane słowo honoru, dane bliźniemu, niż obietnica, uczyniona Bogu!

Gdyby nędza tak się spóźniała, jak to zwykle czyni współczucie — byłoby o wiele mniej nieszczęścia na świecie!

---

# Polska w obcych językach.

Czy wiecie mili Czytelnicy naszego Kalendarza, jak imię naszej Ojczyzny brzmi w różnych językach i u różnych narodów? Posłuchajcie zatem, jak nazywają Polskę różne narody. A więc:

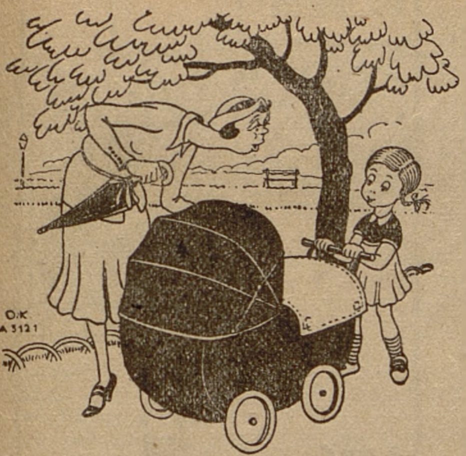
Polonia — po łacinie, włosku, hiszpańsku, Pologne — po francusku, Poland — po angielsku, Polen — po niemiecku, Polsza — po rosyjsku, Polsko — po czesku, Lechistan — po turecku, Porando — po japońsku, Lengyel Orszagh — po węgiersku, Polankuo — po chińsku, Polia — po łotewsku, Lenkija — po litewsku.

— — — — — — — — — —

---

# Wesoły kącik.

### Wytłumaczyła.

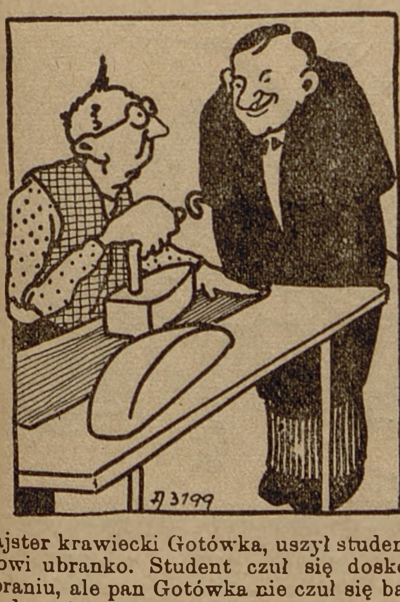


Mała Maniusia prowadzi młodszą siostrzyczkę na spacer w wózeczku. Z wózka wydobywają się straszne krzyki i jęki.

— Czego do dziecko tak płacze w wózku? Czy może chore? — pyta jakaś pani z widocznem współczuciem.

— Ależ nie, tylko moja młodsza siostrzyczka, wypluwa teraz kilka ząbków — tłumaczy dziewczynka.

### Porządna familijka.



Majster krawiecki Gotówka, uszył studentowi Łosiowi ubranko. Student czuł się doskonale w ubraniu, ale pan Gotówka nie czuł się bardzo źle, gdyż nie widział pieniędzy za dostarczony garnitur. Zaczyna Gotówka wysyłać rachunki. Jeden za drugim. Powiada sobie, że już przyjdzie czas, gdy zapłaci, bo mu się sprzykrzy otrzymywanie ciągłych upomnień.

Ale nasz student zbierał rachunki i sprzedał je na makulaturę.

I wściekał się Gotówka, a wściekłość jego łatwo możemy sobie wszyscy rozumieć. Aż tu pewnego dnia przychodzi do niego ojciec studenta, stary pan Łoś.

— To pan uszył dla mego syna ubranie? — pyta krawca.

— Tak jest szanowny panie — odpowiada z przesadną grzecznością pan Gotówka widząc się już w posiadaniu pieniędzy. Ale ubranie nie jest zapłacone jeszcze — objaśnia po chwili pan Gotówka. Czy pan szanowny chce wyrównać rachunek?

— To nie — odpowiada stary pan Łoś, — ale chciałbym sobie uszyć u pana ubranie na tych samych warunkach, na jakich otrzymał mój syn.

### Ostrożność nie zawadzi.



Pan Grysiczek ma kłopoty z zębami. Właściwie jest to pewnego rodzaju przesadzą, gdy mówimy o zębach. W ustach pana Grysiczka znajdują się tylko jeszcze korzenie, jako pamiątki po zębach. Te korzenie dokuczają mu, jeszcze więcej niż jego Stasieńka, jego legalna, prawowitą ale kłótliwa małżonka. Tylko ta jest różnica, ze korzeń może usunąć, ale swojej Stasienki nie może usunąć. Postanawia więc udać się do dentysty. Dentysta ogląda spróchniałe korzenie, które jeszcze tkwią jednak bardzo głęboko i powiada:

— No, ale ja będę musiał pana chloroformować.

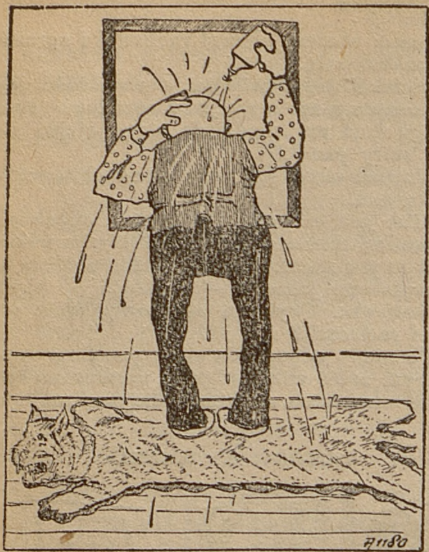
Pan Grysiczek robi minę zdziwioną, patrzy na lekarza i powiada ze zdziwieniem:

— Co to jest właściwie?

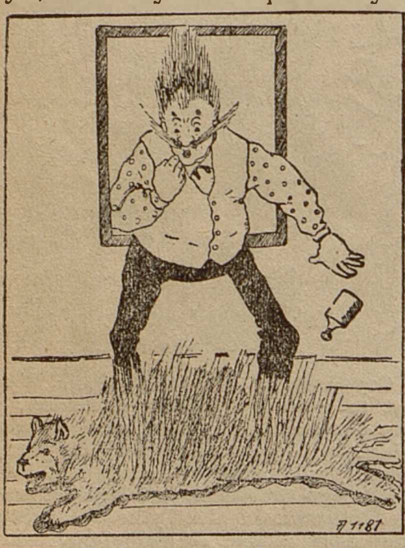
— No, będę musiał pan niejako zagłuszyć, poprostu aby nie czuł pan bólu, będę musiał pana uśpić.

Ale pan Grysiczek należy do ludzi nieufnych. To już jest natura. Więc wstaje i powiada ze spokojem: — Aha. Uśpię.. No, w takiem razie muszę przeliczyć pieniądze.

**Dobry środek na włosy.**



No, teraz posmaruję sobie głowę tą wodą. Jestem pewnym, że mi fryzurka wspaniała wyrośnie.



Ależ mój Boże, co też widzę moje oczy? Co to się stało?

**Ona to wie.**

Ciocia Matylda ma zwyczaj, że jak tylko odwiedzi swoje siostrzenice, to zaraz zadaje im pytania z biblji. Powiada bowiem, że dziecko już pierwszej młodości, powinno znać dokładnie mądrość, biblji, aby było szlachetne i dobre. Pewnego razu odwiedza ciotka Matylda swego brata. Właśnie wszyscy siedzą przy obiedzie.

Ciotka Matylda wyjmuje czekoladkę i powiada do małej swojej siostrzenicy Józi:

— Jeżeli odpowiesz na moje pytanie, otrzymasz czekoladkę.

Naturalnie mała Józia wyraża gotowość odpowiedzi na wszystkie pytania. — Powiedz mi



dziecko kochane, dlaczego Pan Bóg tak zdziałał, że nasz pracojciec Adam, dostał Ewę na żonę.

— Aby mu guziki zaszywała, kochano ciocio, — odpowia siostrzenica?

— Jakto? Co też pleciesz? — pyta zdziwiona ciotka.

— Naturalnie! Bo jak tatusiowi brakują guziki przy ubraniu, to on zaraz woła: „Po co ja właściwie mam żonę?"

**Dokładnie objasnia.**



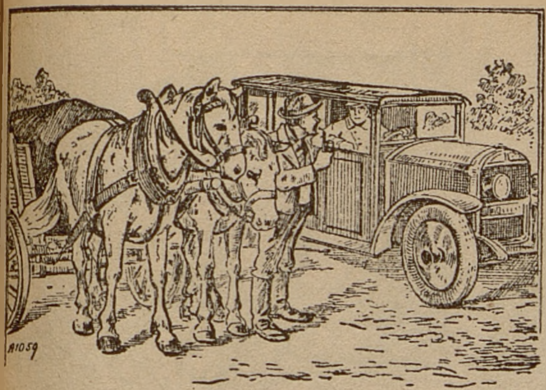
Stróż ogrodowy spostrzega panną Julię na ławce, świeżo malowanej. Panna Julia jest jednak na pół głucha. Zbliża się do niej i powiada:

— Chciałem zwrócić uwagę, że ta ławka jest świeżo malowana.

— Jak proszę? — pyta głucha niewiasta.

— No zielono z czarnemi paskami — objaśnia gorliwy stróż.

### Dobra rada.



Hulczyński jedzie drogą z furą gnoju. W pewnej chwili ztyłu nadjeżdża auto. Szofer zatrzymuje wóz i pyta wieśniaka o drogę do Z.

„Niech pan ino jadą pięknie za mną!“ odpowiada uprzejmie wieśniak. „Ja też jadę do Z.“

---

**Czy to pomoże?** Pani Szulcowa bierze codziennie dwa litry mleka od mleczarza. Ponieważ jest gorąco, mleko zawsze jej kwaśnieje. „Słuchajcie,“ powiada pewnego dnia pani Szulcowa do mleczarza, „to mleko tak prędko kwaśnieje! Czybyście nie mogli trzymać krów w piwnicy na takie gorąco?“

---

### Teraz może sobie pozwolić!



Wieśniacy siedzą w gospodzie. Właśnie skończyli naradę nad wyborem wójta. Wten wchodzi listonosz i przynosi Dybale list. Ten otwiera pismo, czyta je i potem ni stąd ni zowąd daje wójtowi dwa razy w gębę, aż mu świeczki stanęły w oczach.

„Masz teraz za swoje, ty draniu!“ woła. „Właśnie dostałem wiadomość, że wygrałem na loterji tysiączkę. Dawno już chciałem ci sprać gębę, ino byłoby mnie to za drogo kosztowało. Ale teraz mogę sobie pozwolić!“

---

**Trochę przeholował...** Pewien letnik pyta wieśniaka z okolic Babińczyc. „Chciałbym wynająć mieszkanie na lato w Głodówce. Jak mi radzicie?“

„O laboga, niech pan tego nie robią,“ odpowiada dowcipny wieśniak. „Tam taka bieda, że jesienią muszą zamykać wróble do klatek, żeby im nie wyjadły wszystkiego zboża!“

---

### Nie wiążą się same!



Parobek Stoczyńskiego jest mocno nierozgarnięty. I pozatem zresztą niebo nie poskąpiło mu głupoty. Ale lubi „rznąć eleganta“.

Niedawno przyniósł sobie z miasta krawat, samowiązalny.“ Teraz stoi w domu przed lustrem. Ubrał kołnierzyk, a krawat zwisa niezawiązany.

„Psiakrew!“ klnie. „Już kwadrans, jak stoję przed lustrem, a krawat samowiązalny jeszcze się nie zawiązał!“

---

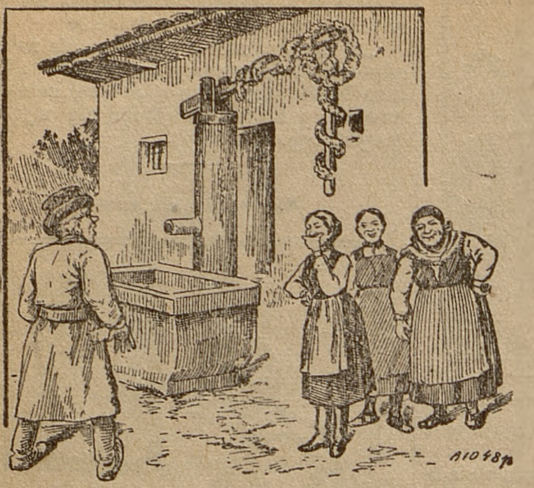
**Tak będzie dla każdego dobrze....** Hubka poszedł z żoną do miasta. Połowica chce iść do teatru. Czeka więc u krewnych, podczas gdy mąż załatwia interesy. W rzeczywistości jednak mężulek zalewa sobie pałkę w towarzystwie koleżków. Wreszcie siedzą w teatrze. Żona spostrzega, że mąż podpił sobie i podczas przedstawienia pali mu cichą, lecz ostrą reprymendę.

„Spokój!“ krzyczy jakiś pan, siedzący za nimi. „Nie można zrozumieć ani słowa!“

Hubka zrozumiał to fałszywie. „Niech pan usiądzie na mojem miejscu!“ mówi. „Tutaj zrozumie pan każde jej słowo. A ja będę zadowolony, że nic nie będę słyszał!“

---

### Jego najlepsza krowa.



W mieście X. jest wystawa bydła. Bogaty gospodarz Markieła, który już nieraz karany był za fałszowanie mleka, chce wziąć w niej udział.

„Jutro rano zawiesicie mi każdej krowie wieniec!“ mówi w przeddzień wystawy do dziewek.

Następnego dnia wisi wielki wieniec — — — — na studni!

---

### Chyba niemożliwe!

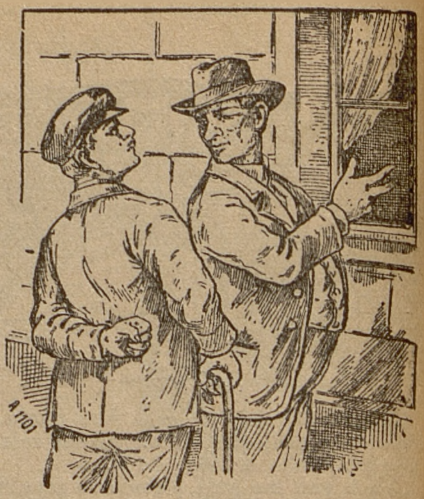


Panna Frania, delikatna panienka miastowa, postanowiła pozbyć się swojej delikatności. W tym celu wybiera sobie letnisko na wsi zabitej deskami od świata i chce pomagać swojej gospodyni we wszystkich robotach gospodarskich. Ale masz ci los! Przy koszeniu siana bolą rączki, przy plewieniu krzyż i tak dalej. Zkolei chce panna Frania spróbować dojenia. Ale kiedy usiadła na stołeczku koło krowy, obleciał ją strach.

„Taka duża krowa!“ powiada do gospodyni. „Czy koniecznie muszę zaczynać od niej? Może mogłabym wpierw spróbować na małem cielątku?“

---

### Niewiadomo.



Pewien pan zatrzymuje się pod oknem, pod którem stoi już drugi pan.

„Co tam za hałas?“ pyta pierwszy. „Czy kogo mordują?“

„Ale gdzieżtam!“ uspokaja go drugi. „To będzie mój młody psiak, który wyje, albo też żona, która ma lekcję śpiewu!“

---

### Umie sobie poradzić.



Do sklepu z obuwiem wchodzi mężczyzna z niebywale dużemi stopami. „Czy mógłbym dostać buciki numer 54?“ pyta.

„Żałuję bardzo“, odpowiada sklepowa, „ale mamy największy numer 48.“

„Nic nie szkodzi“, odpowiada klient. „W takim razie pójdę do sklepu z artykułami sportowemi i kupię sobie dwa składane kajaki!“

---

## Letnie mieszkanie.



Kupczyński (do żony, stojącej w drzwiach obory): „Stara, wyżeń-no krowę z obory, potrzeba pokoju dla letników!“

**Źle jest!** Hufeland, sławny lekarz berliński (um. 1830) miał powiedzieć pewnego razu: „Źle jest, że ludzie muszą kaszlać, kiedy dostanie się im do gardła coś niewłaściwego. Gdyby jednak musieli kaszlać i wtedy, gdy im wychodzi z gardła coś niewłaściwego, toby nie było końca kaszlowi!“

## Ciężkie zadanie.



Weterynarz zbadał krowę Krawczykowej. Kiedy skończył, powiedział: „Przyślę wam flaszkę lekarstwa; trzeba dawać krowie codzień łyżkę stołową.“

„O jej!“ mówi zatroskana Krawczykowa. „Całe życie żarła krowa ze żłobu, a teraz na starość mam ją uczyć jeść łyżką?“

## Do tego już przyzwyczajony!



Sypułowa spadła z drabiny i rozbiła sobie głowę. Teraz leży w łóżku i mówi od rzeczy.

„Jak tam z moją starą, panie doktorze?“ pyta Sypuła lekarza.

„Nie bardzo dobrze!“ odpowiada doktór. „Potrzeba dłuższego czasu, zanim zacznie mówić do rzeczy!“

„No, jak tylko tyle!“ powiada z ulgą wieśniak. „Do tego już dawno jestem przyzwyczajony!“

## To wypada taniej.



Budowniczy Nagielski sprawił sobie auto ciężarowe. Kiedy zobaczył to pan Tafułski, pyta: „To pan zarzucił platformę? Ale czy auto nie będzie pana kosztować za drogo?“

„Wcale nie!“ odpowiada budowniczy. „Automobil zużywa na 100 kilometrów 15 litrów benzyny. A woźnica potrzebuje co kilometr kieliszek wódki, albo kufel piwa. Auto wypadnie mi więc znacznie taniej!

## Lepszy dowód!



Siwucha i Greczyk stoją przed sędzią pokoju.
„Ja jestem niewinny, jak nowonarodzone dziecko!“ mówi Siwucha.
„A wy?“ pyta sędzia Greczyka.
„Ja jestem niewinny jak nowonarodzone bliźniaki!“

---

## Jak on to sobie wyobraża.



Wieśniaczka stoi koło krowy. Wtem nadchodzi mały Franuś, synek letników, którzy od wczoraj mieszkają u gospodyni. Chłopiec trzyma w ręku szklankę i mówi: „Gosposiu, odkręćcie na chwilkę kurek od krowy, chciałem napić się świeżego mleka!“

---

**Tak napewno będzie dobrze!** Paluch dostał list od swego syna, który przebywa w mieście. Wieśniak nie umie czytać, jego żona również, a parobek powiada, że to pisane po egipsku. Co tu robić?

„Już wiem,“ mówi po chwili namysłu wieśniaczka. „Poślijmy mu pieniędzy. O co inne przecie nigdy nie pisał!“

---

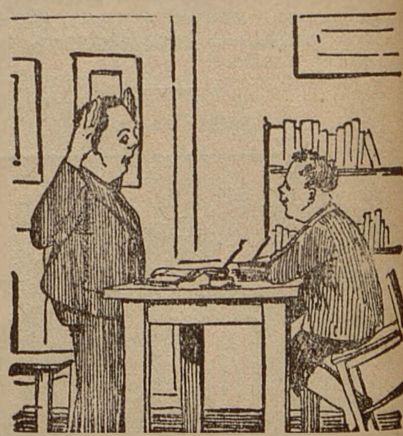
## Tak się nie da.



Pani Krempa bawi na wsi podczas wakacji. Pewnego dnia wchodzi do obory z termometrem i przykłada termometr krowie.
Spostrzega to wieśniak i woła:
„Czego tu pani od chce od tej krowy?“
„Moje dziecko dostaje od niej mleko, więc chciałam się przekonać, czy krowa ma odpowiednią temperaturę.

---

## Pochlebne.



Janek nie umie też wiele, chociaż chodzi do czwartej klasy, ale w każdym razie umie więcej, niż jego braciszek Franuś z drugiej. To też Janek pomaga mu w nauce, czując się dumnym z roli nauczyciela.

„Nie wiesz, jak wygląda osioł?“ pyta raz Franusia. „Osła można poznać po...“ Wskazuje na swoje uszy. Ale Franuś nie rozumie. Wtedy Janek przykłada do swoich uszu dłonie, tak że wyglądają jak długie uszy.

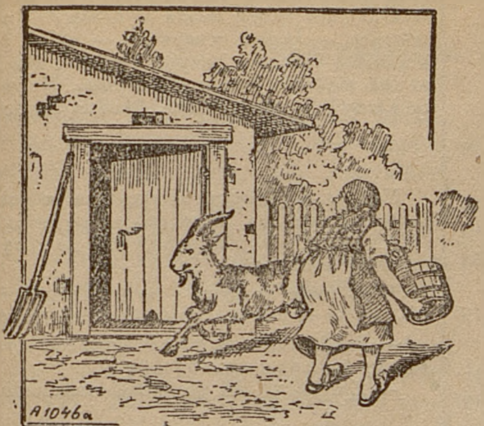
„No więc, jak wygląda osioł? pyta jeszcze raz.

„Osioł wygląda... Osioł wygląda...“
„No? Śmiało!“
„Osioł wygląda... tak jak ty!“

---

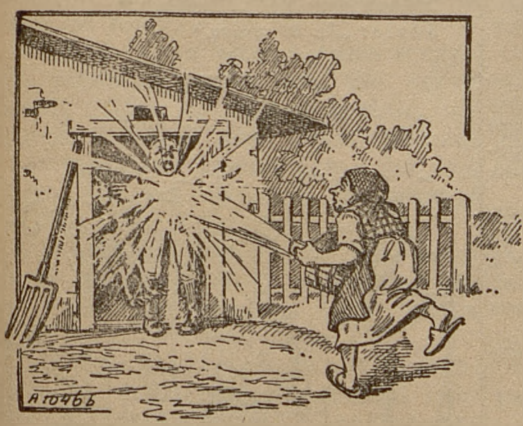
## Niewinnie mu się dostało.

1.



„Przeklęty koźle! Wejdziesz, czy nie?!“

2.



„O rety, laboga!“

---

**Dobra dusza**: Sędzia (do oskarżonego): „Wię mówicie, że nędza skłoniła was do kradzieży. A dlaczego ukradliście odrazu trzy kozy? Przeci do złagodzenia nędzy wystarczyłaby jedna?“

Oskarżony Waczyk: „Kiedy bo proszę łask wysokiego sądu, ja chciałem wziąć ino jedną. Al kiedy ją wyprowadzałem, druga patrzała na nią tak żałośnie, że mi się żal zrobiło biedaczki. Dlatego musiałem zabrać i drugą...“

Sędzia: „Aha! A trzecią?“

Oskarżony Waczyk: „Trzecią zabrałem dlatego, bo wiedziałem, że będzie jej się cnić samej. Nie mogłem na to pozwolić, mam za miękki serce!“

---

## Żelazna natura.



Gospodarz Kowalczyk przychodzi do apteki i żąda środka na przeczyszczenie. Aptekarz daje mu jakiś lek.

Kiedy wieśniak odszedł, aptekarz spostrzega po niewczasie, że dał mu witrjolu miedzi.

„Na miłość Boską!“ woła przestraszony. Przecie to spali człowiekowi cały żołądek! Ładnego narobiłem bigosu!“

Ale następnego dnia przychodzi Kowalczyk do apteki, zdrów jak ryba. Aptekarz wybiega doń uradowany i pyta: „No, nic wam nie było, gospodarzu?“

„Ee, gdzieby zaś!“ odpowiada Kowalczyk. „Ino zeżarło mi do cna skórzane portki!“

---

**Nie może brać odpowiedzialności.** Hamela miał proces z Niedzielskim. Hamela zeznał, że Niedzielski dał mu trzy razy w twarz. Sąd wydał wyrok skazujący, ponieważ świadkowie widzieli, jak Niedzielski policzkował Hamelę. W rzeczywistości Niedzielski dał Hameli tylko raz w twarz. Ale wiedziało o tem tylko dwóch ludzi, a tymi dwoma byli Hamela i Niedzielski.

Dlatego Niedzielskiemu nie dawała spokoju myśl, że musiał zapłacić za trzy policzki, kiedy był tylko jeden.

Ale zdarzyło się, że Hamela spotkał Niedzielskiego podczas ciemnej nocy, kiedy w pobliżu nie było żywej duszy. Wlot wycina Niedzielski przeciwnikowi jeszcze dwa siarczyste policzki. Mówi przytem: „Masz tu jeszcze dwie facki! Nie mogę brać odpowiedzialności za to, że przeze mnie musiałbyś mieć na sumieniu kłamstwo!“

---

**Dobry synalek.**




Ojciec siedzi przy stole i czyta gazety. Mały Janek, bierze budzik i chce położyć go u stóp ojca.

— Ależ co wyprawiasz?“ — pyta zdziwiony ojciec.

— No, bo przecież zawsze tatusiu, gdy dłużej siedzisz przy czytaniu gazet, to powiadasz, że ci noga zasypia.

---

**Także powód.** Pewien proboszcz odwiedza miejscowy cmentarz. Nad świeżym grobem stoi dziewczyna i płacze gorzko. Proboszcz uspokaja dziecko poczem pyta. „Co ty tu robisz i dlaczego płaczesz?“

Dziewczynka wskazuje na otwarty grób i powiada: „Chciałabym się tam dostać do środka. Czy masz matkę? Czy masz ojca?“ pyta ksiądz troskliwie. Mam rodziców i są zdrowi. ..To może siostrzyczkę straciłaś, że chcesz już także iść do grobu.“

— Nie. ale tam upadł mój balonik — tłumaczy dziewczynka.

---

**Ten ma uczucie.** Podczas jazdy kolejowej, powstała wielka katastrofa i pociąg wykoleił się. Pięć trupów. W przedziale pierwszej klasy siedzi bogaty anglik. Jego wagon został oszczędzony. Przez okno słyszy krzyki „Ratunku“. Wstaje i pyta spokojnie konduktor:

— Co się stało?

— Katastrofa — odpowiada konduktor.

— Oh — woła anglik — (anglicy wołają zawsze oh).

— Trzy wagony zupełnie zniszczone.

— Oh — wzdycha anglik.

— Pięciu ludzi rozerwanych na kawałki. Między nimi pański służący. Co mam teraz z nim zrobić?

Niech mi pan przyniesie ten kawałek ciała, gdzie znajduje się kieszeń surduta i w niej klucz od mego kufra.

---

**On nie jest wybredny.** Majster szewski Podeszwa przyjął chłopca młodego czeladnika. Pani majstrowa pyta chłopca, co też on chętnie jada. „O, nie jestem wcale wybredny — powiada chłopiec — ja jem wszystko — chleb i mięso, ziemniaki i mięso, jarzynę i mięso. No tak, ale co też możecie jeść poza mięsem. No, wędzonka i knydelki wątrobiane, bardzo mi smakują.

---

**Nauka.** — Adasiu, to straszne, z jakim łoskotem i wrzawą tu schodzisz po schodach na dół. Natychmiast idź jeszcze raz na górę i zejdź zupełnie spokojnie.

Adaś idzie na górę i po krótkiej chwili zjawia się w zupełnym spokoju przed matką.

— Już jesteś znowu? Nic teraz nie słyszałam. Jak ty to Adasiu zrobiłeś?

— Zjechałem na poręczach mamusiu.

---

**W szkole.** Nauczycielka: „Józio Bębelski, powiedz mi, jaki to jest czas gdy powiem: „Jestem piękna.“

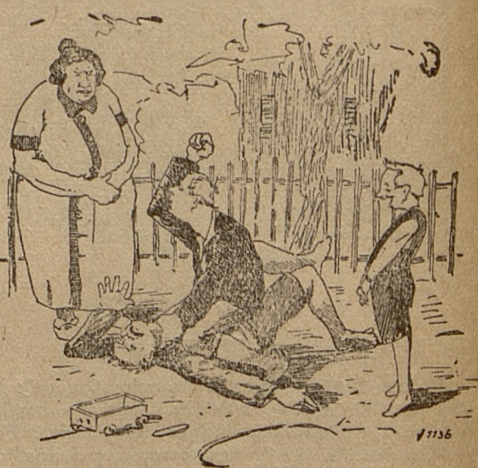
Józio: „Czas przeszły,“ proszę pani.

Nauczycielka: ..Dlaczego?“

Józio: „Ja to widzę.“

---

**Czyń bliźniemu dobrze.**



Pani Towarnicka patrzy na swego synka. jak ten tłucze małego Julcia. Oburzona matka zaczyna krzyczeć na synka.

— „Ależ mamusiu, przecież uczyłaś mnie, że bliźniemu należy zawsze czynić przyjemności.“ Przecież to nie jest przyjemność dla Julcia. gdy go tak tłuczesz?“ powiada matka. „Dla niego nie, ale dla jego braciszka, bo Julek zjadł mu jego chleb z masłem.

---

# Najwyższa ofiara czyli Bezpieczna przystań

## Wzruszająca opowieść.

Franciszek K... mieszkał od kilku lat w małem podgórskiem miasteczku i urządził sobie życie, jak przystało uczonemu i powieściopisarzowi.

Nie utrzymywał on z nikim bliższych, towarzyskich stosunków, lecz mimo to miał dla ludzi szczodrą rękę i współczujące serce.

Mieszkańcy miasteczka nie rozumieli ani jego życia, ani psychiki. Nie był starym, choć włos srebrnemi pasmami ulokował się na jego głowie. — Żył samotnie.

W miasteczku krążyło o nim mnóstwo wersyj, posądzano go o wszystko — nigdy jednak o zamiary małżeńskie. I istotnie, podobna myśl była bardzo daleko od niego.

Miłość była za nim, a serce wypełniało głębokie współczucie dla nędzy ludzkiej. Nikt nie umiał znaleźć tak ciepłych, kojących słów, ilekroć zetknął się z ludzkiem cierpieniem, jak on właśnie, nikt tak wydatnie nie śpieszył z pomocą.

Szczególniej garnęły się do niego kobiety, ponieważ znały piękną książkę jego pióra pod tytułem: „Jej wielka miłość".

Pewnego letniego wieczoru powrócił ze swej codziennej przechadzki i radował się myślą o kilku spokojnych godzinach pracy, lecz na progu, gospodyni jego — Michalina przyjęła go z marsem na czole, który napróżno żartem usiłował rozpędzić.

— Że też te kobiety to nawet wieczorem nie dadzą panu spokoju! — rzekła, nie tając oburzenia.

— Jakto? Czy ktoś czeka na mnie?

— Naturalnie! Pani Mary. Siedzi już z pół godziny w gabinecie.

— Ach, jak to dobrze! — zawołał radośnie — tak dawno już jej nie widziałem.

Pośpieszył czemprędzej do swej pracowni.

Blanka Marja z K. przywitała go serdecznie i z radością.

— Niech pan daruje mi tę spóźnioną wizytę, rzekła na wstępie, wiem, że pan nie liczy się z konwenansami, gdy chodzi o rzecz poważną.

Powieściopisarz skinął głową potakująco.

— Ma pani słuszność, mam nadzieję droga pani Mary, że sprowadza panią do mnie jakaś radosna sprawa. Taka pani jest podniecona!

Pani Blanka Marja — skrótem Mary nazwana — usiadła naprzeciw uczonego w głębokim fotelu i poczęła mówić. Początkowe onieśmielenie pierzchnęło bez śladu pod wpływem przyjaznej serdeczności starszego pana.

— Przychodzę tu w sprawie mojej siostrzenicy Heleny. Pan wie, jakiem jest jej życie i jak wielkie spotkało ją nieszczęście, ale pan pozwoli, że jeszcze raz to panu opowiem.

— Przypomina pan sobie, że Jurek utonął wraz z krążownikiem na którym służył, zaraz w pierwszym roku światowej wojny. Jako kapitan wytrwał na posterunku... — zginął ostatni. Cios ten Helena odczuła dotkliwie,... było to przekreślenie jej osobistego szczęścia i życia, ale o to mniejsza.

— Człowiek mężny zawsze może się uporać ze swem nieszczęściem i cierpieniem. Ale Helena nie została sama. Musiała troszczyć się jeszcze o...

Tu Mary urwała. Pan Franciszek K., znawca kobiecych dusz, pochylił się nad nią i spojrzał tkliwie w oczy. Wówczas śliczny uśmiech wykwitł na jej wargach.

— Nie chcę nic przemilczeć panie Franciszku. Helena i Jurek kochali się bardzo... i wykroczyli przeciw uznanej moralności, pan rozumie?

— Tak nagle wybuchnęła wojna,.. Jurek dostał wezwanie mobilizacyjne,.. musiał natychmiast wyjechać,.. ślub zo-

stał odroczony. Potem Jurek już nie powrócił...

— A teraz przypomnę panu, mały epizod. Gdy pan był ostatni raz w Rybniku, przed 3-ma laty, szliśmy we troje ulicą: pan, Helena i ja. Spotkaliśmy wówczas małe dziecko... pamięta pan? Taką małą złotowłosą dziewczyneczkę! Helena rozstała się i podeszła do małej. Ale skądżeby pan miał pamiętać o takim drobiazgu!

Franciszek K. pomyślał chwilkę, a potem rzekł:

— A jednak pamiętam. Tak jest, przypominam sobie jakieś śliczne maleństwo, zwróciłem na nie uwagę.

— A zatem ta mała złotowłosa dziewczynka nazywa się Olą Z... Rozumie już pan?

Ale powieściopisarz nie chciał zrozumieć... Patrzył na panią Mary z rosnącym niepokojem.

— Co do mnie — ciągnęła dalej pani Mary — pomijając fakt, że Helena jest moją siostrzenicą, biorę zawsze stronę tej kobiety, ale ci, co dzielą moje przekonania są dotąd w mniejszości. Helena miała straszne przejścia, życie jej stało się niemal nie do zniesienia. Tę kobietę obrzucono błotem. Och! co tu mówić. Z całej rodziny tylko ja i wuj Karol nie potępiliśmy jej, nie wyrzekliśmy się...

Literat wstał i przeszedł się po pokoju.

— Dlaczego wówczas w takim razie nie powiedziała mi prawdy? — zapytał po chwili.

— To przecież naturalne, panie Franku, pana znała stosunkowo niewiele. Właściwie, to pan jest moim przyjacielem, nie jej. A teraz powiem panu co mnie tu sprowadza.

— Ola kończy ośm lat. Musi zacząć żyć, jak każde zwykłe dziecko, nie może wejść w życie z piętnem hańby — nieprawości. Toby rzuciło cień na jej dzieciństwo,.. pójdzie do szkoły, a pan wie, jakim jest świat, w którym żyjemy.

Franciszek K... przystanął przed młodą osobą.

— Czy naprawdę jest tak źle, jak pani mówi? Czy ludzie są jeszcze tacy surowi w sądach swych i pogrążeni w takim obskurantyzmie? Ja żyję tak samotnie, w świecie oderwanym od rzeczywistego życia, że trudno mi osądzić. Ale sytuacja nie jest przecież bez wyjścia. Gdyby tak pani Helena zakochała się po raz drugi? To się przecież zdarza. Gdyby tak wyszła za mąż.

Mary uśmiechnęła się smutnie.

— Ma pan rację i trafia pan w sedno rzeczy, ale Helena odrzuca myśl podobną bez odwołania. Pod moim wpływem zgodziła się na małżeństwo, oparte na innej zasadzie.

Po twarzy powieściopisarza przemknął cień.

— Na innej zasadzie? Na jakiej? Rozsądek? Wyrachowanie? Czyżby pani Helena była do tego zdolną?

— Naturalnie, będzie to dla niej ciężką próbą, ale zdecyduje się, ponieważ życie ją do tego zmusza. Nie ma poprostu prawa dziecka swego rzucać na pastwę nienawistnej dla niej opinji. Ola musi mieć nazwisko i ojca.

— Ale któż się na to zgodzi? Nie mogę poprostu wyobrazić sobie mężczyzny, któryby w podobnych warunkach poślubił pani siostrzenicę.

— Droga pani Mary, niech pani sama pomyśli! Pani Helena jest uboga, nieładna...

— Mimo to, możeby mogła jeszcze spotkać kogoś, ktoby ją pokochał. Drogi przyjacielu! tutaj chodzi o formę tylko.

— I tylko po to, aby dać dziecku nazwisko?

— Tak. Byłaby to największa przyjacielska usługa, na którąby się ktoś mógł zgodzić.

— Przyjacielska usługa? Czy pani siostrzenica ma tak oddanych sobie przyjaciół? Zdawało mi się, że żyje samotnie.

— Tak, ale ja mam takich przyjaciół, byłaby to ofiara poniesiona dla mnie.

Poważny literat oparł się o jedną z szaf, pełną książek, patrzył na Mary,

dobremi ciemnemi oczyma i uśmiechał się dobrotliwie.

— Doprawdy! Co za pomysł! Tylko młodość może zdobyć się na coś podobnego. Byłby to żart z krótkowzrocznej opinji publicznej... rozumiem i odczuwam to w pełni, ale czy naprawdę znajdzie pani człowieka, któryby zechciał poślubić pani siostrzenicę, poddać się torturom śmiesznych ceremonji, wziąć na siebie podobną odpowiedzialność? Nie czując nic dla niej, tylko przyjaźń -- dla pani? To chyba nieprawdopodobne.

— A jednak sprawa przestanie się panu wydawać tak dziwna, jeżeli się uwzgladni, że chodzi tylko o pozór, o formę, której wymaga nasza dzisiejsza społeczność.

— Człowiek taki nie miałby obowiązku dzielić życia i jego trudów z moją,... wystarczy, jeżeli weźmie ślub. Naturalnie będzie to ofiara, ale czy naprawdę taka wielka?

I tu podniosła się i wpatrzyła w powieściopisarza płonącemi oczyma. Więcej nic mówić nie mogła.

On podszedł do niej i po chwili — rzekł:

— Pani mnie ma na myśli. Odemnie żąda pani tej przyjacielskiej usługi.

Spojrzał w jej oczy tak głęboko, z taką siłą, że zadrżała od stóp do głowy. Czy naprawdę miała prawo wymagać podobnej ofiary, czy człowiek ten istotnie pokończył osobiste porachunki ze szczęściem?.. Z życiem?

Ale było zapóźno na odwrót. Przytaknęła ruchem głowy.

-- Jest to pożałowania godny pomysł; a może w ten sposób chce pani wyrazić swe uznanie? W każdym razie chciałbym wiedzieć, jakim sposobem przyszło to pani do głowy?

— Przez czytanie pańskich książek! One to pouczyły mnie, jak pan patrzy na życie, z nich dowiedziałam się, że właściwie stoi pan ponad prawem i stosunkami ludzkiemi. Jest pan sam sobie prawodawcą. Jeżeli ktoś spełni moją prośbę to tylko pan. Nakaz prawny nie istnieje dla podobnego człowieka, strząśnie go pan, jak pyłek z odzieży, a wzamian zostanie panu wspomnienie pięknego epizodu i dobrodziejstwa, wyrządzonego cierpiącej kobiecie.

Powieściopisarz począł znów chodzić po pokoju, głowa opadła mu nisko na piersi; od czasu do czasu potrząsał nią lekko.

— Tak, argumentuje pani dobrze. Ale taka sprawa dalsze pociąga za sobą skutki, niż się to w pani młodej główce pomieścić może.

— Ale co takiego, proszę pana? Co pan ma na myśli? Czy chodzi panu o opinję? O nazwisko? Czyżby to miało rzucić cień na nie? Przecież pan nigdy z opinją ludzką się nie liczył i nie liczy. A przytem, któż o tem i poco ma wiedzieć?

— Ma pani rację. Opinji nie obawiam się wcale. Nie umiałbym nawet myśli swej wyrazić słowami, ale zrozumiałem nakoniec do głębi panią.

— I nie ma pan do mnie urazy?

— Nie! proszę tylko zostawić do jutra rana czas do namysłu. Nie jest to chyba wiele, jeżeli człowiek ma się tak ożenić ni z tego ni z owego?

Na ustach mary ukazał się nieśmiały żałosny uśmieszek, twarz jej drgała i mieniła się ze wzruszenia.

— Naturalnie, rozumiem, jutro przyniesie mi pan odpowiedź; mieszkam w zajeździe, przy kolei.

Franciszek K... nie zmrużył oka w ciągu tej nocy. Rozsądek, litość współczucie walczyły w nim o lepsze. Musiał podczas tych kilku godzin powziąć stanowczo decyzję — w sprawie tak nagłej dla niego i poważnej. Zmęczony zasnął nad ranem. Obudził się późno, wypoczęty jednak i rzeźki. Zwyciężyła w nim wrodzona dobroć i miłość do ludzi. Nie miał już urazy do Mary — zrozumiał, nie chodzi tu ani o nią, ani o niego, lecz o dziecko. O dziewiątej przybył do zajazdu i spotkał młodą osobę już na schodach, wychodzącą. Poszli więc oboje na spacer w pole.

— No, skończone, rzekł przyjaźnie, lecz z chłodną powagą. Zdecydowałem

się. Zrobię to dla małej złotowłosej dziewczynki, której istnienie zataiłyście przedemną. Nic! Nic! żadnych podziękowań, żadnych czułości. Ale teraz, co ja biedny człowiek mam począć — od czego zacząć?

Mary słuchała jego słów z wielkiem wzruszeniem, przez chwilę niewiadomo było, czy zacznie płakać, czy śmiać się. Wkrótce opanowała się jednak i zaczęła pouczać o sprawach życia — swego wypróbowanego przyjaciela.

II.

Pewnego dnia po wyjściu zapowiedzi w jednym z kościołów krakowskich, spotkali się narzeczeni: Uczony i powieściopisarz Franciszek K... i pani Helena. Zjawili się też świadkowie: stryj Karol i Tadeusz Z., przyjaciel powieściopisarza.

Naturalnie przyszła także i Blanka-Marja ze złotowłosą dziewczynką, która śmiało i z ufnością do starszego pana podeszła.

Franciszek K... zachował spokojny wyraz twarzy, wahający się między samoironją a dobrotliwą powagą. W stosunku do narzeczonej okazał wiele przyjacielskiej serdeczności, widzom narzucił bezwzględny szacunek i nie dopuścił do najlżejszych drwinek.

Gdy jednak dziecko podeszło do niego z prostotą, uderzyła go fantastyczność tego całego zajścia, groteskowość położenia — uczuł, że podwaliny jego dotychczasowego istnienia chwieją się i zapadają w nicość.

W oczach dziecka wyczytał niemą, może nawet nieświadomą wdzięczność. Zaśmiał się głośno — a w chwilę potem pochwycił przestraszoną dziewczynę w objęcia.

III.

Po ślubie państwo K... mieli się rozstać na zawsze i nigdy nie mieć żadnego kontaktu ze sobą. A tymczasem mijają godziny i pożegnanie nie może doczekać się końca. Chciała mieć nazwisko dla dziecka? Oto cel jej był ziszczony. Ale czy nic więcej jest sam człowiek taki, chociaż nie młody ale z młodzieńczą duszą i pełną tkliwej przyjaźni?

Tylko takiego mogłaby teraz po raz drugi pokochać. Taki nadałby sens jej złamanemu życiu.

Pochyliła głowę, a łzy bezwolne spłynęły po policzkach.

Literat popatrzył na nią; spojrzenie jego nabrało przedziwnej głębi i siły. Bezwiednym ruchem przytulił dziecko do piersi. Ola czekała na ten ojcowski uścisk, przymknęła oczy z rozkoszą.

Obecni nagle umilkli i patrzyli w zdumieniu na tę dziwną parę małżeńską. Nagle zrozumieli. Komedja dobiegała końca. Cel, o którym nikt nie myślał — został osiągnięty.

IV.

Powieściopisarz tego dnia nie wyjechał z Krakowa. W jakiś czas — zjawił się u swej przyjaciółki — Mary.

— Wiesz, po co przybyłem do Ciebie?

Młoda kobieta serdecznie powitała go.

— Wszyscy błądzimy naoślep w życiu, ale Bóg wodzi cel, ku któremu nas prowadzi. Ty byłaś narzędziem w jego ręku, dla tego tobie to chcę podziękować.

— — — — — — —

— Dałeś Oli — ojca, odparła Mary — no i zostałeś moim... kochanym szwagrem.

— Tak, ale chciałyście następnie mnie wykwitować, tymczasem wcisnąłem się do waszego gniazdka i już w niem pozostanę. Jestem młodszy, niż myślałaś.

Teraz utworzymy rodzinę i mam nadzieję, że żaden demon nie wypędzi nas z tego raju.

A teraz przyznaj się — czy przychodząc do mnie przewidywałaś podobne rozwiązanie sprawy?

J. Fr. Konrad.

# PRZYSZŁE POKOLENIA

## NOWELA.

Tłum rozstąpił się gwałtownie. Ubogo ubrana kobiecina rzuciła się ku płaczącemu dziecku i okrywała je pocałunkami.

— Synu drogi! Gdzieżeś ty wszedł! o, Chryste! Toż to cud prawdziwy, żeś pod tym lodem nie został! — wołała, okrywając go chustką, zdjętą z własnych ramion.

Śliczny 5-cio letni chłopczyk zanosił się od płaczu i tulił swą jasną głowę do ramienia matki.

— Weźcie go do domu czemprędzej — wszak jest on zupełnie mokry i zimno mu — odezwano się z tłumu — a na drugi raz pilnujcie lepiej, bo nie zawsze się znajdzie ktoś taki odważny, by śmiał na cienki lód wejść. Jeszcze chwilę, a byłby malutki pod lodem.

— Dziękujcie Bogu, że tak to się skończyło — dorzucił jakiś głos.

— Ale gdzie się podziała pani Anna?

— A prawda. Niema jej! Zuch panienka. Po kolana już w wodzie była, która wystąpiła na lód, a nie cofnęła się!

Powoli rozchodzono się do domów, opowiadając sobie szczegóły okropnego wypadku i chwaląc odwagę młodej nauczycielki, która widząc dziecko na środku wielkiego stawu, na którym lód złowrogo trzeszczał, rzuciła tekę z książkami i pobiegła na ratunek chłopca.

Pod jej ciężarem lód łamał się miejscami, ale ona szybko przerzucała się z miejsca na miejsce i, schwyciwszy małego, skierowała się ku innemu brzegowi.

Tymczasem dookoła stawu zebrały się tłumy, którzy z brzegu radzili, wołali, krzyczeli i lamentowali, ale nikt nie śpieszył z pomocą.

Lód rzeczywiście był tak cienkim, że lada chwila groził załamaniem się, a woda miejscami była bardzo głęboka, mogła się stać grobem dla dwóch istot.

Wyskoczywszy na ląd, młoda nauczycielka oddała dziecko w najbliższe ręce z otoczenia, pędem puściła się ku domowi. Czuła się zmarzniętą i przemoczona, więc wpadła do mieszkania swego, czemprędzej zrzuciła mokrą odzież i zanim przerażona opiekunka młodej nauczycielki zdołała się dowiedzieć, co się stało, już była w łóżku.

Gdy po jakimś czasie rozgrzana herbatą, otulona szalem pani Anna, mogła swobodnie mówić, musiała opowiedzieć całą przygodę, swej życzliwej właścicielce mieszkania, u której zamieszkała.

— E, proszę pani! nic mi nie będzie. Taka zimna kąpiel — to zdrowie daje, ale czy aby ten mały urwis się nie zaziębił?

— Odważną jesteś, panno Anno! — rzekła opiekunka, głaszcząc ciemną główkę młodej nauczycielki.

— Mogłaś się, pani, jednak utopić razem z malcem!

— Nie myślałam o tem. Widziałam dziecko w niebezpieczeństwie, więc jazda!

— Paniusiu kochana! — zawołała nagle z błyskiem uniesienia szlachetnego w oczach — mówią, że jestem odważna, dzielna, bo się niczego nie boję. Cóż z tego? Gdybym ja była mężczyzną, to dopiero pokazałabym światu, czego mogę dokonać.

— Powinnaś, pani, Bogu dziękować za dar męstwa, które jest cennym skarbem, ale nie obawiaj się, byś nie miała sposobności go użyć.

— Pamiętaj, że oprócz odwagi czynu z narażeniem życia i zdrowia jest jeszcze odwaga własnych myśli i przekonań. Ta jest czasami dużo, dużo trudniejsza! Ludzie szydzą, wyśmiewają się, nawet mszczą za obstawanie przy własnych zasadach, przekonaniach, gdy dla nich są one niewygodne. Jeżeli w tym kierunku swej

odwagi użyjesz, to możesz dużo więcej zdziałać — niż z bronią w ręku, o którą ci tak chodzi. Walka z nieprzyjacielem ducha narodu — to rola kobiety Polki - chrześcijanki.

II.

Podczas dni mroźnych zimą — dyrektor seminarjum nauczycielskiego w miasteczku N., będąc na ulicy szczelniej zapinał palto.

— A to mróz siarczysty, — zwrócił się do towarzysza nauczyciela tejże szkoły — wracam do domu i już dziś nie wyjdę na dwór! Taki ziąb!

Przyśpieszyli kroku, tupiąc nogami o nierówny bruk uliczki.

— A tej młodej nauczycielce chce się włóczyć w takie zimno po wsiach, — rzekł nagle nauczyciel, wskazując mały chłopski wózek, skaczący po miejskich brukach.

— Jakiej nauczycielce?

— Ano tej, co przyjechała tu starać się o posadę w naszej szkole, a tymczasem jest instruktorką na wsi.

Wiem, wiem, poznałem ją niedawno. Bardzo miła i dzielna młoda osóbka. Gdy wózek zbliżył się, zaczął kiwać kapeluszem i wołać:

— Panno Anno! Dzień dobry! Wózek stanął i wyskoczyła zeń pozdrowiona — wesoła, uśmiechnięta, ale aż sina z zimna.

— Dzień dobry, dzień dobry! Zmarzłam jak kość! Pędzę do domu.

— No to pędzimy razem — uśmiechnął się dyrektor i z upodobaniem przyglądał się zgrabnej postaci, która biegła obok niego.

— Jakże tam sprawa posady dla pani? — zagadnął po chwili.

— Źle, bardzo źle! Podobno niema wolnego miejsca. Tymczasem pracuję społecznie, jeżdżę po wsiach z odczytami i pogadankami, ale chciałabym już zapewnić sobie stałe zajęcie.

— Tak, to musi być okropne tłuc się w każdą pogodę, dobrą czy złą, do różnych wsi, gdzie nie zawsze panią dobrze przyjmują.

— O! mnie byle co nie odstrasza: zimna i deszczu się nie boję, do ludzi odnoszę się śmiało i z uśmiechem: i jestem pewna, że sieję dobre ziarno.

— W uzyskaniu posady mógłbym pani skutecznie pomóc, mam silne wpływy i moje zdanie dużo znaczy.

— Doprawdy? Ach, byłabym panu bardzo wdzięczna za tę przysługę, bo bardzo, bardzo mi zależy na tem.

Szli dalej w milczeniu, gdy nagle na skrzyżowaniu dwuch ulic, Anna przystanęła.

— Co się stało? — spytał dyrektor.

— Nic. Dzwonek słyszę. Pan Jezus idzie.

Dyrektor spojrzał zdumiony.

— Jakto? Nie rozumiem!

— Tam z za rogu ulicy idzie ksiądz z Przenajświętszym Sakramentem, usuńmy się pod ścianę.

— Panno Anno, co pani robi?

Teraz ona z kolei zdumiała.

— Jakto, co robię: klękam przed Bogiem.—

— Tu na śniegu? Niech pani nie będzie śmieszna, wszyscy się oglądają.

Ale młoda nauczycielka nie słuchała. Gdy ksiądz zbliżył się do niej, przyklękła i pobożnie uczyniła znak krzyża świętego. Dyrektor stał za nią, uchylił kapelusza i przeżegnał się. Był jednak nieco zmieszany, jakby nie wiedząc, co z sobą począć.

— Proszę pana, gdybym zgubiła kosztowny brylant, to z pewnością klęczałabym na śniegu dłużej, by go odnaleźć i nikt by mi się nie dziwił. — Odezwała się po chwili, gdy ruszyli dalej.

— To zupełnie co innego, to ludzie rozumieją: ale to, co pani zrobiła... jak ja przy pani wyglądałem!

Prawie nas palcem pokazywali. Przecież i ja j e s t e m dobrym katolikiem.

— Przesada, przesada! Jestem pewna, że nasz przykład zrobił dużo dobrego. A zresztą nie boję się ludzkich drwin i uśmiechów, ja czczę swoje świętości, jak uważam za stosowne. Dowidzenia panu, oto moje mieszkanie

— i podała mu rękę swobodnie, choć już bez zwykłego śmiechu.

— — — — — — — — — —

W skromnym maleńkim pokoiku ładnie było i przytulnie. Odnajmowała właśnie owa nauczycielka, pani Anna, pokoik od bogatego wuja, który był właścicielem dużego domu w mieście i który do Anny odnosił się niesłychanie serdecznie — za jej szlachetno wyczyny.

Mówiono nawet, że bezdzietny wuj zrobi ją swą spadkobierczynią i wszystko na nią przepisze.

J. Fr. Konrad.

# Na dalekiej północy Kanady

(Z teki polskich podróżników).

Napisał J. Fr. Zdebich.

Północ Kanady. Olbrzymia przestrzeń — ileż zawiera ona tajemnic, uroku, romantyzmu i „przygody".

Kanada północna do oceanu Lodowatego — to gęsta puszcza, pełna zwierzyny i zwierza, poprzecinana łańcuchami gór, mało lub wcale nie zbadana część obszaru amerykańskiego.

Przemierza ją jedynie eksploatator w poszukiwaniu terenów o drzewostanie, nadającym się do eksploatacji, traper w pogoni za cennemi skórkami puszystych zwierząt i Indjanie, którzy tu mają wydzielone swoje rezerwaty.

Jedynemi szlakami komunikacji na tej dalekiej północy są rzeki.

W lecie, wykorzystując najmniejsze nawet strumienie w lekkich, zwinnych łodziach kanadyjskich o swoistej formie, kierując je przy pomocy krótkiego wiosła, traper czy Indjanin posuwa się w górę rzeki. Przy napotykanych wodospadach i bystrzycach, łódź trzeba wyciągać z wody, i, przewróciwszy do góry dnem, na głowach przenosić ją powyżej przeszkody.

Po spuszczeniu na wodę i ponownem załadowaniu bagażu, płynie się dalej.

Zima w Kanadzie jest sroga. Klimat, szczególnie w części wschodniej, jest suchy, kontynentalny i mróz dochodzi do 40° i więcej poniżej zera.

Opady śnieżne są tak obfite, że w Montrealu, największem mieście Kanady, na bocznych ulicach, idzie się między dwoma zwałami śniegu, jakby w tunelu.

Wtedy to rzeki, skute okowami lodu, zamieniają się w bite trakty, po których z szybkością ośmiu mil na godzinę (1 i $^3/_4$ klm. = 1 mili ang.) mkną sanie o psich zaprzęgach.

Zaprząg każdych sani stanowi siódemka doskonałych pociągowych psów kanadyjskich. Na czele każdego zaprzęgu biegnie pies przodownik.

On kieruje i prowadzi sanie.

Na słowo komendy, rzucone przez poganiacza, przodownik reaguje natychmiast, wykonywując rozkaz.

Gdy któremu z psów przyjdzie chętka kosztem swych kolegów oszukiwać w pracy, przodownik głośnem, urywanem szczekaniem daje znać swemu panu i władcy — poganiaczowi i dotąd ogląda się i naszczekuje, póki winny nie zostanie ukarany — przy pomocy dwunasto-stopowego bicza.

Ludzie nie odzywają się do siebie. Przy panującym mrozie i odległości, poganiacze bowiem każdy za swemi saniami, gawęda jest wykluczona. Jedynie od czasu do czasu schylają się i, nabierając w garść pełno śniegu, rozcierają poszczególne części twarzy, by je uchronić od zamrożenia.

Gdy rtęć w barometrze zaczyna się podnosić do góry — na przeciw mknących po rzece sań — na niebie poczną się gromadzić czarne chmury, a psy wówczas okazują największy niepokój, wówczas doświadczeni przewodnicy kierują czemprędzej zaprzęgi ku brzegowi rzeki, by rozbić obóz. Według wszel-

kich danych oznaki te przepowiadają burzę śnieżną, a biada podróżnikowi, którego zaskoczy ona na szerokiej, odkrytej rzece.

Z iście wojskową sprawnością sanie zajeżdżają jedne koło drugich, utrzymując jedynie taki dystans, aby psy poszczególnych zaprzęgów nie gryzły się.

Wyprzęganie psów, rozbicie namiotów, przygotowania drzewa na opał, to dla dobrze zgranego zespołu poganiaczy — kwestja minut.

Ludzie chowają się pod namioty, psy zakopują się w śnieg. Pierwsze podmuchy gwałtownego wichru nadbiegają zazwyczaj bardzo szybko, pędząc przed sobą gęsty śnieg.

W namiotach, mimo huraganu śnieżnego ciepło i przytulnie. Składany piecyk blaszany, rozpalony korą brzozową do czerwoności — nagrzewa namiot do tego stopnia, że w krótkim przeciągu czasu ludzie rozbierają się do swetrów i siedzą w koszulach.

Pełniący funkcje kucharza oddziału, przygotowuje na patelni wędzonkę z fasolą. — Dla czworonogich przyjaciół gotuje się kaszę owsianą oraz dzielą suszone ryby.

Po spożyciu kolacji każdy wsuwa się do swego worka do spania, syty i z zupełnem poczuciem bezpieczeństwa, zasypia snem twardym. — Ten tylko, na którego wypada funkcja wyskoczenia następnego ranka najwcześniej z futrzanego worka, aby rozpalić piecyk blaszany korą brzozową — nim koledzy się pobudzą, zasypia z przykrem uczuciem.

Burza szaleje bez przerwy kilka dni i nocy. Po burzy dopiero się zaczyna ciężka praca dla poganiaczy — torowanie na śnieżnych rakietach drogi dla psich zaprzegów.

Ze zbliżającą się wiosną nurt rzeki zaczyna przybierać na sile.

Podmywa on lód i szlak na rzece zaczyna być niebezpieczny.

Niejednokrotnie psy, czując niebezpieczeństwo załamania się pokrywy lodowej, zatrzymują się i poganiacz nie jest w stanie ani dobrocią, ani złością zmusić ich do dalszego biegu. Dopiero skierowane w bok obchodzą niebezpieczne miejsce i, wesoło szczekając, biegną naprzód.

Przy przechodzeniu bystrzyc, by uchronić psy i ładunek sam przed załamaniem się lodu — na przodzie oddziału biegnie człowiek z tyką długą w ręku, którą próbuje siłę lodu.

Nieraz bywa trzask lodu — ostrzegawczy okrzyk i poganiacz wpada w nurt rzeki. Wówczas ratuje go z opresji ta sama tyka. Oparta o lód utrzymuje człowieka na powierzchni tak długo, aż towarzysze pośpieszą mu z pomocą.

Ubranie wydobytego z wody marznie natychmiast do takiego stopnia, że uniemożliwia mu wszelkie ruchy. Dopiero naprędce złożony ogień pozwala na zmianę ubrania.

W klimacie kanadyjskim taka przymusowa kąpiel pod lodem niema przykrych następstw choćby nawet w postaci kataru.

# DZIESIĘĆ RAD DO OSIĄGNIĘCIA ZADOWOLENIA

1. Szanuj zdrowie.
2. Jak dziecię ciesz się nawet cząsteczką dobra i poprzestawaj na małem.
3. Pracą rozumną i wytrwałą, dąż do lepszego jutra.
4. Przestawaj z ludźmi o pogodnym nastroju i unikaj ponurych.
5. Nie przejmuj się niepowodzeniem, panuj nad sobą.
6. Myśl często o jaśniejszych stronach życia, aby zapomnieć o przykrych.
7. Szukaj zadowolenia w sprawianiu drugim szczęścia.
8. W cierpieniu mów sobie: Będzie lepiej, a nie trać nadziei.
9. Ukochaj przyrodę a ukoi twe bóle.
10. Miej w życiu cel wzniosły, wznoszący ku Bogu.

# Jak chłop polski walczył przeciw Szwedom

Rok 1655 jest dla Polski nietylko nieszczęśliwym, ale nawet upokarzającym, gdyż kilkanaście tysięcy Szwedów zawojowało Polskę prawie bez wystrzału. Szlachta porzuciła prawowitego króla Jana Kazimierza, uznając za swego pana Karola Gustawa, króla Szwedów. Tylko duchowieństwo polskie dochowało przeważnie wierności prawemu monarsze. Ksiądz Kordecki dzielną obroną Częstochowy pobudził naród do obrony. Chrobry Stefan Czarniecki, jeden z największych polskich wojowników, zwyciężał Szwedów w licznych potyczkach. Przykład jego pobudził nietylko szlachtę, ale także mieszczan i chłopów do walki ze Szwedami.

Żył podówczas na pomorskiej ziemi młynarz Michałko, którego Szwedzi przemocą do swego wojska zabrali. W krótkim czasie dostąpił on stopnia kaprala, gdyż był pojętnym i walecznym. Po niejakim czasie powiedział sobie wieśniak Michałko, że jako Polak powinien bronić Polski, dlatego zebrał kilkudziesięciu ludzi, a stanąwszy na ich czele, wystąpił do walki przeciw Szwedom. Przebywał on najchętniej w borach tucholskich, gdzie znał dokładnie wszelkie ścieżki i manowce. Napadał z szybkością błyskawicy małe oddziały szwedzkie i w pień je wycinał. Przez długi czas nie wiedzieli Szwedzi, kto im wyrządzał tak wielkie szkody. Gdy mu się sprzykrzył pobyt w borach, postanowił zająć jakieś obronne miasto. Wśród ciemnej dżdżystej nocy uderzył na Człuchów, a choć załoga szwedzka stawiła dzielny opór, zdobył gród warowny, gdzie założył główną swą kwaterę. Posiadając warowne miejsce, wojował z większem powodzeniem, tembardziej, że nawet szlachta śpieszyła w jego szeregi, nie uważając sobie za hańbę służyć wojskowo pod dowództwem młynarza. W niedługim czasie zdobył jeszcze Starogard i Lipinki. Stał się odtąd strasznym dla Szwedów przeciwnikiem. Korzystając z swej znajomości okolicy, pojawiał się nagle tam, gdzie go się najmniej spodziewano, a poruszał się tak szybko ze swoim oddziałem, jak gdyby w jednej i tej samej chwili w kilku naraz znajdował się miejscowościach.

Przeważniejszych liczbą oddziałów szwedzkich nie zaczepiał nigdy w otwartem polu, ale w lasach i pomiędzy górami rzucał się na dwójnasób większe siły. Nieraz docierał do samych murów miasta, gdzie przebywali żołnierze szwedzcy, szerząc pomiędzy niemi popłoch i zamieszanie. Z Człuchowa przeniósł swą główną siedzibę do Starogardu. Szwedzi dowiedziawszy się, że Michałko posiada tylko szczupłe siły, gdyż znaczną część swego oddziału wysłał na zniesienie hufca nieprzyjacielskiego, zebrali znaczne wojsko i otoczyli zewsząd Starogard. Michałko poznał, że trudno się bronić długo przeciw przemocy, dlatego choć z bólem w sercu rozpoczął układy z wrogami. Szwedzi nadspodziewanie położyli łagodne warunki, gdyż pozwolili opuścić Starogard całej polskiej załodze z bronią w ręku, a żądali tylko wydania zuchwałego wodza. Michałko przystaje na ten warunek, nie zważając ani na prośby swych towarzyszy, którzy nie chcieli go odstąpić w niedoli, ani też na to, że jako zbieg od szwedzkich sztandarów idzie na śmierć oczywistą. Oddał się więc sam dobrowolnie w ręce mściwych Szwedów. Uradowani tą zdobyczą odwieźli go pod zbrojną zasłoną do Malborga, gdzie go czekała śmierć niechybna i męczarnie. Jednakże dawniejszemu młynarzowi przyświecała szczęśliwa gwiazda, gdyż Polacy, dowiedziawszy się o jego pojmaniu, uwiadomili Szwedów, że jeżeli zamordują jeńca lub męczyć go będą, odpłacą się podobnie jeńcom szwedzkim, a że nawet znakomici jenerałowie przebywali w polskiej niewoli, przeto Michałko został obdarzony wolnością wzamian za kilku jeńców szwedzkich. Upominali go

jednakże usilnie, aby porzucił rzemiosło wojskowe i przestał nadal Szwedów niepokoić.

Michałko nie miał wcale ochoty słuchać tej rady, gdyż wnet zebrał znaczny oddział, zaczął walkę na nowo i stał się nawet jeszcze straszniejszym dla Szwedów, niż dawniej. Przy oblężeniu Grudziądza dokonywał cudów waleczności i jego to głównie było zasługą, że ta warownia wpadła w ręce polskie. Doczekał się Michałko tej pociechy, że król Jan Kazimierz zamianował go rotmistrzem jazdy.

Dzielny ten wojownik jest prawie nieznanym naszemu narodowi. Pochodzi to stąd, że polscy pisarze prawie nic o nim nie wspominają. Anglik Gordon, który walczył w szwedzkim i polskim wojsku, poznawszy osobiście Michałka, opisał jego czyny dość obszernie, przecież pamiętnik Gordona dopiero przed niedawnym czasem został drukiem ogłoszony, zatem nie rozkrzewiła się jeszcze w narodzie dokładna wiadomość o dzielnym Michałku, co zapisał swe imię bohaterskiemi czyny na kartach naszej przeszłości.

# Ciekawa historja ziemniaków.

Historja sprowadzenia ziemniaków do Europy jest bardzo ciekawa. Ameryka, ojczyzna ziemniaków, odkryta została przez Kolumba, lat temu dopiero 435. Prócz złota i srebra, które głównie nęciły Hiszpanów, pierwszych zdobywców nowego lądu, znaleziono tam wiele roślin, które z czasem przeniesiono do innych części świata. Jedną z najważniejszych był ziemniak. Podobno niejaki Hawkins, handlarz niewolników, sprowadził tę roślinę najpierw do Hiszpanji przed 300 laty, skąd uprawa jej rozpowszechniła się we Włoszech. Włosi nadali jej teraźniejszą nazwę tartofolgji, t. j. liści, dających ciasto, od której poszła nazwa kartofel. Do Anglji wprowadził ją kapitan Drake.

Przez kilka lat ziemniaki uważane były za przysmak tylko na stołach ludzi bogatych, a nawet hodowano je w doniczkach jako kwiaty. Potem zaczęto je uprawiać w Niemczech na pokarm dla trzody chlewnej, a dopiero od stukilkudziesięciu lat, gdy wielki głód panował w Europie, ogólnie weszły w użycie i stały się pospolitem pożywieniem miljonów ludzi.

We Francji przez długi czas lud nie dowierzał „łupinom niemieckim", jak nazywał ziemniaki, przypisując im, nie bez pewnej racji, trujące własności; istotnie, łupina młodych ziemniaków zawiera w sobie nieco trucizny. Dopiero niejakiemu Parmentierowi, aptekarzowi, żyjącemu w końcu XVIII wieku, Francja zawdzięcza rozpowszechnienie ziemniaków. Parmentier był najmocniej przekonany, że roślina ta, zawierająca tak wielką ilość pożywnej mąki, udająca się przytem na lichych gruntach, oddać może nieocenione usługi i uchroni Francję od powszechnego głodu. — Postanowił więc wszelakich sił dołożyć, żeby skłonić swych rodaków do jej przyjęcia.

Wyprosił sobie najpierw od króla kawałek gruntu, sprowadził z Niemiec bulwy, posadził je, doczekał się kwiatów i zaniósł ich bukiet królowi, dla podziękowania za jego łaskę i uproszenia protekcji dla nowej rośliny. Dworzanie uśmiechali się ironicznie na widok skromnego aptekarza, wchodzącego ze swemi ziemniakami. Gdy jednak król przyjął bukiet i przypiął sobie do fraka, wszyscy go zaczęli na wyścigi naśladować; kupowali od Parmentiera bulwy ziemniaczane, sadzili je po ogrodach, przyczyniając się do ich rozpowszechnienia.

Tymczasem lud odrzucał tę roślinę uporczywie. Parmentier więc darmo rozdawał bulwy do sadzenia, pomimo

to nikt nie chciał ich brać. Wtedy zrozpaczony przyjaciel ludzkości wziął się na taki sposób: Poprosił króla o kilkunastu żołnierzy, postawił ich dokoła pola z ziemniakami i rozgłosił, że surowo będzie ścigał każdego, kto poważy się zabrać z jego pola choćby jedną bulwę.... Tymczasem żołnierzom nakazał, żeby udawali, iż nie widzą, gdy kto przyjdzie zabierać ziemniaki.

Podstęp powiódł się doskonale. Ciż sami ludzie, którzy przedtem nie chcieli darmo brać ziemniaków, osądzili teraz, że muszą one posiadać niemałą wartość, kiedy Parmentier tak ich pilnuje; poczęli więc wybierać ukradkiem bulwy z jego pola i sadzić u siebie.

Możecie sobie wyobrazić, jak Parmentier zacierał z radości ręce i cieszył się, widząc ten szczególny rabunek. Na drugi rok w całej okolicy bogaci i biedni raczyli się już wybornemi ziemniakami.

Dziś są one najważniejszem i najpospolitszem pożywieniem, szczególnie u ludzi biednych. U nas w Polsce sadzą bardzo wiele ziemniaków, używając ich na pokarm dla ludzi, dla bydła i trzody chlewnej, do wyrobu krochmalu i spirytusu. W różnych okolicach ziemniaki noszą rozmaite nazwy: kartofle, perki, gajdaki, barabole, grule i t. p.

# Sensacyjne przepowiednie angielskiego profesora.

## Za czterdzieści miljonów lat na ziemi już nic nie będzie!

Profesor uniwersytetu w Cambrigde, Hadane, ogłosił w jednym z naukowych angielskich czasopism swoje przypuszczenia i przepowiednie o tem, jak ziemia będzie wyglądała za czterdzieści miljonów lat.

A więc: za czterdzieści miljonów lat na ziemi już nic nie będzie. Wszyscy mieszkańcy ziemi przeniosą się na bliżej słońca położoną planetę Wenus. Haldane uzasadnia swoje przypuszczenia naukowo. Już za pięć miljonów lat ludzkość osiągnie najwyższy stopień dobrobytu.

W „najbliższej przyszłości", to jest za trzy tysiące lat, technika stanie na tak wysokim poziomie, że wszystkie, najbardziej nawet nieprawdopodobne zagadnienia, ba, nawet zagadnienia, które jeszcze dotychczas w umysłach ludzkich nie powstały, zostaną rozwiązane.

Po czterech miljonach lat zacznie się dziać ludziom coraz gorzej. Energja słoneczna, to źródło wszelkiego życia na ziemi, pocznie stygnąć w zastraszająco szybkiem tempie.

Ludzie przystąpią do budowy małych domostw, sztucznie ogrzewanych, a olbrzymie przestrzenie ziemskie będą niezamieszkane. Wówczas zmuszeni koniecznością, mieszkańcy ziemi, mając do rozporządzenia wszelkie zdobycze z dziedziny techniki, będą przemyśliwać o „przeprowadzce" na inną planetę.

Ekspedycje wywiadowcze na księżyc skończą się niepowodzeniem. Natomiast powiedzie się wyprawa do zbadania warunków „emigracji" na Wenerze, w tym czasie bowiem planeta ta ostygłszy, będzie odpowiadać warunkom naszej ziemi w dobie obecnej. Wówczas to reszta zziębniętych na ziemi ludzi „przeniesie się" na drugą planetę.

# Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach.

**Oddech sztuczny.** W braku oddechu naturalnego, stosuje się u topielców, powieszonych, omdlałych i t. p. oddech sztuczny, czyli wciąganie i wypychanie powietrza zapomocą pewnych rytmicznych ruchów.

W tym celu układa się topielca nawznak, podkłada mu się coś miękkiego pod ramiona i barki (trochę słomy, siana albo jego zwiniętą odzież), tak aby górna cześć ciała była wzniesiona. Za głową chorego ktoś przyklęka, ujmuje jego ręce ponad łokciami i wolno, spokojnie unosi przez głowę ku przodowi. Powrotny ruch rąk wykonywa się tak samo, lecz gdy ręce wróciły do naturalnej pozycji, wtedy mocno łokciami przyciska się je do boków klatki piersiowej. Ruchy takie wykonywa się miarowo, licząc „raz, dwa", w tempie 15 razy na minutę i przez czas niekiedy 2—3 godzin. Rzecz prosta wykonywający owe ruchy męczy się i musi zastępować go ktoś inny.

Skutek tych ruchów nie następuje szybko, lecz tem się zrażać nie trzeba, a wykonywać je cierpliwie.

Słaby oddech podtrzymuje się przez zbliżanie do nosa od czasu do czasu amonjaku.

**Zemdlenie** albo **utrata przytomności.** Może pochodzić z rozmaitych przyczyn i bywa często wynikiem poważnych uszkodzeń, zagrażających życiu. W takich wypadkach pomoc lekarska powinna być najśpieszniejsza i zwlekać z nią nie wolno.

Pierwszy ratunek polega na możliwie najszybszybszem oswobodzeniu szyi oraz piersi z odzieży, nie wyłączając użycia nożyczek lub scyzoryka, idzie bowiem o to, aby nic nie tamowało oddechu.

Ponieważ przy omdleniu bywa odpływ krwi od mózgu, należy głowę omdlałego umieścić niżej tułowia i przez to ułatwić jej dopływ. Jeżeli więc położymy omdlałego na sofce, to głowa zwieszać się powinna poza nią.

Na twarz pryskać zimną wodę, a jeżeli chory zdoła przełknąć, dać mu nieco wody z kroplami walerjanowemi na eterze.

**Złamanie.** Kość złamaną należy ułożyć i unieruchomić, najlepiej na cienkiej deseczce, podściełając coś miękkiego. Dla uśmierzenia bólu stosuje się zimne okłady z rozczynu płynu Burowa lub wody gulardowej zapomocą złożonego w kilkoro ręcznika, lub zwykłego płótna, byle miękkiego.

**Zwichnięcie.** Zwichnięcia samemu nastawiać się nie powinno, gdyż to wymaga znajomości rzeczy i należy do lekarza. Przy zwichnięciu nogi powinno się chorego wygodnie położyć, a staw zwichnięty okładać zimną wodą.

Rękę zwichniętą przedewszystkiem unieruchamia się na temblaku (na chustce związanej na karku) i miejsce zwichnięte okłada zimną wodą (lepiej wodą gulardową).

**Utopienie.** Na wyjętym z wody topielcu szybko porozpinać ubranie lub zdjąć je zupełnie.

Następnie kładzie go się na brzuchu albo też na bok, otwiera usta i oczyszcza z mułu, piasku i wszelkich ciał obcych; to samo czyni się z nosem. Następnem zadaniem jest usunięcie wody z dróg oddechowych, co następuje gdy tułów unosić ku górze.

Potem układamy topielca na plecach i nacieramy jego twarz i piersi suchem płótnem, a lepiej jeszcze flanelą lub suknem, aż do rozgrzania.

Jeżeli niema oznak oddechu, trzeba go natychmiast pobudzić, a więc rozcierać całe ciało dla ogrzania go, okładać flaszkami z ciepłą wodą, i jeśli tylko można, wlać w usta mocnego wina oraz czarną kawę lub herbatę, naturalnie o tyle gorące, aby nie poparzyć. Przy tem wszystkiem wywoływać trzeba oddech sztuczny.

**Powieszenie.** Unosząc wisielca, zdjąć ostrożnie pętlicę i ułożyć go nawznak

podobnie jak topielca (z barkami wzniesionemi). Całe ciało ogrzewać butelkami z gorącą wodą, ciepłemi okładami, nagrzanemi kołdrami, rozcierać nogi i ręce. Wszelkiemi sposobami starać się wywoływać oddychanie, więc kropić zimną wodą, rozcierać szczotkami zmaczanemi w zimnej wodzie (tak jednak, aby z nich nie ciekło), ująwszy przez kawałek płótna język, pociągać go rytmicznie, wreszcie stosować sztuczny oddech, jak przy ratowaniu topielca.

Jak tylko chory zacznie słabo oddychać, podtrzymywać ten oddech, dając do wąchania amonjak. Gdy już nastąpi oddech prawidłowy, dawać napoje pubudzające: czarną kawę, wino, trochę koniaku.

**Uduszenie.** Przy uduszeniu oczyścić przedewszystkiem nos i usta, i w dalszym ciągu ratować podobnie jak przy powieszeniu.

**Oparzenie.** Oparzenie może nastąpić przez pożar, zajęcie się ogniem odzieży, oblanie płynem gorącym (wodą, tłuszczem i t. d.), dalej oparzenie kwasami (siarczanym, solnym, octowym) i wreszcie ługiem lub wapnem i stosownie do tego postępuje się z zadanemi ranami.

Przy zajęciu się odzieży ogniem, przedewszystkiem trzeba go stłumić, nie przez zalewanie, lecz przez nakrycie palącego się człowieka jakimś kocem, derką, kołdrą i t. p.

Oparzenia bywają trojakiego rodzaju: stopień pierwszy — ogranicza się na mocnem zaczerwienieniu się skóry, lecz bez wystąpienia napełnionych wodą bąbli; stopień drugi — gdy wystąpią bąble; stopień trzeci — to spalenie się płytsze lub głębsze ciała, czyli rana sięgająca głębiej powierzchni.

Chorego trzeba wygodnie ułożyć na łóżku, zdjąć z niego odzież niepotrzebną i przy pragnieniu zaspokoić je chłodzącym napojem lub zimną wodą.

Po zrobieniu tego wszystkiego natychmiast wziąć się trzeba do ran. I tak: w oparzeniach pierwszego i drugiego stopnia stosuje się zimne okłady roztworu sody, biorąc łyżkę sody na litr wody (jeśli można, przegotowanej i ostudzonej).

Bąbli nie zdzierać, a gdzie zostały zdarte, ponakładać na nie kawałki merli higroskopijnej, posmarowanej waseliną, albo ostatecznie olejem lnianym. Po uśmierzeniu bólu można goić linimentem wapiennym.

Przy oparzeniach wielkich oraz trzeciego stopnia, po zastosowaniu pierwszej pomocy zawezwać lekarza.

Przy oparzeniach kwasami zlać ranę roztworem sody albo wody wapiennej i też same płyny przykładać.

Przy oparzeniach ługiem i gorącem wapnem miejsca uszkodzone przemywać wodą z dodatkiem soku z cytryny albo silnie rozcieńczonym octem.

W wypadku gdyby wapno dostało się do oka, zastosować przemywanie wodą osłodzoną cukrem.

**Zmarznięcie.** Człowieka zmarzniętego wnosić odrazu do ciepłego miejsca nie wolno, lecz przedtem umieszcza go się w pomieszczeniu chłodnem i rozciera śniegiem, albo flanelą zmaczaną w zimnej wodzie, aż dopóki sztywność ciała nie ustąpi.

Wtedy trzeba przenieść chorego do ciepłej izby i rozcierać suchą flanelą. Gdy się ciało rozgrzeje, chorego umieszczamy w ciepłem łóżku, okładamy butelkami z gorącą wodą i dobrze nakrywamy.

Jako środki pobudzające daje się koniak, wino, czarną kawę, herbatę, krople walerjanowe na cterze.

**Stłuczenie.** Różnego rodzaju uszkodzenia cielesne, jak: zgniecenie, stłuczenie, pobicie, powodują zwykle rozerwanie naczyń krwionośnych bądź w głębi różnych części ciała, bądź pod skórą i wynikiem tego są sińce.

Najważniejszym zaradczym środkiem w tych wypadkach jest unieruchomienie uszkodzonego miejsca, przeto chorego należy najwygodniej ułożyć na łóżku i przez pewien czas stosować zimne okłady. Z chwilą, gdy ustąpi silny ból i zapalenie, okłady zimne powinno się przerwać.

**Poranienie.** Ogólnie mówiąc o ranach, powiedzieć trzeba, że mogą być one w różnym stopniu dla człowieka szkodliwe, bo częstokroć nawet proste zakłucie może stać się niebezpieczne dla życia. Niepewność wyniku otrzymanej rany objaśnia się tem, że jednocześnie ze skaleczeniem nastąpić może zanieczyszczenie jej, lub uszkodzenie dla życia ważnego organu, a wreszcie upływ krwi zbyt wielki i odbijający się na zdrowiu ogólnem.

Stopień krwawienia zależy od uszkodzenia mniejszych lub większych naczyń krwionośnych. Krwawienie słabe albo sączenie się krwi łatwo zatamować, naciskając zranione miejsce watą albo gazą opatrunkową, lub nałożeniem z nich opatrunku, wreszcie przez użycie waty hemostatycznej.

Lecz zranienia tętnicy wyrzucają krew gwałtownie krwotok zagraża bezpośrednio życiu. W tym wypadku zatamowanie krwi musi być jak najszybsze.

Przy zranieniach tętnicy naciska się samą ranę, albo tętnicę powyżej skaleczenia, przytem i samą kończynę należy podnieść do góry. W wypadkach gdy to jest niewystarczające, powyżej skaleczenia opasuje się członek rurką gumową (np. od irygatora), chustką albo taśmą i trzymać tak do przybycia lekarza, który powinien być niezwłocznie wezwany.

**Krwotok gardlany.** Zatamowanie krwi wymaga zupełnego spokoju chorego i położenia półleżącego. Zewnętrznie stosuje się zimne okłady na piersi, jednak o tyle wyżęte, aby woda nie ściekała. Może być zastosowany lód w pęcherzu, wszakże przy grubem podesłaniu płótnem.

Wewnątrz daje się kawałki lodu do łykania, również ugotowaną i zimną galaretę z żelatyny.

**Krwotok z nosa.** Położenie poziome i najmniej ruchu. W nos zakładać kulki z waty opatrunkowej, lepiej jeszcze z żelaznej. Zimne okłady na nos i czoło. Dobrze robi tampon z wody utlenionej.

**Udławienie.** Zwykle gdy coś wpadnie w kanał oddechowy, powstaje gwałtowny kaszel i przedmiot zostaje wyrzucony, ale bywają wypadki, że kaszel nie skutkuje i to co wpadło siedzi. Najwięcej takich wypadków bywa z dziećmi, które połykają rozmaite przedmioty i jeżeli te są ciężkie, np.: kamyki, kulki, plomby ołowiane i t. d., wówczas często pomaga ułożenie chorego głową w dół i przedmiot wypada.

Zadławienie jednakże często pochodzi od przełykania zbyt wielkiego kęsa, np.: chleba, sera, kiełbasy i t. p., przyczem kęs więźnie w pewnem miejscu przełyku. Niekiedy dopomaga w tych razach wypicie wody, herbaty lub mleka i przedmiot osunie się do żołądka.

Gdy to nie pomaga, a brak jest narazie pomocy lekarskiej, wtedy musimy sobie radzić energiczniej:

Dwa palce ręki prawej wkłada się w gardło udławionego, dla uchwycenia przedmiotu, lub ostatecznie wywołania wymiot, przy których utkwiony pokarm wypada.

**Porażenie słoneczne.** Porażonego trzeba przenieść w chłodne miejsce, w cieniu i ułożyć go tak, aby głowę miał wysoko, ubranie porozpinać, lepiej pozdejmować. Całe ciało polewać zimną wodą i na głowę położyć zimny okład. Dać napić się zimnej wody, a przy upadku sił, nieco wina.

Jeżeli oddech jest bardzo słaby, zastosować sztuczne oddychanie, jak to powiedziane było przy ratowaniu utopionych.

**Porażenie prądem elektrycznym i przez piorun.** W tym wypadku postępuje się jak przy porazeniu słonecznem, przytem jednakże trzeba rozcierać ciało flanelą lub suknem. Przy słabym oddechu stosować sztuczne oddychanie.

**Ukąszenie psa wściekłego.** Narazie ranę wycisnąć i zajodynować, leoz natychmiast szukać należy pomocy lekarza, w danym bowiem wypadku każda minuta zwłoki może być niepowetowaną.

**Padaczka (epilepsja).** Chorego ułożyć na miękkiem posłaniu i uważać, aby nie spadł i nie potłukł się.

Jeżeli wypadek trafi się na ulicy i niema miejsca, gdzie możnaby przenieść chorego, należy podejść z tyłu, ująć pod spód głowę chorego i unieść ją, trzymając, dokąd atak nie przejdzie.

**Otrucie gazami.** (Zaczadzenie, otrucie gazem oświetlającym, kwasem kloacznym, kwasem węglanym). Otrutych gazami przedewszystkiem bezzwłocznie wynosi się z zatrutego miejsca na otwarte powietrze, a jeśli to jest w mieszkaniu, otwiera drzwi, okna i piece, aby gaz wyszedł, a napłynęło czyste powietrze. Robić to szybko, a dla prędkiego usunięcia gazu można zastosować jeszcze młynkowanie ręcznikiem.

Niezależnie od powyższych czynności, dawać należy choremu środki podniecające (kawa czarna, wino, krople walerjancwe na eterze) i w razie potrzeby zastosować sztuczne oddychanie (jak przy utopieniu).

Niekiedy w tym wypadku zachodzi potrzeba wdychania przez chorego czystego tlenu.

**Otrucie ługiem żrącym.** Przepłukanie ust, do picia limonjada z soku cytryny, kwasu winnego lub octu, następnie mleko, odwar siemienia lnianego, żywokostu albo ślazu, rozgotowany rzadki krochmal i łykanie kawałków lodu. Po napełnieniu zołądka pobudzenie do wymiot.

Unikać dawania tłuszczów.

**Otrucie grzybami.** Wypadki otrucia się grzybami bywają dosyć częste i nierzadko całe rodziny umierają po spożyciu trujących grzybów. Ponieważ grzyby trzeba znać bardzo dobrze, aby nie zamieszać trującego między jadalne, więc dla ostrożności najlepiej jest sparzyć je dużą ilością gorącej wody i następnie wycisnąć. Taka ostrożność nigdy nie zawadzi, a strzeże od smutnych i tak częstych wypadków. Dodaję tu, że przez sparzenie grzyby nic nie tracą na smaku, a muskaryna zostaje z nich wydalona.

Przy otruciu grzybami występuje: ślinotok, rozwolnienie, wymioty, kolki, pobudzenie manjakalne, puls słabnie, ogarnia śpiączka i źrenice się zwężają.

Pierwszy ratunek polega na usunięciu masy trującej z żołądka, zapomocą dania na wymioty (proszek ipekakuany) albo przepłukania żołądka.

Choremu dla podtrzymania sił daje się koniak i czarną kawę; dobrze jest dawać taninę, np. z czerwonem winem.

**Otrucie karbolem.** Występują symptomaty następujące: nadżarcia w jamie ustnej i przełyku, boleści, wymioty, zawrót głowy, śpiączka, przyczem mocz przybiera zabarwienie czarno-zielone.

Pierwszy ratunek woda wapienna z cukrem, mleko, potrochu kleik. Przepłókanie żołądka może zrobić dopiero lekarz, a przedtem daje się choremu ocet rozcieńczony wodą.

**Otrucie jodyną.** Dawać choremu do picia krochmal rozgotowany, kleik, rzadki klajster z mąki, a w braku tego, chociaż rzadką papkę z bułki rozmoczonej. Łykać kawałki lodu. (Daje się roztwór Natr. hyposulfurosum 2 : 150, co kwadrans po łyżce). Jako środki podniecające: kamfora i kawa czarna.

**Otrucie esencją octową.** Wypita esencja octowa powoduje silne oparzenie jamy ustnej, przełyku i żołądka, a ratunek polega na szybkiem zobojętnieniu kwasu i przeprowadzenia go w związek nietrujący. Soda i kreda zobojętniają kwas, lecz wywiązują masę gazu węglowego, nadzwyczajnie rozszerzającego żołądek, co również może być niebezpieczne i dlatego najlepiej dawać choremu rozmąconą z wodą magnezję paloną do picia.

Niezależnie od magnezji daje się do picia: mleko, białko i płyny śluzowate, jak odwar ślazu, żywokostu lub siemienia lnianego.

**Otrucie lapisem** (Azotanem srebra). Jako antydot daje sie do picia roztwór soli kuchennej, z którą srebro wchodzi w związek nieszkodliwy dla zdrowia. Pozatem białko i mleko.

Ponieważ przy zatruciu występuje osłabienie czynności serca, zatem dawać choremu czarną kawę.

**Otrucie zepsutem mięsem, rybami i serem.** Występują symptomaty nastę-

pujące: zawrót głowy, wymioty, silne boleści, bredzenie, utrudnione przełykanie, w ustach pojawia się piana, puls nierówny, halucynacje wzrokowe, zapaść.

Następstwa zatrucia wymienionemi zepsutemi artykułami żywności są groźne i ratunek powinien być śpieszny.

Przedewszystkiem trzeba usunąć truciznę z żołądka, a więc daje się na wymioty ipekakuanę, a następnie środki przeczyszczające (kalomel 0, 1 — 3, co 2 godziny proszek, po 3-cim — łyżkę ryciny), na głowę lód, na serce gorczyczniki (synapizma), dla podtrzymania zaś sił koniak, czarna kawa, krople walerjanowe na eterze, kamfora.

**Otrucie amonjakiem gryzącym.** Objawy: oparzenie, strupy i włókniste wysięki na błonie śluzowej, wydzielina z ust i odbytnicy krwawa, mocz barwy krwistej, drgawki, śmierć z porażenia serca.

Ratunek: do picia limonjada, rozcieńczony ocet prawdziwy, kwas winny i cytrynowy, ubite białko, śluzowate napoje, lód do łykania, zimny okład na brzuch, wycieranie ciała. Przemycie żołądka, środki wymiotne, a przy krwawej biegunce zimne lewatywy śluzowate.

**Otrucie sublimatem rtęci.** Przepłukanie żołądka, środek wymiotny, mleko, płyny śluzowate, białko ubite, czarna kawa, szybka pomoc lekarska.

**Ukąszenie jadowitych wężów.** Objawy: osłabienie, odurzenie, tętno nierówne i słabe, senność.

Pierwszą rzeczą jest wyciśnięcie ranki od zębów, ponieważ jednak dziurki są bardzo małe, więc powinno się ją naciąć nakrzyż i dopiero wycisnąć. Po wyciśnięciu doskonale przemywa się wodą z dodatkiem amonjaku (łyżeczkę na szklankę wody).

Nieco nad ranką ukąszony członek przewiązuje się dosyć ściśło, aby nie dać się posuwać jadowi ku górze. Najlepsze jest przewiązanie gumą od irygatora albo paskiem gumowym, w braku zaś tych przedmiotów bandażem płóciennym, a ostatecznie chustką. Na puchnącą kończynę przykłada się wodę gulardową.

Wewnątrz krople anyżowe (Lig. Amon. anis.) z wodą, przytem koniak lub wódka.

# Ile pieniędzy wydaje się na wódkę?

| Wypijając codzień | Składając te pieniądze co miesiąc do kasy na 4 % rocznie i doliczając procenta do kapitału, otrzymamy | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | po 1 roku | po 5 lat. | po 10 lat. | po 15 lat. | po 20 lat. | po 25 lat. |
| za 5 groszy | 18 zł. 25 gr. | 100 zł. 38 gr. | 219 zł. | 355 zł. 87 gr. | 508 zł. | 684 zł. 37 gr. |
| za 10 groszy | 36 zł. 50 gr. | 200 zł. 76 gr. | 438 zł. | 711 zł. 75 gr. | 1016 zł. | 1368 zł. 75 gr. |
| za 15 groszy | 54 zł. 75 gr. | 301 zł. 14 gr. | 657 zł. | 1067 zł. 52 gr. | 1523 zł. | 2053 zł. 12 gr. |
| za 20 groszy | 73 zł. | 401 zł. 52 gr. | 876 zł. | 1423 zł. 50 gr. | 2032 zł. | 2737 zł. 50 gr. |
| za 25 groszy | 91 zł. 25 gr. | 501 zł. 19 gr. | 1095 zł. | 1779 zł. 37 gr. | 2540 zł. | 3421 zł. 37 gr. |

# JARMARKI W POLSCE

## Woj. Białostockie.

Augustów, miasto pow. Jarmarki w pierwsze wtorki: po Nowym Roku, po Niedzieli Palmowej, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Wincentym, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie. Co wtorek i piątek targ.

Bakałarzewo, pow. Suwałki. Jarmarki: 9 stycz., 6 lut., 13 marca, 24 kwietnia, 19 czerw., 31 lipca, 6 listop.

Bargłów, pow. Augustów. Co czwartek targ.

Białowieża, pow. Bielsk. Co poniedziałek targ.

Białystok, miasto powiatowe. Jarmarki: 24 czerwca. Co czwartek targ.

Bielsk, miasto pow. Jarmarki: 7 stycz., pierwszego czwartku Wielk. Postu, w czwartek środopościa, w pierwszy dzień po Wniebowst., trzeciego dnia Ziel. Św., w pierwszy dzień po oktawie Bożego Ciała, 22 wrześ., 20 grudnia. Co czwartek targ.

Boćki, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszą środę po 1 każdego miesiąca. Co środę targ.

Brańsk, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszy dzień po św. Kazimierze, pierwszego dnia po Ziel. Św., pierwszego dnia po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Barbarze. Co poniedziałek targ.

Brańszczyk, pow. Ostrów. Jarmarki: w pierwsze wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Brok, pow. Ostrów. Jarmarki: we wtorki po 1 każdego miesiąca. Co piątek targ.

Brzostowica, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Choroszcz, pow. Białystok. Jarmarki: 19 marca i 1 paźdz. i w pierwszy poniedziałek po 1 października.

Ciechanowiec, pow. Bielsk. Jarmarki: w 1 czwartek każdego parzystego miesiąca. Co czwartek targ.

Ciechanowiec, gm. Klukowo, pow. Wysokie Mazowieckie. — Jarmarki w pierwsze poniedz.: po 2 lutym, 23 kwietnia, po święcie Bożego Ciała, 10 sierp., 21 września i 30 list. Co poniedziałek i czwartek targ.

Czerwin, pow. Ostrołęka. Jarmarki we wtorki: po 28 stycz., po Niedz. Zapust., po 1 kwiet., po 29 wrześ., 1 listopada, po 13 grudnia.

Czerwienie, pow. Ostrów. Jarmarki po św. Agnieszce, po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwiet., po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, po św. Łucji.

Czyżew, gm. Dmochy Glinki, pow. Ostrów. Jarmarki we wtorki: po Nowym Roku, po św. Józefie, po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Szymonie, po św. Mikołaju.

Dąbrowa, pow. Sokółka. Jarmarki: we wtorki po św. Franciszku, Wszystk. Św., Wielkiej Nocy, Ziel. Św. Co wtorek targ.

Długosiodło, pow. Ostrów. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Drohiczyn, pow. Bielsk. Jarmarki: 29 października (3 dniowy). Co poniedziałek targ.

Filipów, pow. Suwałki. Jarmarki: 5 lutego, 26 marca, 28 maja, 20 sierpnia, 24 września, 12 listopada.

Goniądz, pow. Białystok. Jarmarki: w pierwsze poniedz. po 29 stycz., 18 czerw., 15 sierpnia. Co poniedz. i piątek targ.

Goworowo, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w czwartek po 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Grajewo, pow. Szczuczyn. Jarmarki miesięcznie w poniedz. po 1 i 15 każdego miesiąca. Co wtorek i piątek targ.

Grodno, miasto pow. Jarmarki po pon.

Grodzisk, pow. Bielsk. Jarmarki we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Hajnówka, pow. Bielsk. Co środę targ.

Hołynka, pow. Augustów. Jarmarki po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu.

Indura, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Jałówka, pow. Wołkowysk. Jarm.: 1 każdego miesiąca.

Janów, pow. Sokółka. Jarmarki we wtorki po: 3 Królach, św. Macieju, św. Kazimierzu, św. Józefie, św. Jerzym, Wniebowstąpieniu, św. Antonim, św. Szymonie i Judzie, św. Andrzeju, św. Tomaszu. Co wtorek targ.

Jedwabno, pow. Kolno. Co środę targ.

Jeziory, pow. Grodno. Jarmarki: 1 paźdz. (st. st.), 14 paźdz. (now. st.).

Kleszczele, pow. Bielsk. Co poniedz. targ.

Knyszyn, pow. Białystok. Jarm.: w pierwszy czwartek po 3 Królach, w pierwszy czwartek po półpościu, w pierwszy czwartek po Wniebows., w pierwszy czwartek po Bożem Ciele. Co czwartek targ.

Kolno, miasto pow. Jarmarki: 9 marca, 4 maja, 5 lipca, 27 września, 4 paźdz., 29 listop. Co czwartek targ.

Krynki, pow. Grodno. Jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, 5 marca, 24 kwietnia, 8 maja, 14 czerwca, 6 lipca, 16 sierpnia, 9 września, 4 paźdz., 3 list., 9 grudnia. Co czwartek targ.

Lipsk, pow. Augustów. Jarmarki: 12 rocznie w pierwszą środę każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.

Łapy, gm. Poświętne, pow. Wysokie-Mazowieckie. Jarmarki w pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Łomża, miasto powiatowe. Jarmarki: w poniedziałek po Oczyszcz. NMP., w 2 poniedz. Wielkiego Postu, po Niedz. Kwiet., w poniedz. po NMP. Szkaplerznej, w poniedz. po św. Michale, w poniedz. po św. Stanisławie Kostce. Co wtorek i piątek targ.

Łunna, pow. Grodno. W pierwszy wtorek każdego miesiąca targ.

Mała Narewka, pow. Bielsk. Jarmarki pierwszego dnia każdego mies. Co wtorek targ.

Miastków. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Milejczyce, pow. Bielsk. Jarmarki: 15 lutego, 9 września, 19 grudnia. Co wtorek targ.

Myszyniec, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w środę po 6 stycz., po 25 marca, po 15 czerw., po 15 sierp., po 29 września, po 11 listopada.

Nur, pow. Ostrów. Jarmarki: w 1-szą środę po św. Pawle Pustel., po półpoście, po Zesł. Ducha św., po M. B. Szkaplerznej, po św. Jadwidze. Co środę targ.

Odelsk, pow. Sokółka. Jarmarki: na 8 dzień po Ziel. Św., 30 czerw., 3 lipca, 27 grudnia. Co środę targ.

Orla, pow. Bielsk. Jarmarki w pierwsze wtorki po 1 każd. mies. Co wtorek targ.

Ostrołęka, miasto pow. Jarmarki w środy: po 14 lutym, po 19 marcu, po 2 lipcu, po 14 wrześniu, po 1 listopadzie, po 8 grudniu. Co wtorek targ.

Ostrów, miasto pow. Jarmarki po św. Błażeju, po półpoście, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Feliksie. Co poniedziałek i czwartek targ.

Pieski, pow. Wołkowysk. Jarm.: 25 stycz., 25 lut., 26 marca, 25 kwiet., 10 i 25 maja, 25 czerw., 25 lipca, 25 sierp., 25 wrześ., 25 paźdz., 25 list., 7 i 27 grudnia.

Poręba, pow. Ostrów. Jarmarki: w środy po 15 każdego miesiąca.

Porozów, pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 każdego miesiąca.

Raczki, pow. Augustów. Jarmarki: po Niedz. Zapustnej, po św. Trójcy, po Niedzieli Przewodn., po Przem. Pańsk.

Radziwiłów, pow. Szczuczyn. Jarmarki: w 1-sze czwartki po 3 Królach, po św. Marku Ewang., po św. Alojzym, po Niepokalanem Pocz. Co czwartek targ.

Rajgród, pow. Szczuczyn. Jarmarki we wtorki po: Oczyszczeniu NMP., św. Kazimierzu, Zwiastow. NMP., św. Filipie i Jakóbie, Nar. NMP. i po św. Franciszku. Co wtorek i piątek targ.

Roś, pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 lutego, 10 marca, 10 kwietnia, 10 maja, 12 czerw., 10 lipca, 10 sierp., 11 września, 10 paźdz., 10 listop., 11 grudnia, oprócz tego w środopoście, 2 paźdz., 3 listopada.

Sejny, miasto pow. Jarm.: w pierwszy wtorek każdego miesiąca. Co wtorek i piątek każdego tygodnia targ.

Siemiatycze, pow. Bielsk. Jarm.: w pierwszy czwartek po 1 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Sokoły, pow. Wysokie-Mazowieckie. Jarmarki: w pierwsze wtorki po Nowym Roku, po niedz. Wstępnej Wielk. Postu, po św. Józefie, po Niedz. Przewod., po św. Antonim Padewskim, po św. Małgorzacie, po Wniebowz. NMP. i przed św. Mikołajem Biskupem. Co czwartek targ.

Sokółka, miasto pow. Co poniedziałek i czwartek targ.

Sopoćkino, pow. Augustów. Jarmarki: po św. Trójcy, po św. Edwardzie.

Suchowola, pow. Sokółka. Jarm.: w czwartki po Nowym Roku, po M. B. Gromnicznej, po Zwiastowaniu NMP., w Wielki Czwartek, po św. Stanisławie, po św. Piotrze, po św. Michale, po Niepokal. Poczęciu. Co czwartek targ.

Suwałki, miasto pow. Jarmarki: w środę po 3 Królach, po św. Romualdzie, św. Benedykcie, Przewod. Niedz., św. Stanisławie, św. Antonim, po Szkaplerznej, św. Rochu, św. Justynie, św. Franciszku, Wszyst. Św., św. Andrzeju. Co wtorek i piątek targ.

Świsłocz, pow. Wołkowysk. Jarmarki 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Szczuczyn, miasto pow. Jarmarki: we wtorki. Co piątek targ.

Tykocin, pow. Wysokie Mazowieckie. Jarmarki we wtorki po: Oczyszcz. NMP., św. Trójcy, św. Wincentym

a Paulo, św. Marcinie, św. Franciszku Seraf., św. Tomaszu Ap. Co wtorek i piątek targ.

Wiżajny, pow. Suwałki. Jarmarki: 6 lut., 27 marca, 13 czerw., 18 lipca, 22 sierp., 8 października.

Wolpa, pow. Grodno. W pierwszy po niedziałek każdego miesiąca targ.

Wysokie Mazowieckie, miasto pow. — Jarm. w poniedz. po: 3 Królach, Starozap. Niedz., Kwiet. Niedz., św. Filipie i Jakóbie, św. Janie, Nar. NMP., Wszystk. Św., po 1 tego miesiąca, kiedy niema rocznego jarmarku. Co poniedziałek i czwartek targ.

Zabłudów, pow. Białystok. Jarmarki: w poniedziałki po 1 każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.

Zambrów, pow. Łomża. Jarmarki we wtorki po św. Walentym, Niedz Środop., Ziel. Świątk., św. Idzim. św. Łukaszu, św. Łucji. Co czwartek targ.

## Woj. Kieleckie.

Będzin, miasto pow. Jarmarki: środa każdego tygodnia.

Białobrzegi, pow. Radom, jarmarków 6, w środy: po św. Walentym, po św. Marku Ewang., przed św. Janem Chrzcic., po św. Rochu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

Brzesko Nowe, pow. Miechów, jarmarków 6, we wtorki po Nawróceniu św. Pawła, po św. Ezechjelu, po św. Florentynie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, po św. Łucji, małe targi w poniedziałek każdego tygodnia.

Busko, pow. Stopnica, targi małe raz w tygodniu we środę, jarm. 5, w środy po 3 Królach, po Niedz. Środop., jarm. ciągły 4-mies. przez cały czas kąpieli letniej, od 1 czerwca do 1 października trwający, z wyłącz. niedzieli i świąt uroczystych, po Wszystk. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Chęciny, miasto, pow. Kielce, targi w poniedziałki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po Wszystk. Świętych, po Niepok. Poczęciu NMP.

Chmielnik, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w czwartek, w razie święta w piątek, targi małe 4 razy w tygodniu: w poniedziałek, wtorek, środa i piątek, jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Józefie, w środę po św. Wicie, w czwartki przed św. Idzim. po św. Michale, po św. Andrzeju ap.

Czeladź, miasto, pow. Będzin, jarmarki we czwartek każdego tygodnia.

Częstochowa, miasto pow., targi we wtorki i piątki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., w środę po Ziel. Świątkach, w poniedziałek po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Łucji.

Daleszyce, pow. Kielce, targi w poniedziałki (nie odbywają się obecnie), jarmarków 2, w środy: przed św. Filipem i Jakóbem i po św. Michale.

Dąbrowa, miasto, pow. Będzin, jarmarki w poniedziałki i piątki każdego tygodnia.

Działoszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, przed św. Marcinem, przed św. Tomaszem.

Fałków, gm. Ruda Maleniecka, pow. Końskie, targi we czwartki.

Głowaczów, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się każdego tygodnia we wtorki.

Gniewoszów, pow. Kozienice, jarmarki po św. Józefie, po Nawiedz. NMP., po św. Michale, w drugi poniedziałek po św. Szymonie i Judzie.

Gowarczów, pow. Końskie, targi w poniedziałki po św. Józefie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Annie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Iłża, miasto pow., co poniedziałku jarmarki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP., po św. Stanisławie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Iwaniska, pow. Opatów, jarmarki w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą.

Jedlińsk, osada, pow. Radom, jarmarki we wtorki (jarmarki nie stałe).

Jędrzejów, miasto pow., targi wielkie w czwartki, jarmarków 6, w czwartek po 3 Królach, po św. Kazimierzu, w środę po św. Wojciechu, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Franciszka Serafickiego (8-dniowy), we czwartek po św. Katarzynie.

Kazimierza Wielka, pow. Pińczów, dzień targowy poniedziałki.

Kielce, miasto pow., targi w piątki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszystkich Świętych, po 3-ciej Niedzieli Adwentu.

Klimontów, pow. Sandomierz, jarmarki w każdy wtorek.

Kłobucko, pow. Częstochowa, targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Końskie Przedbórz, miasto pow., targi we wtorki, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Jakóbie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Koprzywnica, osada, pow Sandomierz, jarmarki w każdy czwartek.

Korczyn Nowy, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w poniedziałek, targi małe raz na tydzień w piątek.

Koszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Ziel. Św., po Wnieb. N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

Koziegłowy, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy czwartek.

Kozienice, miasto pow., jarmarki i targi odbywają się w czwartki każdego tygodnia.

Krzepice, pow. Częstochowa, targi we czwartki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz. po św. Dorocie, po Niedz. Środop., we wtorek po Ziel. Świątk., w poniedz. po NMP., Szkapl., po Narodzeniu NMP., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kromołów, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy poniedziałek.

Książ Wielki, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Barnabie, po św. Kajetanie, po św. Elżbiecie, po św. Łucji.

Lelów, osada, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Lipsk, osada, pow. Iłża, co drugi wtorek targ.

Łagów, pow. Opatów, jarmarki we czwartki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, w czwartek po św. Marcinie.

Łopuszno, osada, pow. Kielce, co czwartek targ.

Magnuszew, osada gminy Trzebień, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się w poniedziałki (co dwa tygodnie).

Małogoszcz, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, w czwartek: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., w środę po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą.

Miechów, miasto pow., małe targi odbywają się we wtorek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po Niedz. Kwietn., w poniedziałki przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie, po św. Łucji.

Mniów, osada, pow. Kielce, co poniedziałek targ.

Modrzejów, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Leonie, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Andrzeju.

Mstów, pow. Częstochowa, targi w poniedziałki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., przed Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

Odrowąż, pow. Końskie, targi w poniedziałki.

Odrzywół, pow. Opoczno, targi we środy: po św Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed Znalezieniem Krzyża św., po Przemienieniu Pańskiem, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Oksa, pow. Jędrzejów, targi małe we wtorki.

Olkusz, miasto pow., targi małe we wtorki i piątki, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Opatów, miasto pow., jarmarki w środy i piątki: w środy: po Niedz. Zapustnej, po Niedz Kwietn., przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Opoczno, miasto pow., targi w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Przewod., po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.

Opatowiec, pow. Pińczów, dzień targowy środy.

Osiek, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.

Ostrowiec, pow Opatów, jarmarki poniedziałek i czwartki.

Ożarów, pow. Opatów, jarmarki we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po 1-szej niedzieli Adwentu.

Pacanów, pow. Stopnica, targi małe raz na tydzień w czwartek, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po św. Kiljanie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie.

Pilica, pow. Olkusz, targi małe we wtorki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Pińczów, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucji.

Pogoń, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Połaniec, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdy wtorek.

Proszowice, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Tomaszu z Akwinu, po św. Małgorzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

Przyrów, pow. Częstochowa, targi we wtorki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po Niedz. Kwiet., po św. Zofji, po św. Annie, po św. Michale, po św. Łucji.

Przysucha, pow. Opoczno, targi w czwartki.

Przytyk, pow. Radom, jarmarki w poniedziałki: po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., przed św. Filipem a Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem.

Radom, miasto pow., jarmarki w czwartki: na św. Jana Chrzcic. (5-dniowy) i od dnia 9 września (5-dniowy).

Radoszyce, pow. Końskie, targi we środy, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Raków, pow. Opatów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcic., po św. Annie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Mateuszu.

Sandomierz, miasto pow., jarmarki w każdy poniedziałek, targi w każdy czwartek. Na targach spędu zwierząt gospodarskich niema.

Secemin, jarmarków 6, w czwartki: po św. Leonie, po św. Sulpicjuszu, przed św. Alojzym, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Sędziszów, pow. Jędrzejów, targi małe we wtorki.

Sielec, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi w piątki każdego tygodnia.

Sienno, osada, pow. Iłża, targi co 2 tygodnie we wtorki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Siewierz, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy wtorek.

Skalbmierz, pow. Pińczów, jarmarki we czwartki: po św. Józefie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Idzim, po św. Franc. Seraf., po Wszystkich Świętych.

Skała, pow. Olkusz, targi małe w środy, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Skaryszów, pow. Radom, jarmarki we wtorki: po Niedz. Wstępnej (3-dniowy), po Niedz. Przewod., po św. Jakóbie Apostole, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Skarżysko Kamienna, pow. Końskie, targi we wtorki.

Sławków, pow. Olkusz, targi małe w czwartki.

Słomniki, pow. Miechów, małe targi odbywają się we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Franciszku Borg.

Słupia Nowa, osada, pow. Kielce, targi we środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Benedykcie, przed Znalezieniem Krzyża św. przed św. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed św. Barbarą.

Słupia, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Sobków, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Augustynie, przed św. Kryspinem, po św. Łucji.

Solec, osada, pow. Iłża, targi co dwa tygodnie we środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po 40 męczennik., po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

Staszów, miasto, pow. Sandomierz, targi w każdy czwartek, jarmarki w każdy poniedziałek. Na targach spędu zwierząt gospodarskich niema.

Stopnica, miasto pow., targi małe raz na tydzień we wtorek, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, po św. Antonim, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku, przed św. Mikołajem.

Suchedniów, pow. Kielce, targi w czwartki.

Szczekociny, miasto, pow. Włoszczowa, w środy targi duże, w piątki targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Szydłów, pow. Stopnica, targi małe raz na tydzień w środę.

Szydłowiec, pow. Końskie, targi we środy, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Niedz. Kwiet., przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Tarłów, osada, pow. Iłża, targi co dwa tygodnie w poniedziałki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Tąpkowice, wieś w gminie Ożarowice, pow. Będzin, co poniedziałek targ.

Wierzbnik, miasto, pow. Iłża, jarmarki co czwartku.

Wiślica, pow. Pińczów, targi w czwartki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zielonych Świątk., po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

Włoszczowa, miasto pow., w poniedziałek targi duże, w piątek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Świętych.

Wodzisław, pow. Jędrzejów, targi wielkie w poniedziałki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli 3 odop., we wtorki po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Wolbrom, pow. Olkusz, targi małe w czwartki, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietniej, po św. Antonim Pad., po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Zagożdżon, wieś gminy Jedlnia, pow. Kozienice, targi w soboty każdego tygodnia.

Zamów, pow. Opoczno, co poniedziałek targ.

Zawichost, miasto, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.

Ząbkowice, pow. Olkusko-Siewierski, co poniedziałek targ.

Zarnów, pow. Opoczno, targi w poniedziałki.

Żarnowiec, pow. Olkusz, targi małe w poniedziałki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach i po św. Franciszce Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Narodz. NMP., po św. Łukaszu i po Wszystkich Świętych.

Żarki, pow. Zawiercie, jarmarki w każdą środę.

Zawiercie, targi w każdy czwartek.

Zwoleń, miasto, pow. Kozienice, jarmarki i targi każdego tygodnia w czwartki.

## Woj. Krakowskie.

Alwernia, pow. Chrzanów, targi co środę.

Andrychów, pow. wadowicki: każdego miesiąca w 1-szy wtorek jarmark. Co wtorku targ.

Baranów, pow. Tarnobrzeg: Od czasu wojny targi się nie odbywają. O ile w dzień targowy przypada święto, targ odkłada się na dzień następny w wymienionych miejscowościach.

Biała, miasto pow.: jarmarki na koniec 3-go poniedz. po 3 Królach, pierwszy poniedz. po św. Jakóbie Apost., 2-go poniedziałku po św. Janie Nep., 1-go poniedz. po św. Szymonie i Judzie, 19 marca, ostatni poniedziałek przed Niedz. Palmową, 1 maja, 25 lipca, 10 sierpnia, 24 sierpnia. Co wtorku i soboty targ.

Biecz, pow. gorlicki: Jarmarki w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Każdego poniedz. targ.

Blażowa, pow. Rzeszów, targi co środę, 6 jarmarków: 7 stycznia, [illegible] marca, 8 maja, [illegible] lipca, [illegible] września, 12 listopada.

Bobowa, pow. grybowski: co czwartek targ.

Bochnia, miasto pow.: jarmarki [illegible] i [illegible] stycznia, [illegible] i [illegible] lutego, [illegible] i [illegible] marca, 5 i 19 kwietnia, 4, 17 i [illegible] maja, 14 i 28 czerwca, 12 i 26 lipca, [illegible] i [illegible] sierpnia, 6 i 20 września, 4, [illegible] i 31 października, 15 i 29 listopada, [illegible] i 27 grudnia. Targi co drugi czwartek.

Bolesław, pow. Dąbrowa, jarmarki co drugi czwartek po jarmarku w Bochnie.

Borowa, pow. mielecki. Co wtorek targ.

Borzęcin, jarmarki co drugi wtorek.

Brzesko, miasto pow.: co drugi wtorek w miesiącu jarmarki a w każdy wtorek i piątek targi.

Brzostek, pow. Pilzno, co wtorek targ.
Chrzanów, miasto pow.: w 2-gi poniedziałek po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromn. na św. Grzegorza, na św. Jakóba i Filipa, na św. Małgorzatę, na Jana Chrzciciela, na święto Wniebowz. NMP., na św. Jakóba apost., na św. Franciszka Borg., na św. Szymona i Judy, na św. Marcina apost., na św. Mikołaja bisk. Co czwartku targ.
Ciężkowice, pow. grybowski: co środę targ.
Czchów, pow. Brzesko, targi co drugi wtorek.
Czarny Dunajec, pow. Nowy Targ, targi co poniedziałek.
Czudec, pow. Strzyżów, targi co środę.
Czernichów, pow. krakowski: 12 jarmarków w każdą środę po pierwszym.
Dąbrowa, miasto pow., co 2-gi poniedziałek jarmark.
Dębica, pow. Ropczyce: 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 28 kwietnia, w 2-gi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, w dzień św. Jadwigi, 4 grudnia. Co środy targ.
Dobczyce, pow. wielicki: 12 jarmarków a to w pierwszą sobotę każdego miesiąca. Targi co drugą środę. Targi odbywają się w drugim tygodniu.
Dukla, pow. Krosno, 12 jarmarków.
Frysztak, pow. Strzyżów, targi co czwartek.
Głogów, pow. Rzeszów, targi co poniedziałek.
Gorlice, miasto pow.: ma 12 jarmarków we wtorki po następujących świętach: 3 Królów, św. Mateuszu, Niedz. Kwiet., św. Filipie i Jakóbie, Wniebowst., św. Janie Chrzcic., św. Marji Magdalenie, Wniebowz. NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Seraf., św. Marcinie, trzeciej niedz. Adwentu. Każdego wtorku targ.
Grybów, miasto pow., co poniedziałek targ.
Gdów, pow. Wieliczka, targi co drugą środę. Targi odbywają się w jednym tygodniu.
Jabłonka, pow. Nowy Targ, targi co drugą środę.
Jasło, miasto pow.: jarmarki: 7 stycznia, 8 lutego, 28 kwietnia, 21 września, 2 listopadu i 1 grudnia. Co piątku targ.
Jaworzno, pow. Chrzanów, targi co czwartek.
Jawornik Polski, pow. Rzeszów, targi co poniedziałek, 9 jarmarków: 24 lutego, w poniedz. po Niedz. Kwiet., 1 maja, 24 czerwca, 12 i 24 sierp., 23 września, 7 października, 2 grudnia.
Jodłowa, pow. Pilzno, co drugi wtorek targ.
Jordanów, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek, w razie święta w dniu następnym.
Kalwarja, pow. wadowicki: jarmarki dwie środy w każdym miesiącu, po jarmarkach w Lanckoronie.
Kamień, pow. Nisko, targi co wtorek.
Kamienica, pow Limanowa, jarmarki co trzeci wtorek.
Kańczuga, pow. Przeworsk, targi co wtorek.
Kęty, pow. bialski: targi co poniedziałek. Pierwsze targi w miesiącu oznaczone są jako jarmarki, w drugi poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po Wniebowst., w poniedz. po św. Krzyżu, w poniedz. po Narodzeniu NMP. Każdy trwa 8 dni.
Kołaczyce, pow. Jasło, targi co drugi poniedziałek.
Kolbuszowa, miasto pow., targi co wtorek. Uwaga pod Sokołów.
Krosno, miasto pow., targi co poniedziałek. Prócz tego 12 jarmarków, których daty oznaczą się na każdy rok.
Krościenko, pow. Nowy Targ, targi co drugi poniedziałek.
Krzeszowice, pow. Chrzanów, co poniedziałku targ.
Limanowa, miasto pow., jarmark co drugi poniedziałek.
Lipnica Murowana, pow. bocheński, jarmarki: 11 stycznia, 1 i 22 lutego, 14 marca, 4 i 25 kwietnia, 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, 3 i 25 października, 14 listopadu, 5 i 27 grudnia.
Lubień, pow. myślenicki: w pierwszą środę każdego miesiąca jarmarki.
Łabowa, pow. Nowy Sącz, targi 4 października, 18 października i co drugi czwartek, 3 stycznia, we czwartek po Gromn., 25 kwietnia, w ostatni czwartek Wielk. Postu, w 3-ci czwartek Wielk. Postu rusk., we czwartek po św. Janie Chrzcic., we czwartek po 6 sierpnia, we czwartek po św. Łucji.
Łańcut, miasto pow., targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, w środopoście, około 15 marca, 15 maja, 18 czerwca, 13 lipca, 26 lipca, 24 sierpnia, 5 października, 11 listopadu, 30 listopadu (w razie święta w dniu następnym).
Leżajsk, pow. Łańcut, targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki 21 stycznia, 23 maja, w piątek po Wniebowst., 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 12 listopadu, 6 grudnia (w razie święta w dniu następnym).
Lanckorona, pow. Wadowice, jarmarki: pierwsza środa po 1-szym i pierwsza po 15-tym każdego miesiąca.
Łapanów, pow. bocheński. Jarmarki: 9 i 23 stycznia, 6 i 20 lutego, 5 i 19 marca, 2, 16 i 30 kwietnia, 14 i 28 maja, 11 i 25 czerwca, 9 i 23 lipca, 6 i 20 sierpnia, 3 i 17 września, 1, 15 i 29 października, 12 i 26 listopada, 10 i 24 grudnia.
Liszki, pow. Kraków, targi we środę po 15-tym a w razie przeszkody w następną środę. 12 jarm. zawsze w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Majdan, pow. Kolbuszowa, targi co poniedziałek. Uwaga pod „Sokołów".
Łącko, pow. Nowy Sącz. Targi 4 paźdz., 25 paźdz. i co trzeci czwartek.
Łukowice, pow. Limanowa, jarmarki co trzeci czwartek.
Maków, miasto pow., targi co drugi czwartek, w razie święta we środę.
Mielec, miasto pow.: pięć jarmarków w następujące czwartki: po Gromn., po św. Trójcy, po Wniebowz. NMP. po św. Mateuszu, po św. Marcinie. Targi co poniedziałek i czwartek.
Milówka, powiat Żywiec. Targi co drugi wtorek.
Mszana Dolna, pow. Limanowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Muszyna, pow. Nowy Sącz. W poniedziałek po Gromn., po Wniebowst., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po poświęceniu kościoła, po Ofiarowaniu NMP. Targi 8 paźdz., 23 paźdz. i co drugi poniedziałek.
Myślenice, miasto pow.. Targi co wtorek i piątek. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Niedźwiedź, pow. Limanowa. Jarmarki co drugą środę po limanowskich.
Niebylec, pow. Strzyżów. Targi co poniedziałek.
Niegowić, pow. Bochnia. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 paźdz., 6 i 20 list., 4 i 18 grudnia.
Niepołomice, pow. bocheński. Jarmarki: 10 i 24 stycznia, 7 i 21 lutego, 6 i 20 marca, 3 i 17 kwietnia, 1, 15 i 29 maja, 12 i 26 czerwca, 10 i 24 lipca, 7 i 21 sierpnia, 4 i 18 września, 2, 16 i 30 paźdz., 13 i 27 listop., 11 i 24 grudnia. Targi co drugi wtorek.
Nowy Sącz, miasto pow., co wtorek i piątek targ.
Nowy Targ, miasto pow. Co 4-ty poniedziałek jarmark. — Targi co czwartek.
Ołpiny, pow. Jasło, co 2-gi czwartek targ.
Osiek, pow. Jasło, co czwartek targ na bydło.
Oświęcim, miasto pow. — Targi co czwartek.
Pilzno, pow. Oświęcim: 1 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 9 maja, 24 czerwca jarmark na płótno, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 paźdz., 30 listop., 15 grudnia. Co poniedziałek targ.
Piwniczna, pow. Nowy Sącz. Jarmarki 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli środop., we wtorek po Ziel. Święt., 25 lipca, 24 sierpnia. — Targi: 3 paźdz. i 17 paźdz., i co drugą środę naprzemian z targami w Starym Sączu.
Prądnik Czerwony, pow. Kraków. — Targi we środę po 15-tym a w razie przeszkody w następną środę.
Rogi, pow. Krosno, 3 jarmarki.
Przeworsk, miasto pow. Targi w poniedziałki, środy i piątki.
Przecław, pow. Mielec. Co wtorku targ.
Rabka, pow. Maków. Targi co drugi poniedziałek.
Radłów, pow. Brzesko, co środę targ.
Rajcza, pow. Żywiec. Targi co czwartek po 15-tym każdego miesiąca.
Radomyśl Wielki, pow. Mielec. Targi co czwartek.
Rudnik n. S., pow. Nisko. Targi co czwartek, w razie święta rzym.-kat. targi odbywają się dnia następnego.
Radomyśl n. S., pow. Tarnobrzeg. Targi co poniedziałek.
Raniżów, pow. Kolbuszowa. Targi co czwartek.
Rzeplennik Strzyżewski, pow. Gorlice. Targi co czwartek.
Rzeszów, miasto pow. Targi co piątek. 7 jarmarków: 19 marca, 24 kwietnia, na św. Trójcę, 7 czerwca, 22 lipca, 21 września, 2 listop., 21 grudnia.
Rozwadów, pow. Tarnobrzeg. Targi co wtorek.
Ropczyce, miasto pow.: 7 stycznia, w 1-szy piątek przed niedz. wstępną przez cały tydzień, w 1-szy poniedziałek po niedz. przewodniej, w 3-ci dzień po Ziel. Święt., przez 8 dni, 22 lipca, 14 września, 28 paźdz., 9 grudnia. Co drugi poniedz. targ.
Sędziszów, pow. Ropczyce, co piątek targ.
Skawina, pow. Kraków, co czwartek targ.
Skrzydlna, pow. Limanowa, jarmarki po tymbarskich co drugi czwartek.
Slemień, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek.
Sokołów, pow. Kolbuszowa. Targi co środę. — Uwaga: O ile dni targowe przypadają w uroczyste święta, wówczas w Majdanie odbywa się targ dnia następnego, t. j. we wto

rek, w Kolbuszowej we środę, w Raniżowie dnia poprzedniego, t. j. we środę, a w Sokołowie dopiero następnej środy.

Sucha, pow. Maków, co 2-gi wtorek targ.

Sułkowice, pow. Myślenice, co 2-gi poniedziałek jarmarki.

Szczepanów, pow. Brzesko. Targi co drugą środę.

Szczucin, pow. Dąbrowa, co środę jarmark.

Szczurowa, pow. Brzesko, jarmarki co drugi czwartek.

Tarnobrzeg, miasto pow., targi co środę.

Tarnów, miasto pow. Jarmarki pierwszy poniedziałek w styczniu, 3 lut., 19 marca, w drugi poniedziałek w sierpniu, 29 września, w drugi poniedziałek w październiku, listop. i grudniu. Co wtorku i piątku targ.

Trzciana, pow. bocheński. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 października, 6 i 20 listopada, 4 i 18 grudnia.

Tuchów, pow. Tarnów, co wtorek targ.

Tyczyn, pow. Rzeszów. Targi co poniedziałek. 10 jarmarków: 2 stycznia, 25 stycznia, 4 marca, 26 kwiet., 3 maja, w poniedziałek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 28 października, 25 listopada.

Tylicz, pow. Nowy Sącz, w następujące poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Palmowej, po Ziel. Świąt., po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystk. Świętych. — Targi: 11 paźdz., 25 paźdz. i co drugi czwartek naprzemian z targami w Łabowej.

Tymbark, pow. limanowski: Jarmarki co drugi poniedziałek.

Ujanowice, pow. Limanowa, targi co drugi czwartek.

Uście Ruskie, pow. gorlicki. 14 targów, daty oznacza się na każdy rok.

Uście solne, pow. bocheński. Jarmarki: 2, 16 i 30 stycznia, 13 i 27 lutego, 12 i 26 marca, 9 i 23 kwietnia, 7 i 21 maja, 4 i 18 czerwca, 2, 16 i 30 lipca, 13 i 27 sierpnia, 10 i 24 września, 8 i 22 października, 5 i 19 listop., 3, 17 i 31 grudnia.

Wadowice, miasto pow. Jarmarki: Pierwszy czwartek po 1-szym i pierwszy czwartek po 15-ym każdego miesiąca. Co czwartku targ.

Wieliczka, miasto pow.: w 4-ty poniedziałek każdego miesiąca. Co drugi poniedziałek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.

Wielopole, pow. Ropczyce, co drugi poniedziałek targ.

Wiśnicz nowy. Targi w każdą środę. Jarmarki: 4 i 25 stycznia, 15 lutego, 7 i 28 marca, 18 kwietnia, 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, 3 i 24 paźdz., 14 listop., 5 i 26 grudnia.

Stary Sącz, pow. Nowy Sącz. Targi: 10 paźdz., 24 paźdz. i co drugą środę naprzemian z targami w Piwnicznej.

Strzyżów, miasto pow., targi co wtorek.

Wiśniowa, pow. Wieliczka, co 2 gi czwartek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.

Wojnicz, pow. brzeski. Targi co drugi poniedziałek.

Zakliczyn, pow. Brzesko. Targi co drugi poniedziałek.

Zator, pow. Oświęcim. Targi co poniedziałek.

Zassów, pow. Pilzno. Targi co wtorek.

Żabno, pow. Dąbrowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.

Zawoja, pow. Maków. Targi co drugi wtorek.

Zdynia, pow. gorlicki: 9 targów, daty oznacza się na każdy rok.

Żmigród Nowy, miasteczko, pow. jasielski. Jarmarki: we wtorki po M. B. Gromn., w Środopościu, po św. Wojciechu, po św. Janie, po św. Jakóbie, po św. Jadwidze i po św. Łucji.

Żywiec, miasto pow.: 9 jarmarków: w poniedziałek po Trzech Królach, po Wniebowst. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Bartłomieju, po św. Macieju, po św. Marcinie, przed Świętami Wielkanocnemi i 21 grudnia. Targi co środę.

Żołynia, pow. Łańcut. Jarmarki: 25 stycznia, 24 lutego, 19 marca, w poniedziałek Wielkiego Tygodnia, 1 maja, poniedziałek po św. Trójcy, 24 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, 8 września, 21 września, 28 października, 25 listop., 21 grudnia (w razie święta w dniu następnym).

## Woj. Lubelskie.

Aleksandrów, osada Józefów, pow. Biłgoraj. Jarmarki: poniedz. po: 1 stycz., 2 lut., 19 marca, 13 lipca, 26 lipca, 15 sierp., 21 wrześ., 1 paźdz. i 8 grud. każdego roku. Targ poniedz. (w razie święta, piątek) każdego tygodnia.

Annopol, pow. Janów Lubelski, osada Annopol. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Bełżyce, osada Bełżyce, pow. Lublin. Dni jarmarków środa po: niedz. Białej, 8 maja, 13 lipca, 29 wrześ., 1 listop. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Biała Podlaska, miasto pow. Dni targów czwartek każdego tygodnia. Dni jarmarków pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Biłgoraj, miasto pow. Dni jarmarków czwart. po: 6 stycz., 24 lut., 25 mar., 22 lipca, 15 sierp. i 4 paźdz. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Brzeziny, osada Milejów, pow. Lublin, targ czwartek każdego tygodnia.

Brzozówka, stacja kol. Szastarka, powiat Janów Lubelski, targ środa każdego tygodnia.

Białopole, pow. Hrubieszów, targ każdy poniedziałek.

Bukowa, osada Sawin, pow. Chełm, targi poniedziałek każdego tygodnia, jarmarki pierwszy poniedziałek każdego drugiego tygodnia.

Bychawa, pow. Lublin, dni jarmarków środa po: 6 stycz., niedz. środop., 22 lip., 21 wrześ. i 21 paźdz. oraz przed 1 maja każdego roku.

Chełm, miasto pow., dni jarmarków: pierwszy wtorek każdego drugiego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Chudowola, osada Michów, pow. Lubartów, jarmarki środa każdego tygodnia.

Cycow, wieś Cycow, pow. Chełm. Jarmarki wtorek po: 19 marca i 6 grudnia każdego roku, targi wtorek każdego drugiego tygodnia.

Czajki, osada Kraśniczyn, pow. Krasnystaw, targi poniedziałek każdego tygodnia.

Czemierniki, osada Czemierniki, pow. Lubartów, jarmarki wtorek po: 21 stycz., 24 lut., 25 mar., 8 maja, [illegible] czerwca, 15 sierp., 28 paźdz. i [illegible] listopada.

Drzewce, osada Wąwolnica, pow. Puławy, jarmarki środa każdego tygodnia.

Dubienka, pow. Hrubieszów, targ czwartek każdego tygodnia.

Frampol, osada Frampol, pow. Biłgoraj, jarmarki poniedziałek po: 6 lut., 4 mar., 25 kwietnia, 13 czerw., 16 lipca i 18 paźdz. każdego roku. — Targ poniedziałek każdego tygodnia.

Garwolin, miasto pow., jarmarki środa po: 24 lut., niedzieli przewodniej, 10 czerw., 24 sierp., 25 wrześ. i [illegible] grudnia każdego roku. Targi środa każdego tygodnia.

Goraj, osada Goraj, pow. Biłgoraj, targi środa każdego tygodnia.

Gorzków, osada Gorzków, pow. Krasnystaw, jarm. 1, we wtorek po 6 maja każdego roku, targi czwartek każdego tygodnia.

Grabowiec, osada Grabowiec, powiat Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.

Gułów, osada Adamów, pow. Łuków, jarmarki poniedziałek po: 4 marca, 24 sierp., 15 paźdz. i 30 listop. oraz przed 1 maja i 24 czerwca. Targi poniedziałek każdego tygodnia.

Horodło, osada Horodło, pow. Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.

Horodyszcze, osada Wisznice, powiat Włodawa, jarmarki poniedziałki po: 24 kwietnia, 24 czerw. i 15 sierp. Targi poniedziałek po 15-ym każdego miesiąca.

Hrubieszów, miasto pow., targi wtorek każdego tygodnia.

Irena, osada Irena, pow. Puławy, targi środa każdego tygodnia.

Izbica, osada Izbica, pow. Krasnystaw, dni jarmarków pierwsza środa na początku każdego kwartału. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Janów Podlaski, miasto J. P., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podlaskim, dni jarmarków wtorek po 10 i 25 każdego miesiąca. Dni targów wtorek po 10 każdego miesiąca.

Janów Lubelski, miasto pow., dni jarmarków: 2 stycznia, 3 lutego 4 marca, 4 maja, 24 czerwca, 14 września, 2 listop., 9 grudnia. Targi czwartek każdego tygodnia.

Jarczów, osada Jarczów, pow. Tomaszów Lub., targi środa każdego tygodnia.

Jarosławiec, osada Uchanie, powiat Hrubieszów, targi środa każdego drugiego tygodnia.

Jaszczów, Biskupice, pow. Lublin, dni jarmarków 7 stycz., 8 maja, 27 wrz. i 11 listop. Targi poniedziałek każdego tygodnia.

Kazimierz, osada K., powiat Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Kock, miasto Kock, powiat Łuków. Dni jarmarków: wtorek po 2 lut., 19 mar., 23 kwiet., 4 paźdz., 4 list. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Kodeń, osada K., powiat Biała. — Dni jarmarków wtorek po 15-ym każdego miesiąca, wtorek po 11, po 12, po Zielon. Świąt — [illegible].

Komarów, osada K., pow. Tomaszów Lub. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Kosów, osada Kosów, pow. Sokołów. Dni jarmarków wtorek po: 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Końskowola, osada K., powiat Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia.

Kraśnik, miasto Kraśnik, pow. Janów Lubelski. Dni jarmarków: 7 stycz., 24 lut., następny dzień po niedzieli Palm, 13 maja, 18 czerw., w lipcu na św. Kiljana, nast. dzień po 15 sierp., nast. dzień po 14 września, 4 paźdz., 11 listop. i 4 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Krasnobród, osada Krasnobród, pow. Zamość. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Krasnystaw, miasto pow. Dni jarmarków: wtorek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Kryłów, osada Kryłów, pow. Hrubieszów. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Krzeszów, osada Krzeszów, pow. Biłgoraj. Dni targów środa każdego tygodnia.

Krzesonów, wieś K., pow. Lublin. Dni jarmarków 8 stycz., 5 marca, 14 kwiet., 2 lip., 10 wrześ. i 5 list. Dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.

Kurów, osada K., pow. Puławy, dni targów czwartek każdego tygodnia.

Łaskarzew, osada Ł., pow. Garwolin, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Łaszczów, osada Ł., pow. Tomaszów Lub., dni targów wtorek każdego tygodnia.

Łęczna, miasto Ł., powiat Lubartów, dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia, ponadto na „Boże Ciało" oraz 1 września każdego roku. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Lubartów, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., Niedz. Palm., 8 maja, 23. lip., 24 sierp., św. Dionizym, ponadto wtorek każdego drugiego tygodnia. Dni targowe wtorek i piątek każdego tyg.

Łomazy, osada Ł., powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.

Łosice, miasto Łosice, pow. Konstantynów, z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków środa po: 21 stycz., niedzieli Palm. niedzieli przewodn., 8 maja, 24 czerw., 16 lip., 15 sierp., 29 wrześ., 2 paźdz., 10 listop. i 8 grudnia oraz przed niedz. środop. Dni targów środa po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Łuków, miasto pow. Dni jarmarków wtorek: w 1-ym tygodniu Wielk. Postu, ostatnim tygodniu przed Wielkanocą, 1-ym tygodniu po Wielkanocy, 1-ym tygodniu po Ziel. Świąt, 1-ym tygodniu po 8 wrześ. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Łysobyki, pow. Łuków. Dni jarmarków o ile nie będzie, dni targów co drugi wtorek świąt rzym.-kat.

Maciejowice, osada M., powiat Garwolin. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Markuszów, osada M., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.

Międzyrzec, miasto M., powiat Radzyń. Dni jarmarków: czwartek po 1-ym i 15-ym (wzgl. 1-go i 15-go) każdego miesiąca. Dni targów wtorek, czwartek każdego tygodnia.

Modliborzyce, osada M., powiat Janów Lubelski. Dni jarmarków: 21 stycznia, 24 lut., 12 marca, 26 marca, 25 kwietnia, 9 maja, pierwszy dzień po Ziel. Świąt, 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierp., 24 sierp., 9 września, 22 września, 15 paźdz., 28 paźdz., 18 list., 25 list. i 21 grudn. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Mordy, miasto M., powiat Siedlce. Dni jarmarków: poniedziałek po: 1-ym każdego miesiąca, oraz czwartek po: 4 marca i 29 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Niedrzwica Kościelna, wieś N. K., pow. Lublin. Dni targów pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Dni jarmarków poniedziałek po: Wniebowstąp. Pańsk. i św. Bartłomieju.

Opole, wieś Podedwórze. Dni targów środa po 10-ym każdego mies.

Opole, osada O., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.

Osieck, osada O., powiat Garwolin. Dni jarmarków czwartek po 6 stycz., niedzieli świętopustnej Ziel. Świąt, 16 lip. i 1-ej niedzieli adwentu, oraz przed 1 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Ostrów Siedlecki, miasto O. S., powiat Włodawa. Dni jarmarków poniedziałek po: 26 maja, 28 czerwca, 13 lipca, 18 paźdz. i 20 listopada, oraz przed 10 sierp. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Parczew, miasto P., powiat Włodawa. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., 2 lut., 4 marca, 23 kwiet., 8 maja, 30 maja, 24 czerw., 5 września, 2 października i 8 grudnia, oraz w 2 tygodniu po 15 sierpnia. Dni targów wtorek i czwartek każdego tygodnia.

Parysów, osada P., powiat Garwolin. Dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.

Puławy, miasto pow. Dni jarmarków: środa każdego tygodnia. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Pawłów, osada Pawłów, powiat Chełm. Dni jarmarków środa po: 25 marca, odpiece św. Józefa, Zielon. Świąt, Bożem Ciele, 15 sierp. i 4 grudnia każdego roku. Dni targów środa każdego tygodnia.

Piaski Wielkie, osada P. W., powiat Lublin. Dni jarmarków środa po: 24 lutego, niedzieli Palm., św. Kiljanie, 14 wrześ. i 1 listop., oraz przed 29 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.

Piszczac, osada P., pow. Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.

Radecznica, wieś R., powiat Zamość. Dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Radzyń, miasto pow. Dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.

Rejowiec, osada R., powiat Chełm. Dni jarmarków poniedziałek po: 17 lut. i przed 24 kwietnia każdego roku; środa po: Zielon. Świąt. i 15 sierp. każdego roku. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Rossosz, osada R., powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków środa po 10-tym każdego miesiąca.

Ruchna, osada Liw, pow. Węgrów. Jarmarki 4 rocznie. Dni targów pierwszy czwartek każdego mies.

Rybitwy, osada Józefów, pow. Puławy. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Ryki, osada R., pow. Garwolin. Dni jarmarków czwartek każdego tyg.

Sarnaki, osada S., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków wtorek po 21 stycz., niedzieli środopustną, 23 kwiet., 8 maja, 29 wrześ. i 18 paźdz. Dni targów wtorek po 1 i 15 każdego mies.

Siedlce, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., 2 lut., wstępy czyli środop., 4 maja, św. Trójcy, 24 czerw., 26 lip., 21 wrześ. i 11 listop., tudzież wtorek po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tyg.

Siedliszcze, osada S., pow. Chełm. Dni jarmarków czwartek po: 2 lut., 19 marca, Bożem Ciele, 15 sierp., 29 września i 11 list. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Skierbieszów, wieś S., pow. Zamość. Dni jarmarków 8 lipca każdego roku. Dni targów pierwsza środa każdego miesiąca.

Sadowne, osada S., pow. Węgrów, dni targów: od 1 kwietnia do 30 września, wtorek każdego tygodnia od 1 paźdz. do 30 marca każdego tyg.

Skupie, osada Mokobody, pow. Siedlce, dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca, oraz pierwsza środa po 15-ym października każdego roku (jarmark roczny).

Sławatycze, osada S., pow. Włodawa, dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego mies. Dni targów poniedz. każdego tygodnia.

Sobibór, Maroszyn Mały, pow. Włodawa, dni targów każda środa o ile nie będzie świąt rz.-kat.

Sobirów, Wola Uhruska, dni targów czwartek każdego tygodnia.

Sobienie Jeziory, osada S. J., pow. Garwolin, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Sobolew, osada S., pow. Garwolin, dni targów czwartek każdego tyg.

Sokołów, miasto pow., dni jarmarków czwartek po: 6 stycz., Bożem Ciele, 16 sierp., 29 września, 30 paźdz. oraz w Wielki Czwartek. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Sterdyń, osada St., pow. Sokołów. dni jarmarków poniedziałek po: 21 stycz., 24 lut., 10 marca, 1 maja, 15 czerw., 25 lip., 24 sierp., 21 wrześ., 15 i 28 paźdz., 11 listop. i 21 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego miesiąca.

Stoczek, osada St., pow. Węgrów, dni jarmarków: poniedziałek każdego tygodnia.

Stoczek, miasto St., pow. Łuków, dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.

Swierze, osada Ruda Huta, powiat Chełm, dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.

Swierze, osada S., pow. Chełm, dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Szczebrzeszyn, miasto S., pow. Zamość, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Tarnogród, osada T., pow. Biłgoraj, dni jarm. wtorek po: 6 stycz., Niedzieli Palmowej, 2 lipca i 14 wrześ nia, oraz przed 10 sierp. i 28 paźdz. Dni targów wtorek każdego tyg.

Tomaszów, miasto T., pow. T. Lub., dni targów czwartek każdego tyg.

Turka, osada Dorohusk, pow. Chełm, dni targów czwartek każdego tyg.

Turobin, osada T., pow. Krasnystaw, dni jarmarków wtorek po: 25 stycz., 19 marca, 23 kwietnia, św. Trójcy, 29 czerwca, 16 sierpnia, 15 paździer. i 4 grudnia. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Tyszowce, os. T., p. Tomaszów Lub., dni jarmarków środa po: 11 stycz., 1 lut., 19 i 22 lut., 29 marca,

10 maja, 21 maja, 31 maja, 21 czerwca, 5 lipca, 9 sierpnia, 13 wrześ. i 8 list. Dni targów środa każdego tygodnia.

Urzędów, osada U., pow. Janów Lub., dni jarmarków pierwszy poniedziałek po Popielcu, pierwszy poniedziałek po Wielkanocy, 15 czerwca, 10 sierp., 18 paźdz. i 9 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego drugiego tygodnia.

Węgrów, miasto pow., dni jarmarków wtorek każdego tygodnia (2 roczne w marcu i listopadzie). Dni targów piątek każdego tygodnia.

Werbkowice, wieś W., pow. Hrubieszów, dni (jarmarków) targów czwartek każdego tygodnia.

Włodawa, miasto pow., dni jarmarków czwartek po Wielkanocy prawosław. 4 lipca, 28 sierpnia i 14 października. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Wohyń, osada W., pow. Radzyń, dni jarmarków poniedziałek, o ile nie będzie świąt rz.-kat. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Wojsławice, osada W., pow. Chełm, dni jarmarków środa po: 19 mar., św. Trójcy, 24 kwiet., 8 wrześ., 29 wrześ. i 25 listop. każdego tygodnia. Dni targów środa drugiego każdego tygodnia.

Wola Czołnowska, osada Baranów, pow. Puławy, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Wola Wereszczyńska, wieś Wereszczyn, dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Wysokie, osada W., pow. Krasnystaw, dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca, o ile nie będzie świąt rz.-kat.

Zakanale, osada Konstantynów, pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl., dni jarmarków wtorek po 5-ym każdego miesiąca.

Zaklików, osada Z., pow. Janów Lub., dni jarmarków 22 stycz., nast. dzień po niedz. środopostnej, 27 lipca, 25 sierp., 2 listop. i 14 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.

Zakrzówek, osada Z., pow. Janów Lubelski, dni targów czwartek każdego tygodnia.

Zamość, miasto pow., dni jarmarków poniedziałek po: 7 lut., 9 marca, Wniebowstąp. Pańskiem, 12 lipca, 21 wrześ. — Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Żelechów, miasto Ż., pow. Garwolin, dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Zemborzyce, os. Głusk, pow. Lublin, dni targów co drugi poniedziałek, o ile nie będzie św. rz.-kat.

Żółkiewka, osada Ż., pow. Krasnystaw, dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Zwierzyniec, wieś Z., pow. Zamość, dni targów środa każdego tygodnia.

## Woj. Lwowskie.

Baligród, pow. liski: Każdego poniedziałku targ tygodniowy; w razie święta targi nie odbywają się.

Baranów, pow. tarnobrzeski: co wtorku targ.

Bełz, pow. sokalski: Co czwartku targ. W pierwszy dzień po św. Stefanie, mucz. ruskim, w pierwszy poniedziałek Zapust. grec.-kat., w pierwszy poniedziałek po Niedzieli kwietniej rusk., po Przewodniej Niedzieli rusk., Wielkanocnych Świętach rusk., w pierw. wtorek po Ziel. Świętach rusk., 2 lipca, 2 sierp., 13 paźdz., 27 listop., 16 grud.

Bircza miasto, pow. dobromilski: 2 stycz., 29 czerw., 6 paźdz.,; co środę targ.

Błażowa, pow. rzeszowski: 6 stycznia, 12 marca, 2 lipca, 8 sierpnia, 11 i 29 września, 13 grudnia. Każdej środy targ.

Bóbrka, miasto pow.: 16 stycz., 17 marca, 8 maja, 26 lipca, 31 paźdz., 7 grudnia. Co czwartku targ.

Brzozów, miasto pow.: w poniedziałek wzgl. wtorek po 3 Królach, w dzień św. Doroty, — zawsze w poniedziałek, wzgl. poniedziałek po środopoście (w razie święta wtorek), w dzień św. Wojciecha, wzgl. wtorek po Ziel. Świętach, w dzień św. Piotra i Pawła, poniedz. w dzień św. Magdaleny, poniedz. w dzień św. Bartłomieja, w dz. św. Krzyża, w dzień św. Franciszka, w dz. W. Święt., 4 grudnia. Każdego poniedziałku targ.

Bukowsko, pow. Sanok. Co czwartek targ.

Chodorów, pow. Bóbrko. Jarmarki 14 października.

Cieszanów, m. pow. Co wtorku targ.

Czudec, pow. Strzyżów. Co środy targ.

Domaradz, pow. Brzozów: 7 stycz. w pierw. środę po św. Walentym, 4 marca w pierwszą środę po św Kazimierzu, 1 maja w pierwsz środę po św. Filipie i Jakóbie, 2 lipca w pierwszą środę po Naw. N. P. Marji, 5 wrześ. w pierwszą środę po św. Wawrzyńcu, 11 list. w pierwszą środę po św. Marcinie.

Dobromil, miasto pow.: 19 stycz., od 1 do 18 sierp. Każd. poniedz. targ.

Drohobycz, miasto pow. Co poniedz. targ.

Dubiecko, pow. przemyski: 25 stycz., 20 lut., 27 marca, 6 i 30 czerw., 4 września, 4 paźdz., 2 i 27 listopada, 21 grudnia.

Dukla, pow. krośnieński: 7 stycz., 24 lutego, 19 marca, po Wniebowst., Bożem Ciele, 24 czerw., 22 lipca, 30 wrześ., 20 listop., 20 grudnia. Co czwartku targ.

Dynów, pow. Brzozów: 10 stycz., w dzień św. Pawła, czwartek, 2 lut., w dzień N. P. M. Gromn., czwartek, 19 marca, w dzień św. Wojciecha, czwartek, 14 kwiet., w dzień św. Walerjana, czwartek, w nast. dzień po Wniebowst. Pańsk., 13 czerwca, w dzień św. Antoniego, czwartek, 25 lipca, w dzień św. Jakóba, czwartek, 20 sierp., w dzień św. Stefana, czwartek, 9 września, w dzień po Matce Bosk. Siewnej, 10 paźdz., w dzień Matki Bosk. Różańcowej, 5 listop., w dzień św. Elżbiety, czwartek, 6 grudnia, w dzień św. Mikołaja. Co czwartku targ (w razie święta w piątek.)

Frysztak, pow. Strzyżów. Co czwartku targ.

Głogów i Jawornik polski, pow. Rzeszów, mimo, że posiada ją koncesje na targi i jarmarki, targi i jarmarki po wojnie nie odbywają się.

Gródek Jagiell., miasto pow. Każdego czwartku targ.

Jaćmierze, powiat Sanok. — Jarmarki w poniedz. i wtorek po niedzieli środopustnej, 8 i 9 maja, 24 i 25 czerw. (podług kalendarza pol.).

Jarosław miasto pow. Co piątku targ.

Jaryczów nowy, pow. lwowski: 21 stycznia, 30 maja, 19 wrześ., 11 listopada. Co środy targ.

Jawornik, pow. rzeszówski. Co poniedziałku targ.

Jaworów miasto pow.: 19 maja, 1 sierpnia, 6 października, 6 grudnia. Co poniedziałku targ.

Kamień, pow. Nisko. Co wtorku targ.

Kańczuga, pow. przeworski. Targi odbywają się co wtorku. Jarmarki odbywają się w najbliższy wtorek po: Trzech Królach, Niedzieli starozapustnej, św. Grzegorza, Niedzieli czarnej, Zielonych Świętach, św. Piotrze i Pawle, św. Marji Magdalenie, Wniebowzięciu, św. Rozalji, św. Michale, Karolu, Barbarze.

Kolbuszowa, miasto pow. Co wtorku targ.

Komarno, pow. Rudki. Co pon. targ.

Korczyna, pow. Krosno. Co piątek targ.

Krakowiec, pow. jaworowski. Jarmarki odbywają się: pierwszy czwartek po: rusk. Nowym Roku, Rus. Świtenju, św. Józefie, rusk. Wielkiej Nocy, św. Jakóbie, rusk. Czesnim chrzeście, św. Łukaszu, ruskim Dwytrze, św. Katarzynie, rusk. Mikołaju. Co czwartek targ.

Krosno, miasto pow.: pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, 3 kwiet., w poniedz. po św. Trójcy, 31 lipca, pierwszy poniedziałek w miesiącu na św. Szymona i po 22 paźdz. pierwszy poniedziałek.

Kulików, pow. żółkiewski: 14 stycz., 14 lut., 14 kwiet., 5 maja, 21 czerw., 20 lipca, 28 sierpnia, 27 wrześ., 12 paźdz., 10 listop., 20 grudnia.

Leżajsk, pow. łańcucki. 21 stycznia, 23 kwiet., 9 maja, 24 sierp., 14 wrześ., 4 paźdz., 6 grudnia. Co wtorku targ.

Lubaczów, pow. cieszanowski. Co poniedziałek targ.

Lwów, miasto stoł. Małopolski. — Co piątku targ.

Lutowiska, pow. liski. Według obrzadku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Strydeni, w środę środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-ym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. P. M., w dniu Łuki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co czwartku targ.

Łąka, pow. Sambor. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.

Łańcut, miasto pow.: 7 stycz., 3 lut., 13 czerw., 13 lipca, 24 sierp., 4 paźdz., 11 i 30 listopada. — Uwaga: Prócz tego odbywają się jarmarki w terminie niestałym: 1. Czwarty wtorek po wielkim poście, 2. poniedziałek po Wniebowstąpieniu. — Co wtorku targ.

Lisko, pow. Lisko. Co wtorku targ. W razie święta targi w dzień nast.

Majdan, pow. Kolbuszowa. Co poniedziałek targ.

Mikołajów, pow. Bóbrka. Jarmarki odbywają się: 1. Następnego dnia po rusk. św. Stefanie 10 stycz. 2. następnego dnia po Trzech Świętych 13 lut. 3. następ. dnia po Palmowej niedzieli. 4. W dniu ruskiego Bożego Ciała. 5. 15 maja (rzym.-kat.). 6. 10 czerwca (rzym.-kat.). 7. W dniu rusk. Uspania Anny 7 sierpnia. 8. 10 wrześ. (rz.-kat.). 9. W dniu rusk. Pokrowyj 14 paźdz. 10. 15 list. (rz.-kat.).

Mosty wielkie, pow. żółkiewski. — Co środy targ.

Mrzygłód, pow. sanocki. Jarmarki odbywają się po ruskiej: Matce Bosk. Gromnicznej Zwiastowaniu. Przewodniej niedzieli. Boż. Ciele (pol.), Matce Boskiej Zielnej. Wzniesieniu Krzyża, św. Michale, św. Mikołaju. W razie święta najbliższy poniedz.

Narol, pow. Lubaczów. Co czwartek targ.
Nawarja, pow. lwowski: 18 stycznia, 14 lut., 11 lipca, 18 sierp., 26 wrz., 10 listop. Co środy targ.
Niebylec, pow. strzyżowski. Co poniedziałku targ.
Niemirów, pow. rawski. W razie święta polskiego, ruskiego, lub żydowskiego, jarmark odbywa się w następny dzień. Co czwartku targ.
Oleszyce, pow. Lubaczów. Co środy targ.
Podbuż, pow. Drohobycz. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.
Pruchnik, pow. jarosławski. Jarmarki odbywają się 23 stycznia, 24 lut., 20 marca, 10 i 24 kwiet., 8 maja, 16 czerw., 13 lipca, 26 lipca, 7 sierp., 11 wrześ., 16 paźdz., 13 listop., 7 i 27 grudnia.
Przemyśl, miasto pow.: 13 stycz., 6 kwiet., 6 lipca. Co piątku targ.
Przeworsk, miasto pow.: 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 27 lipca, 4 paźdz., 19 listop. Co poniedz., środy i piątku na artykuły spoż. targ.
Radomyśl, pow. Tarnobrzeg. Co poniedziałek targ.
Radymno, pow. jarosławski: 2 stycz., 14 lut., 4 marca, 10 marca, 23 kw., 8 maja, 16 lipca, 10 i 24 sierpnia, 21 września, 18 paźdz., 21 listop., 22 grudnia. Co poniedziałku targ.
Ranizów, pow. Kolbuszowa. — Co czwartku targ.
Rawa ruska, miasto pow. W razie święta polskiego, ruskiego lub żydowskiego jarmark odbywa się w następny dzień. Co poniedz. targ.
Rogi, pow. Krosno: 26 lipca, 24 sierpnia, 6 grudnia.
Rozwadów, pow. Tarnobrzeg. — Co wtorku targ.
Rudki, miasto pow. Co wtorku targ.
Rudnik, p. Nisko. Co czwartku targ.
Rymanów, pow. sanocki. Co poniedz. targ. W poniedziałki, których odbywają się jarmarki w Krośnie, odpadają targi w Rymanowie.
Rzeszów, miasto pow.: 19 marca, 23 kwietnia, na św. Trójcę, 2 lipca, 21 wrześ., 2 listop., 21 grudnia. Co piątku targ.
Sambor, miasto pow. Co czwar. targ.
Sanok, miasto pow. Co środy targ. (W razie święta w piątek.)
Sądowa Wisznia, pow. mościski: 2 stycz., 6 czerw., 28 sierp., 21 paźdz. Targi tygodniowe każdej środy.
Sieniawa, pow. jarosławski. Co czwartku targ.
Sokal, miasto pow.: 18 stycz., 24 lut., 18 lipca, 4 paźdz., 2 i 22 list., 13 grudnia. Co poniedziałku targ.
Sokolów, pow. Kolbuszowa: 25 marca, 29 czerw., 25 lipca, 11 paźdz. Co środy targ.
Stary Sambor, miasto pow. Każdego wtorku targ.
Strzeliska nowe, pow. bóbrecki. Następnego dnia po św. Jordanie rusk., następnego dnia po ruskich Ziel. Świętach. W sierpniu następ. dnia po gr. K. Usp. Boh. W grudniu po gr.-k. Uwedeniu Boh. nast. dnia. Co poniedziałek targ.
Strzyżów, miasto pow. Co wtorek targ.
Szczerzec, pow. lwowski: 2 stycznia, pierwszy wtorek po Ziel. Święt., 13 lipca, 30 wrześ. Co czwartku targ.
Tarnobrzeg (Dzików), miasto pow. W każdą środę targ.
Tyczyn, pow. rzeszowski: 24 stycznia, 4 marca, na Zwiastowanie N. P. M., w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierp., 21 paźdz., 28 paźdz., 25 listopada.
Uhnów, pow. rawski: W razie święta polsk., ruskiego, lub żydowskiego jarmarki odbywają się w następny dzień. — 20 stycz., 20 lut., 18 czerwca, 18 lipca, 20 wrześ., 31 paźdz. Każdego piątku targ.
Ulanów, pow. Nisko. Co poniedz. targ.
Ustrzyki dolne, pow. Lisko. — Według obrzadku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Strydeni, w środę środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-tym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. P. Marji, w dniu Łuki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co środy targ.
Wielkie Oczy, pow. jaworowski: 4 stycz., 8 lut., 29 marca, 31 maja, 19 lipca, 22 sierp., 4 paźdz., 6 grud. Co środy targ.
Winniki, p. lwowski. Co soboty targ.
Żołynia, pow. łańcucki: 25 stycznia, 24 lut., 19 marca, 1 i 31 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 10 sierpnia, 24 września, 28 października, 25 listopada i 21 grudnia; prócz tego odbywa się jarmark o terminie niestałym w poniedziałek po niedzieli palmowej.
Żółkiew, miasto pow.: 2 i 20 stycznia, 3 i 27 lutego, w środę 4-go tygodnia rusk. wielk. Postu, 3 maja, 30 czerwca, 14 sierpnia, 14 września, 2 i 11 listopada, 5 grudnia. Co wtorku targ.

# Woj. Łódzkie.

### Powiat Brzeziński.

Będków: a) Jarmarki w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie. b) Targi w środy.
Brzeziny: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym i 21-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Głowno: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki.
Jeżów: a) Jarmarki w środy: po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.
Katarzynów: Targi we wtorki.
Stryków: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Tomaszów Mazowiecki: Targi we wtorki i piątki.
Ujazd: Jarmarki w poniedziałki.

### Powiat Kaliski.

Blaszki: a) Jarmarki we wtorki: po 2-gim lutego, po Przewodniej Niedzieli, po 13 czerwca, po 16 sierpnia, po 28 września, po 25 listopada, oraz po 8-ym stycznia, marca, maja, lipca, września i listopada. b) Targi w poniedziałki, z wyjątkiem poniedziałków w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.
Ceków: Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca.
Godziesze-Wielkie: Jarm. w czwartki po 14-ym każdego miesiąca.
Chocz: a) Jarmarki we wtorki: przed 1 stycznia, przed 1 marca, przed 1 maja, przed 1 lipca, przed 1 września, przed 1 listopada. b) Targi we wtorki przed 1-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. przed 1 lutego, przed 1 kwietnia itd.
Iwanowice: Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. M. P., po św. Andrzeju.
Kalisz: a) Jarmarki we wtorki: po 2 lutego, przed św. Markiem, 19, 20 i 21 maja (3 dni), przed św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.
Koźminek: a) Jarmarki w środy: po 1-ym każdego miesiąca, b) Targi w środy.
Opatówek: Jarmarki w poniedziałki: po pierwszym każdego miesiąca.
Stawiszyn: a) Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca. — b) Targi w czwartki, wyłączając czwartki w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.
Strzałków: Jarmarki w czwartki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada.

### Powiat Kolski.

Babiak: a) Jarmarki we wtorki: po 5 lutego, po 5 kwietnia, po 5 czerw., po 5 sierpnia, po 5 października, po 5 grudnia. b) Targi w poniedziałki po 15 każdego miesiąca.
Brudzew: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.
Dąbie: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i czwartki.
Koło: a) Jarmarki we wtorki: po 1-ym każdego miesiąca i po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli środopustnej, po św. Stanisławie, pod podwyższeniu św. Krzyża, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki i piątki.
Kłodawa: a) Jarmarki we wtorki: po 7 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Izbica: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Franciszku Borg., przed św. Mikołajem. b) Targi w czwartki.
Sompolno: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniowej, po Zielonych Świątkach, przed św. Janem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

### Powiat Koniński.

Golina: a) 12 jarmarków rocznie w środy po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Grodziec: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.
Konin: a) Jarmarki we wtorki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Kramsk: Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada.
Krzymów: Jarmarki w poniedziałki po 15 lut., 15 kwiet., 15 czerw., 15 sierp., 15 listop. i 15 grudnia.
Rychwał: a) Jarmarki w poniedziałki przed 1 każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Rzgów: Jarmarki w poniedziałki po 20-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. po 20-ym lutego, po 20-ym kwietnia itd., po 15 stycznia, po 15 kwietnia, po 15 lipca, po 15 paźdz.
Ślesin: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Tuliszków: Jarmarki w środy przed 15-ym każdego miesiąca.

Władysławów: a) Jarmarki w środy: przed św. Józefem, przed Zielonemi Świątkami, przed św. Janem, przed św. Bartłomiejem, przed WW. Świętymi, przed pierwszą Niedzielą Adwentu. b) Targi w środy.

### Powiat Łaski.

Lutomiersk: a) Jarmarki w środy: po św. Błażeju, po Niedzieli Palmowej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą. b) Targi w środy.

Łask: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale. b) Targi w czwartki.

Pabjanice: a) Jarmarki w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, w poniedziałek przed św. Wawrzyńcem, w czwartek przed św. Szymonem i Judą, w czwartek przed św. Tomaszem. b) Targi we wtorki i piątki.

Szczerców: a) Jarmarki we czwartki: po św. Agatonie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po WW. Świętych. b) Targi w czwartki.

Widawa: a) Jarmarki: 23 lutego, 16 marca, 2 kwietnia, 18 lipca, 16 listopada, 21 grudnia. b) Targi w poniedziałki.

Zelów: Targi w środy.

### Powiat Łęczycki.

Grabów: a) Jarmarki w środy: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Łęczyca: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Ozorków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i piątki.

Poddębice: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki.

Piątek: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Wartkowice: Jarmarki w poniedziałki: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

### Powiat Łódzki.

Aleksandrów: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym każdego miesiąca. b) Targi w piątki.

Chojny: Targi w środy.

Kazimierz: Jarmarki we wtorki po 5-ym stycznia po 5-ym marca, po 5-ym maja, po 5-ym lipca, po 5-ym września, po 5-ym listopada.

Konstantynów: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Łódź: a) Jarmarki we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedzielą Kwietniową, przed św. Antonim, przed św. Hipolitem przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi we wtorki i piątki.

Ruda Pabjanicka: Targi w czwartki.

Tuszyn: Jarmarki we wtorki.

Zgierz: a) Jarmarki w środy: po 15 każdego miesiąca. — b) Targi we wtorki i piątki.

### Powiat Piotrkowski.

Bełchatów: a) Jarmarki w poniedziałki: po Niedzieli Środopustnej, przed św. Stanisławem, po św. Erazmie, przed Narodzeniem N. M. P., po św. Aniołach Stróżach, po Bożem Narodzeniu. b) Targi w poniedziałki.

Gorzkowice: Targi w poniedziałki.

Kamieńsk: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi w środy.

Kleszczów: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Piotrków: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Stanisławie, po św. Janie Chrzcicielu, po św. Jakóbie, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.

Ręczno: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Rozprza: Targi w czwartki.

Srocko: Targi w poniedziałki.

Sulejów: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowst. N. M. P., po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Leonardzie. b) Targi w środy.

Wolbórz: a) Jarmarki we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po św. Mikołaju. b) Targi w czwartki.

### Powiat Radomskowski.

Brzeźnica: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym i 15-ym każd. mies. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Koniecpol: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Pajęczno: a) Jarmarki we wtorki: po 15-ym każdego miesiąca b) Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Pławno: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 15-ym każdego miesiąca.

Radomsko: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Sulmierzyce: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 września, po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki przed 1 i 15 każdego miesiąca.

Wielgomłyny: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Żytno: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

### Powiat Sieradzki.

Błaszewice: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca.

Burzenin: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Sieradz: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Szadek: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Warta: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Zadzim: Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.

Zduńska Wola: a) Jarmarki we wtorki po 20 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Złoczew: a) Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

### Powiat Słupecki.

Kazimierz-Biskupi: a) Jarmarki w środy: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

Kleczew: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Pyzdry: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Skulsk: Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca.

Słupca: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Wilczyn: Jarmarki w środy: po 15 lutego, po 15 kwietnia, po 15 czerwca, po 15 sierpnia, po 15 października, po 15 grudnia.

Zagórów: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

### Powiat Turecki.

Dobra: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Walentym, po Przewodniej Niedzieli, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po WW. Świętych, przed św. Tomaszem. b) Targi w środy.

Turek: a) Jarmarki we wtorki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Uniejów: a) Jarmarki we wtorki: po św. Macieju, po Przewodniej Niedzieli, przed Zielonemi Świątkami, po św. Wawrzyńcu, przed św. Michałem, przed św. Andrzejem. b) Targi w czwartki.

### Powiat Wieluński.

Bolesławiec: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 wrześ., po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Działoszyn: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Wielkanocy, przed Zielonemi Świątkami, po św. Jakóbie, po WW. Świętych, przed Bożem Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

Kraszewice: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.

Lututów: a) Jarmarki w czwartki: przed 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Osjaków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Praszka: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Rudniki: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Skomlin: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki po 15-ym każdego mies.

Wieluń: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki.

Wieruszów: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. — b) Targi w środy. — Jarmarki i targi przypadające na uroczyste dnie świąteczne, odbywać się będą dnia następnego.

# Woj. Nowogródzkie.

### Powiat Baranowicze.

Baranowicze: Jarmarki: 8 stycz., 23 kwiet. i 1 paźdz. Targi w poniedziałki i czwartki.
Lachowicze: Targi w środy i piątki. Jarmarki: 25 maja, 21 czerwca i 27 października.
Molczadź Targi w środy. Jarmarki: 23 kwiet., 12 lipca, 2 sierp., 27 września.
Horodyszcze: Targi w poniedziałek. 3 jarm. doroczne. 7 maja, 4 czerw i 10 października.
Ostrów: Targi w dniu 15 każdego miesiąca. Jarmarki: 8 i 19 stycz, 7 kwiet., 22 maja, 12 lipca, 19 i 28 sierpnia, 21 września, 14 października, 10 listopada, 27 listopada, 14 i 19 grudnia każdego roku.
Stołowicze: Jarmarki: 28 sierpnia i 24 września.

### Powiat Lida.

Lida: Targi w poniedziałki.
Ejszyszki: Targi w czwartki. Jarmarki: 18—20 maja, 8—10 czerwca.
Woronowo: Targi we wtorki.
Iwje: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 1 lutego, 18 maja, 8 czerwca, 30 czerwca, 29 września, 1 i 2 listopada.

### Powiat Szczuczyn.

Szczuczyn: Targi w poniedziałki i czwartki.
Wasiliszki: Targi w wtorki. Jarmarki 2 w roku, 24 kwiet. i 5 czerwca.
Ostryna: Targi w poniedziałki.
Żołudek: Targi w poniedziałki.
Bielica: Targi w środy.
Sobakińce: Targi w środy.
Sobotniki: Targi w poniedziałki. Jarmarki pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Bieniakonie: Targi w środy.
Nowy-Dwór: Targi w czwartki.
Raduń: Targi w środy
Lipniszki: Targi w czwartki. Jarmarki: 7 stycznia, 5 marca, 11 czerwca, 16 i 26 lipca, 16 sierpnia, 9 wrześ.
Skrzybowce: Targi w środy.

### Powiat Nieśwież.

Nieśwież: Targi w środy i piątki.
Kleck: Targi w poniedziałki.
Snów: Targi we wtorki.
Horodziej: Targi w czwartki.
Siniawka: Targi w czwartki.
Zaostrowiecze: Targi w czwartki. Jarmarki : 22 maja i 1 września.

### Powiat Nowogródek.

Nowogródek: Targi w poniedziałki i czwartki. Jarmarki: 1 marca, 22 czerwca, 19 sierpnia, 17 grudnia.
Zdzięcioł: Targi we wtorki i piątki.
Lubcza: Targi we wtorki i piątki.
Korelicze: Targi w środy Jarmarki: 5 stycznia, 18 kwietnia, 6 czerwca, 29 czerwca, 6 sierpnia i 8 września.
Nowojelnia: Targi w środy.
Dworzec: Targi w poniedziałki.

### Powiat Słonim.

Słonim: Targi w poniedz. i czwartki
Byteń: Targi 20 każdego miesiąca Jarmarki: 12 lipca i 27 października
Dereczyn: Targi we wtorki i 23 każdego miesiąca.
Kozłowszczyzna: Targi w poniedziałki

### Powiat Stołpce.

Stołpce: Targi w wtorki i piątki i czwartki: Jarmarki: 6 marca, 14 kwietnia, 22 maja, 12 września, 9 października, 8 listopada, 10 grudnia.
Mir: Targi w poniedziałki. Jarmarki: 24 lutego, 8 czerwca, 22 lipca.
Derewne: Targi w czwartki.
Rubieżewicze: Targi w poniedziałki.
Turzec: Targi we wtorki. Jarmarki: 6 maja i 9 grudnia.

### Powiat Wołożyn.

Wołożyn: Targi w poniedziałki i czwartki. Jarmarki: 12 stycznia, 23 lutego, 12 kwietnia, 14 czerwca, 17 września.
Iraby: Targi we wtorki.
Wiszniew: Targi we środy. Jarmarki: we środę po Trzech Królach, w środę popielcową, w środę pierwszą i drugą postu, po wszystkich świątych.
Naliboki: Targi w poniedziałki.
Iwieniec: Targi w środy.
Wołma: Targi w czwartki.

# Woj. Poleskie.

### Powiat Brzeski.

Brześć n. B.: Targi wielkie 1 i 16 każdego miesiąca. Targi małe środa i piątek każdego tygodnia.
Wysokie Litewskie: Targi małe w czwartek każdego tygodnia. Targi wielkie 20 każdego miesiąca, oraz 9 lutego, 24 maja, 2 lipca, 11 września i 4 grudnia.
Kamieniec Litewski: Targi wielkie 5 stycznia, 19 stycznia, 3 lut., 5 lut., 5, 14 i 25 marca, 5 kwiet., 5 i 6 maja, 15 maja, 5 i 25 czerw., 12 i 15 lip., 15 sierp., 19 sierp., 5 i 14 września, 5 października, 14 paźdz., 5 i 21 listopada, 5 i 17 grudnia. — Targi małe w czwartek każdego tygodnia
Czernawczyce, gm. Turna: 10 każdego miesiąca 28 sierpnia, 10 listopada i 19 grudnia
Czerniany: 22 każdego miesiąca.
Wielkoryta: Targi wielkie: 8 stycznia, 8 marca, 8 kwietnia, 8 maja, 8 lipca, 8 sierpnia, 8 września, 8 października, 8 listopada.
Pożeżyn Masiewicze, gm. Wielkoryta: Targi wielkie 4 każdego miesiąca.
Maloryta: Targi wielkie 15 i 28 każdego miesiąca.
Domaczewo: Targi wielkie w każdą środę po 15-ym każdego miesiąca i w czasie świąt prawosławnych, w Wniebowstąpienia P. i św. Łukasza.
Mokrany, gm Wielkoryta: Targi wielkie: 25 kwiet., 25 czerw., 25 lipca i 25 września.

### Powiat Drohiczyn.

Drohiczyn: Targi wielkie każdego 15 miesiąca, oraz w każdy poniedziałek wielkiego postu (prawosł.). Jarmarki: 15 lutego każdego roku. Każdego poniedziałku po prawosławnej niedzieli przewodniej, oraz każdego 22 maja, 6 sierpnia, 14 września, 19 lipca. Targi małe w poniedziałki każdego miesiąca.
Wołowel: Jarmarki 5-go dnia każdego miesiąca.
Odryżyn: Jarmarki: 8 jarmarków rocznych w dn. 12 lutego, 22 marca, 9 maja, 25 czerwca, 2 i 14 sierpnia, 9 października i 17 grudnia każdego roku.
Janów: Targi małe w środę każdego tygodnia. Jarmarki: 5 jarmarków rocznych — 4 stycznia, 6 maja, 7 lipca, 14 i 27 października każdego roku 12 jarmarków miesięcznych 5-go każdego miesiąca. Jarmarki dodatkowe: 2 kwiet., 12 września, 22 listopada każdego roku.
Chomsk: Jarmarki: w dniach 2 i 19 stycznia, 1 lutego, 1 marca, 1 kwietnia, 1 czerwca, 1 i 12 lipca, 2 i 28 lipca, 1 i 27 września, 14 października, 21 listopada, 22 grudnia każdego roku, oraz w środę przed wielkim postem (prawosł.), t. z. „maśleonica" i w środę środopościa każdego roku.
Motol: Targi wielkie: 9 stycznia, 12 stycznia, 22 marca, 7 kwietnia, 15 maja, 14 sierpnia, 22 września, 9 października, 8 listopada, 7 grudnia, 17 grudnia każdego roku i w dziesiąty tydzień po Wielkiej Nocy „Dziesiatucha". Targi małe we czwartek każdego tygodnia.

### Powiat Kamień-Koszyrski.

Kamień Koszyrski: 52 jarmarki rocznie w każdy wtorek.
Soszyczno: 24 jarmarki w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca.
Rzeczyca: Targi wielkie 15-go każdego miesiąca.
Werchy: 12 jarmarków 1-go każdego miesiąca.
Wielka Głusza: 24 jarmarków 1 i 16 każdego miesiąca.
Krymno: 12 jarmarków 3 dnia każdego miesiąca.
Lubieszów: 12 jarmark. 10-go każdego miesiąca i tradycyjne 15 maja, 19 lipca, 21 września i 19 grudnia.
Lubiaż: 4 jarmarki rocznie w każdą ostatnią środę przed świętami W. Nocy i Bożego Narodzenia, oraz 30 lipca i 15 września.
Pniewno: 12 jarmarków 2 każdego miesiąca.

### Powiat Kobryński.

Kobryń: 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja. Targi małe w poniedziałki i czwartki. 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja, 3. Targowica. Jarmarki 10, 20 i 30 każdego miesiąca.
Antopol: Targi małe co poniedziałek. Jarmarki: 1-go każdego miesiąca, 24 stycznia, 22 marca, pierwsza środa po Wielkiejnocy, 10-ty poniedz. po Wielkiejnocy, 2 sierpnia, 27 września, 27 paźdz., 9 grudnia.
Dywin: Jarmarki 4 i 17 każdego miesiąca.
Horodec: Jarmarki: 5 każdego miesiąca, drugi dzień po Wniebowstąpieniu Pańskiem, 12 września.
Samary: Jarmarki 12 każdego mies.
Lelików: Jarmarki 25 każdego mies.
Tewle: Jarmarki 7 i 26 każdego mies.
Czerniany: Jarmarki 28 każdego mies.
Mokrany: 25 każdego miesiąca.
Nowosiółki: Jarmarki: 2 stycznia, 1 marca, 1 maja, 1 lipca, 1 września, 10 listopada.
Żabinka: Jarmarki: 15 i 25 każdego miesiąca, 28 października i 14 paźdz. jarmark odpustowy.

### Powiat Kosowski.

Kosów-Poleski: Targi małe w czwartki każdego tygodnia z wyjątkiem przypadających w tym dniu świąt.
Różana: Jarmarki: 15 rocznie, które odbywają się 10 dnia każdego miesiąca, w środę czwartego tygodnia wielkiego postu, 12 lipca i 19 sierpnia.) Targi małe: W każdy poniedziałek z wyjątkiem przypadających w dniu świąt. Targi duże: 12 listopada i 19 sierpnia, oraz w 4-ym tygodniu wielkiego postu.
Telechany: Targi duże 20 stycznia, 7 kwietnia, 6 maja, 7 lipca, 11

września, 21 listopada. Targi małe co czwartek, oprócz dni świątecz.

Iwacewicze: Jarmarki duże 15 lutego, 6 maja, 27 września, 9 listopada. Targi małe w każdą środę oprócz dni świątecznych.

Św. Wola: Jarmarki duże: 9 stycznia i 27 września i poniedziałek przewodni, według starego stylu. — Targi małe: W pierwszy wtorek miesiąca a jeśli w dniu tym przypada święto — targ odbywa się w dniu poprzedzającym, czyli że w pierwszy poniedziałek danego miesiąca.

### Powiat Łuniniecki.

Łuniniec: Jarmark wielki 1 i 15 każdego miesiąca. O ile w wymienione dni wypadnie święto, jarmark odbywa się następnego dnia powszedniego. Targi małe każdego dnia z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

Łachwa: Targi wielkie 15 każdego miesiąca.

Kożangródek: 22 maja i 19 grudnia każdego roku jarmarki małe.

Wiczyn: Na drugi dzień Ziel. Świąt według starego stylu i 28 sierpnia jarmarki małe.

Hancewicze: Targi wielkie 12 razy do roku. Odbywają się w 1-szy czwartek każdego miesiąca, o ile w dzień jarmaroczny wypadnie święto, jarmark odbywa się dnia następnego i 40 targów małych w każdy pozostały czwartek.

### Powiat Piński.

Pohost-Zahorodzki: Targi wielkie: 20 stycznia, 22 maja, 2 sierpnia, 10 października.

Moroczno: Targi wielkie 20 stycznia, 7 kwietnia, 12 września, 12 listopada. Targi małe 27 każdego miesiąca.

Pińsk: Targi wielkie 8 kwietnia, 21 września, 19 grudnia, wg. star. stylu, drugi dzień Zielonych Świąt, dziewiąty piątek po Wielkanocy i 15 sierpnia każdego roku. — Targi małe w poniedziałki, środy i piątki.

Łahiszyn: Targi wielkie 15 stycznia, 15 lutego, 7 kwietnia, 12 lipca, 19 sierpnia, 14 października. — Targi małe 1-go każdego miesiąca.

Lemieszewicze: Targi wielkie: 22 maja, 21 września.

Serniki: 15 każdego miesiąca, 22 maja, 7 lipca, 8 listopada, 19 grud.

Sudcze: Co drugi miesiąc 15-go.

### Powiat Prużański.

Prużana: Targi wielkie: 19 sierpnia, 27 października i 10 listopada każdego roku. — Targi małe w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

Szereszów: Targi małe w czwartek każdego tygodnia. Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.

Sielec: Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.

Malecz: Targi wielkie: 12 lipca, 14 września, 21 listopada, 9 grudnia.

Bereza Kartuska: Targi wielkie: 1 stycznia, 23 kwietnia, 29 czerwca, 15 sierpnia, 8 września, 14 października, w ostatni czwartek przed popielcem, po Wielkanocy, według starego stylu, 5 każdego miesiąca. — Targi małe w czwartek każdego tyg.

Linowo: Targi małe w środę każdego roku. — Targi wielkie 8 listopada każdego roku.

### Powiat Stoliński.

Stolin: Targi wielkie: 15 stycznia, 15 lutego, 15 i 21 marca, 15 kwietnia, 6 i 15 maja, 15 i 30 czerwca, 15 lipca, 15 i 19 sierpnia, 15 września, 15 października, 15 i 29 listopada, 15 grudnia. 52 targi małe co czwartek.

Dawidgródek: Targi wielkie 1-go każdego miesiąca. Targi małe co środa i piątek każdego tygodnia.

Płotnica: Targ wielki 14 października.

## Woj. Stanisławowskie.

Bohorodczany, miasto pow.: Jarmarki: 15 stycznia, 8 lutego, 6 kwiet., 19 maja, 22 czerwca, 8 lipca, 29 sierpnia, 22 września, 14 października, 9 listopada. Targi co drugą środę.

Bolechów, pow. Doliwa: Co poniedziałek targ.

Bołszowce, pow. Peczeniżyn: Jarmarki 16 lipca. Co poniedziałek targ.

Bukaczowce, pow. Rohatyn: Jarmarki: 2 stycznia, 25 lutego, 26 marca, 5 maja, 22 czerwca, 8 lipca, 10 sierp., 13 września, 2 listopada, 6 grudnia. Targi w czwartek.

Bursztyn, pow. Rohatyn: Targi w wtorek.

Delatyn: pow. Nadwórna: Co poniedziałek targ. — Jarmarki: 16 stycz., 24 marca, 24 kwietnia, 1 czerwca, 27 sierpnia, 9 września, 20 wrześ., 20 listopada, 20 grudnia.

Dolina, m. pow.: Jarmarki: 18 stycz., 16 lut., 9 mar., 13 kwiet., 14 maja, 8 czerwca, 8 lip., 3 sierp., 7 wrześ., 15 paźdz., 16 listopada, 27 grudnia. Każdego wtorku targ.

Halicz, pow. stanisławowski: 25 marca, 5 lipca, 14 października. Targi w środę.

Gwoździec, pow. Turka: Co poniedziałek targ.

Horodenka, miasto pow.: 13 stycznia, 14 lutego, 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 listopada. Targ we wtorek.

Jabłonów, pow. Peczeniżyn: 31 stycz., 15 lutego, 14 maja, 29 sierpnia, 14 października, 30 grudnia.

Kałusz, miasto pow.: Co poniedz. targ.

Kołomyja, miasto pow.: 13 stycznia, 21 lutego, 2 sierpnia, 4 września, 31 października, 18 grudnia. — Targi w środę.

Kosów, miasto pow.: Każdej środy targ tygodniowy.

Łanczyn: Jarmarki: 10 stycznia, 30 marca, 25 lipca.

Mikołajów n. D., pow. Żydaczów: Targi we wtorek.

Nadwórna, miasto pow.: Jarmarki: 20 i 21 stycznia, 7 i 8 kwietnia, 5 czerwca, 10 i 11 lipca, 7 sierpnia, 15 i 16 października, 5 grudnia. — Co wtorku targ.

Obertyn, pow. horodeński: Co poniedziałek targ.

Ottynia, pow. tłumacki: 20 i 29 stycz., 16 lutego, 23 marca, 19 kwietnia, 14 maja, 28 czerwca, 21 lipca, 20 sierpnia, 13 września, 2 i 29 listopada, 29 grudnia. — Targi tygodniowe co wtorku

Peczeniżyn, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 16 lutego, 22 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 8 lipca, 29 sierp., 14 paźdz., 9 listopada, 17 grudnia. Targi we wtorek

Rohatyn, miasto pow.: Jarmarki 17, 18 i 19 marca. Targi w środę.

Rożniatów, pow. Dolina: Jarmarki: 15 stycznia, 10 lutego, 8 maja, 13 lip., 14 sierp., 22 września, 20 październ., 22 listopada. Targ w środę.

Skole, miasto pow.: Targi w środę.

Smorze, pow. Skole: Jarmarki we wtorki co 2—3 tygodnie.

Śniatyn: Jarmarki 8 lutego, 14 października, 5 listopada, 17 grud. Targi w środę.

Sołotwina, pow. Bohorodczany: Jarmarki: 10 stycznia, 16 lutego, 14 marca, 10 maja, 11 czerwca, 2 sierpnia, 3 października, 22 listopada, 20 grudnia.

Stanisławów, miasto pow.: Jarmarki 15 lutego, 30 marca, 15 maja, 16 czerwca, 7 sierpnia, 14 września, 5 grudnia. Targi w czwartek.

Stryj, miasto pow.: Targi w czwartek

Tłumacz, miasto pow.: Targi w poniedziałek.

Turka, miasto pow.: Jarmarki: 1 stycznia, 1 lutego, 1 kwietnia, 1 maja, 1 lipca, 1 sierpnia, 1 września, 1 października, 1 listopada. Targi w środę.

Wysocko pow. Turka: Jarmarki pierwszego każdego miesiąca.

Zabłotów, p. Śniatyn: Targi we wtorek.

Żurawno, pow. Żydaczów: Jarmarki: 29 stycznia, 27 sierp., 13 paźdz., 21 listopada. Targi w środę każdego tygodnia.

Żydaczów, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 11 września, 9 listopada. Targi w środę.

## Woj. Tarnopolskie.

### Powiat Borszczów.

Borszczów: Targi w poniedziałki.
Jezierzany: Targi w piątki.
Mielnica: Targi we wtorki.
Korolówka: Targi w czwartki. Jarmarki w środopościu i Wniebowst. obrz. gr.-kat.
Skała: Targi w środy.

### Powiat Brody.

Brody: Targi w poniedziałki.
Podkamień: Targi w czwartki.

### Powiat Brzeżany.

Brzeżany: Targi w środy.
Kozowa: Targi w poniedziałki.
Narajów miasto: Targi w czwartki. — Jarmarki: 20 stycznia, 8 kwietnia.

### Powiat Buczacz.

Buczacz: Targi w czwartki
Jazłowiec: Targi we wtorki
Kołopiec: Targi co drugi wtorek.
Monasterzyska: Targi w środy.
Potok złoty: Targi w środy.
Ujście Zielone: Targi w czwartki.

### Powiat Czortków.

Czortków: Targi w poniedziałki. — Jarmarki: 21 maja, 12 lipca, 28 sierpnia, 20 grudnia.

### Powiat Kopyczyńce.

Chorostków: Targi w poniedziałki.
Probużna: Targi we wtorki.
Kopyczyńce: Targi w środy.

### Powiat Kamionka Str.

Kamionka Str.: Targi we wtorki.
Busk: Targi we wtorki.
Milatyn Nowy: Targi w czwartki.

### Powiat Podhajce.

Podhajce: Targi w czwartki.
Horożanka: Targi w środy.
Zawałów: Targi we wtorki.

### Powiat Przemyślany.

Przemyślany: Targi w poniedziałki.
Gliniany: Targi w czwartki.

### Powiat Radziechów.

Toporów: Targi co drugi czwartek.
Radziechów: Targi w poniedziałki.
Witków Nowy: Targi co drugą środę.
Stojanów: Targi co drugi wtorek.
Łopatyn: Targi co drugą środę.

### Powiat Skałat.

Skałat: Targi we wtorki.
Grzymałów: Targi w czwartki.
Podwołoczyska: Targi w czwartki.

### Powiat Tarnopol:

Kozłów: Targi w czwartki.
Tarnopol: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 14 lutego, 24 czerwca, 26 lipca, 18 sierpnia, 26 września.
Mikulińce: Targi w poniedziałki.

### Powiat Trembowla.

Budzanów: Targi w czwartki.
Trembowla: Targi we wtorki. Jarmarki: 7 i 16 lipca.

### Powiat Zaleszczyki.

Tłuste: Targi w czwartki.
Zaleszczyki: Targi we wtorki.

### Powiat Zbaraż.

Zbaraż: Targi w poniedziałki.

### Powiat Zborów.

Pomorzany: Targi w środy.
Załeżce: Targi w poniedziałki.
Zborów: Targi we wtorki.
Jezierna: Targi w poniedziałki.

### Powiat Złoczów.

Złoczów: Targi w poniedziałki.
Olesko: Targi co drugi wtorek.
Sokołówka: Targi co drugą środę.

## Woj. Warszawskie.

### Wojew. Warszawskie.

Baranów, jarm. 6, w poniedziałki po św. Agnieszce, po Niedz. Zapustnej, po Niedz. Kwietniej, po św. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP przed św. Szymonem i Judą.

Biała, pow. Rawa Mazow., jarm. w piątki: po św. Wojciechu, po bł. Jakóbie Strenie, po Podn. Krzyża św. przed św. Tomaszem ap. Co piątek targ.

Bielawy, pow. Łowicz, jarm. 5. we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Bielsk, pow. Płock, jarmarków 6, w środy: po Niedzieli Kwiet., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Janem Chrz., po św. Annie, po ścięciu św. Jana, po św. Urszuli.

Bieżuń, pow. Sierpc, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Środop. po św. Stanisławie, po św. Małgorz. po Nar. NMP., po św. Mikołaju.

Błonie, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietnej, po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

Bobrowniki, pow. Lipno, jarm. 5, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

Bodzanów, pow. Płock, jarm. 6, w czwartki po Zwróceniu św. Pawła, w środy po Niedzieli Środopust., po św. Stanisławie, po św. Kośmie i Damjanie, po św. Łukaszu Eweng., po św. Klemensie.

Bolimów, pow. Łowicz, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie, po Nar. NMP., po św. Marcinie.

Brześć Kujawski, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem biskupem, po św. Józefie Kal., po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych; z pozostawieniem jednego dnia jarmarcznego w tygodniu zamiast w piątek także we wtorek.

Chodecz, pow. Włocławek, jarm. 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po św. Józefie, w poniedziałki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Dominiku, po św. Jadwidze i Teresie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Chorzele, pow. Przasnysz, jarmarków 6, w poniedziałki: przed Zapustami, po Niedzieli Kwiet., po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po Wsz. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Chrostkowo, pow. Rypin, jarmarki w poniedziałki: przed bł. Andrzejem Bobolą, przed bł. Bogumiłem, po bł. Bronisławie, po NMP. Loretańskiej. Co trzeci poniedziałek targ.

Ciechanowiec, pow. Wysoko Mazowiecki, jarmarków 6, w poniedz. po: M. B. Gromnicznej, św. Wojciechu, Bożem Ciele, św. Wawrzyńcu, św. Mateuszu, św. Andrzeju.

Ciechanów, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po św. Weronice, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Nar. NMP., po św. Marcinie.

Czernichów, pow. Lipno, w pierwszą środę każdego miesiąca targ.

Czersk, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Apostole, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

Czerwińsk, pow. Płoński, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie.

obre, pow. Mińsk-Mazowiecki, co poniedziałek targ.

brzyń nad Drwęcą, pow. Rypin, jarmarków 12, we wtorki: po Now. Roku, po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietnej, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrz., po Nawiedzeniu NMP., po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po św. Katarzynie i po św. Leokadji

brzyń nad Wisłą, pow. Lipno, jarm. w poniedziałki: po św. Macieju, po Niedz. Środop., po Wniebowst. Pańsk., po św. Marji Magdal., po św. Franc. Seraf., po Niep. Pocz. NMP.

obin, pow. Płock, jarmarków 6, w środę po Zwiast. NMP., we wtorek po św. Stanisławie, w środy po św. Antonim Pad., po św. Marji Magd., we wtorki przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie

rzgowo, pow. Przasnysz, jarmarki w środę: po bł. Andrzeju Boboli, po Zwiastowaniu NMP., przed bł. Jolantą po św. Bronisławie. Co środę targ.

alenica, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Gombin, pow. Gostynin, jarmarków 6, we wtorki: przed Niedzielą Zapustną, przed Niedz. Palmową, przed Wniebowst. Pańskiem, po B. Ciele, po Narodz. NMP., przed św. Mikołajem. Ustanowione cotygodniowe jarmarki, odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

Glinojeck, pow. Ciechanów, jarmarki w środę: po Dobrosławie, po św. Anastazym, przed bł. Szymonem z Lipnity i po św. Jadwidze. — Co środę targ.

Gołymin, pow. Ciechanów. Jarmarki w poniedziałki: po Zwiast. NMP., po św. Władysławie, po św. Bartłomieju, po św. Salomei. Co trzeci poniedziałek targ.

Gostynin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apostołem.

Góra Kalwarja, pow. Grójec, jarmarki 4 w środy: po 3 Królach, po Wielkiejnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Grodzisk, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Annie, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Grójec, miasto pow.: jarmarków 6, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, w czwartki: po św. Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Iłów, pow. Sochaczew, jarm. 6, w czwartki: po św. Walentym, po 40 męczennikach, po św. Bazylim, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Jabłonna, pow. Warszawa, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich, we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków w ciągu roku., w czwartki, a mianowicie: 1. po Oczyszczeniu NMP., 2. po św. Wojciechu, 3. po św. Antonim, 4. po św. Jakóbie, 5 po św. Michale, 6. po św. Łukaszu.

Jadów, pow. Radzymin, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po św. Helenie, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Józefie Kal., po Nar. NMP., po św. Bor.

Janów, pow. Przasnysz, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, po Podwyż. Krzyża św., po św. Andrzeju.

Jeziorna Królew., pow. Warszawa, co poniedziałek targ.

Kałuszyn, pow. Mińsk Mazow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwiet., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Karczew, pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszyst. Świętych, po św. Łucji.

Kiernozia, pow. Łowicz, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastow. NMP., po św. Małgorzacie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kokol, pow. Lipno, jarmarków 6, po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem Apostołem

Kołbiel, jarmarków 6, w środy: przed św. Karolem Wielkim, po św. Wincenty.

Ferarjuszu, po św. Trójcy, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Kowal, pow. Włocławek, jarmarków 6, w środy: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Ap., po Nar. NMP., po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.
Krasnosielec, pow. Mińsk-Mazowiecki, jarmarki: we wtorki: przed św. Agnieszką, św. Józefem, po św. Stanisławie, św. Piotrze i Pawle, przed św. Mateuszem, po Wszystkich Świętych. Co wtorek i sobotę targ.
Krośniewice, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszcz NMP., we wtorki po św. Józefie, po św. Antonim, po św. Michale, po św. Marcinie, po 3-ciej niedzieli Adwentu. Co czwartek targ.
Kutno, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki: przed św. Walentym, po Niedz. Środopost., przed św. Filipem i Jakóbem, na Zielone Świątki, 10 dni od wtorku, w czwartki po św. Franciszku Seraf., i po św. Elżbiecie.
Kaczborg, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dyonizym, po św. Klotyldzie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.
Latowicz, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 12: na św. Dorotę, na Wniebowstąpienie Pańskie, na św. Wawrzyńca, na św. Franciszka, na św. Katarzynę męcz., na św. Małgorz., na Wielki Czwartek, na św. Rocha, na św. Sebastjana i Fabjana, na św. Jakóba, na Zielone Świątki i na 3 Króli, oprócz tego odbywa się jeszcze 14 targów stosownie do przywilejów miasta.
Leoncin, pow. Sochaczew, jarmarki w poniedziałki: po św. Andrzeju Boboli, po św. Zofji, po M. B. Zielnej, po Ofiarowaniu NMP. Co drugi poniedziałek targ.
Lipno, miasto pow., jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po NMP. Szkaplerznej, po św. Michale, po św. Szymonie i Judzie.
Lubicz, pow. Lipno, jarmarki: w środę przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Janie Nep., po bł. Szymonie z Lipnicy, po św. Jadwidze. Co środę i sobotę targ.
Lubień, pow. Włocławek, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po Niedz. Przewod., w poniedziałki po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Święt. po św. Łucji.
Lubraniec, pow. Włocławek, jarmarków 6, w poniedziałki po św. Błażeju i po Niedz. Kw., we wtorek po św. Julji, w poniedziałki po św. Aleksym, po św: Piotrze i Emiljanie, po św. Leonardzie.
Łowicz, miasto pow., jarmarków 6, w poniedz. po Niedz. Starozapust., we wtorek po Niedz. Kwiet., na św Jana Chrzcic. 8-dniowy, w poniedziałki po Wniebowzięciu NMP., na św. Mateusza 8-dniowy, w poniedziałek po św. Andrzeju.
Łyszkowice, pow. Łowicz, jarmarki w poniedziałki przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Bonifacym, po M. B. Zielnej, po św. Jadwidze. Co poniedziałek targ.
Maków, miasto pow., jarmarki w środy: po św. Macieju, św. Marku, przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, św. Łukaszu, przed św. Tomaszem. Co środę targ.
Mińsk Mazowiecki, miasto powiat., jarmarki 2, w poniedziałki po Niedzieli Białej i przed Zielonemi Świątkami.
Mława, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki po św. Macieju, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, przed św. Mikołajem.
Mogielnica, pow. Grójec, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.
Mrozy, pow. Mińsk-Mazow., co wtorek targ.
Mszczonów, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Marku, przed św. Janem Chrzc., po św. Bartłomieju, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Nadarzyn, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środopost., po św. Annie, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Leonardzie, po św. Łucji.
Nasielsk, powiat Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki po Niedz. Środopost., po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.
Nieszawa, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Marcinie.
Nowe Miasto, pow. Płońsk, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Wstęp., w czwartek przed Niedz. Kwietnią, w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, w czwartek po św. Rochu, w poniedziałek po Nar. NMP., w czwartek po św. Jadwidze.
Nowe miasto nad Pilicą, pow. Rawa Mazowiecka, jarmarki w czwartki po M. B. Gromnicznej, po św. Kazimierzu, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Tekli, przed św. Marcinem. Co czwartki targ.
Nowy-Dwór, jarmarków 6, w środy: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcinie.
Okuniew, pow. Warszawa, podczas lata, od 1 kwietnia do 1 października, targi w czwartki każdego tygodnia; w pozostałych zaś miesiącach roku, w czwartki co 2-gi tydzień, po 1 i 15 każdego miesiąca, a oprócz tego jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Przewodn., we wtorki przed N. Rokiem, przed świętem Bożego Ciała, przed św. Rochem, przed św. Michałem, po św. Mikołaju.
Osięciny, pow. Nieszawa, jarmarków 6, w środę po 3 Królach, w pierwsze wtorki kwietnia i czerwca, w pierwszy poniedziałek lipca, w trzeci poniedziałek września i października.
Osmolin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św. Jakóbie Apost., po św. Stanisławie, po św. Kandydzie czyli po dniu 3 paźdz., po św. Marcinie.
Otwock, pow. Warszawa, co czwartek targ.
Ożarów, pow. Warszawa, co środę targ.
Piaseczno, pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedz. Starozap., po Niedz. Kwiet., po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.
Piotrków, pow. Nieszawa, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w pierwszą niedz. postu, w piątek przed
Niedz. Kwiet., w poniedziałki po Wniebowstąp. Pańsk., po św. Jakóbie, po Wszystk. Świętych.
Płock, miasto pow., jarmarki 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzcic. i po św. Michale. Co wtorek i piątek targ.
Płońsk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Popowo Kościelne, pow. Pułtusk, 1-szy czwartek każdego miesiąca targ.
Pruszków, pow. Warszawa, co czwartek targ.
Przasnysz, miasto pow. jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwiet., po Wniebowst. Pańskiem, po św. Jakóbie, po Narodz. NMP., po św. Katarzynie.
Przedecz, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.
Pułtusk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.
Puszcza Marjańska, pow. Skierniewice, 1 i 3 poniedziałek targ.
Raciąż, pow. Sierpc, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po św. Andrzeju.
Radzanów, pow. Mława, jarmarków 6, we wtorki: po Zwiast. NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowst. Pańskiem, po św. Antonim, po św. Jakóbie, po ścięciu św. Jana.
Radziejów, pow. Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwiet., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Radzymin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Joachimie, po św. Juwencjuszu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Remigjuszu, po Niepokalanem Pocz. NMP.
Rawa Mazowiecka, miasto pow., jarmarki: we wtorek przed św. Maciejem, po św. Stanisławie, przed bł. Czesławem Odrowążem, po M. B. Siewnej, po św. Barbarze, co wtorek targ.
Raciążek, pow. Maków, jarmarki w poniedziałki: po św. Trójcy, po NMP. Szkapl., po Nar. NMP., po Wszyst. Świętych.
Rypin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Ignacym, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.
Serock, pow. Pułtusk, jarmarki 4, w 1 wtorek po św. Mateuszu, w środy: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Piotrze i Pawle.
Sierpc, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Grzegorzu, po św. Marku, po św. Wicie, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.
Skępo, pow. Lipno, jarmarków 6, w czwartek po św. Macieju, w środę po św. Stanisławie, w czwartek po św. Małgorzacie, po Narodz. NMP., po św. Franciszku, po św. Marcinie.
Siennica, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po Wszyst. Święt.

Skierniewice, miasto pow., jarmarków 6. w czwartki po 3 Królach, i po Niedz. Środop., w środę przed św. Filipem i Jakóbem, w czwartek po św. Jakóbie Apostole, po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.
Skrwilno, pow. Rypin, jarmarki w czwartki: po 3 Królach, po bł. Wincentym Kadłubku, po M. B. Śnieżnej, przed św. Stanisławem Kostką. Co czwartek targ.
Służew, pow. Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po św. Annie, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucji.
Dzisna, miasto pow. Co wtorek i piątek targ. Jarmarki: piątki przed Bożem Narodzeniem, Wielkiejnocy wg. nowego i starego stylu.
Głębokie, pow. Dzisna. Co poniedziałek, czwartek i piątek targ. Jarmarki we czwartki przed św. Bożego Narodzenia, t. zw. „Kraśnik".
Gródek, pow. mołodecki. Co wtorek targ. Jarmarki w 1-szy wtorek po niedzieli Przewodniej wg. starego stylu.
Hoduciszki, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Hołszany, pow. Oszmiana. Jarmarki 28 marca, ostatni poniedziałek po Wielkiejnocy, 23 kwietnia, 13 i 24 czerwca, 16 sierpnia, 8 września i 9 grudnia. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Hołubicze, pow. dziśnieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Hruzdowo, pow. postawski. Targi we środy każdego tygodnia.
Ignalino, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Ilja, pow. Wilejka. Co środę targ. — Jarmarki: 19 stycznia i 2 sierpnia.
Jaszuny, pow. wileńsko-trocki: Targi 20-go każdego miesiąca.
Jody, pow. brasławski. Co wtorek targ.
Kiemieliszki, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.
Kobylniki, pow. postawski. Jarmarki: 4 stycznia, 5 lutego, 4 marca, 24 marca, 11 czerwca, 22 lipca, 16 sierpnia, 29 września i 10-go listopada. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Komaje, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia. Jarmarki: 3 lutego, 20 marca, 24 kwietnia, 30 czerwca, 2 października, 2 listopada, oraz w trzeci dzień Zielonych Świąt.
Koziany, pow. brasławski. Targi we środy każdego tygodnia.
Krzywicze, pow. Wilejka. Co środę targi.
Kurzeniec, pow. Wilejka. Jarmarki: Drugi wtorek po Wielkiejnocy, pierwszy wtorek po Bożem Narodzeniu, ostatni wtorek przed Wielkim Postem, oraz 6 sierpnia, 8 września i 9 grudnia.
Landwarów, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.
Lebiedziewo, pow. mołodecki. Jarmarki zaś w pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, oraz w dniach 29 lutego, 15 maja, 29 lipca, 7 paźdz. i 8 grudnia. Co poniedziałek targ.
Łużki, pow. dziśnieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Łyntupy, pow. Święciany. Jarmarki 1 maja, w trzeci dzień po Wielkiejnocy i w dzień Zielonych Świąt. — Targi we czwartki każdego tygodn.
Mejszagoła, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.
Miadzioł, pow. postawski. Jarmarki: 19 stycznia, 15 lutego, 15 maja, 6 lipca, 14 sierpnia, 14 i 29 paźdz., 11 listopada, 21 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Miory, pow. brasławski. Targi w poniedziałek każdego tygodnia i we czwartek każdego tygodnia. Jarmarki: w najbliższą środę, czwartek i piątek po 6 stycz. (Trzech Króli). 27. czerwca (św. Jana) i 1 listopada (Wszystkich Świętych).
Mielegiany, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Michaliszki, pow. wileńsko-trocki. — Jarmark 29 września, targi 14 i 28 każdego miesiąca.
Niemenczyn, pow. wileńsko-trocki. — Targi we czwartek każdego tygodn.
Nowa Wilejka, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorek i piątek każdego tygodnia.
Nowo-Święciany, pow. Święciany. Jarmarki 2 lut., 19 marca, 29 czerwca, 13 października. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.
Nowe Troki, miasto pow. Targi we czwartek każdego tygodnia i w pierwszy poniedziałek każdego mies. Jarmarki 6 stycznia, 19 marca, 13 czerwca, 28. października.
Nowy Pohost, pow. brasławski. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Olkieniki, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Olkowicze, pow. Wilejka. Targi w poniedziałki.
Opsa, pow. brasławski. Targi w poniedziałki. Jarmarki 24 i 25 czerwca i w poniedziałki i wtorki ostatniego tygodnia Adwentu.
Orany, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Ostrowiec, pow. wileńsko-trocki. Targi w poniedziałek każdego tygodnia.
Oszmiana, miasto pow. Jarmarki: 23 kwietnia i każdego następnego dnia po następujących świętach: Wniebowstąpienie, Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny, Bożego Ciała, oraz 15 sierpnia, 29 i 30 września. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Plissa, pow. dziśnieński. Targi we środy każdego tygodnia.
Podbrodzie, powiat wil.-trocki. Targi we środy każdego tygodnia.
Podbrodzie, pow. Święcany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia. — Jarmarki: w pierwszy czwartek każdego miesiąca, w poniedziałek po niedzieli palmowej, we wtorki po niedzieli różańcowej.
Postawy, miasto pow. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Prozoroki, pow. dziesieński. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Rudziszki, pow. wileńsko trocki. Targi we środy każdego tygodnia.
Słobódka, pow. brasławski. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Smorgonie, pow. Oszmiana. Jarmarki: 26 lutego, 28 maja, 29 czerwca, 6 sierpnia, 10 września, 1 października, w każdą środę przed Bożem Narodzeniem, oraz 24 grudnia.
Sobota, pow. Łowicz, jarmarków 6. we wtorek po 3 Królach, w W. Czwartek, w czwartek po Ziel. Świątkach. po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.
Sochaczew, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki po św. Prysce czyli po dniu 18 stycznia, po Niedz. Kwiet., po św. Wojciechu, po Zielonych Św., po św. Marji Magdalenie, po św. Urszuli.
Sochocin, pow. Płońsk, jarmarków 6, w środy po św. Błażeju, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki po św. Dominiku, po Podw. Krzyża św., po św. Klemensie.
Stanisławów, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 6. we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie, po św. Łucji.
Strzegowo, pow. Mława. jarmarki w poniedziałki: po św. Marji Kleofasowej, po Bł. Bogumile, po św. Zuzannie, przed św. Józefem. Co poniedziałek targ.
Szreńsk, pow. Mława, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., w środy: przed św. Janem Chrzcic., po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze.
Tarczyn, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po św. Kazimierzu, po Niedz. Przewod., po św. Bogumile, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.
Tłuszcz, pow. Radzymin, jarmarki we wtorki po św. Andrzeju Boboli, po św. Anastazym, po bł. Jolancie, przed św. Bronisławą, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem. Co wtorek targ.
Warka, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Tekli, po św. Leonardzie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Warszawa, jarmarki 2, w maju w 2-gi poniedziałek po św. Filipie i Jakóbie, w listopadzie w poniedziałek po Wszyst. Świętych. Każdy trwa trzy tygodnie: pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. — Prócz tego jarmark na wełnę od dn. 15 czerwca, trwający przez dni 3. Kontrakty na św. Jana Chrzcie. — Jarmark chmielny od 25 września 10 dni trwający.
Wiskitki, pow. Błonie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebow. NMP., po św. Koźmie i Damjanie, po Wszystkich Świętych.
Włocławek, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Janie Boż., we wtorek po św. Stanisławie, w czwartki po św. Dominice, przed Nar. NMP., po św. Leonardzie.
Wolmin, pow. Radzymin, jarmarki w czwartek przed św. Janem Złotoustym, po św. Klemensie, po św. Paschalinie, po św. Szymonie z Lipnicy, po św. Eustachym, po św. Gertrudzie. Co czwartek targ.
Wyszków, pow. Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po św. Grzegorzu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Justynie, po św. Łucji.
Wyszogród, pow. Płock, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Bożem Ciele, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Łucji.
Zakroczym, pow. Warszawa, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle pustelniku, po św. Katarzynie Sen., po św. Marku i Marcelim, po św. Kunegundzie, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.
Zawidz, pow. Sierpc, jarmarki: w i poniedziałek każdego miesiąca.
Zduny, pow. Łowicz, jarmarki w piątek: po św. Wincentym Kadłubku, przed św. Stanisławem, po św. Elżbiecie. Co i piątek targ.
Zieluń, pow. Mława, jarmarki we wtorek: przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Zofji, przed św. Ładysławem, przed św. Salomeą. Co wtorek targ.
Żuromin, pow. Sierpc, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Piotrze i Pawle, po Nar. NMP., po Wszystkich Świętych.
Żychlin, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, we wtorek po św.

Wojciechu w poniedziałki po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

Żyrardów, pow. Błonie. Jarmarki w pierwsze środy: w lutym, kwietniu, czerwcu, sierpniu, październiku, grudniu. Co środę i sobotę targ.

## Woj. Wileńskie.

Brasław, miasto pow. Jarmarki: w najbliższą środę po 2-gim lutym, 23 kwietnia i 2 października. Targi w środy i piątki każdego tygodnia.

Budsław, pow. Wilejka. Co poniedziałek targ.

Daugieliszki, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Dołhinów, pow. Wilejka. Co czwartek targ.

Druja, pow. brasławski. Co wtorek i piątek targ.

Drujsk, pow. Brasław. Jarmarki: 7 stycznia, 9 maja i 12 sierpnia. Co wtorek targ.

Dryświaty, pow. brasławski: Targi we czwartki każdego tygodnia. Jarmarki w 1-szy czwartek po 1 (Nowym Roku), 2 św. Kazimierzu, 1 maja, 11 i 12 lipca, w 1-szy czwartek po 1 październiku oraz ostatni czwartek listopada.

Dukszty, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.

Duniłowicze, pow. postawski. Targ we wtorki każdego tygodnia.

Dziewieniszki, pow. Oszmiana. Jarmarki: 28 kwietnia, 9 września i 1-go października. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Świr, pow. Święciany. Jarmarki: 20 kwietnia, 2 i 30 czerwca, 12 paźdz., 2 listop. i 7 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Święciany, miasto pow. Jarmarki: od 1-go do 5-go stycznia i od 1 go do 7-go września. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Szarkowszczyzna, pow. dziśnieński. — Targi we środy każdego tygodnia.

Szemietowszczyzna, pow. Święciany. — Targi we środy każdego tygodnia.

Szumsk, pow. wileńsko-trocki. Targi w każdą środę.

Taboryszki, pow. wileńsko-trocki. Targi 25 go każdego miesiąca.

Turgiele, pow. wileńsko-trocki. Jarmarki 8 maja, targi 10-go każdego miesiąca.

Turmont, pow. brasławski. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Widze, pow. Brasław. Jarm.: w pierwszy wtorek po 6 stycznia (Trzech króli), dniu Bożego Ciała, po 16 lipcu (N. P. Marji Szkaplerznej) po dniu Matki Boskiej Różańcowej, po Przewodniej Niedzieli i we środę w połowie Wielkiego Postu (Środopust). Targi we wtorki każdego tygodnia.

Wielkie Soleczniki, pow. wileńsko-trocki. Targi 1-go każdego miesiąca.

Wilejka, miasto pow. — Targi we czwartki każdego tygodnia.

Wilno, miasto pow. Jarmarki: 1. Plac Łukiski 4 marca, na św. Kazimierza 2, ul. Ponarska 54, 4 marca przez dni kilka, 3 przy kościele św. Piotra 29 czerwca, 4. przy kościele św. Jerzego 23 kwietnia, 5. przy kościele św. Jana 24 czerwca. Targi we wtorki i piątki.

Wojstom, pow. Wilejka. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Wolkolata, pow. postawski. Targi we środę każdego tygodnia.

Worniany, pow. wileńsko-trocki. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Żuprany, pow. Oszmiana. — Jarmarki: 30 czerwca, 25 lipca, 2 listopada.

## Woj. Wołyńskie.

Aleksandrja, pow. rówieński. Targ 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Beresteczko, pow. horochowski. Co czwartek targ.

Berezno, pow. kostopolski. — Jarmarki: 19 stycznia, 22 czerwca, 12 lipca i 22 września. Targi w każdą środę.

Bereżce, pow. Krzemieniec. Targ w każdy poniedziałek.

Białozórka, gm. Białozórka, pow. Krzemieniec. Co poniedziałek targ.

Boremel, gm. Boremel, pow. Dubno. 5 i 20 każdego miesiąca targ.

Bucyń, pow. Kowel. Targi 13 i 28 każdego miesiąca.

Czartorysk, pow. łucki. Targi 1 i 5 poniedz. każdego miesiąca.

Deraźne, pow. kostopolski. Targi w każdy czwartek.

Dubno, miasto pow. Co poniedz. targ.

Hołoby, pow. Kowel. Targi w każdy wtorek.

Horochów, miasto pow. Co czwartek targ.

Hoszcza, gm. Hoszcza, pow. Równe. Targ w każdą środę.

Jeziorany, gm. Warkowicze, pow. Dubno. Targi drugi i czwarty wtorek każdego miesiąca.

Katerburg, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.

Kiwerce, pow. łucki. Targi każdy wtorek.

Klewań, pow. rówieński. Co czwartek targ.

Kniahinin, pow. dubieński. Jarmarki 12 i 24 każdego miesiąca.

Kołodno, pow. krzemieniecki. Targ w każdy wtorek.

Kołki, pow. łucki. Targ każdy wtorek.

Korzec, pow. Równe. Jarmarki w dniu popielca, 9 marca, 9 maja, 24 czerw. 20 lipca, 15 sierpnia, 6 paźdz., 1 i 15 każdego miesiąca targ.

Kostopol, miasto pow. Targi w każdy wtorek.

Kowel, miasto pow. Co czwartek targ (w razie święta dnia następnego.)

Kozin, pow. dubieński. Targi w każdą środę.

Krymno, pow. Kowel. Targ co drugi wtorek.

Krzemieniec, miasto pow. Targ w każdy wtorek.

Kupiczów, pow. kowelski. Targi w każdą środę.

Luboml, miasto pow. Co poniedziałek targ.

Ludwipol, pow. kostopolski. 7 i 21 każdego miesiąca targ.

Łanowce, pow. Krzemieniec. Targ w każdą środę.

Łokacze, pow. horochowski. Targi w każdą środę.

Łuck, miasto pow. Co czwartek targ (w razie święta dnia następnego.)

Maciejów, pow. Kowel. Co środę targ.

Maniewicze, pow. Kowel. Targ co drugi wtorek miesiąca.

Miedwieże, pow. łucki. Targi 2 i 4 poniedziałek każdego miesiąca.

Międzyrzec, pow. Równe. 10 i 25 każdego miesiąca targ. Jarmarki 10 marca, 29 maja, 11 lipca, 27 września i 22 grudnia.

Mielnica, pow. kowelski. Targi w każdą środę.

Młynów, pow. dubieński. Jarmarki 14 i 28 każdego miesiąca.

Murawica, pow. dubieński. Jarmarki 7 i 21 każdego miesiąca.

Mielce, pow. kowelski. Targi każdego 5 dnia miesiąca, 22 czerwca, 25 lipca, 19 sierpnia i 19 grudnia.

Niesuchoiże, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.

Nieświcz, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.

Mizocz, pow. zdołbunowski. Targi 1 i 15 każdego miesiąca, oraz 2 lut., 11 marca, 23 kwietnia, 6 sierpnia, 11 września, 28 października, 25 listopada i 9 grudnia według starego stylu.

Ołyka, przedm. Zaworocie, pow. łucki. Targ w każdą środę.

Ostróg, pow. zdołbunowski. — Co czwartek targ.

Ostrożec, pow. dubieński. Targi we wtorek każdego tygodnia.

Ożdziutycze, pow. horochowski. Targi w każdy piątek.

Poczajów, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.

Poryck, pow. Włodzimierz. Co wtorek targ.

Powursk, pow. kowelski. Targi 18 i 27 każdego miesiąca.

Radziwiłłów, pow. dubieński. Targi małe w każdy wtorek.

Ratno, pow. kowelski. Jarmarki 6 i 21 każdego miesiąca.

Rożyszcze, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.

Równe, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek.

Sienkiewiczówka, pow. łucki. Targ w każdą środę.

Stepań, pow. kostopolski. Targi w każdą środę.

Szumsk, pow. krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.

Szack, pow. lubomelski. Targ co drugą środę.

Torczyn, pow. Łuck. Co wtorek targ.

Tuczyn, pow. Równe. Jarmarki 5 i 20 każdego miesiąca.

Turzysk, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.

Uściług, pow. Włodzimierz. Co środę targ. Jarmarki 11 i 12 marca, oraz 14 i 15 października każdego roku.

Warkowicze, pow. Dubno. Targi w czwartek każdego tygodnia.

Wiśniowiec, pow. krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.

Włodzimierz, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek i czwartek.

Wyszogródek, pow. krzemieniecki. — Targ w każdy czwartek.

Zdołbunów, miasto pow. Co środa targ.

Zofjówka, pow. łucki: Targ w każdy wtorek.

W razie świąt przypadających w te dni — targi przenoszą się na dzień następny.

# Jaka będzie pogoda?

## Jaka będzie w lecie pogoda?

**Pogody i słońca możemy się spodziewać:**

Gdy słońce zachodzi wieczorem jasno i czysto.

Gdy gwiazdy mało migotają i mają w około siebie okrąg biały lub czerwonawy.

Gdy przy pogodnym zachodzie łyska się, a nie słychać grzmotów.

Gdy rosnący lub malejący księżyc świeci się jasno, pięknie, srebrzyście.

Gdy na pełni widać wyraźnie ciemne plamy; gdy wieczorem nietoporze wiele latają.

Gdy komary zbijają się wieczorem w kupy, wznoszą się razem ku górze i razem opadają.

Gdy pająki (krzyżaki) siedzą przed południem w środku swej sieci, i wstrząsają nią nogami.

Gdy po deszczu zachodzi słońce ogniście i purpurowo.

Gdy stawy, bagna i łąki rano silnie waporują; dymią.

Gdy z rana obfita jest rosa na łąkach i polach.

Gdy dym z komina prosto wznosi się i nie rozdziela.

Gdy powietrze na szczytach gór wysokich jest jasne i spokojne.

Gdy chmurki płyną prędko po niebie w kierunku panującego wiatru na ziemi.

Gdy w czasie spokojnego deszczu nagle wiatr powstaje.

Gdy w czasie dnia powstaje na niebie białe delikatne chmurki, niby wełniste zagony.

Gdy lężące mgły wypija bardzo prędko słońce.

Gdy podczas deszczu poczyna się wyjaśniać od strony północnej.

Gdy światło płonie spokojnie, nie pryskając ani trzeszcząc.

Gdy glisty i dżdżownice wyrzucają małe kupki ziemi obok siebie.

**Deszcz poznajemy po następnych znakach:**

Gdy słońce podczas wschodu i zachodu wygląda blado, mdło, jakby jakaś zimna kula, a promienie jego nie mają siły.

Gdy gwiazdy świecą bez blasku, matowo, mało rzucają promieni, i wyglądają zamglone.

Gdy księżyc wygląd ma ciemny, szary, lub otoczony jest ołowianym kręgiem.

Gdy bydło w południe szuka i łapie powietrze, kopytami i rogami grzebie ziemię, lub językiem liże swe łapy.

Gdy jaskółki nisko ziemi latają, lub blisko murów.

Gdy psy nie chcą żryć, lub przewracają się po ziemi i jezdzą trawę

Gdy w upały muchy i komary są naprzykrzone, dokuczają zanadto ludziom i zwierzętom.

Gdy w dniu gorącym solniczka jest wilgotną a sól zbija się, lub jest mokra.

Gdy słychać głos dzwonów dalej, niż zazwyczaj.

Gdy od strony południowej ku wschodowi powstają korzeniaste chmury.

Gdy dłuższy czas wieją wiatry południowe.

Gdy glisty nie chowają się do ziemi, lecz wypełzają na wierzch i wylegują się.

## Jaka będzie w zimie pogoda?

**Zimna i mrozy będą:**

Gdy słońce ma około siebie pierścień, lub nawet kilka obręgów.

Gdy gwiazdy świecą bardzo jasno, a przytem migotają się.

Gdy panują wiatry północne i północno-wschodnie.

Gdy śnieg pada małymi płatkami, jest okrągły lub do gradu podobny.

Gdy wody silnie parują.

Gdy ptaki wodne uciekają z małych stawów a szukają wielkich wód.

**Odwilż nastąpi:**

Gdy w południe wiatr sprowadza szron.

Gdy śnieg pada wielkimi szerokimi i ciężkimi płatkami.

Gdy śnieg pod stopami skrzypieć przestaje.

Gdy podczas pogody między południem a wieczorem nad płynącemi wodami ciągnie się wydłużona mgła i trwa 2—3 dni.

Gdy sople zwieszające z dachów wilgotnieją.

# Pocieszający obraz

(38)

siły i czerstwości przedstawia człowiek, który jest zdrowy, wolny od wszelkich boleści i ma chęć do pracy i dobry apetyt. Wyobrażenie biedy przedstawia znowu człowiek, który od boleści nie może ani pracować ani chodzić. Znacie przecie w fluidzie Fellera, z ekstraktów roślinnych z marką „ELSA FLUID" wyśmienity środek, który boleści te rychło uśmierza. Także przy bólach twarzy, bólach głowy i zębów, kłóciu w łopatkach, w plecach i w bokach oddziałuje zbawienie i uśmierza boleści. Zapobiega wszelkim schorzeniom powstającem z zaziębienia, wiatru, przeciągu, wilgotnego powietrza i mieszkania jako kaszlu, katarom, zaflegmieniu i boleściom gardła, i miałby dlatego znajdować się zawsze w domu. Używa go i poleca dużo lekarzy. Przy zmęczeniu, przesileniu i bezsenności przynosi omywanie i masaż Elsa-Fluidem błogie uczucie.



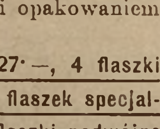

Fellera Elsa-Fluid z marką ochronną „Elsa-Fluid", ten wyśmienity środek domowy można otrzymać we wszystkich aptekach w podwójnych lub specjalnych flaszkach.

Pocztą jest tym tańszy, im więcej się naraz zamówi; wraz z portem i opakowaniem kosztuje już:

**1 flaszka specjalna Kč 27·—, 4 flaszki specjalne Kč 97·—. 10 flaszek specjalnych Kč 225·—. — 3 flaszki podwójne Kč 37·—, 12 flaszek podwójn. Kč 139·50, 30 flaszek podwójnych Kč 323·—.**

**Przy odbiorze jeszcze większej ilości, taniej.**

Jeżeli cierpiemy na brak apetytu, czkawki, palenie żgagi, pomogą przeciw temu całkiem pewnie Fellera przeczyszczające pigułki rumbarbarowe z marką „Elsa-pigułki." 6 szkatułek kosztują franko tylko 18·— Kč.

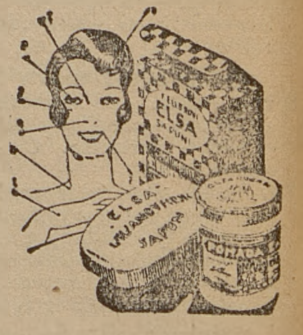


# Piękni ludzie nie znoszą żadnych wad w piękności,

podobnie jak nie znoszą brudu na cicle. — Jeżeli jednak chcemy, aby nasze zabiegi kosmetyczne były skuteczne, — musimy używać jedynie środków naprawdę dobrych, które poniżej wymieniamy. —

Są one w powszechnem użyciu już od 37 lat!

## Fellera pomada do twarzy „ELSA".




Niezrównany ten środek zmiękcza skórę twarzy i rąk, czyniąc ją elastyczną. Plamy wątrobiane, zaskórniki i piegi znikają po krótkim czasie, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Nawet zmarszczki wygładzają się po zastosowaniu regularnych masaży kaukaską pomadą do twarzy marki ELSA. Kto używa jej dłuższy czas, dostaje czystą, białą skórę, odporną na zimno i wiatr, oraz czystą, delikatną płeć, jak płeć dziecka. — 1 słoik jako dodatek do pomady Fellera Kč 10·—, — 2 słoiki zamówione oddzielnie Kč 26·— z przesyłką i opakowaniem.

**ELSA płynne mleko liljowe** nadaje twarzy młodzieńczy, świeży i zdrowy wygląd. — Flakon Kč 7·—.

**ELSA mydło z mleka liljowego** nadzwyczaj subtelne mydło kwiatowe. — Czyni skórę miękką i delikatną. — 1 sztuka jako dodatek Kč 6·—.

**ELSA mydło boraksowe** chętnie używane do usuwania fatalnych piegów, liszajów i wyrzutów skórnych. — 1 sztuka jako dodatek Kč 5.—.

**ELSA pomada do włosów** tanochinowa pomada na porost włosów. Działa nadzwyczaj dodatnio na włosy i skórę głowy, zapobiega wypadaniu włosów i przedwczesnej siwiźnie, zmiękcza sztywne i kruche włosy, czyniąc je podatnemi i nadając im świetny połysk i przyspiesza porost włosów. 1 słoik jako dodatek Kč 10·—, 2 słoiki zamówione oddzielnie Kč 26·— z przesyłką i opakowaniem.

**ELSA wyskok do włosów** 1 Flakon Kč 10.50.

**HEGA puder dra Klugera** Kč 7·—.

**ELSA toaletowe pastylki do mycia** Cena 1 pudełka jako dodatek Kč 5·50.

**ELSA woda dla ust** utrzymuje zęby czystemi i białemi działa odświeżająco, dezynfekująco oraz usuwa nieprzyjemną woń z ust. — 1 flakon Kč 10·50.

**ELSA woda kolońska** nadzwyczaj wykwintna działa odświeżająco. — Mały flakon Kč 5·50, — duży Kč 16·50.

**ELSA zapach leśny w pokoju** oczyszcza i dezynfekuje powietrze, szczególnie w izbach chorych. — Flakon jako dodatek Kč 8·50.

**Źródła zakupna:** Prawdziwe Elsa-wyroby aptekarza E. W. Fellera można otrzymać:

**Dla Czechosłowacji: Czechosl. eksportowy oddział nr. 5. Elsa i Hega preparatów, Opawa, aptekarz A. Hannel.**

**Dla Polski: Polska Ekspedycja nr. 5. preparatów „Elsa" apteka A. Gutwińskiego, Bielsko, Rynek 5.**

**Dla reszty krajów: Aptekarz E. W. Feller, Stubica Donja, nr. 5, (Jugosławja).**

## On wie lepiej.



Stary Pipszyński przychodzi do miasta do doktora, bo kłuje go bardzo w prawym boku. Lekarz bada pacjenta i mówi:

„Nie wolno wam pić, ani palić i musicie unikać wzruszeń. Wtedy dożyjecie napewno do 75 lat!“

„Ee, gdzietam, to nie może być!“ powiada Pipszyński.

„Nie wierzycie?! Powtarzam wam jeszcze raz: Możecie dożyć do 75 lat!“

To nie może być!“ upiera się Pipszyński. „Przed trzema miesiącami skończyłem 82 lata!“

## Zła wymówka.



U Szupczyńskiego są w domu trzy baby. Pierwsza, to jego żona, druga córka, a trzecia teściowa. Trudno jednak powiedzieć, która najbardziej daje się we znaki terminatorowi.

Pewnego dnia pani majstrowa wpada do warsztatu jak bomba. „Wyobraź sobie!“ krzyczy do męża, pokazując na terminatora. „Ten łobuz powiedział, że ze mną są w domu trzy czarownice!“

„To nieprawda!“ krzyczy chłopiec z płaczem, bo dopadł go już majster. „Ja powiedziałem tylko, że bez majstrowej są dwie!“

## Naturalne wino.



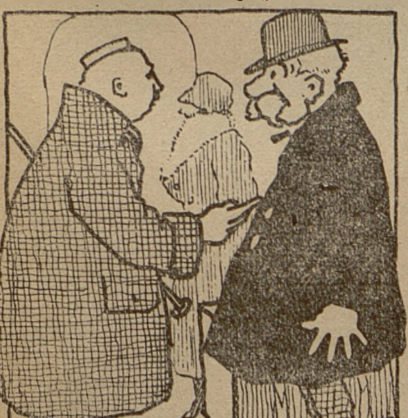

Do oberży w X. przychodzi obcy gość i zamawia wino. Po chwili odzywa się do gospodarza: „To z pewnością naturalne wino?“

„Jak pan to poznał?“ pyta gospodarz mile połechtany.

„No, bo takiego wściekłego kwasu nie możnaby sfabrykować sztucznie!“

2

On nie może dłużej już czekać.



Pan Anastazy Piesek ma siostrzeńca, który studjuje w Warszawie. Wieczny to student z niego, gdyż zamiast do książki, zagląda on częściej do kieliszka.

Pan Anastazy zapowiedział swój przyjazd i siostrzeniec czeka go już na dworcu.

— Wujaszku, witam cię serdecznie, proszę cię pożycz mi sto złotych.

— To nieładnie mój siostrzeńcze — powiada wujaszek — ledwom przyjechał a już mnie naciągasz na pożyczkę.

— Ależ, wuju drogi, zapominasz, że pociąg miał półgodzinne opóźnienie.

# Jaką będziemy mieli pogodę?

**Wiatry i burze przepowiedzieć można po następnych znakach:**

Gdy słońce różową mgłą jest okolone, a promienie jego mają także odcień czerwonawy.

Gdy wieczorem po zachodzie słońca przeciągają obłoki wydłużone, czerwonawe.

Gdy gwiazdy świecą raz jasno, raz ciemno, pomimo, że nie zasłaniają je chmury.

Gdy bydło jest smutne i ryczy wracając wieczór do domu, a jałówki podskakują.

Gdy żabki zielone na liściach skrzeczą rano silniej, niż zazwyczaj.

Gdy woda w garnku nie kipiąc jeszcze już podnosi się i przelewa przez brzegi.

Gdy słońce zachodzące otacza pierścień ołowiany lub żółtawy.

Gdy obok słońca okaże się z boku różowe drugie słońce.

Gdy nie można dokładnie widzieć rożków rosnącego lub malejącego księżyca.

Gdy rano lub wieczór łyska się, a nie grzmi.

Gdy psy za dużo przewracają się po ziemi.

Gdy wróble i inne małe ptactwo zanadto niespokojnie biega i trzepocze się.

Gdy ptactwo wodne szuka suchego schronienia.

**Po jakich znakach poznajemy łyskawice i grzmoty.**

Gdy słońce rano lub wieczór prześwieca przez grubą i wielką chmurę.

Gdy na wiosnę są dnie gorące i pokazuje się tęcza od zachodu.

Chmury brunatne, ciemnoczerwone lub krwawoczerwone w czasie gorących dni wywołują więcej piorunów i łyskawic, niż grzmotów.

Czarne i grube chmury robią więcej grzmotów, niż łyskawic niebezpiecznych.

Chmury wielkie zielonawociemne mają w sobie więcej deszczu, niż piorunów, i sprowadzają często oberwanie chmur.

Szarych chmur nie należy się obawiać nawet podczas burzy.

Gdy piorun uderza przy oświetleniu białem, jasnem, nie należy go się obawiać; natomiast niebezpiecznymi są pioruny przy oświetleniu czerwonem, żółtem lub fioletowem; one wzniecają pożary zazwyczaj i niszczą każdy przedmiot.

Chmury ciemne, szarożółte zwiastują zawsze niebezpieczeństwo gradu.

**Trzęsienia ziemi, gdy nawiedzają jaką okolicę, poznać je można po takich znakach:**

Gdy po zachodzie słońca pokazuje się na niebie podługowata chmura przez kilka dni z rzędu.

Gdy woda studzienna i rzeczna w dnie pogodne bez powodu mętnieje, dziwny ma smak i zapach nieprzyjemny.

Gdy ptaki i zwierzęta czworonożne nagle opuszczają swoje legowiska i przenoszą się w inną stronę.

Gdy w dzień pogodny przy świetle słońca nagle ptaki przestają śpiewać, a bydło żałośnie ryczeć zaczyna.

## Czy rok będzie pomyślny, czy niedobry.

**Spodziewać się należy roku urodzajnego:**

Gdy podczas zasiewów jest sucho, a gdy kwitną drzewa ciepło.

Gdy zima jest nieco wilgotną, marzec suchy, kwiecień, maj wilgotny, a lato suche.

Gdy w lecie często wieją wiaty ze zachodu.

Wiatr zachodni użyźnia ziemię, wypędza bujną roślinność, i jest korzystnym dla ludzi i zwierząt.

**Obawiaj się nieurodzajnego roku:**

Gdy na wiosnę i z początkiem lata noce są zanadto zimne i szron się pojawia.

Gdy w kwietniu i maju zanadto sucho, i mgły panują.

Gdy w czasie zasiewu i dojrzewania panują upały i posucha.

Gdy w lecie wieją przeważnie wiatry północne i północnowschodnie.

Gdy wiosna i lato są wilgotne, a nie zimne — zjawia się zaś obficie robactwo rozmaite.

Gdy z wiosną zboża wyrastają bujnie i prędko, wówczas nie wiele spodziewaj się ziarna.

**Wydawnictwo Tomasz Nagłowski i S-ka w Częstochowie**

---

## Miłość Boga i Ojczyzny okazana w czynach,

czyli żywot świętobliwej Polki

## Panny Wandy Justyny Nepomuceny Malczewskiej.

Jej objawienia i przepowiednie, dotyczące Kościoła i Polski. Z ilustracjami.

Napisał Ks. Grzegorz Augustynik.

Stron 352. Format 12×19 cm. Cena zł. 3.50

---

## ŚCIEŻKI MŁODOŚCI WIELKICH MĘŻÓW

Opracował Franc. Kabe

2 tomy z ilustracjami — str. 326+360.
Format 16×24 cm. Cena zł. 6.—

Ks. Dr. L. Łomiński.

## Matka Boża w katakumbach

Stron 138. — Format 17×24 cm.
Cena zł. 1.25.

---

**Dwie nowenny do N. M. P. Częst.**

Zebrała Marja B.

Stron 84. Format 8×12 cm. Cena: 0.40.

**Nowenna do św. Antoniego Pad.**

Zebrała i ułożyła H. B.

Stron 16. Format 8×12 cm. Cena: 0.25.

**Św. Teresa od Dzieciątka Jezus**

Napisał Ks. F. Gryglewicz.

Stron 24. Format 12×12 cm. Cena: 0.25.

**Różaniec o Najśw. Maryi Pannie**

**do odmawiania i śpiewania.**

Stron 64. Format 10×15 cm. Cena: 0.60.

**Koronka o Miłosierdziu Bożem**

Stron 9. Format 8×12 cm. Cena: 0.20.

**Historja o świętej Genowefie**

Stron 64. Format 12×16 cm. Cena: 0.40.

**Wybór Pieśni Kościeln. na cały rok**

Stron 160. Format 9×12 cm. Cena: 0.60.

**Nabożeństwo Majowe**

**na cześć Najśw. Maryi Panny**

Stron 32. Format 10×13 cm. Cena: 0.25.

**Matka Makryna Mieczysławska,**

**wielka bohaterka Polski i Kościoła.**

Napisał Ks. Jędrzej z Kowala.

Wydanie drugie.

Stron 40. Format 12×16 cm. Cena: 0.70.

**Nowenny do M. B. Nieust. Pomocy**

Stron 64. Format 8×11 cm. Cena: 0.30.

**Nabożeństwo Wielkopostne,**

**czyli Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale.**

Stron 64. Format 8×11 cm. Cena: 0.30.

**Adoracja Najśw. Sakramentu**

Opracował X. J. K.

Stron 16. Format 9×14 cm. Cena: 0.30.

**Sposób odmawiania Różańca św.**

Stron 16. Format 7×10 cm. Cena: 0.30.